16

3 Grud. 1839. J. Jackoski
Rozwodzi się, że leniwy.

Panie Leonardzie list Twój otrzymałem, zachęcasz mię do utrzymywania iakbym sobie obiecywał milej mi z Panem korespondencyi - lecz ważne są do tego przeszkody, a mianowicie otwarcie mówiąc lenistwo i brak interesu - A chociaż z powodu obchodu rocznicy 29. zdarzyła się była materyia do opisania, lecz pisma publiczne i wcześniej i zdolniej z okoliczności tej skorzystały - Ponieważ wiem że w Paryżu są gazety Londyńskie, i ponieważ wiem że ie czytuiesz, przeto nic więcej dodać niemogę, iak tylko

zapewnić

zapewnić że Kaporta Times i Morning Cronicle są rzeczywiste — Powiadają mi właśnie w tym momencie że we wczorajszym ~~wieczornym~~ Sunie ma być bardzo ważny dla nas Londyńczyków w tejże materyi artykuł, lecz go nieczytałem i dla tego ci tylko donoszę ażebyś go przejrzał — Obowiązek któremu służę każe mi porzucić ten list a maszerować na City — a zatem na więcej poczekaj

Bądź zdrów

Ignacy Jacki

Drugą stronę oddartszy włóż w kopertę i odeślij do M. Zaleskiego — którego znasz —

6. Grudnia 1839 17

Panie Leonardzie – Niewiem czy wygodnie Ci będzie mieć mię za korespondenta, bo może oprocz poruczeń i gdyractwa nie znajdzie się nic więcej w tych korespondencyiach – Możesz wszakże bydź pewnym że iak w zapłacie za wyexekwowane poruczenia znajdziesz mię akuratnym, tak też i w gdyractwie, z powodu lenistwa, zbyt krotkim – Nieto wszakże przyiaciel co same tylko prawi komplementa, ale ten kto maiąc dla osoby szacunek powie niekiedy verba veritatis – Po tem wstępie niedomyśliłbyś się pewno że iest tu rzecz o twem artykule o mojej Imienniczce w Młodej Polsce umieszczonym Życzenie tam pewno było dobre, ale koncepta tak gwałtem chcące bydź dowcipnemi poddaią rzecz samą w niesmak i podejrzenie – To ale doprawdy piękna tak zdaie mi się bydź dziecinnem, że z niego się wydaie

wydaie iż zdarzało się ci mówić niedo prawdy – Falkowski zaś przypomniał, że ~~w~~ Krzemieńcu nigdy żaden ~~mały~~ nieodwiedził talent, dla tego że Studenci pisząc pochwały o artystach zwykli byli przesadzać w stylu lub pochwałach a zatem że i o prawdziwym talencie wątpiono – Konkluzyja iest przeto że ieżeli zechcesz protegować w pismach moią imienniczkę, lub którego kolwiek z ziomków to pisz o nich z powagą i godnością niestaraiąc się o dowcip który chwalonego żenuie, i tem samem upakarza. –

Niewiem iak u Was skończyła się rewolucyja, u nas zaś bardzo naturalnie po rewolucyi iest wojna – wyciągamy wszelkie harmaty przeciwko obchodzącym meeting w Crown & Anchor – Ja sam nawet za lont byłem porwał, ale lenistwo mię rozbroiło. napisałem wszakże przeciwko nim iuż około 15 wierszy lecz zdaie się że dalej niepojdę – mówiąc otwarcie Ogół polecił napisać artykuł oskarżaiący

J B Ostrz

J. B. O. Str. Worcela & C. o intrygi i paszkwi-
le tak nieprzyzwoite w dniu tak uroczystym —
Ale cóż robić? Nagniewaią się pewno dosyć,
nawet może i napiszą, ale gdzież wydruko-
wać, pieniędzy niemamy, a żadne pisma
niechcą nam pomagać do pokonania wspól-
nych nieprzyiaciół — Zażaleni iesteśmy z tego
względu na Młodą Polskę, która nieraczyła
umieścić listu iej posłanego o J. B. O.
Gdyby chodziło o małą iaką dopłatkę
na tę się ieszcze zdobyć możnaby się było —
ale należało zawsze rychło piszącym list
powyższy powiedzieć — O toż obowiązuię cię
naprzód ażebyś raczył użyć swej powagi
i wpływu do uplacowania w M. P. rzeczonego
listu przy uchwaleniu którego ty sam na
posiedzeniu byłeś — Powtóre proszę Cię przyszlij
mi iak najprędzej najwygodniejszą iak mo-
żna drogą, Kolorowane Kostumy Narodu
Polskiego wyd: Strasbourgskie — Jeżliby Zaleski
miał zamiar rychłego iechania do nas

to poszlij ie

przez niego — Pieniądze mam na to przysłane — a resztę potem — Dzisiaj okropna mgła u nas, tak że o 2ej godzinie o której to piszę zupełnie jest ciemno. Całuję cię serdecznie — Niegniewaj się na mnie nigdy i za nic — albo przynajmniej nie nadługo, a bądź przekonany że cię kocham i szacuję

Ign. Jacek

Ale Ale — o Towarzystwie Historycznem chciałem ci coś powiedzieć ale Balibog nic nie wiem

6/2 39. Ig. Jackoski
O Pannie Jackoskiej w Mod. Polszcze
że miała
w Londinie kłótnia (pismienna) między
J. Bo. Wrocław. a Ogrodem

6/6 Ignacy Jackoski
O Pannie Jackoskiej w Mod. Polszcze
że miała
w Londinie kłótnia (pismienna) między
J. Bo. Wrocław. a Ogrodem

pisany zapewne 17go Grudnia 1839
doszedł 20.o

19

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, Duke Street, St. James s.

Kochany Leonardzie — List Twój mię doszedł — uwagi twoie o artykule w kwestyi między nami będącym, uważam za kończące spor — ale o Bohatyrze nic ci więcej donieść niemogę iak tylko że po kilku przychylnych dla niej artykułach wyzywaiących ią do ~~rot~~ rol ważniejszych, a mianowicie do tańczenia mazura lub krakowiaka z takim zapałem przyimowanych przez publiczność angielską, teatr się zamknął i ona poszła znowu na spoczynek niebędąc uprzednio iuż przez kilka tygodni płatną.—

Fermentacyia z powodu naszych i nienaszych meetingów rozpoczęta trwa aż do tąd — Gdyby choć na kirgiskie poiedynki licence można było dostać w Anglii, to można byłoby nawet i na ten znaleść determinowanych zapaśników — takie iest rozjątrzenie między gorliwymi patryotami! — (Na kirgiskim bowiem poiedynku nienaraża się directe życie ale tylko grzbiet, bo tam się chłoszczą batogami dopóki mniej wytrzymały niecofnie kroku, co iest przegraną) lecz kiedy i to iest niewolne, a bardziej może, ponieważ Gmina, iako w podobnym zawodzie praktyczniejsza, mogłaby pole otrzymać; dla tego nasi postanowili, przeciwników pismem pokonywać, i wypalili znowu artykuł, który ma być drukowany za pieniądze.— Ja z mojej strony prosiłbym Ciebie żebyś nastawał na młodą Polskę o umieszczenie dawniejszego o J.B.O. artykułu — ten wyprowadzi wielu z błędu iak uważamy i Jego i Komissyią Poitierską. Dziwniejszą raz Ci powiem — Krępowiecki na posiedzeniu u Demokratów oświadczył że ma w ręku swoim dowody iż on (J.B.O.) iest agentem Rossyiskim i ma ie także drukować — Sympatyzuiący z sobą zapewne najlepszą maią zręczność poznania siebie na wzaiem.—

Beniowski otrzymał laur sobie należny - wybrany został przez Czartystów do Konwencyi na członka - Ktoby niewiedział że Czartystami są tylko sami Anglicy, wytłumacz tę okoliczność, żeby tego wypadku na conto nasze niewzięto - Spodziewam się bowiem że mimo swe położenie sprawiedliwym bydź nieprzestaniesz -

Z dłużników Twoich nikt się ieszcze nie uiścił - Za Raczyńskiego Emeryk Stanisewicz ma poruczenie listowne zapłacić funta ale ponieważ Raczyński nieprzysłał Certifikatu, dla tego pieniądze są u płatnika - Inni zaś żadnej niezrobili wzmianki Ja sam nawet nieuiściłem się ieszcze, przez lenistwo tylko - spodziewałem się bowiem że mi przyślesz Costumy o które prosiłem, azatem że za iednym razem całą summę opłacić mi przyjdzie - Nic mi niepiszesz o tych Kostumach, a Ja trzymam przysłane mi na to pieniądze - Na miłość Boską przysyłaj mi odpowiedź co do tego punktu - powtóre proś Zaleskiego żeby do mnie kilka słów odpisał, czy mam się go spodziewać. Interes z Kraju wymaga iego przybycia a niewiem z pewnością czy on iest w Paryżu. -

Od Skrzydlewskiego list odebraliśmy dzisiaj - Biedny, chory i goły prosi o ratunek - Sądzę że będzie to skuteczne gdy Cię zobowiążę ażebyś w rozmowie postarał się u Xiężnej Czartoryjskiej iżby mu iaki sukkurs Damy posłać raczyły - Przemów tylko do czułości - Jeżeli kto to zapewne Skrzydlewski w położeniu swoiem zasługuie na ich litość, a tej

Adam Klewański
35 r. Bouquière
pre la place
Mage

a tej naszym Szanownym Polkom niebrakuie. – Jeżeli Ci się to uda czyn ten nietylko że nas dla Ciebie mocniej zobowiąże, ale nadto sam będziesz kontent z dobrego uczynku. –

O Sessyi Historycznej iako za mądrej na mnie nic ci powiedzieć nieumiem, a do przybytków świątyni profanom wciskać się niegodzi – Falkowski do Belgii się wybiera. –

Nie ochoty ale materyi braknie mi do pisania – Dodać wszakże ieszcze mogę że wypłata żołdu naszego rozpocznie się iutro w Gildhall o godzinie 10 z rana, i że listu płacy zamknięta będzie dnia 27 ter mca – oraz zem

Twój przyiaciel

Zegota.

Adres Skrzydlewskiego iest

6. r. Valade. Toulouse. –

17/12 39 Ig. Jackoski

St. James Theatre się zamknął i Panna Jackoska w tej chwili bez miejsca.

Polacy w wojnie papierowej.

Krzepowiecki ma publikować dowody że d. B. O. agent Rossyjski.

Costumy mu czym zamówił.

O Pomoc dla Skrzydlewskiego da dam Dobroczynności się udać.

Wypłata Żordu 18o. bm.

Mr L. Niedzwiecki
25 Faubourg du Rhône
Paris

23. Decemb 1839. Londyn

21

Kochany Leonardku! Na list Twój odebrany dzisiaj a datowany 25 praesent, odpisuię zaraz — Któżby myślał że strasznie ważny iest w tym interes — tym czasem nic więcej iak tylko że przemokły do koszuli przy roznoszeniu żołdów, wlazłem w Szlafrok i chwilę odpoczynku umyśliłem przyiemniej przepędzić odpisuiąc Tobie — Ale sęk o czem pisać!? czy o zginionym twoim Robertsonie? to chyba poradzić Ci tylko żebyś za niego zmówił trzy zdrowaś Maryiu — Bo iesli go uciął Tumanowicz to ex infernis nulla redemptio — Bo i Jego niema w Londynie, i choćby był to iego nie taka natura żeby wzięte rzeczy powracał — Zachodu zaś byłoby więcej iak rzeczy, gdyż Roberts: będziesz miał za dwa franki w Paryżu — w Londynie bowiem całe iuż to dzieło kosztuie 4. szylingi. — Czy o Musnickim? To Jego znam bardzo mało — Niewdawał się on bowiem w znajomości porządniejsze — Nic wszakże o nim nie mówiono złego oprócz że z Szwiąc miał

towarzystwa

miał towarzystwa — Jest on zonaty z Hiszpanką porządną niewiastą — która go ma trzymać w kupie — Nic więc niemam powiedzieć ani na Jego pochwałę ani na naganę — Maszerujże do Malty niezawadzaj więc mu drogi —

Za Skrzydlewskiego bardzo Ci dziękuję staraj się tylko żebyś dopiął celu —

Za kostiumy podziękuję iak przyidą, lękam się tylko żeby mię za nie niezdarto

Dwernicki stary iest zdrow iak zawsze — wczoraj były iego żony Imieniny. niewielu było polakow wieczorem, bo padał deszcz okropny — mały Dwernicki ieszcze nie chrzczony, ale tęgi chłopak — Interesa ich domowe są bardzo biedne. —

Falkowskiego zatrzymała Krolowa w Londynie spodziewa się bowiem być proszony na Jej wesele. — O Towarzystwie Historycznym nieumiem ci powiedzieć Historyi innej iaktylko że Nowicki był Prezesem a X Brzezinski Rapporterem. —

Co do artykułów naszych maiących się umieszczać w Młodej Polsce — Rob iak być może najlepiej tylko sumiennie, to iest żeby

skrocenia nieprzeobrażały Rzeczy — Mnie
najwięcej interesuie to żeby poznano iak
my uważamy Zjednoczenie a mianowicie
protegowanego przez nią J. B. Ostr. — Arty-
kuł który niedawno posłano o 29. w cało-
ści musi bydź drukowany bo na to są
koszta — Uprzedni przeto Mł. Pol. w skroceniu
zwłaszcza mogłaby umieścić gratis — A ieżeli
konieczne a niewielkie będą koszta, to
te bezwątpienia zwrocone będą —

U nas teraz cichość okropna — przybył
w tych dniach z Galicyi młody
Artur Potocki — Władysław Plater
coś także robi czy udaie — wiem
tylko że iest z jakąś Damą — Żadnego
z nich niewidziałem ieszcze —

Całuię Cię serdecznie
J. Jacek

23/12 39 Jg. Jackoski

Robertsona uważać za zginiony jeżeli go wziął Tumanowicz.

Musnicki wdawał się z kuzyn. Hiszpanka, z którą się ożenił, trzyma go w kupie. Jedzie do Malty.

Za skrzypeckiego dziękuje - Za costumy podziękuje.

Falkoski bawi jeszcze w Londynie aż do zamęścia królowej.

Wczoraj imieniny Jej Dwernickiej. Chłopak ich tęgi. Jn. biednie.

Niech Mład. Polska artykuły ogółu umieszcza i płacić będą jeśli trzeba.

Artur Potocki, Władysław Plater w mieście.

Panie Leonardzie! Otrzymawszy Twój list iak zwyczaj-
nie natychmiast nań odpisuię — Costumy i Czarnecki
doszły rąk moich — przy Costumach był rachunek
ręką podobno Januszkiewicza zapisany naznaczaiący
cenę 26. fr: który chętnie i to w krotce zapłacę
W liście twoim ilość wyrażona iest fr 28 z tąd
więc zdaie mi się że czyiaś iest pomyłka
o franków 2. chciej przeto omyłkę sprawdzić i
o rezultacie mi doniesiesz — transportowe koszta
maią wynosić 3 szyl: Za Czarneckiego wyra-
żoną w twym liście ilość szyl: 8 także razem
zapłacę — Funta od Raczynskiego odebrawszy
Jeffsowi zapłaciłem i zdaie mi się żem
Tobie o tem doniosł — a ieślim niedoniosł to
to iest tylko zapomnienie, i teraz się popra-
wuię — Cały rachunek który mam Jeffsowi w tych
dniach żołdowych zapłacić iest taki:

Za Costumy	fr 26. —	£1. s.0. —	10d
Transport		3	—
Za Czarneckiego		8	—
Długu dawniejszego dla Ciebie		5	—
Ogół		£1. 16s.	10d

U nas tak teraz cicho i spokojnie że nic ci donieść z nowościów niemogę — W świecie Angielskim poczyna bydź ruch — Parlament otwiera się iutro — Królowa niechcąc chwalić się osobiście że wychodzi za mąż przez plenipotenta ma otworzyć Parliament &c. &c.

Idzie teraz interes, a ten iest taki, trzeba żebyś poruszył wszelkie twe siły, ażeby umieścić moią Imienniczkę na tancerkę do Opery Włoskiej w Londynie — Miler mówił mi że pisał w tym względzie list do Ciebie, ia go zaręczyłem że on na Staranność twoią liczyć powinien — prócz tego ieszcze prosiłem Zaleskiego ażeby pisał w tymże samym celu do Parczewskiego I w liście do niego dziś wysyłaiącym się załączone są afiche i ~~ut~~ informacyia — Z nim musisz mieć znajomość, naradźcie się więc nad tem iakby dobrze zrobić — a użyć tam i Nieba i piekła ażebyś swego dokazał — niech tańczy Polka w czasie Sezonu

Twój zawsze przyiaciel

Jackowski

13 Stycznia r. 840

13/40. Ign. Jackowski
Ubiory Polskie i Czarnieckiego otrzymał Jeff.
mi za nie pieniądze zapłaci.
£1. odebranego od Raczyńskiego a oddał Jeffsowi
w niej rachunek.
Parlament się otwiera
Starać się za Panną Jackowską do Baletu.

31. January 1840.

24

Panie Leonardzie poruczenie twoie
spełniłem daiąc 5 szyl. Staniewiczowi
O Zaleskim donoszę że ma ztąd
wyiechać około 15 przyszł. Męca
Chce bowiem widzieć królowę za
mężną. Bądź łaskaw staraj się
za moią Smienniczką - niech
Ci się sława należy gdy po
trafisz w to że się w Operze
Włoskiej umieści - Plotek nie
ma żadnych do dodania, iak
tylko że słyszałem z rękopismu
czytaną historyią działań Emigracyi
Polsk. w Anglii, doskonale z godno
ścią i śmiało napisana - ieśli
wyidzie z druku o co się starać
należy to wyiaśni drogę na przy
szłość, z błędów lub dzieciństw prze
szłości — Twój zawsze
ze Skrzydł. co zrobiłeś Jacek

25

L Niedzwiecki Esq

Paris.

3/1 40 Ig. Jackoski

Stanie więc mi drugą pięć szylingów oddał
Zaleski wyjedzie około 15.
Starać się za panną Jackoską
Historia działań emigracji w Anglii, napisana
Co ze skrzydlesknu

4 Maia 1840.

26

Panie Leonardzie — Ponieważ tak byłeś łaskaw dawno przerwaną komunikacyią na nowo rozpocząć, natychmiast więc odpisuię ażebym o niedbalstwo z mej strony niebył posądzony — a naprzód nietylko o pieniądzach od Baszczewicza których ten mi nigdy nieodsyłał, ale nawet o niczym z Panem Macieiem niemówiłem, bo on zawsze iak mruk rozmiia się ze mną, a ia niemam ochoty zaczepiać pedanta Professora — 2re. Co do żołdu twoiego żadna do tych czas zmiana niezaszła, i nic w tej materyi z Tebbsem niemówimy — niemogę mu nawet nic w tym obyćkcie napomknąć, chybabyś mnie wyraźnie do tego upoważnił — a co nadto nie iest w żadnym wypadku potrzebne, gdyż sam się go listownie zapytać możesz — Dodać tylko to ci mogę że gdy się Poninski który iest teraz w Londynie radził go czyli maiąc zamiar w krótce opuścić na czas nieograniczony Anglią może to

uczynić

4 Maja 1840

Baszczewicz Stanisław
Panie Odpo
Czy nieobecny
Biograj ukra
Z niepudłowa
cowym.
Z Koszyn
Jadoski, do
Paszkoszki
przy wypła
Koszyński ni
dał
tej Macew
pieniędzy
w Paryżu

uczynić bez narażania na szwank
prawa twoiego do przyszłego żołdu
lub czyli raczej zrzec się go powinien.
Tebbs mu odpowiedział, że on nikogo
do wykreślenia z listy nieprzedstawiał
przed upłynieniem roku niebytności —
lecz za czas niezawieniania się żołdu mu
niezapłacił — O to iest wszystko co wiem
i co powiedzieć ci mogę — lecz ieżliby
inaczej się stało żadnej odpowiedzialno-
ści na siebie nieprzyimuię, bo ręczyć
tylko za to mogę, co wprost ode
mnie zależy —

3° Co do Roszyńskiego niewidziałem się
ieszcze z Tebbsem — wiem tylko że choćby
najpomyślniej, to interes iego przedłu-
żyć się musi, ponieważ pieniądze
odesłane są do Nowego Yorku, i aż
po ich powrocie mogłoby się mu
coś zrobić — Z pieniędzmi zaś zapłaco-
nemi za passage iego do Ameryki
(£7.) trudniejsza ieszcze iest kwestyia.
Nieodpisuię więc w tej materyi do niego —
ale proszę Cię żebyś mu to powiedział. —

4to Co do Sadowskiego — O ile go znam
zdaie mi się że on nietyle iest
zły — iak głupi, i nudny — wart iednak
protekcyi waszej, i ieżeli co można
warto by mu dopomodz — Towarzystwo
Literackie to tylko miało przeciw nie-
mu że bez żadnych świadectw, i nie
potrzebnie z Ameryki przybył — ale to
raczej była iego niewiadomość, ale
niezbrodnia — Natrętnem narzekaniem, ale
nie złą kondnitą, on sobie bardziej szko-
dził — ale będąc w iego położeniu możeby
z nas każdy narzekał — Chlubniej iest
nawet zdaie mi się dla niego, że
przykry odbywszy nowiciat, brudu żadnego
po sobie niezostawił — możesz spolegać
na mem zapewnieniu. —

5to przy przyszłej wypłacie maiąc nadzieię
widzenia się z Paszkowskim powiem mu
o twoiem interesie. —

O meetingu Tow. Liter: wymowniejsze Ci doniosą
pióra — dla tego ia idę spać — a tym czasem

Ściskam Cię serdecznie

Jachowski

4 Maia 1840. 26

Panie Leonardzie — Ponieważ tak byłeś łaskaw dawno przerwaną komunikacyją na nowo rozpocząć, natychmiast więc odpisuję ażebym o niedbalstwo z mej strony niebył posądzony — a naprzód nietylko o pieniądzach od Baszczewicza których ten mi nigdy nieodsyłał, ale nawet o niczym z Panem Maciejem niemówiłem, bo on zawsze iak mruk rozmiia się ze mną, a ia niemam ochoty zaczepiać pedanta Professora — 2re. Co do żołdu twoiego żadna do tych czas zmiana niezaszła, i nic w tej materyi z Tebbsem niemówimy — niemogę mu nawet nic w tym obyćkcie napomknąć, chybabyś mnie wyraźnie do tego upoważnił — a co nadto nie iest w żadnym wypadku potrzebne, gdyż sam się go listownie zapytać możesz — Dodać tylko to ci mogę że gdy się Poninski który iest teraz w Londynie radził go czyli maiąc zamiar w krótce opuścić na czas nieograniczony Anglią może to

uczynić

4 Maja 1840

Baszczewicz (Stanisław) Panie Odpo[illegible] Czy nieobecn[illegible] Biograji ukaz[illegible] (z niepodległości [illegible]) Z Roszyn[illegible] Ładoski, do[illegible] Paszkoski[illegible] Przy wypła[illegible] Roszyński ni[illegible] Ładoski[illegible] toż e Maceu[illegible] pieniądze [illegible] wstarzyć

23. May 1840. 28

Panie Leonardzie — Chociaż korespondencyią taką iaka od czasu do czasu wlecze się między nami nazywasz kupiecką iednakże ia od niej nieodwykną maiąc za święty obowiązek każdemu na każdy list o ile można najprędzej odpisać — że korespondencyia między nami w istocie iest sucha nie wiem kogo mam o to obwiniać może w tem iest wina i moia, lecz część iej i tobie przypisać się musi skoroś mnie zostawił w tem uprzedzeniu że polityka a nie otwartość grać zdaią się najważniejszą rolą drobnostki ciebie zdradzaią, a we mnie gaszą śmiałość wystąpienia czasem z takiemi pogadankami które w samej porze miałyby może swój walor ieżeli nie inny to ten przynajmniej że wolniej by się pisało i weselej czytało — lecz zbadaj siebie Panie Leonardzie, a oddasz mi sprawiedliwość — W obszerniejsze

niewdam się wywody, bo to nie dotrwa-
dzi do niczego — moim zaś celem iest
ustalić silne wzaiemne zaufanie, wolne
od podejrzeń najmniejszego szykanowania,
zaufanie w którem niepotrzebabyłoby się
oglądać na dawne przysłowie tak często
mi niegdyś powtarzane „Żyć z przyia-
cielem tak, iak żebyś wiedział że
on iutro będzie twym nieprzyiacielem." —
a zaufanie wzbudza się niewiadomo z
czego, i niszczy się może zbyt małemi
drobnostkami — Kiedy to nawet mówię
czuię potrzebę bycia swobodniejszym
bobym ci powiedział niektóre rzeczy
może przez śniegotliwość które w tym
czasie bardzo byłyby przydatne, i
wspólnie wszystkim nam użyteczne
lecz wywrócone naopak mogłyby stać
się dla mnie nieprzyiemnemi — bo to
wiesz że w kiju są dwa końce
można go kilkorako obrócić — Skoń-
czywszy moralne kazanie przystę-
puię do kategorycznej odpowiedzi

odpowiedzi — List do Barszczewicza tak
iak chciałeś odesłałem — Za list Roszyn-
skiego mnie nieobwiniaj, bom go sam
odniosł do Treasury tak iak mi
kazano i nie pojmuię za co on za
pdacił chyba Treasury wrzuciło to
na pocztę niechcąc odsyłać do Palmerstona.
Acyato bez którego Poitier obejść się nie
może uzyskał pozwolenie zostania
tam i podał prośbę o zrzeczenie się
żołdu, ~~który~~ co i otrzyma — ~~w Paryżu~~ żołd iego
roczny odesłany będzie do Paryża do
Konsula Angielskiego — To może stawać
się regułą dla Ciebie, bylebyś nie
przepuścił roku nieobecności bo będziesz
wykreślony —
Proszę Cię przyszlij mi strategią Mirosław-
skiego z której wyiątki były w 3 Maja
i do tego mappę — to będzie bardzo
użyteczne — może to tam nie wszystko iest
i prawda, ale kiedy wydrukowano
tak niema co gadać przeciwnie —
Jest w Londynie teraz iedna familia z

Warszawy

23 Maj 1840. Ig. Jachowski

Mówią oni o spaleniu się Cytadeli tamtej-
szej w ruski wielki piątek — lecz szczegó-
łów dostatecznych nie ma — bo silna
warta nie dopuszczała nikogo do bliz-
kości pożaru. Słyszeli tylko rozrywa-
ne bomby i pasały.

Drugi iest także Bieliński przybyły
z Tyrolu gdzie na trzyletnie więzienie
był ~~został~~ wskazany razem z Zaliwskim
pierwszy swoie odsiedział — a drugi
bogdajby nigdy niewyszedł, łotr wy-
dawał przy indagacyi zapieraiących się
obywateli Galicyjskich — a w więzieniu
się tłumaczył że to robił z planu
ażeby wszystkich kompromittować a tem
samem niby poruszyć do powstania
dla uratowania niekraju ale iego
zagrożonej osoby — a toć Zawisza i Wo-
łowicz i Konarski którzy nikogo niewydali są
kpy — zaś Zaliwski i Szymański są
tak mądrzy Patryoci iakich zaledwie
Rossyia potrzebować może —

Powietrze bardzo iest chłodne —

Bądź zdrów a niegniewaj się

Jachowski

25. Junii 1840. 30

Panie Leonardzie. Nieodpisywałem do tychczas do Ciebie z wielu niezmiernie powodów - raz że rzeczy które ci chciałem opowiedzieć były ieszcze nie skończone - powtóre że niemamy iuż przez Ambasadę kommunikacyi - teraz zaś ponieważ Jałkowski ułatwia zabranie tego listu, przeto donoszę Ci że Alcyiacie chociaż dozwolono zabrać żołd przez podpisanie zrzeczenia się w Paryżu przy obecności Konsula - wątpię iednak bardzo żeby się tobie lub komu bądź innemu ta łatwość się udzieliła - ponieważ na powyższej rezolucyi iest wyraźny z Treasury warunek że to nie powinno bydź uważane za precedant - Rób więc iak Ci się dalej podoba ale pamiętaj że przy końcu roku twej nieobecności, będziesz podany do wykreślenia z listy żołdowej — Twój Jacek

Pan Obywatel Niedźwiecki -

Ten list chciałem Szanownemu Koledze osobiście wręczyć i żem Go nie zastał, mocno żałuję – Stojąc 73 Rue de St Nicolas d'Antin – Wyjeżdżam z Paryża za dni kilka

Falkowski.

25.40. S. Jackoski
6 pisze Falkowskiego
Obiecie dano cały gold do Francii
ale innym niedadzą
Ony koniecznie wymagają
z listy – niesłusznych
Doris Falkowskiego

7 Września 1840. Londyn 31

Szanowny Leonardzie. — Wiesz iuż o tem że Kap: Bansemer zakończył swoią pielgrzymkę — Wczorajeśmy go pochowali na Kensal Green Cemetary niedaleko od Szyrmowej — Kwestyia iest teraz o iego ruchomości — podług zdania naszego niewiem czy gruntownego zdawałoby się że biedny Grzegorz, który mu służył aż do śmierci, i który iak powiada miał u niego bez żadnej ewikcyi kilkadziesiąt funtów, powinienbyłby bydź uważanym za najbliższego do zabrania tych ruchomości, które z waloru swoiego ani są dostateczne zaspokoić kredytorów ani też niemogą bydź poszukiwane przez familią zmarłego — papiery mogłyby się rozgatunkować, i te dla dłużnika nie maią żadnego waloru — Na przeszkodzie do tego stanąć Brat Jeffoa, który niewiadomo z jakiego

tytułu

tytułu położył areszt na rzeczy
w Kwaterze gdzie Bans: umarł
pozostałe — Brat starszy Jeffsa
iest teraz w Paryżu, ty więc iako
lepiej od nas znaiący interes Grzegorza
pogadaj z Jeffsem żeby mu niepo-
trzebnej nierobił trudności, a nawet
ieżeli to będzie uważał za właściwe
żeby mu wydał ~~te~~ rzeczy, ieżeli są
iakie u niego iak powiadaią
zlokowane — Z resztą ponieważ najbliżej
znałeś stosunki Bansemera z którym
tyle lat przeżyłeś, zakommunikuj nam
swoie uwagi, a bądź pewnym że
w całym tym interesie nic mną
niepowoduie więcej iak tylko stan
nieszczęśliwy i poczciwość Grzegorza
który dał dowody przywiązania swiego
zmarłemu — niechże więc na niego
nienarzeka. —

Z nowin nic ci donieść niemogę
oprócz że Szelowie po licznych bata-
liach rozstali się z sobą – i Baba
ma zamiar w krótce opuścić
Londyn, i tobie się w Paryżu zapre-
zentować – Spodziewa się że zwalając
całą winę na równie poczciwego
swojego małżonka życzę protek-
cyją waszą –

Twój przyjaciel
Jackowski

7/10 40 J. Jackowski.

Pochowali Bansemera

Rzeczy po nim Komu? Czy nie Grze-
gorzowi —

Jeffs założył opozicią — napisał mu
co w tym —

Szelowa ma jechać do Paryża —

Mr L. Niedzwiecki

25 Faubourg du Roule

Paris —

21. Września 1840 Londyn

Kochany Panie Leonardzie. — Proszę Cię serdecznie ażebyś listem załączony zaadresował i odesłał do Falkowskiego ieżeli wiesz gdzie on mieszka. — Barszczewicz pisał do mnie dziękuiąc za założenie a prosząc dalej o poczekanie — J. B. Ostrowski — Worcel. Zienkiewicz. Oborski i 60 kilku nieumieiących pisać żołnierzy podpisali paszkwil przeciw Tow. Litt. i wydrukowali go w Times pod dniem 17 tel Męca — ponieważ gazety angielskie są w Paryżu, musiałeś więc widzieć ten artykuł, i ia Ci większej o nim nie zrobię wzmianki — powiedzieć zaś mam zamiar że wszyscy polacy nawet Towarz. Demokr. mocno tym krokiem są obrażeni, odpowiedź w krotce wyidzie, iuż nawet iest napisana, potrzeba tylko podpisów iest przyczyną zwłoki — Artykuł w młodej Polsce o Stuardzie umieszczony, ma bydź także na angielski tłumaczony, i w gazetach tutejszych powtorzony — Co się to dzieje, że ani młoda Polska ani trzeci Maj do Sussex Chambers nie

21/9 40 J. Jackoski.

List Falkoskiemu

Odpowiedź Polakom na zarzuty robione Towarzystwa gotowe z Młodej Polski będą Humanizi

Czemu ich ani Trzeci Maj ani Młoda Polska nie dochodzi.

Zaleski czemu nie pisze

34

Mr L Niedzwiecki

25. Rue Tambourg du Roule

Paris.

niedochodzą iuż – Bądź łaskaw dowiedz się o przyczynie – wszakże Towarzystwo Liter. pisma te prenumeruie, cwikcya na nim iest ieszcze niezakwestyionowana – nieregularność przeto dziennikarska warta iest nagany – Bądź zdrów drogi Leonardzie i kochaj

Jachowskiego

Proszę Cię ieszcze ażebyś przypomniał Zaleskiemu że ia niecierpliwie oczekuię od niego odpowiedzi, na list który mu przez Ciebie posłałem, byś mu go pewno wręczył, na nim więc wina spolega wolę go wszakże posądzać o zapomnienie, niżeli o niegrzeczność. –

26 Septembra 1840.

35

Szanowny Niedźwiedziu. Posyłam Ci wypis materyiów objętych dziełem P. d'Eona. Zdaie mi się że mnie niezganisz gdy nietylko tytuły rozdziałów, iak chciałeś, ale nadto ieszcze tytuły paragrafów wypisałem — niepowiesz przynajmniej żem leniwy w wykonaniu przyiacielskich rozkazów. — Z Grzegorzem do żadnego ładu przyiść niemogłem — użył on ludzi niewiele piśmienniejszych od siebie dla tego niewiadomo co on znalazł między papierami Banzymerowskiemi — Gazety wszystkie i pisma które im się niezdawały bydź ważnemi sprzedano na funty po półtora pensa funt — Mappy o których pisałeś zakupił Major Urbanowicz i te za zwróceniem mu 30 szylingów można mieć w każdym czasie — Książek zaś żądanych dopytać się nie mogłem — Twoie Książki maią bydź odniesione do Bitnera Książeczka rachunkowa iest u Grzegorza — Suknia potockiej zjedziona p mole przedana żydowi i iuż iej niema ani kawałka — Krzyż potockiej będzie u X Brzezińskiego. —

Znamienici Politycy Ksiądz Zienkiewicz J. B. Ostrowski, Worcell, Oborski i sześdziesięciu kilku żołnierzy nieumieiętnych pisma podpisali artykuł strasznie paskudny przeciw Sztuardowi — polonia zbiera podpisy na odpowiedź, iak później obaczysz ślicznie i gruntownie wyredagowaną — a tym czasem wyiątek z Młodej Polski o Sztuardzie został przetłumaczony i umieszczony w gazetach. —

Dwaj żołnierze zamieszani do sprawy Bozlowskiej Sierakowski i Chojnacki powrócili do Londynu dzisiaj — Za staraniem Szyzmy

i niechwaląc

i niechwaląc się, mówiem, udało się utrzymać ich przy żołdzie — stracili tylko żołd zaległy — Są to ludzie pod niezmiernie nieszczęśliwą urodzeni gwiazdą — wypływaiąc z Bulogne spotkali się z wchodzącym okrętem, który przy nocnej ciemności wpadł na ich okręt, pokaleczył ich okropnie, podarł na nich będące odzienie, a ruchomości ich złożone na pokładzie zepchnął w morze

Niewiem o ile prawdo podobna z listu Leduchowskiego krąży tu wiadomość, że K. Czar. korzystaiąc z teraźniejszego Rządu Francuskiego usposobienia chciał sprowadzić Generała Skrzyneckiego do Francyi w celu postawienia go na czele polaków — lecz że Tiers miał mu odpowiedzieć, że mianowanie wodza naczelnego należy do Izby poselskiej, i że ta Izba ma bydź w krótce w tym celu zwołana — Nierobię w tym żadnych uwag bo znaiąc źródło wiadomości samej niewierzę — Kommunikuię ią tylko dla tego żebyś wiedział iak te bębny za górami chcą koniecznie bydź głośnemi. —

Ambasador Twój Roszyński razem ze złodziejami podpisał paszkwil na Sztuarta publikowany w gazetach —

Twój zawsze Zegota —

26/40 J. Jackoski
Przysyłam wpis rozdziałów 2 d'Ecra
Odpowiedź rzeczy Dunsemera. Arbeno-
wicz mappy. Sukni Potockiej ni
z Łuku — Krzyżyk u K. Brzezińskiego
Artykuł Polaków (Tho 8) na dowarzyszkę
Młodej Polski artykuł tłumaczony
Dwaj żołnierze z wyprawy Napoleońskiej
na Dunaj
Leduchowski pogłoski przesyłam
a wadzie przyszłym naczelnym
Izby Poselskiej &c.
Rozrywki podpisał Ks. Puszczewski
Orzeczę Dunsemera nie wiele wie
Grzegorz Suppomnie że nie jest
zabrał
Ma na polskie przyczynić się zapłacić

Listy nasze tak się rozmiiaią że choć są pisane w celu odpowiedzi, odbierane za późno staią się niestosownemi do materyi — Przypadek zatrzymał wysłanie powyższego listu a w tem odebrałem Twój gdzie mi powiadasz o Grabowskim i użalasz się na niewiadomość co się z rzeczami Bansemi stało — Ja niewiele więcej wiem od Ciebie — chciałem żądane przez Ciebie książki obaczyć, a przynajmniej czy są takie przekonać się

mać się lecz mimo wszelkie obietnice Kegestów do tychczas obaczyć nie mogłem — Grzegorz Suppomnie że Maciej iakieś pozabierał książki — Pisma periodyczne polskie przysyłaj, ieżeli nie towarzystwo to ia zapłacę. —

Jeden rys ieszcze dodadź winienem – o którym
nie łatwo będzie dowiedzieć się z kąd inąd –
Kiedy w skutek artykułu o którym pisałem
Komitet przygotowywał odpowiedź – i Stan
Kozmian chociaż będący po za iego obrębem
wziął się do pióra – A gdy Szczep. poniósł
mu kopią komitetowej odpowiedzi do
przeczytania, Kozmian wydobył redakcyią swoią
a w niej domieszczony ~~artykuł~~ punkt
w sensie że niżej podpisani chociaż należą
do różnych między polakami wyznawanych opinii – i chociaż
w znacznej większości potępiali i potępiaią
zgubny Systemat Czart. &c – gdy mu przeczy-
tał, Szczepanowski znaiąc ogólne usposobienie
polaków chcących iuż zapomnieć z żalu po-
pełnione uchybienie, niechciał dalej iuż słu-
chać, lecz Kozmian zapewnił że ten punkt
iest domieszczony za wyraźnym życzeniem
Stuarta – Naturalnie iako Sekretarz Jego
zyskał wiarę u Szczepanowskiego i ten
przyiął redakcyią z mniemaną wiadomością
Stuarta przygotowaną – lecz gdy przyszło do
podpisów, poczęto attakować Szczep. skąd
taką głupią redakcyią wydobył, który w
obronie swoiej powiedział że zdawało mu

się

rzecz niewdzięczną przyjąć ją iako za wiado-
mością i życzeniem Stuarta pisaną, a
nawet niedowierzaiącym przyrzekł że sam
się o to Stuarta zapyta — Jakoż po
zapytaniu pokazało się że Stuartowi
właśnie ten sam punkt się najmoc-
niej niepodobał — lecz że go zapewniono
iż bez tego wyrażenia, polacy niezechcą
się podpisywać — Ecce homo! — W konkluzyi
redakcyia całkiem odmieniona została —
ale podstęp taki głęboki na umysłach
słuchaczów zrobił wrażenie — Od dalszych
wstrzymuię się uwag — będąc Kozmi nieprzy-
iacielem niepozwalam ci zupełnej do donie-
sienia powyższego przywiązywać wiary, cho-
ciaż zdaie mi się że byłem bezstronny,
lecz daię ci zręczność zbadania tego w
grodle, ato ieśliby się podobało Zamojskim
zapytać o ten szczegół Stuarta — gdyż
niebyłoby uczciwie żeby Stuart nieznał kogo
ma przy sobie —

26/9 do J. Jackowski, Dodatek
Odpowiedź Polaków na attaki 2 Sokoła
w Towarzystwo Historia tego
Kozmian dodaje Lecz Kawaler a
Księcia —

Panie Niedźwiedziu. Baszczewicz odesłał mi 19.^{s} 6^{d}
dla Ciebie, i te przez Jeffsa odbierzesz któremu
dzisiaj ie wręczam — Niepamiętam czyliśmy Ci
mówił że portrety Stuarta i Potockiej które
były u Pasierbskiego dawno iuż iemu (Jeffsowi)
podług żądania twego oddałem — lecz on mi
mówił że niewie co z tym robić, gdyż żadnej
niemiał instrukcyi od Ciebie — Żadnych prawdzi-
wych niema nowin do doniesienia, a łgać
darmo się niechce, bo to grzech — Gdybyś był
przysłał Grabowskiego dzieło byłbym zanie ze
zwykłą mi akkuratnością (niechwaląc się) zapłacił — ale
ponieważeś zapotrzebował powtórnego rozkazu, ia więc
zapytuię Cię o cenę, ponieważ powiedziano mi
że cena niezmiernie iest droga — Chciałoby mi
się zrobić z tego dzieła użytek dla naszej pu-
bliczności polskiej, co zdaie mi się byłoby z wielką
korzyścią, przez wzgląd więc na dobre intencyie
dostaniesz mi to dzieło iak można najtaniej.

Twój Sługa Jachowski.

Czy z Zaleskim Mikołajem widuiesz się
i co mu się stało, że w materyi bardzo mię interesuiącej niepi-
sze do mnie —

najpóźniej 15/10 40. I. Jackowski

Baszczewicz oddał mu moje 19/6 –
a ten ja Jeffsowi.
Jeffsowi także portrety Lorda ale co z niemi
Grabowskiego powiedzieć mu cenę i
zapisać –
Mr Zaleski czemu do niego nie pisze
L. Niedźwiecki –

Paris –

22. Octobra 1840

38

Szanowny Panie Leonardzie.

List twój ostatni odebrałem, i za chęć rzetelną utrzymywania ze mną korespondencyi mocno ci dziękuję ponieważ to mi pochlebia - ~~[illegible]~~ A że zaś potrzeba żeby to nas obodwoch zarazem i bawiło, wymyśliłem więc grę na którą może przystaniesz - Pewien z moich kredytorów przysłał mi w długu, czyli raczej zaproponował ~~czyli~~ abym ~~nie~~ przyjęła a conto długu dwa tuziny najdoskonalszych Szefildskich brzytew - skoro więc znajdę okazyją, tak zaraz ie prześlę Ci do rozprzedania w Paryżu, a tak będziesz miał zabawę i interes częstszego pisania donosząc o postępie handlu, w którym będziesz miał później proponować się maiące benefisa - ale to potem o tem —

Wiadomości Polityczne

20 tel Męca w Sam dzień Płaty z rana niewiadomo dla czego nie przyszły gazety z Paryża, a w wieczornych Angielskich umieszczono wiadomość iakoby przez Gołębia przyniesioną ze Wasz Filip zabity, a więc nasze Republikany iuż ze wezmą pić tak, iakżeby to iuż był ich ostatni dzień wygnania — Co za nieszczęście gdy iutrzejsze gazety, stracone pieniądze, i ból głowy pozostały tylko iedyne pamiątki błogiego marzenia —

W dzisiejszym times którego osobną drogą posyłam, znajdziesz naszą ~~odezwę~~ odpowiedź — i propozycyią o bal w Gildhall —

Napisz dla Grabowskiego proszę Cię dwa ~~pro~~ listy po angielsku ieden do Febbsa prosząc go o danie rozkazu Consulowi w New York przesłania mu pieniędzy do Paryża do Konsula tamecznego — a drugi do Towarz: Litt prosząc ażeby się to

zajęło

zaięte wyexekwowaniem tego
żondania — Ja iestem pewny
że Towarzystwo wdania się nie
odmówi i biedny Grabosz do-
stanie swoie pieniądze —
Więcej niepamiętam, i obiecuię
poprawę

Jacek

22/10 40 I. Jackoski

Przyszle mi brzytwy
Wiadomości gazet o zmianie
w Paryżu.
Times posyła.
Graboski mu napisać prośbę

Literary Association of the Friends of Poland,
Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Kochany Niedźwiedziu! Dzień 29. Listopada
ieszcze raz porzucił nas w Anglii,
sam obiecuiąc powrócić i policzyć nas
w roku przyszłym — Przechodząc naśmiał
się on z tych którzy iuż z gniewem
hałasowali żeby iak najprędzej z grona
naszego posyłać iuż do Izb Paryzkich
delegatów, parlamentarzy &c — którzyby
mieli się układać o prowadzenie
nas do Polski — Naśmiał się, ale
nie ze wzgardliwą omijał nas miną,
bo ta niecierpliwość nasza, oznacza
ciągłą gotowość do poświęceń się no-
wych — chociaż może to nasze spoczy-
wanie na torturze iest daleko
większą nad wszelkie poświęcanie
się ofiarą —

U nas były dwa dotąd wiadome obchody
ieden w Crown & Ancore 28go w Sobotę
gdzie kilku piaśnych anglików przez

Polską szwię zaprzeczonych mówiło
przeciw Rządowi Angielskiemu – z pomię-
dzy najznamienitszych osób tego zgro-
madzenia był Beniowski, taka
wzmianka w Weakly Dispach, uczy-
niona uwalnia nas od potrzeby
tłumaczenia się – Drugi obchód miał
Ogół w niedzielę wieczorem – zeszli-
śmy się sami tylko Polacy pokadali
porozważali, pomyślili i zdecydowali
że już dosyć będzie dotychczasowego
tyrowania się, i znieważania się
że już odtąd wykłonać się niebędzie-
my – że opinie co do osób są
już wyrobione, opinie polityczne
rozpatrzone strutynowane okazały smut-
nem doświadczeniem, żeśmy kpy-
że ani w rządy ani w ludy wierzyć
nam nienależy – słowem bardzo
pięknie i czuło było, to jest tak
że aż poszliśmy po meetingu do
Izdebskiego wypiliśmy za zdrowie i

żyiących i poległych nieboszczyków - a
nareście w uniesieniu uchwaliliśmy
nz w kilkunastu adress następny
My Lord After the meeting held
this day, met in a friendly
circle to celebrate the sacred
anniversary of the national
insurrection we could not fail
to propose the toast for your
prosperity noble defender of our
cause; and in soothing the
present misfortune by the ap-
proaching prospect of ~~liberty~~
liberating our country, we
mentioned your name at the
side of our dearest hopes
which alone can soften our
dire fate in exile" —
Adres ten iest do Stuarta —
& Rząd zdrow Jackowski —
O Krali o którym zapytywałeś nic
pewnego powiedzieć niemogę - po-
wiadaią że iego dawniejsze postę-
powanie

postępowanie było wcale naganne
że potem konduita się popra
wiła - lecz czy imie iest rzeczy
wiste lub przytrane zachodzi
nierozwiązana tajemnica - słowo
djabeł nie co wiesz

Grudzień (10) 1840. J. Jackowski.
Dwa meczugi na 29. Beniowski
i ogół u siebie. Adres dokoła.
Barabyński Emila niewiadome czasy

17 Grudnia 1840

42

Szanowny Leonardzie. Stałością twoją pokonałeś mię mimo dość dużą dozę lenistwa chciałbym do Ciebie pisywać tak często iak często twe listy odbieram — I ani myśl sobie żebym się dał ci wyprzedzić — ale niena nieszczęście niema naczym czyli raczej z czem z tobą się wyścigać — iednem słowem żadnego niema materyiału na podorędzie żebym miał czas twój nim zajmować, który iak uważam musi bydź bydź całkiem u Ciebie zaięty — Za poprzysyłane nam pisma, i za umieszczenie adresu Stuarta mocno Ci dziękuię — Mow Xia przysyłaj nam iak najwięcej, warto żeby iak najpubliczniej się rozeszła — nieruszna odmówić iej najwyższej pochwały — Wezwanie do assystencyi pogrzebowi Napoleońskiemu posłaliśmy Nowickiemu zapisawszy iego nazwisko ze wszystkiemi honorami — Majorzysko sam niewie czy to są Kpiny, czy też i doprawdy z Ambasady mu przysłano to wezwanie, cokolwiek bądź poszło to do aktów dowodzących Sukcessorom, że i Major na pogrzeb był wezwany iako zasłużony Cesarstwu — U nas wszystko spokojnie, tylko w oknie frontowym iedna zyba wybita, przez zniechęconego iakiegoś Nieprzyiaciela zapewne X. Czar. za którego właśnie powiadaią Łotry że Towarzystwo prześladuie — Twój Zegota

W tym momencie oczytujemy ceremonie pogrzebu Napoleońskiego, pozawczoraj o 2 godzinie wieczorem raport opuścił Paryż, a dzisiaj rano już też w Gazetach

17/12 to J. Jackowski
Nic
mowy Xięcia przysyłać. odbn
Nowickiemu [illegible] [illegible]

21. Grudnia 1840 London 43

Kochany Leonardzie. — W ważniejszej rzeczy iakby się zdawało na pozór pisać do Ciebie postanowiłem, chcę bowiem ażebyś zasięgnął rady u osób bliżej otaczaiących Xięcia i żebyś mi iak najrychlej odpowiedział w kwestyi następnej. — Lutowski którego znasz iako bardzo a może i za nadto skromnego myśląc nad środkami materyalnemi pokonania nieprzyiaciół kraju naszego w boju, uplanował sposób nadania zwyczajnym działom takiej trafności, że iuż nie trafić ale podobno chybić byłoby z nich trudno — Proiekt ten wykonał na papierze — ia co nie iestem znawcą, widząc ten plan, i słysząc dowodzenie inwentora, chcę wierzyć że to aktualnie pomysł iest gruntowny — Chciał on prosić Lorda Stuart, ażeby ten raczył pomówić z Oficerami Artyleryi Angielskiej, iżby Ci wypróbowszy myśl iego, ieśliby się ta dobrą im okazała, nabyli wynalazek pod warunkiem zachowania go w Sekrecie przed moskalami i innymi — Ja mu to odradziłem twierdząc

dząc że on pod żadnym względem na rzeczonej drodze niedopiąłby celu swoiego, bo podług zdania moiego chociażby plan był najlepszym, skoro wykonywaiący mogą z niego korzystać zwracaiąc go z wymyśloną naganą wynalazcy — to go pewno naganią, zwrócą, i nietylko wynagrodzenia żadnego nieofiaruią, ale ieszcze sławę wynalazku sobie przypiszą. —

Radziłem przeto ażeby przede wszystkiem plan ten przedstawił Xięciu iako protektorowi industryi Ojcu Emigracyi, i najgorliwiej myślącemu o oswobodzeniu kraju naszego — Lutowski na to chętnie się zgadza, ale zdaie mu się że możeby to było ze strony iego niedelikatnie, gdyby bez uprzedzenia o tem Xięcia utrudzonego i wspólnem naszem nieszczęściem, i zatrudnionego ciągle ważnemi dziełami, zajmować proiektem osoby za którą żadna ieszcze nieprzemawia sława, bardziej ieszcze proiektem wymagaiącym pewnych funduszów do wyprobowania — Lęka się on przeto żeby same podejrzenie o interessowność pieniężną, niebyło pretextem do wymówienia się od examinowania —

Uspakaiałem

Uspakaiałem go takiemi uwagami – że Xiąże chęć iego dobrą, że zwykłą sobie przyimie łaskawością – że bez poddania pod examin polskich a w Paryżu znajduiących się znawców, proiektu iego nie odrzuci – że choćby się i znalazła tam iaka niedogodność, to ta wytkniętą będzie z pobłażeniem niezrażaiącem ale zachęcaiącem raczej do dalszego pracowania – że fundusze do wyprobowania ieżeliby tego potrzebaby było mogłyby się przysłać na ręce Stuarta, który najpewniejszą byłby rękojmią że te na inny nieobróciłyby się użytek – że ieżeliby w nim (w Lut) postrzeżono zdolność, dopomożonoby mu pewnie do kształcenia się dalszego na użytecznego Syna Ojczyzny – I w tym właśnie celu udaię do Ciebie ażebyś wyrozumiał iakby przyiętą była propozycia powyższa – Ja piszę o tem do Ciebie bez wiadomości Lutowskiego, i na rychłą twoią odpowiedź oczekuię, ażeby stosownie do tej Sam Aktor wystąpił z przesłaniem Xięciu planu swoiego – Możeby przypisek Stuarta do Xięcia był użytecznym naszemu inżynierowi, mocno bowiem pragnąłbym żeby przyiaciel mój niemiał na sobie

iakiej

iakiejkolwiek niedostateczności któraby go pozbawiała należnego mu kredytu — tem bardziej im bliżej znam iego delikatność i trwożliwą o niekorzystne posądzenie siebie obawę. —

Ja teraz pracuię nad tłumaczeniem przepisów robienia Cimentów wapiennych nieznanych w Polsce, do kąd ie wkrótce przysyłam —

Twój zawsze Sługa
J. Jackowski

21/12 40 J. Jackowski —
Donosi że Lubowski zrobił odkrył sposób celnego strzelania z dział Ch. Sam tłómaczy o cimentach wapiennych. Przysyłać mowy X. Jack.

NB. Jeżeliby obawa kosztów na wypróbowanie zrażała od przejrzenia samego planu tedy winienem dodać — że działo z lawetą może bydź gratis albo za małą cenę pożyczone a dodatki inne, i przyrobienie sztuk potrzebnych mają kosztować około 500 franków

NB. Przysyłaj nam mów Xięcia iak najwięcej exemplarzy — Zrobiła ona swój skutek — Najzapaleńsi chcą ią mieć i czytać. —

3. Stycznia 1841. Londyn — 45

Kochany Leonardzie. Przypadek zrzucił że list mój przeszłą pocztą nieposzedł — dla tego list ten może będzie kompletniejszy. — Plan Lutowskiego posłałem przez Jefsa zaadressowany do Księcia — Bydź może że na komorze we Francyi zechcą go otworzyć, dla tego pieczątka może będzie naruszona — ale nic to nieszkodzi, daj Boże tylko żeby plan był wart przedstawienia go Księciu — i żeby dla naszego Inżyiera ziednał protekcyą.

List Roszyńskiego mocno mię zadziwił — musi to bydź diabolus incarnatus — Niedawno bowiem Roszyński ze wszystkiemi a dość wyrazistemi oznakami powierzchnemi przybył do Liverpool, tam w obecności Agenta Rządowego podpisał się, (podpis ten widziałem, zdawał mi się bydź autentycznym) Korespondencyie także autentyczne okazał — i w skutek tego, aczkolwiek iuż po zapłaceniu go przez Rząd niemiał do tego prawa, za perswazyią moią otrzymał pozwolenie i udał się do Ameryki — Teraz odesłałeś mi list iego w którym się dopomina o zwrot mu passage money — Pojąć niemogę iak to się stało — czy list ten oddał on ci osobiście, lub czyli też go przysłał — ieżeli przysłał — to musiał go zostawić z późniejszą dattą — ieżeli zaś go widział osobiście to musiał ktoś inny z dobraną powierzchownością, i z powierzonemi korespondencyiami od tegoż ptaszka, popłynąć — w żadnym wypadku podobne oszukaństwa

stwa dalej mu się nieudadzą, i ieżeli się do Anglii pokaże iako oszust pod sąd oddany, może bydź odesłany tam gdzie pieprz rośnie — a sprawa taka nietylko że byłaby, dla nas, krzywdzącą, ale bardziej ieszcze dawałaby powód do obostrzenia ieszcze bardziej, i tak iuż dość nudnych z polakami ostrożności iakie się z nikim innym niepraktykuią — Bądź więc łaskaw w pierwszym swym liście donieść, iakie masz o Roszyńskim wiadomości czy myślisz że on iest we Francyi lub nie? —

Moo Księcia i Morawskiego przyślij mi ieszcze po kilka exemplarzy — obie są wyborne, a nasza polonia poczyna rozważać, i chętnie ich poszukuie, należy więc im dostarczać tego duchownego pokarmu —

Niedawno przybył tutaj nie wiem iak dalece skompromittowany Akademik z Wilna Dobrowolski — Młod[illegible] chłopak azatem filantrop, i republikanin — W rzę[illegible] zarzutów przeciw miejscowej szlachcie powiada i to że kiedy na Litwie wieść się rozeszła że Czartoryski w pośród Emigracyi Królem Polskim iakoby obwołany został, to szlachta padała na kolana, familie odbywały pielgrzymkę do miejsc cudownych dziękuiąc Bogu za takie natchnienie. Żadnych do tego uwag niebędę dodawał, zostawuiąc każdemu uniosłki iakie komu się podobaią. —

Magdonald Sekretarz Towar. Litew. bardzo piękny artykuł umieścił w ~~Ty~~ miesięcznym Magazynie Frezera — a chociaż go pisał przed wiadomością w tych dniach ogłoszoną — przepowiedział że Rossyia z Francyią połączyć się muszą i że iedyny dla Anglii sprzymierzeniec iest

Polska

Polska – że witalną potrzebą iest iej wskrzeszenie – a w tym wymownie i czule skreślił położenie i misią polskiego Emigranta – czytaiąc to człeku się pokrzepia, i dymy nabiera. –

Niewiem dla czego w żadnem niema piśmie że Casimierz Oborski umarł z wodnej puchliny w Leamington – datta śmierci iest 8 Novembr Biografia iego tobie musi bydź lepiej niż mnie wiadoma. –

Polski u nas ta w bardzo złym stanie – zapomniano iuż o sobie – fundusze z balu przez Towarzystwo zebrane, przy ciśnących potrzebach stały się celem ubiegania się większości – Młynski któremu Towarzystwo odmówiło udzielenia nie wielkiej sumki £44. na zapłacenie nadesłanego rachunku – wystosował araczej wystosowano mu prośbę gdzie wyrzuca że Towarzystwo samych tylko wspomaga arystokratów – że iest nieużyteczne otoczone osobami nienawistnemi &c. – Towarzystwo zdecydowało „take no notice of it"

Posłaliśmy wam iedyną naszą heroinę Panią Szelową z dzieckiem – niech ona wam służy – niepuszczajcie ią na zad –

Czy niewiesz cokolwiek o Falkowskim – powiedz mi co się z nim robi, i gdzie mieszka, chcę do niego pisać –

Twój Żegota

3/1 41. Ignacy Jackowski

Plan Lutowskiego p. Jeffa do Xięcia

List Roszyńskiego dziwny

Mów Rossyjskiego Xięcia i Morawskiego przysyłać

Dobrowolski Akademik z Wilna co powiada o Szlachcie w rzeczy Królewskości.

Mc Donnell artikuł o Xięciu we Fraser's Magazine

Kazimierz Oborski umarł z wodnej puchliny

Wtyński do Towarzystwa z wyrzutami na notice.

Szelowa nie wypuszczać

Gdzie Falkowski.

Mr L. Niedźwiecki

23 Fauxbourg du Monde

Paris

BK 240J

7 January 1841

47

Kochany Niedźwiedziu! Wymawiasz
mi że nieregularnie Ci odpisuję
lecz ta nieregularność zależy od
miejscowych okoliczności, dla których
niemogę nigdy pierwszą pocztą
Ci odpowiedzieć, tak iak dzisiaj —
I z tej szczęśliwszej okoliczności
korzystając powiadam Ci że
J. B. O. posłałem przez Jeffra
razem z broszurą Sawaszkie-
wicza, zdaie mi się że ta
ostatnia iakoś mi mówił do-
szła ciebie — zaczęły pierwsza
miała zaginąć — Ale mniej-
sza o to ieżeli iest tak to
Ci przyszlę inny exemplarz — O
przesyłkę iest najtrudniej — Niewiem
co stało się z Planem Lutowskiego
który przez Jeffra także posła-
łem — Złe są bezwątpienia kommu-
nikacyie iego, ale na grubsze

sztuki

sztuki niema kommunikacyi lepszej
Niedawno przez Kleczyńskiego po-
słałem nożyczki i parę szczypiorków
Marylskiemu – jakież było moje zdzi-
wienie gdy mi to wszystko sam
odniósł wczoraj –

Mr Philips Pan Kłania – proponował
mi żebym nabył dług twój dwofunto-
wy za funta – powiedziałem że bez twojej
wiadomości tego niezrobię – a tobie o tem
donosząc zostawuję to całkowicie dyskre-
cyi twojej, bo zgoła nieznam natury
tego długu –

Szkoda że obszerniej nieopisałeś nam
ataku na Mickiewicza – mniemam
że improwizacyją musiałeś pisać
to co można nam donosi –

Twój zawsze Jacek

Mr L. Niedzwiecki

~~25 Rue de Rivoli~~

25 Rue Faubourg du Roule

Paris

7,41. Ig. Jackowski

JO. O. historia i plan Lutowskiego
posłał p. Jeffsa.

Kleczynski – nożyczki – nie powiązał do Paryża
Marylskiemu

Philips z długiem – propozycja

25. Januaryi 1841.

49

Kochany Leonardzie. Bardzo Ci dziękuię za przysłaną bajkę o Purchawce - wyborna - mnie się zdaie że musi być Greckiego - U nas purchawki przaięż popękały - przeminął wicher grożący woyną na wschodzie, i wszystkie żywioły umilkły - iak Eol tylko kiedy niekiedy w żołdowych epokach Grzegoż występuie na plac z potem pióra w ręku wpośród drużyny losu kartowego probuiącej - i przemówiwszy o nadużyciach obecnych kolegom nałaiawszy ich że się nazywaią demokratami &c woła, w ręce twoie demokrato, zdrowie arystokracyi! pij, bo iak nie, tak potem w łeb - argumenta zbyt mocne, oba maią swoy walor - i pije się zdrowie &c &c - I to iest polityka teraźniejsza! -

Historyi Pomiana nieznalazłem - dotąd wiem że ią miałem - może też gdzie ieszcze znajdę - Z książkami Jeffoni poruczonymi

nie wiem

nieniem co się stało, i doszukiwać ich
niemam iuż zamiaru z powodu że
Szyrma posłał też same książki
Sienkiewiczowi — możesz więc ie tam
widzieć — Autor ~~w~~ historyi o której
mowa (ale nie Pomian) w Kozie
a z nim ~~podobno~~ Xiądz Zienkowicz —
U nas Parlament jutro się
otwiera, może się każesz kła-
niać Krolowej, będę ią widział —
Plan Narmaty Lutowskiego musiał
iuż dojść do Xięcia, ciekawym
iakie znajdzie przyięcie? Tenże
sam Inżynier ogłasza proiekt
na pozor bardzo prosty, muro-
wania tunelu, o dziesięć razy
tańszego, a w czasie o kilkadziesiąt
razy krotszym — Ciekawym tylko co
iest za przyczyna że komu innemu

ten

ten pomiot nieprzyszedł do głowy — za-
sadza się on tylko na tem, żeby
w części rzeki zapuścić zwyczajną
skrzynię, wypompować wodę, wyko-
pać dół, wymurować tam skle-
pienie, potem zakryć bituminem
~~zatyfać~~ zarównać piasek, rozrzucić skrzy-
nię puścić wodę — i drugi
kawał znowu tym samym sposo-
bem murować, dopóki przez całą
nieprzejdzie się rzekę — co gdy się
uskuteczni będzie gotowy loch
pod wodą, do którego gdy się
końce pootwierają, będzie droga
podwodna — Ależ mnie się zdaje
że ten koncept przyszedłby do łba
i komu innemu, gdyby niebyło ja-
kiej ważnej przyczyny — To tylko pewno
że tunel Londyński tym sposobem
wymurowa

wymurować można było. —

Ale Ale co się dzieie z Pamiętnikami Paska, których ia niewidziałem ale o których androny mi prawią powiadaią także żeś ty ich ztąd nieodebrał, ieżeli więc wędrują ieszcze na naszej stronie, i możesz wskazać mi ślad gdzie one są, to prosiłbym o wolność odebrania i przeczytania. —

Z Filipsem interes podług mnie niech tak zostanie iak iest

Bądź zdrów

Jachowski

25/11. J. Jachowski
Za Buchawkę wdzięczny. Drogon dowodzca potem.
J.B.O. Zimko? wskazuje. Historii Zbo. nie poszle bo trzyma pewno posłał. Autorowskiego projekt stawiania tumulu
Co z Pamiętnikami Paska

28 Stycznia 1841. Londyn

51

Kochany Niedźwiedziu. Kaprysisz – Powiadasz że ia Ci w korespondencyiach niedotrzymuię, że się nie wdrożyłem bydź akuratnym – ostatnia przymówka podług zdania mojego za zbyteczna, znagla mię do zapewnienia Ciebie że maiąc troszeczkę ważniejsze niegdyś obowiązki do spełnienia, o nieakuratność obwiniać siebie niemogłem – a w rozprawie z Tobą powiedz mi na iakąż najmniejszą nieodpowiedziałem drobnostkę – że listy tak chodzą, iż nigdy natychmiast przynajmniej ia niemogę na nie odpowiedzieć, to nie moia wina – lecz tłumaczyć Ci wady pocztowe byłoby bezużytecznie, żaden z nas tego nie naprawi – to tylko pewno że na list twój ostatni chociaż powinien byłbym odpowiedzieć w poniedziałek, niezrobiłem wszakże tego nie przez lenistwo, ale dla tego że po wyprawieniu iuż poniedziałkowej poczty, aż wieczorem za powrotem z biura list twój znalazłem – Załączone tam listy do Krasińskiego, Trzebickiej i Filipowicza albo poroznosiłem albo porozsyłałem – słowem wypełniłem wszystko czegoby po mnie wymagać się godziło – Niewymagaj wszakże rzeczy niepodobnych, bo gdybym chciał ci wymawiać tobym znalazł przeciwko tobie ważniejsze zarzuty i tak np. potrzeba mi było dzieła P. Raucourt de Charleville Inżyniera w którym iest rozbiór glin i wapien w Rossyi, Polsce, a w jakim przedmiocie ia teraz pracuię – Szczepanowski oto pisał do Ciebie w obecności mojej – nic nieodpowiedziałeś czyliś się nawet pytał kogokolwiek o to – A przecież ia niemam do Ciebie pretensyi, bo wiem że łatwiej iest kilka słów napisać –

iak

28/41 Sz. Jachowski
Kaprysz. oddał listy – Niekupiłem mu książki – Plac Lutowskiego
pewno w Paryżu – Posyła Słyszony
i Rozyski Dzierzbickiemu przydał
pieniądze zatrzymać – Przyżyczy-
go zaś Petersburski wyjechał

wrócić do
bo tki załączone
listy!

iak szukać wiatra w polu – Pisałem o też samo potem do Jelenickiego Edwarda sądząc że to łatwiej mu przyjdzie iako rzecz będąca w jego fachu, ale i ten milczy słowem ni pomocy z nieba, ni od ludzkiej ręki, a iednakże na nikogo się niegniewam – bo wiem że każdy zaięty iest czemś ważniejszym może dla tego tylko samego, że rzecz własna mocniej interessuie. –

Plan Lutowskiego musiał iuż dojść do Xięcia – posłałem tam razem parę scyzoryków i nożyczki dla Marylskiego, który chociaż nie iest w Paryżu pisał wszakże do mnie że te artykuła przyimie – Jeżelibyś wszakże znalazł na nie kupca z gotówką natychmiast to przedaj – cenę znajdziesz w liście do Marylskiego, który będziesz mógł otworzyć – pieniądze zatrzymaj na swoie potrzeby do późniejszego rachunku – zdaie się że żaden z nas nie ieden drugiemu niewinien – oprócz prenumeraty na twoie dzieło, które się zapłaci iak zwyczajnie po wyiściu dzieła –

Proszę Cię donieś mi pierwszą pocztą czy Tygodnik w Peterzburgu wychodzi i co kosztuie – My mamy na to pieniądze, ale w biurze Zagranicznych gazet powiedziano nam że nic niewiedzą o tem piśmie i że prenumeraty niechcą przyiąć Rządź zdrów a

Niekapryś Twój

Ignacy Łacz

4. February 1841. London. 52

Niedźwiedziu! Niemożemy się z sobą porozumieć ale
niewiem dla czego — bydź może że listy moie ciebie
niedochodzą — to tylko pewno że blizko pięciu tygodni
posłałem przez iakiegoś francuza listy wyzwoliki, ru-
zyczki &c. a szczegolniej plan Lutowskiego na harmatę,
dotąd żadnej odpowiedzi a nawet wiadomości o tem nie
ma — powiedz mi co z tem się dzieie — list do Filipowicza
odesłałem. odpowiedź iego iest taka że zgoła niewie ani
słyszał o osobie o której się pytałeś — ma bydź z nim
znajomy Sawaszkiewicz — powiadają że miał żonę i
inne nazwisko w kraju, i że tutaj ożenił się
iakoby powtornie — ale ponieważ z żadnym wyraz-
nym zarzutem się niespotkałem, i wszystko iest
opowiadane pod Misterią, dla tego niczemu nie
wierzę, ani też za nic nieręczę — Pani Trzebicka z tobą
się obaczy bo dziś wyiechała do Paryża — U nas polityka
iest teraz poruszona artykułem wydrukowanym w młodej
Polsce o mowie Czartor. iedni powiadaią że to iest
artykuł Stani Koźmiana, drudzy zaś wierzyć temu
niechcą, ponieważ niemogą wytłumaczyć przyczyny
dla czegoby ta sama osoba i prawie w temże sa-
mym czasie miała bydź i za i przeciw iednejże
rzeczy — tempus revelabit omnia misteria —
W dzisiejszym Times iest relacia o sądzie Panow iaki
iest ustanowiony obecnie na sądzenie Lorda Cardigana
za pojedynek warto żebyś go przeczytał — za naszych cza-
sow podobno że pierwsze zdarzenie —

Twoy Zach

4/2 41

I. Jackowski

Dziwi się że wyrzekł nie doszły ani plan lutowskiego

O Emilu Boratyńskim (znajomym Sawaszkiewicza) Major Filipowicz wie niewiele co zapewne można podać

Krytykę na mowę Xięcia przypisuje Sta: Koźmianowi

Sąd Lordów na Lord a Cardigan

Mr L. Niedzwiecki

15 Faubourg du Rule

Paris

8. Februarij 1841. 53

Londyn.

Szanowny Leonardzie. Nic nie ma złego coby niebyło potrzebnego Mrozy które są u nas w tej chwili strasznie dokuczne, i z powodu których cena węgli po zamarzniętych kanałach transportować się niemogących podniosła się w dubelt wycisnęły za razem wiersz na zmarzłym poecie, który ci posyłam iako wynagrodzenie za twoie purchawki. — Dnia 16 tod Mca będzie Sąd Panów na sprawę Pułk. Cardigana Lorda który w niemaskach ciągłych z Officerami swego Pułku będąc, iednego Officera poddał pod Sąd woienny i przyczynił się do Jego wykreślenia a z drugim strzelał się, i ranił go. otóż za to iest poddany pod Sąd. Myśmy takiej parady ieszcze nie widzieli — Nannie będą na Sessyią

iechać

8/2 41. Ig. Jackowski
Wiersz o mrozach Anglii
Sąd na hordę Cardigan
Czy Lutoski ego plan doszedł
Gajewski jedzie do Francji i wspomagać

iechać w Togach — wojsko i poli-
cia wystąpi — słowem strach
będzie wielki, szkoda tylko
że tylko parom wolny będzie
przystęp, otóż chcąc to wi-
dzieć trzeba się będzie starać
o parę, żeby być przypuszczo-
nym. —

W krótce przyszlę wam mojego
przyjaciela Stan: Gajewskiego
nie wiem czyli go znałeś — iest
to bardzo zacny chłopak — ma
we Francyi Brata i spodziewa
się mieć zatrudnienie — i wart
iest ażeby postarać się dla
niego o protekcyą Xięcia —.
Nic nie piszesz czy plan
Lutowskiego doszedł rąk Xięcia.
Gdybym był gdyraczem to bym
cię za to gdyrał niemiłosiernie

Twój Jacek

11. February 1841.

54

Szanowny Leonardzie — Nie wiem na jakim stopniu korespondencya nasza stoi, i dla lepszego porozumienia się, zdaie mi się najdogodniejszą będzie rzeczą dla stron obu, zrobić rekapitulacią czego ieden od drugiego chcieliśmy, i co na względzie mieć mamy w następnych listach — Ty oczekiwałeś ode mnie odpowiedzi w interesie z Filipsem — przysłania ci Sprawy Pol: przed Sąd Miecza & wystawionej — Historyi Polskiej p. Ostrowskiego, Broszury Sawaszkiewicza & Ja zaś na wszystko odpisawszy, żądałem od Ciebie 1° Wiadomości o dziele o glinach wapnach i cementach p. P. Raucourt, Stołkowni. 2° Czy doszły do Ciebie żelazne artykuły dla Marylskiego posłane, i plan harmaty p. Lutowskiego zrobiony — 3° Czy zrobiłeś z nim interes pieniężny, to iest czy pieniędzy od niego należnych do odebrania których ciebie upoważniłem, mam się dopominać u Ciebie, albo u Niego? Reszta przydatków zdaie mi się była mniej potrzebnych — Kiedy więc na mnie odpo-

wiesz

powiesz pytania, a zarazem nieod-
powiedziane, mnie przypomnisz — może
przyjdziemy do jakiegoś rezultatu —
Wypłata żołdu ostatniego we wtorek
odbyła się u nas przy obecności
Lorda przysłanego z Treasury, który
examinował szczególniej skargi na
dłużnych polaków podawane — ale
rzecz szczególniejsza że wszystkie
skargi na dwie tylko osoby pokaza-
ło się iż zanoszone były — to jest
na byłego Sekretarza Xięgi Złotej Sucho-
rzewskiego, i drugiego ożenionego
błazna Okenckiego — Examinowano
także Wenzika który na wypra-
wie w Boulogne ramię utracił. —
P. Curtazi Członek Tow. L. wyrznął
list polityczny do Gen. Sołtyka
proponujący mu danie Xięciu poli-
tycznej plenipotencyi w interesie
Polski — Podobno że kopią tego
listu Zamoj. tą pocztą posyła

a zatem może go obaczysz —
Xiążę Albert pozawczoraj ślizga
iąc się w Ogrodzie Pałacowym
zapadł pod lód po szyję — ale
Panu wszystko wyjdzie — P.
Morphay sławny Kalendarzysta
poszedł o zakład że w przyszłą
niedzielę przejedzie po lodzie
Serpentine River czterma
końmi i koczem — Jeżeli wy-
gra to niechże go djabli
porwą — List do P. Trembickiego
zwracam gdyż do Paryża iuż
pojechała — List do Jazwinskiego
proszę Cię uprzejmie odeślij

Twój Sługa
Jackowski

11/2 41 Jg. Jackowski

Rekapituluje żądania listowe moje swoje
Wypłata żołdu w obecności hordy z Treasury
Cortazzi list do Sołtyka. (Książę).
Albert ślizgając się załamał
Zakład Murphy'ego.
List do Pani Trembickiej zwraca
Zaleski niech pisze do niego
Giełgudów list 1 kraju straszne ma
wiadomości —

Kłaniaj się Mi Zaleskiemu, proś
go o wiadomości z kraju jeżeli
ma jakie — Giełgudowie list odebrali
donoszący że Oginski niewpuszczony do
majątku pod ogromnemi jest śledztwa-
mi — że Wiszniewski jest Assessorem
i że Emissaryusza jakiegoż na
Litwie znowu schwycono, który okropne
przyniósł nieszczęście —

14 Lutego 1841.

List twój o pożyczkach &c ~~[illegible]~~
raczej mówiący odebrałem — są w
nim rozstrzygnięte materyje o
które się właśnie pytałem
w liście mym ostatnim — niedo-
kładna wszakże iest odpowiedź
co do Tygodnika — Ja ciebie się py-
tałem czy Tygodnik Petersburgski
wychodzi i co kosztuje, bo mam
na niego pieniądze, tyś mi
odpowiedział że mi zaprenumeru-
iesz Petersburgski lub Poznań-
ski ieżeli funta lub pocztę zło-
żę Jeffsowi — ale iaka aktualna
iest cena niemówisz — Prócz tego

Przybyły, iż tam o przeprost Urbanowicza który
się martwi że go nie przyczyniłem —

prostego mnie się zdaie że dla
nas będzie dogodniej mieć Tygod-
nik wprost z Petersburga, ponie-
waż niewałęsałby się po Paryżu
chyba żebyś mi pokazał inną
iaką korzyść — chciej więc mi na
to odpowiedzieć — iaka iest spekul-
acia twoia — Czy teraz May
wychodzi lub nie — Jeżeli wychodzi
za co nam nieprzysyłaią wszakże
Towarz: Literackie prenumeruie
go — Przyszlijcie nam także
pismo na miejsce Młodej Polski
wychodzące u Marylskiego iest
moj Kapitał wystarczaiący na te
bagatele. U nas tu wielkie cla-
mantes na Mickiewicza niewiem

zkąd powstało że niechce Polski
oddzielnej od berła Roszyiskiego że
miał iakoby na prelekcyi tę
opinią wyrazić - i że o tem
Słowacki w swem piśmie iako
by powiedział - ztąd wniosek
że protegowany Xięcia wyraża
opinią swoiego Mecenasa. Ja
sądzę że to kłótnia objadowa
o którey pisałeś musiała tę
plotkę wyrodzić - iednakże od
dawna nic niepiszesz co z
temi prelekcyami się stało -
Co do metody pisania listów
widzisz iakem się poprawił, pa-
pier ten spodziewam się że nie
wiele zaważy - B. Z. Jacki

Costumy od № 9 aż do ostat-
niego mnie przyszlij jeżeli
wyszły bo mam do № 8
including — Pieniądze na tych
miast będą wręczone za
odebraniem owych Costumow
za dowiedzeniem się o cenie
co było z Barszcz albo
Baranom nie praktykowało się
nigdy z Pachowskim proszę
temu wierzyć — nietylko wszakże
nie ganię ale owszem pochwalam
ostrożność twoją — WW. P. Kalendarzy-
sta Morphay przegrał zakład
£ 200 powiedział że dzisiaj twoim
pojedzie po lodzie przez Serpentine
river — a tu tak ciepło aż miło —

14.11. J. Jackowski
2 odpowiedzi pisałem
o Jegodniku Petersburskim i Poznańskim
niedawno tylko
Czy dzieci nasi odpowiedzieli
Nie zaniedbuj się
Nie zaniedbuj się
Listy na ci ciągle
Costumy będą od
Morphay

18. Lutego 1841.

58

Kochany Niedźwiedziu!

Wielce mię uspokoił twój list objaśniający mię że ani pismo nowe periodyczne się niewyrodziło, ani też prelekcyje Mickiewicza niewyszły, nie dla tego żebym nieżyczył ich widzieć na świecie, ale dla tego że Ulrych przyjaciel Stan: Kozmiana przez którego ręce na nieszczęście ten list przechodzić musi, puścił tu bonka że właśnie w tym nowym piśmie miała bydź okropna wzmianka iż Mickiewicz z katedry miał publicznie oświadczyć swe zdanie że Polska dowiodła iż samodzielnie exystować niemoże - On sam niemusiał temu wierzyć kiedy przychodził do nas zapytując się czy ~~czy~~ niema nowego pisma - ale wiadomość z takiego źródła pochodząca przy niemożności zaprzeczenia nieexystencyi tak czarnego zaskarżenia, w kurs poszła iakby najlepsza moneta - aże na Czartoryskim wszystko się kończy albo od niego poczyna azatem Mick: nie swoją ale Xięcia

Xięcia wyśpiewał naukę - Xiąże
więc niechce polski udzielnej - W kilka
dni później gazety Angielskie doniosły
że Oginski od Stołu Gubernatora w
Wilnie został porwany, i wytransporto-
wany do Petersburga, a Times dodał
ieszcze iż ma przed sobą listy z
Paryża objaśniaiące przyczynę a to
że Og: wysłany był p. Xia iako
agent do prowadzenia go na
Tron - Szczegolniejszy zbieg okoliczno-
ści - więc znowu źle - po co on chce
bydź Krolem, kiedy niechce mieć
Polski udzielnej? a ieśliby tak było,
po co prześladować Oginś lub kogo
bądź kolwiek za niewinną zabawkę
w Krole pod berłem Rosyi będące?
kiedy taż sama dozwoloną iest
Cyganom na Litwie, gdzie sam
znałem Krola Cyganow Józefa
Marcinkiewicza w Mirze i ten
tytuł i insygnia nie tylko noszącego, ale
nadto od Policyi i Sądu Niższego
za takiego uznawanego, i Imieniem
Krola w nadzieię Krolewskiej uspania

tości

łości ustanego —

Jaka kolwiek intencya była kor-
respondenta Timesa, niechciałbym wszakże
iego podaniu zaprzeczać, owszem ieżeli
można, starałbym się we wszystkich
gazetach niemieckich, i Francuzkich
powtórzyć — wiadomość taka nieszkodliwa
Ogińskiemu ktokolwiek go tylko pozna,
wzniosłaby ducha w Polsce, i zwró-
ciłaby uwagę wszystkich znowu do
stolika, na którym widocznie że nie
musi być gra skończona, gdy po-
wiadają że Xże kartę banko stawi.
porwanie Ogińskiego lepszy daleko
podług zdania mojego sprawi skut-
ek, aniżeli tysiąc proklamacyów
rozrzuconych, które niemiałyby wagi
bo byłyby tylko słowem nie czy-
nem, tutaj zaś iest czyn, które-
mu dobre mieszkańców życzenie
krocie niewątpliwych przyda do-
wodów —

O śmierci Pułaskiego ieżelim niepisał
to chyba dla tego że mi się zdawa-
ło że pisałem — a ieżelibym niepisał
zkąd wiesz że ia Ci o tym Pra-
łacie

Prałacie donieść mogę — w istocie
zaś pochlebiać mogę że ia byłem
pierwszy z Polaków którym wy-
grzebał miejsce gdzie bestya ta
zdechła — Zgorszy Cię zapewne to
moie wysłowienie — ale ia go nie
cofnę — a to dla tego iż się oburzam
na tę niby dobroduszną niesprawie-
dliwość, która żyiących i ulegaiących
opinii publicznej dręczy plotkami
i prześladowaniem — a skoro się
kto zdecyduie bydź otwartym ło-
trem, takiemu daią pokoy, owszem
w potrzebie będącemu ofiaruiąc
wsparcie — Takimi byli szpiegi w
Londynie wykryci i przekonani, któ-
rzy żeby byli choć trochę uczciwymi
niedanoby im pokoju, że zaś ca-
łego pozbawili się wstydu, nad
biednymi litował się nawet nasz
szanowny Gen Dwer: i w skutek
dobroduszności swojej, ostatnim
dzielił się z nimi szylingiem —
niemógł znieść widoku ich cierpie-
nia — W skutek tej samej dobroduszno-
ści

ści niebyło w Polsce nikogo ktoby
Dankowskiego ukarał - zabojca nawet
Giełguda, gdyby tylko niecelnie strzelał
niemiałby tutaj od głupców słabych, po-
koju - Matusiewicz który za armią wy-
starczał sam ieden, iest tutaj zponi-
wierany za to że powiadaią że był
dla moskalów okrutnym - ia głos moy
daię za nim, i właśnie dla tego
samego żeby niedozwolić miejsca słabości
żadnej opiszę Ci z całemi detalami
iednakże najrzetelniej śmierć Pułas-
kiego Patryarchy - Opuszczony od partiów
wszystkich rozpił się, czyli raczej ~~był~~
niemaiąc pomieszkania upiiał się iaw-
nie i walał się po ulicach - często więc
bywał brany do więzienia i z jednym
był dobrze iuż znajomy - do którego
gdy w początku r: 1838 go przypro-
wadzono zadziwił obecnych Anglików
sztuką nadzwyczajną, bo własne zjadł
excrementa, i uryne wypił - Zrobiło
to w więzieniu rewolucyią wielką -
ale bliższa obserwacia nauczyła że
to iest zwykły pokarm naszego teo-
loga, a zatrudnieniem niewinnym,

brzydlowanie się — Zgorszenia
takiego ścierpieć niemożna
było związano więc Xiędza
i gubernator więzienia posłał
rapport do Ministra spraw
wewnętrznych, który dał rozkaz
odesłać go do domu warjatów
o 10 Mill od Londynu Hanwell
Lunat Asylum — gdzie po sze-
ściu miesiącach takiegoż życia
zdechł — i ścierwo iego gdzieś
tam zakopano. — W tymże sa-
mym domu iest, teraz dwóch
naszych nieszczęśliwych Kolegów
Czachowski, i Kossecki — w roku
przeszłym zrobiłem wotum ich
odwiedzić, poszliśmy więc ze
Stanisł. Gajewskim, i tam od
doktora dowiedzieliśmy się o całej
hystoryi powyższej, dla większej
zaś pewności pokazał nam
księgi, z opisaniem obrzydliwego
symptomatu

symptomatu — Możesz spolegać
na tem moiem podaniu, ieżeli
by potrzeba, a mianowicie ieżeliby
warto było mogłbym zaświadczoną
z Ksiąg przysłać ci kopią szczegó-
łów powyższych + to wszakże warto
żeby było wystawione przed umysł
dawniejszych iego wielbicieli, i wszyst-
kich nieszczerze postępujących którzy
trzymaią się do tychczas złośliwej po-
lityki iego, czernią wszystko sądząc
że tym samym swoiemu kolorowi
nie tak obrzydliwą nadadzą barwę
niech się zastanowią gdzie są
ich nauczyciele i iaki ich
koniec. — Ale chcąc skutecznie
dokazać tego należałoby bardzo
zdatnemu człowiekowi poruczyć
napisanie Artykułu — Czajkowski
nawet mógłby iaki rozdział
o tym człowieku napisać, iuż ci
kiedyś pisze o jakim Kozaku
lub furmanie, to i o Xiędzu
który zgrał wszakże niemałą
rolę

rolę w kampanii naszej warto
by coś powiedzieć – Jeżeliby ma-
teryałów iakich potrzebował ia
będę się starał dostarczyć one.
List który masz do Lutowskiego
odeszlij podług adresu to iest
brat bawiącego w Londynie –
Plan ostatniego oraz szyzoryki
i nożyczki o których wspominałem
w przesyłce zginęły, a raczej z
Londynu nie wyszły – Kolega Gło-
gowski który może w krótce
zjawi się w Paryżu, wziął ie
żeby przesłać przez swoiego
przyiaciela, ale w istocie aby
zastawić u Pawnbrokera, napie-
ram go tylko o zwrot planu
lecz musiał go albo sprzedać
rossyiskiej Ambasadzie, albo spa-
lić – innego użytku niemógł
zrobić –
3ci May zaambonowałem na Imię
Szczep: u Jeffsa, ale ieżelibyś
mógł przesyłać go p Ambasadę
rad byłbym bardzo [illegible]

Posyłam Ci kawałek z księ-
gi przypadkiem kupionej, którey
niewiadomy nam iest author-
Nim całe dzieło będę mogł
Ci przysłać chciałbym wiedzieć
kto iest authorem onego, a
zdaie mi się że Kasztelan
Niemcewicz może tę kwes-
tyą rozstrzygnąć. Dodatek
do Listów składaią
Manifest p. Ministrow Dworu
Peterzburg 1771.
Wyliczenie wynagrodzenia wziętego
przez Austryą 11. Sept. 1772.
Część wzięta p. Rosyią
5/16 Septemb. 1772.
Wypis z traktatu zawartego w
Andruszowie 30 Januaryi 1667
pomiędzy Ross: i Polską to iest
pomiędzy Janem Casim: a
Alexim Michaylowiczem

1772 Octob: 17 Odpowiedź
od Dworu Warszaws:
1772 Decemb: 4. Declaracyja
Rossyi podpisana przez
Rzewickiego na powyższą
odpowiedź
1772 Decemb 14. Odpowiedź
Dw: Wars:
1772 Decemb: 12 Zwołanie
Stanów
1772 Sept: 13. List Krola
Pruskiego
1773 Febr 2. Declaracyja
Krola Pruskiego
d. Febr 19. Odpowiedź dworu
polskiego
Reszta potem

Grafa kiedy obaczysz
powiedz mu czemu on
nieodsyła kwietacyi, o
której ieżeli niewie to
albo fałszywy swój dał
adres albo też potem
musiał przemienić kwa-
terę – ponieważ Tebbs po-
słał mu pieniądze i
papiery do podpisania
iuż dosyć dawno – Nie-
chaj zaraz pojdzie do
Consula Angielskiego P.
Pickford znajdzie
tam wszystko – Słyszał-
em że się skarży
iż ia mu utrudzam

uzyskanie pieniędzy
niech mu tyle ułamie
iego serce i głowa
stoią na zawadzie ile
ią to będzie bardzo
szczęśliwy — Do Jazwin-
skiego list czy odesłałeś.

18/2 41 J. Jackowski
Pogłoski na Mickiewicza i Księcia
Ogiński na Litwie.
Śmierć Pułaskiego
Czechowski Kossecki
Lutowski
5 maj.
Książka z memoratami.

GUTERFING SATIN

25. February 1841. Londyn.

Panie Leonardzie. — Major Urbanowicz dzisiaj wyjechał do Paryża — niechcąc go obarczać tym jeszcze listem postanowiłem posłać go pocztą — Przecięż plany Lutowskiego na Karmaty, i Marylskiego instrumenta wynalezione zostały — musiały spoczywać w Lombardzie teraz je posłałem p. Urbanowicza i może niesprawię Ci przykrości gdy prosić cię będę — o porozdawanie tego stosownie do instrukcyi osobnej którą Ci oddana będzie razem z rzeczami — dodadź tylko to powinienem że od Marylskiego należeć mi się będzie teraz dawniejszego długu Rel. 12/.

Za szyzoryki i nożyczki — 10/. 3.

Ogolnie — 22/. 3d

Jeżeli więc on iest teraz w Paryżu, i ieżeli zechce te pieniądze Ci wręczyć tedy przeznaczenie tych pieniędzy znajdzie się poniżej —

Tygodnika Peterzburgskiego i Poznanskiego prenumeruj iak najprędzej, staraj się tylko zaopatrzyć łatwą kommunikacyią — Jeżeliby na Marylskim była iaka mitręga, tedy za pierwszym odezwaniem się twoiem pieniądze złożę na ręce Jeffsa — Wszakże nim to nastąpi prenumerować można, bo ia mam na to fundusze — a ociąganie się sprawuie wielką niedogodność dla Ciekawej braci — Mnie się zdaie że oba te pisma poprenumerować należy od no-

wego

nowego roku na sześć miesięcy naprzód
a na drugie półrocza pieniądze przyszlą się po-
źniej — bo nie można przewidzieć co za półroka
się stanie — albo król umrze albo osiół zdechnie
Półroczna zaś cena zdaie mi się iest taka
Rub: af: 25 za Tyg. Peter: czyni £ 1
2 talary za Tyg: Pozn: ——— 6/
azatem winienem ci dostarczyć £ 1. 6/=
Jeżeli od Maryls: odbierzesz £ 1. 2. 3.

Tobym miał ci dopłacić 3/ 9a

Niemam nic nowego ci do doniesienia —
Urbanowicz opowie wszystkie drobne oko-
liczności. — Nic mi niepowiedziałeś o
Costumach w Strazburgu wychodzących
przyszlij kontynuacyą to iest № 9 i dal-
sze na ręce Jeffsa wręczę mu pienią-
dze że mną przecię niema i niebyło
trudności w rachunkach pieniężnych

Twój Sługa
Jackowski

Dalszy Ciąg Soplicy mi
przyszlij — Listy o Polsce z
roku 1772. Urbanowicz miał
tobie oddać dla Biblioteki
Historycznej.

Lit. ten nieposzedł w ten dzień iak
chciałem — a tym czasem Marylski
się zgłasza zapytuiąc komu ma
oddać pieniądze. otoż piszę do
niego że ty ie odbierzesz — Wkrót-
ce spodziewam się że z Havre
także nadeszlą Ci kupę dla mnie
pieniędzy —

25/2 44. Ig. Jackowski
Urbanowicz wiezie plan Lutoskiego, i żelastwa dla
Marylskiego, co mam z niemi zrobić.
Tygodnik Petersburski i Poznański zaprenumerowa-
ć Ubiory kad no 9. kupić
z Havre pieniądze dla niego na moje ręce
Soplicę dalszy ciąg przyślij
listy o Polsce do Biblioteki polskiej

odebrałem 8/3 41. J. Jackoski:

Pisma (Tygodnik Petersb. i Poznański) zaprenumerować. Nim nadejdą pożyczyć
Jeffsa 3cim Majem spóźnia się.
Od Migurskiego 30 fr. przyjdą. przyjąć
Gnorowski i dzieło Grabowskiego
Chełmicki o żołd pisze
Zaleski niech pisze

Szanowny Niedźwiadku

List mój ostatniej poczty musiałeś iuż odebrać, wytłumaczyłem ci w nim mój proiekt co do wiadomych pism, zdaie mi się że iuż żadnej dalszej kwestyi materyi tej niepoddaiąc zaprenumerujesz one iak najprędzej — Ale ponieważ zbyt wielkiej doświadczylibyśmy zwłoki w oczekiwaniu aż na ich ze stron dalekich przybycie, dla tego proponowałbym ci ieszcze, czyli byś nie mógł tego nam zrobić, żebyś nam przysłał numera iuż przeczytane które u siebie macie, a za to numera nasze które na twoie ręce nadejdą zatrzymasz — Zdaie się że proiekt iest do uskutecznienia, i ieżeli go tylko takim znajdziesz, tak zaraz przybyłaj rzecz o którą proszę. —

Z Jeffsem nic niechciałbym mieć do

czynienia

czynienia — mnie się zdaie że w
nim się pozostało dużo Banzy-
merowszczyzny, to iest wiele gada
na wiele się podejmuie, wiele
przyrzeka, a nic nie robi — Zaam-
bonowane u niego pisma 3go
May, i nieprzychodzi, i nie
przychodzi, to iest wyraźna
impertinencya — ambonatorem
był Szczepanowski a nie żadne
body, na nim zaległości żadnej
do tychczas niema, i gdyby
to była rzecz moia to iabym
właśnie chciał nagarbować
body Jeffrowskie, lub 3go
Majowskie —

Od Migurskiego z Havr odbierzesz
30 franków, zatrzymaj ie do
dalszego rozrachunku — miej to
u siebie na moie drobne
wydatki — Wiesz co Gurowski

Gnurowski mi zrobił — Ponieważ
on miał pierwsze dwa tomy
Grabowskiego, a tyś mi przy-
słał 2ie drugie — zaproponowałem
był mu przeto ażeby
zrobić ofiarę na korzyść pu-
bliczną i wszystkie 4 tomy
ofiarować złożyć do biblioteki Towa-
rzystwa Literackiego — chętnie
na to przystał — ia wszystkie
cztery tomy kazałem po-
oprawiać z wybiciem liter
na oprawie że to należy
do Bibl. T. L. — W tem Gnurow-
skiemu przyszły drugie dwa
Tomy, które otrzymawszy po-
żałował daru swojego uprzed-
niego, i spotkawszy się z te-
mi Xiążkami iako iuż przyczy-
nemi z biblioteki u Szyrmy, za-
brał ie iak swoie — To

potwierdza

potwierdza prawdziwość przysło-
wie że z Panami rzadko
a z Kpami nigdy nie-
należy się wdawać
Proś Zaleskiego żeby do
mnie słów kilka na-
pisał —

Chełmicki znowu podawał proś-
bę o wpuszczenie go nazad
na listę Rządową — Odmówiono
mu tego z Treasury, a Dwernicki
pisze do Szczepanowskiego że
takie odmówienie jest wy-
raźnie skutkiem tylko jakiejś
osobistości (zapewne mniej) dodaje
że kiedy Zal. i Ty i inni do-
stali wynagrodzenie za zrzeczenie
się żołdu to dla czegoby Chełmicki
dostać tegoż niemógł — niechcą
żadną miarą widzieć tej różni-
cy jaka ~~była~~ jest między wy-
kreślonym, a nie wykreślonym —

Twój Jadek

12 Marca 1841 67

Kochany Leonardzie. Nie napisałem do ciebie ostatnią pocztą dla tego że miałem okazyią pod ręką przez którą piszę — Przyiaciel moy oddawca tego listu udaie się do Paryża w celu zrobienia fortuny, a przynajmniey poprawienia całkowicie swoiego bytu — obowiązuię więc ciebie iak najusilniey żebyś mu na każdym punkcie o ile to będzie w twoiey mocy dopomógł — Imie iego iest Stanisław Gajewski, a przyszło mi na myśl że położyć dla tego że nie iestem pewny czy znaliście się z sobą w Londynie — Zdaie mi się że najlepiey zrobi gdy zameldnie się w Policyi i złoży tam do Ministra prośbę iako przybyły z kraju w którym iak wiadomo prześladowania panuią — uwolniłby się przez to od indagacyi iaką drogą i za iakim paszportem przybył, bo niemógłby kompromittować w kraju pozostałych przyiaciół którzy mu ucieczkę ułatwili — Dałem mu stosowne do moiey mozgownicy instrukcie, ale czy one są gruntownemi i czy się mogą zastosować do miejscowych okoliczności, to rozwiązanie tego ode mnie niezależy — Zdaie mi się tylko że ieżeli ten interes — przez wielkie figury robić się będzie, to one zechcą ażeby sama

tylko

tylko pisać prawdę choćby dla ich własnego honoru — kiedy tym czasem niezawsze i prawdę mówić potrzeba a przynajmniej ludzie honoru, podobno niedomówienie iakiejś okoliczności całą postać rzeczy zmieniaiącej, nieuważaią za uchybienie — a natem fundamencie aplikant ani słowa nieskłamie gdy powie że z kraju własnego do Francyi przybył że wyjechał z tamtąd więcej iak sześć miesięcy, że tam iest skompromitowany, że w dzisiejszych prześladowaniach siedzieć tam niemoże że drogi opisywać niewidzi się być upoważnionym — a nawet że niewie czy ma kogo ze znajomych w Paryżu niech prosi nawet tamże o adressa i Xcia i Rybińskiego, który go zna szczególniej i który bywał w domu iego rodziców — ieżeli w skutek takiego depositu będą zapytani Xiąże lub kto kolwiek może także niekompromitując się powiedzieć że szczegóły takie sprawdzane być nie mogą, lecz że to tylko iest pewno że to iest syn zamożnego obywatela i że być musi człowiek uczciwy, a nadewszystko spokojny, bo ten ostatni warunek do otrzymania pozwolenia podobno iest najpotrzebniejszy —

On ma brata twoiego w Nantes, i tam

wanie się może tak czynnie iak
iałym się zaiął każdym z poleco-
nych mi przez ciebie w Londynie.
Chciałem wiele bardzo ieszcze pisać – ale
taki na około huk że tracić muszę
przytomność – kwestyia bowiem iest
właśnie o to, czy iść na obchód
pamiątki śmierci Konarskiego – Aka-
demik Dobrowolski który niby w sku-
tek swego nieszczęśliwego Apostoła
stał się męczennikiem zbiera obchód
i Stolzmann i & zbieraią się dzisiaj
do karczmy – więc na około krzy-
czą iedni powiadaią iść, a drudzy
nie iść – Ogólne wszakże iest zda-
nie że pójście byłoby niewłaś-
wem, bo mogłoby zapalić innym
głowy, do podobnego pojedynczego
niby poświęcania się i kompro-
mittowania kraju –
Z Olizarowskim mówiłem – iak sam
powiada że się urodził w roku
1811 ale nie wie czy 3° czyli 5°
Maja – Odpowiedź przez Ciebie od
niego żądaną on posłał iuż
dawno – W dodatku przysyłam Ci
kaieczkę tegoż samego pióra
którą zdaie mi się że warto byłoby

68

byłoby drukować.

Proponowanej korespondencyi z trzecim Majem iako nad moie siły urzędownie niemogłbym przyiąć, lecz zaprzeć niemogę że z tego tytułu byłbym niezmiernie dumny — i wiele sił starczyć mi będzie, będę wam kommunikował wszystko w wyrazach niewypracowanych, ale o ile można najprawdziwiej rzecz malujących — Czyli raczej będę wam dostarczał materyały a wy z tego wyrabiajcie co możecie. —

Przecież 3ci Maj przyszedł do nas — nic nas tak niepocieszyło iak mowa Wład: Sabatyna, który pod dowództwem Zielanowicza i Pułaskiego był tu zawziętym Jakubinem i szczerym owszem najszczerszym przyiacielem Majkowskiego w Krakowie zabitego —

W Niedzielę 14. Marca. 69

Panie Leonardzie.

Nim ten list odbierzesz to iuż go musi uprzedzić Gaj: przez którego pisałem, a który słownie Ci opowie iak tu żyiemy, i co robimy — Jednym słowem, życie prowadzim gniewne i poźniacze oglądaiąc się na wojnę której pragniemy, a do której materyały wszędzie zdaie się że się przysposabiaią — W takiem więc usposobieniu ponieważ książki idą pod ławę, dla tego proponowanej mi przez Cię zamiany na Byrona nieprzyiąłem, lecz mam na niego kupca, i ieżeli tylko iest kompletny to napisz tylko gdzie on iest, a ia go przedam za cenę o której iuż chętnemu nabywcy mowiłem — Jeżeli zaś co więcej uda się wytargować to ci odeszlę —

W nocy z piątku na sobotę 12go był tu obchod na uczczenie pamiątki śmierci Konarskiego — niebyłem na nim, ale powiadaią mi że było osob około sześćdziesięciu — Cień zmarłego prezydował, Sekretarzem był Worcel — mowcami z pisma: Dobrowolski

Przysyłaj nam Tygodniki, choć pożyczonym sposobem — nim nienadyi-
da owe z Petersburga i z Poznania —

świeżo przybyły Akademik z Wilna — Krempowiecki, Worcell, Sawaszkiewicz Glinicz i Podkow: Oborski — między najdystyngwowańszemi Słuchaczami J. B. Ostrowski i X Zienkiewicz — Daliż Łupnia Krolom, ależ i dobrze im tak, niechaj niestrzelaią ~~[illegible]~~ naszych Emissariuszow — pewno się teraz niepoważą powtorzyć tak okrutnego aktu — Ponieważ zaś oni sami maią drukować swe mowy, Ja więc który na nich nie byłem niemogę ich krytykować — Stego co wiem to powiadaią że Oborski najlościźniej mowił — Sawaszkiewicz bowiem i inni chcieli postanowić prawo iżby dla każdego męczennika w sprawie Ojczyzny osobny dzień do obchodu przeznaczyć, Oborski zaś pobił ich tym, że dni w roku na te obchody niewystarczy, a zatem żeby na ten cel liczbę dni w roku powiększyli —

Drugim smutniejszym wypadkiem była śmierć Dzierzawskiego, który tej samej nocy apoplexyią zabity został — widziałem go ieszcze wieczorem przy odbieraniu żołdu

Skarżył się że nie czuie się zbyt zdrowym
Pieniądze swoie odebrał, rozpłacił się z
dłużnikami tegoż samego wieczora — i
w nocy zasnął na wieki — Ponieważ
nie żył ściśle z żadnym Polakiem, nie
dowiedzielibyśmy się przeto, gdyby zapła-
kana gospodyni nie przyszła do Sussex
Chambers o tem powiedzieć. — Jutro
to iest w poniedziałek będzie Coroner's
Inquest. — Papiery przez Szczepanowskiego
iuż oglądane dowodzą że aktualnie
był mianowany Generałem Lieutenant
w Grecyi — Szczegółów iego życia dostar-
czyć ci ieszcze niemogę, dopóki wszystkie
papiery niebędą przejrzane — Starać się
wszakże będziemy żeby przy rapporcie
Inquestowym, wzmianka o iego zasługach
była w gazetach umieszczona — Całe życie
iego bezwątpienia było bardzo nieszczę-
śliwe — Generał Dwernicki obszerniejsze o
nim szczegóły wiedzieć może — Z resztą
rozpytaj się czyli niema kogo, kto z nim
razem służył wojskowo. —

14/41
3 J. Jackoski
na Byrona ma
Rupert.
Wchód z Ko-
narskim.
St Dzierżawski
apoplexia Kniaziowa
Major Urbanowicz
Komu pieniądze
Krasińskiego
Gen. Gaurońskiego
Gaurońskiego
Gajewski niech pisze
do Idalia
A. Tomowicz potomstwo
Twoje Kom. Twoje Wa
Gaurońskiego

Proś Majora Urbanowicza [illegible] przejrzał
moią daną mu notatkę — mnie się
zdaie że ia tam wymieniłem nazwisko
Gener. Gauronskiego któremu się należą
pieniądze przez Urb: posłane, a on pi-
sze do Szczep: że będzie się widział i
odda pieniądze Gen. Wronskiemu — na-
zwisko to mi zgoła nie iest znane
i chybam się w notatce omylił — Niech
więc raczy się dowiedzieć czy się z nich
któremu należały pieniądze od Henryka
Krasinskiego — bo to był komiss od niego
Gajowi powiedz żeby odwrotną pocztą na-
pisał do mnie o wszystkich szczegó-
łach podróży swojej — i czy ma iakie
prospekta na przyszłość — Bardzośmy o nie-
go niespokojni — Raz ieszcze cię proszę
żebyś się nim iak bratem Twoim
zaiął — Niezapomnij także powiedzieć
mi iak się ma Idalia Mierzejewska —
Adamowicz wkrótce spodziewa się po-
tomstwa — a żona iego przyrzekła prze-
łożyć wierszem Walenroda na angielskiego

Twój Jacek

25 Marca 1841. 73

Panie Leonardzie.—

Po odebraniu twojego ostatniego listu byłem znowu u Olizarowskiego, i ten wówczas ostatecznie mi powiedział - że papier Ci odesłał, a dla nieznajomych osób żadnych pamiątek nie daje. Co do jego bajki te można skończyć właśnie na morale „Kiedy nie w jedną stronę ciągniecie jedno drugiemu siłę psujecie."—

Resztę całkiem pozwala wyrzucić, a tak i bajka zyska na okrągłości, i druku się oszczędzi i nie wyprowadzi się na plac nie popularną osobę.—

Powiedz mi proszę czy plan Lutowskiego oddany Księciu, i czy on zciągnął na siebie jaką kolwiek uwagę—

Zapytanie w jaki sposób liczę na tobie 4 szyl. tak się rozstrzyga: Od Marylskiego masz odebrać szyl. 22 i coś. Za posłany wyzwyk i Nożyczki 8 wz posłałem p. Gaja Dyod liczy się f 30.—

Transport

Transport Szyl: 30.—

Półroczna prenumerata Tygodnika Petersburg Ras: 25 szy 20 } 26
Dr Poznańskiego 2 talary — 6 }

Pozostanie więc na rachunku fr: 4.— owoż właśnie te 4. szylingi zostaną się w ręku twoim do późniejszego rozliczenia się. Spodziewam się bowiem że z Hawre na twoje ręce przyszlą, dla mnie franków 30 — to więc u ciebie składać się będzie do przyszłego półrocza, w celu użycia tego funduszu na zapłacenie prenumeraty — Chciej tylko dobrze mię zrozumieć, a niebędziesz mię pytał za iaką prenumeratę od Ciebie mnie się należy. —

B. Wiercinski w tych dniach zawie się będzie w Paryżu. — Natrzyj Gawuszy dla czego o ciekawym swoim wojażu nic do mnie nie napisał, gdybyś ty o nim niezrobił wzmianki, to bym ieszcze sądził że siedzi w kozie Boulogneskiej —

Do Marylskiego proszę Cię oddaj
listem osobiście, ieśli ci ieszcze
pieniędzy nieuręczył, ieśli
zaś się iuż stało inaczej
tedy możesz odesłać przez
pocztę lub przez okazyią

Twój Jacek

Ten mój
[illegible] i nie
trzymaj się
Wiciński Jedzie
do Paryża.

29. Marca 1841. 75

Niedzwiedziu! Jakem napart
Jeffsa o twego Byrona, tak
pokazało się w końcu że go
przedał, ceny na prędce przypo-
mnieć niemoże, ale poszuka
w książkach i tobie o tem
doniesie. — Żałuję mocno że
scyzoryk ci się niepodobał
mnie się wszakże zdawało
że to lepsze było kupno
nad tych które ci się poda-
bały. Bóg wie kto z nas
iest w błędzie — Nienarzucam
wszakże na ciebie ceny zapła-
conej, bom to uczynił z
własnego domysłu, ale się spo-
dziewam że to co za sprzedaż
tego scyzoryka wziąść będziesz
mógł, to zachowasz u siebie
do późniejszego rachunku —
Tygodniki Poznańskie doszły nas
przecie — z pismem petersburgskim
ponieważ się wstrzymał, to może

Mr L. Niedzwiecki —

25 Faubourg du Roule

Paris

76

29/3 41. J. Jackoski Byron spr. Jeffa Tygodnik Poznański Poszedł Jakób

może i na lepsze wyjdzie
Niechodzi bowiem o brak fundu-
szu, ale o to czy ten fun-
dusz ma być poświęcony
na wspanie Petersburga
czy też bez Emigracyi, a raczej
pism w Emigracyi wychodzą-
cych — Ponieważ ty masz pod-
ręką ten przedmiot, twojej
więc rady chciałbym zasię-
gnąć, ia skłoniony iestem
na stronę pism Emigracyjnych
poświęcić owe sto franków.
w których bez wątpienia znalazło-
by się powtórzenie tego co
byłoby wartem —
Za kilka dni iedzie do Paryża
Bertold Wieniński przez niego
więc przyszlę Ci żądane raporta
dzisiaj Baron sprawuie swoie
imieniny — Program iest na dzisiaj
taki — o 3ciej Kołdunu Grzegorza ro-
boty — o 8mej Ponsz, wino, i iakiś
puding, — niech żyie Wieniński.
Hura! Three times Chers —
Gajowi powiedz — albo też i ia tam
mu powiem —

Jacek

8o Kwietnia 1842 Lw

we Czwartek

77

Kochany Niedźwiedziu Drugie dwa tomy Soplicy tylko co teraz odebrałem, i bardzo ci wdzięczen iestem za pamięć — Jeffs nie mi niemówił o cenie, powiedz przeto komu i wiele mam zapłacić — Janicki podobno dzisiaj wyieżdża do Paryża, Bertold zaś się wybiera iak czajka za morze, i bydź może że zostanie u nas przez święta — kazał bowiem robić swoią miniaturę w mundurze artyleryjskim —

Numer pierwszy Dziennika Narodowego niemogł właściwiej bydź publiczności ofiarowanym iak na 1ma Aprilio — Czegoż on chce? czy żeby znowu wrócić do początkowych materyi, i drugie lat 10 o teoryi gadadź — Ale ktoby to o dzięciołku wiedział żeby nie iego dziób? o toż widadź że to iakiemuś dzięciołkowi nos świerzbi, i poczyna kłuć w lesie, żeby uwagę na siebie zwrócić — Niech sobie wiercą iak chcą — nieobjawią wszakże w naszej emigracyinej polityce nic iuż nowszego, iak tylko ieżeli są początkującemi ieszcze studentami, pisać

się

pisać się muszą za Republiką czyli
iak dziś nazywaią za Democratyzmem
albo też za monarchią konstytucyjną — Co do tej ~~za~~
kwestyi materia iuż wyczerpana —
Niewielu bardzo i to w skutek tylko
obrazy doświadczonej, lub nadziei ~~było~~
łatwiejszego brilowania, przeszło ze strony
monarchicznej na Republikańską — z Re-
publikańskiej zaś w miarę postępu
wieku a z niem doświadczenia, dezercyie
tak są częste i zwyczajne — iak w
czasie przeszłej rewolucyi naszej były
częste ~~ucieczki Polaków~~ dezercyie z wojska Rossyi-
skiego ~~do nas przechodzących~~ naszych
współbraci, którzy nieprzewidując następstwa
lub więcej błyskotkami moskiewskiego mundura, i bez-
karnością oficerskiej na kwaterunkach
swawoli pozaciągali się byli na Junkrów,
i po pierwszem awansowaniu ich na
Carnetów we własnej duszy robili votum
nigdy Mikołaja nieodstąpić — ale kiedy
w istocie działo odezwało się polskie
zapomnieli i o swem votum i o chorągwi

a o własnem zapominaiąc niebezpieczeństwie w naszych ~~za łzami~~ stanęli szeregach, i ~~wielu się~~ bili się zajadlej, od wielu ze starej służby, bo na nich więcej iak na innych ciężało. W oczach polaków zmyć oni chcieli grzech swój pierwiastkowy, a od moskalów ~~zaś~~ bronić się większą iak my wszyscy mieli potrzebę. I w rzeczy samej teraźn: Demokracyia nasza zdaie mi się że iest kontynuacyią związku Targowickiego do którego Moskale mocno się przyczynili, i nawet bardzo poczciwych ale nie doświadczonych powciągali ludzi. Partyia zaś Monarchiczna iako praktyczna, wyraźnie obrażać ich musiała i obraża aż dotąd. ale kiedy posłyszą że walka toczy się z moskalem uznaią zaraz że władzę żeby była mocniejszą trzeba skupić a nie rozdrobić, to nietylko pod prawa Monarchii konstytucyinej, ale nawet pod absolutną wolę Dyktatury się poddadzą. Gdy zaś podług mojego pojmowania rzeczy dwie dotąd myśli są w głowach prawdziwie politycznej Emigracyi to iest Demokracyia i Monarchizm teoryia więc skończona i czas iest do praktyki przystąpić. Jedni iako zastosowanie ~~[illegible]~~ nauki swojej do rzeczywistości, oświadczaią opinią swoią wyraźnie o osobie która podług ich zdania zaiąć musi najwyższe stanowisko bez względu na naszą wolę, lub opór, a to dla tego, iż podług ich zdania do tychczas przez

mkogo niezbitego, ona de facto najwyżej stoi.
Inni zaś mało ufni w rychłość wypadków wyrodzić
się maiących, podzielaią zdanie i o teoryi i
o osobie, ale sądzą że naleganie na emigracią
ażeby wyraźnym aktem uznała Xięcia za
swoią głowę, za głowę kraju, iest ieszcze za
wczesne, że aktu tego ani wymagać, ani
otrzymywać nietrzeba, tylko samemu wziąść
go należy, że natrętne naleganie o ten
akt, zyszczone skutkiem w obecnej chwili, więcej
przyniosłoby szkody iak pożytku, byłoby powto-
rzeniem aktu Konfederacyi, która dużo śmiesz-
nego narobiła huku, dla tego że przed
przyięciem tytułu Konfederatów, niepomacała
się czy ma szablę przy boku, i czy ma
konie gotowe — Z drugiej strony nieprzyiaciele
teoryi lub osoby, krzyczą przeciw iednemu
lub drugiemu, ale zagadnieni tem pytaniem
czy maią sami cokolwiek lepszego, kiedy ~~ni~~
~~czym więcej~~ ~~w~~istotnie postrzegaią się być zaam-
barasowani, i milczeniem, albo tylko obelgą
odpowiadać muszą, a na światło wyprowa-
dzenia niemogą nam wskazać żadnej osoby
której choćby tytuł Prezydenta Stanów Zjednoczo-
nych zgodzili się ofiarować, to iuż iest sprawa
wygrana — opozycyi niema, i trzeba tylko czy-
nu, ~~trzeba~~ tylko rozkazu do ruszenia naprzód —
obaczemy kto w Emigracyi nieusłucha, kto

79

~~Literary Association of the Friends of Poland~~

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

19. Kwietnia. 1841.

Panie Leonardzie. Tak iak żądałeś przyszłą pocztą poszlę ci pieniądze wiadome – to iest znajdziesz w czwartkowym liście moim połowkę assygnaty, której połowę drugą odbierzesz po doniesieniu mi o odebraniu połowy pierwszej – Ostrożność tę zachować muszę 1° dla tego że często bardzo wielka nieregularność zachodzi, na drodze którą korespondujemy – powtóre że ~~tak~~ małej summy £ 5 banki nieprzyimują do przesłania do Paryża – Nareszcie że Bertold Wiercinski i wierci się i wierci się w Londynie będąc

będąc niby w swej drodze
do Paryża, że iuż nawet
wątpię żebym przez niego
rychłą miał z tobą kom-
munikacyią - bo iaż będzie
goły to czegoż do Paryża
iechać - U nas tak iest
głucho, że aż nudno - odkąd nie-
mamy między sobą wiel-
kich figur, ~~i dla tego~~ odkąd prze-
staliśmy robić wielkie głupstwa,
tak o nas milczą, że iuż
poczynam się lękać żeby o
nas i niezapomniano -
Treasury bierze nas coraz
ostrzej - Lordowie sami bywa-
ią obecni przy wypłatach -
forszusa na przyszłość cał-
kiem odmówione - Wyjeżdżaią-
cy do Ameryki będą musieli
odbywać iakieś nowe dodatkowe
formalności, ale iakie to

ieszcze niewiadomo — Pokazało
się z doświadczenia, że Pola-
kom tak łatwo z Ameryki
powrócić do Anglii iak
z Anglii popłynąć do
Ameryki —

Nic mi niepowiedziałeś
co się stało z Marylskim —
w druku widzę że dru-
karnia przeszła do fran-
cuza, domyślać się można
że niebyła w stanie u-
trzymać się — Żałuię bardzo
tego, a prócz tego niewiem
u kogo i wiele mam się
dopominać za należności iak
mi się zdaie moią — podług
mego rachunku miałem u
niego za brzytwy Szy: 12.
Za scyzoryki i nożyczki 10. 3d
Ogół — 22, 3d

Żelaztwa które posłałem
przez Gaiewskiego kosztowały — 8. —

Summa więc Summa £1. 10. 3d

ale u kogo mam tego szu-
kać, zgoła o tem nie wiem
Chciej wziąść to wszystko
na swój głęboki rozum —
i powiedz mi czy mam
się ieszcze z tego cokol-
wiek i iaką drogą spo-
dziewać lub nie — Z Hau-
ru przynajmniej iuż mi
otwarcie powiedziano że
nic pewnego liczyć nie
powinienem, to iest nic
liczyć niepowinienem —

Rządź zdrow

Jachow

22 Aprila 1841. 81

Panie Leonardzie. — Połowę assygnaty pięcio funtowej w tym liście posyłam — drugą zaś połowę poszlę odebrawszy wiadomość ci pierwszą odebrał — Przedzielenie ich na pół nie zmienia waloru a wielką dla posyłaiącego stanowi pewność. — Numera Tygodnika Poznańskiego otrzymałem, bardzo wdzięczen ci iestem, iak mnie za wiadomość mi udzieloną o wizycie Xcia w Wersalu — lecz wstrzymać się niemogę od pogdyrania cię za złośliwość wyrazen ubliżaiących domowi Wojewody — za namniewania się z niedostatku biednego emigranta, który na iedną osobę wszystkie obowiązki usługi zmuszony iest włożyć — Ach, to mi się tak niepodobało, tak mię zgorszyło, żem nikomu listu twoiego niepokazał — Niepodpada to bowiem kwestyi żadnej, że i Xiąże i Woiewoda są najlepszemi polakami, a może i ludźmi — mimo nie wszelką polityczną

polityczną różnicę, oni niemogą
wmówić w siebie żeby i chcieli
słuszności zaprzeczenia (sobie) wzajemnego
szacunku — Kiedy więc tak iest
iestem pewny że tego to, iak
nazwałeś, Niewusa, Kucharza
lokaia i furmana Woiewoda
zburczałby pewno, a muszeby
i odpędził, gdyby postrzegł że
on ubliża choćby po zaocznym
Xięciu, iako szacowanemu iego po-
litycznemu przeciwnikowi — Toż
samo dziać się musi na wza-
iem, że Xiąże równie niebyłby
kontent, gdyby wiedział że osobę
którą on za godną uznał do
złożenia mu osobiście świątecz-
nych powinszowań — przyiaciele
iego uznaią za podgłówka za
kuglarza za waryata — taka
gorliwość, taka przyiaźń więcej
szkodzi iak pomaga, i od szkód

takich najtrudniej iest się obro-
nić. — Niegniewaj się więc
Niedźwiedziu, a przyim moie
te wyrazy iako dowod, że
zdania mnie go (czy ono iest
słuszne lub nie to nieode-
mnie zależy) nietaię nigdy
przed nikim, ale zawsze tak
ie objawiam iak pojmuię
iak mi się zdaie, bez wzglę-
du na to że dla utrzymania
harmonii, potakiwanie podleb-
stwo iest trafniejsze — Ale też
z drugiej strony tem się pocie-
szysz że zdanie moie ieżeli
iedno cię pogniewa, to za to
te które ci się podoba iest
tak stałe, że żadna okoliczność
żaden wzgląd przyiaźni, lub nie-
nawiści go nieodmieni, chyba

matematyczne

matematyczne o błędzie przeko-
nanie — Ale dość iuż tych
pochwałek, spodziewam się że się
ty na mnie gniewać niebędziesz
a choćbyś się nawet i trochę
pogniewał to wolałbym czas
iakiś przecierpieć, aniżeli po-
klasnąć ci za to co iest
niewarte, i narazić i Ciebie
i przyiaciół twoie zdanie po-
dzielaiących na szwank ieszcze
większy —

Bądź zdrów

Twój Jacek

Zaleski strasznie
iest niegrzeczny
nic mi nieodpisał —
Bydź może że Gajewski
nieuręczył mu mojego
listu — Dowiedz się proszę
na kim spolega wina —

Dodatek

SUPERFINE SATIN

Dod. [22.IX.1841]

83

Po napisaniu uprzedniej ramoty list twój i dwa numera 11 i 12 Tygod. Poznańs. odebrałem – Dziękuję Ci bardzo – Kwestyja co do Tygodnika Petersburgskiego zdaje mi się że iest rozstrzygnięta, i spodziewam się mieć go odwrotną pocztą, gdyż wziąć to będziesz mógł przez zamianę.

Niezrozumiałem wzmianki twoiej o „Bibliotece Warszawskiej" o której iak powiadasz pisałeś, lecz niewiem do kogo – Jeżeli myślałeś że do mnie to musiałeś się omylić, bo ~~[illegible]~~ materia ta iest zupełnie mi Obca – i dla tego cię proszę żebyś mię objaśnił co to za pismo periodyczne iest ta Biblioteka Warszawska, i wiele kosztuie prenumerata –

Dziennik narodowy począwszy od № 1. inclusive przyszlij

22/4 41. J. Jackowski

5 t. posyła na Tygodnik
2 listu o wojnie od Dziekoniewskiego burczy
zaleski Gazeta

ambonuie go Ablamowicz, ia mu
go ztąd będę odsyłał, a Wier-
cinski w Paryżu będąc pienią-
dze zapłaci — Korzystaiąc z tego
możesz ieszcze iaką prenume-
ratę przysłać, gdyż mam
na to plenipotencią — Żebyś
nam choć na zakosztowanie
przysłał kawałek narodo-
wości bo tak pusto w świe-
cie politycznym że babskie
plotki, ięzyczliwe kłótnie
przekupie, umieszczą ale nie-
gniewaią —

Co to Bibliotekę Warszawską

Dziennik Narodowy przysłać do Ablamowicza

Przysłać narodowości zbiory

O Kostumach ani wzmianki
a bardzo mi są potrzebne —
zmusisz mię że będę musiał
kupić w sklepie titulo Polskim

Bądź zdrów

Jacek

25 April 1841.

84

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Szanowny Niedźwiedziu! Chociaż przeszłą pocztą nie odebrałem od Ciebie żadnego listu, ale ci tego nie wymawiam, tak jakeś ty mi niepardonował za to żem jedną pocztę opuścił — I teraz nic nie mam szczególniejszego do kommunikowania, mogłoby się więc wcale obejść bez tego pisania, ale chcąc zemścić się nad tobą piszę — i piszę nie o tem co było ale o tem co będzie — a zatem to jest sztuka większa — I tak dnia 3go Maja Towarzystwo Literackie Londyńskie będzie miało posiedzenie Roczne — Stuard czytać będzie rapport, a w tym rapporcie, rozmaite będą rzeczy — że zaś raport ten będzie drukowany — więc go przyszlę w całości — Mamy w całości opis odkryć ~~Strzeleckiego~~ Strzeleckiego w Australii chciałbym go przetłumaczyć i razem z kopią mappy posłać do Papierów Poznańskich — Co ty myślisz o tem? — Czy odebrałeś kawał asygnaty którą Ci posłałem — Twój Jacek

85

jutro proszę dopiero na godz
8mą

Mr L. Niedźwiecki

25. Faubourg du Roule
Paris

25/4 III. J. Jackowski

Nic

Trzeciego Maja Raport przyszła

28 Kwietnia 1841.

86

Kochany Niedźwiedziu. Niemożesz mię ganić, a przynajmniej mówić żem leniwy – iednej bowiem datty dwa listy do Ciebie piszę – ieden wyprawiłem dzisiaj przez Wierzyńskiego a drugi posyłam zwyczajną pocztą. W niniejszym o nieprzyiemnej dowiesz się nowinie – Mamy tutaj niepodejrzane individuum z Litwy – niepotrzebne nazwisko, bo nazad powraca – od niego wiem że wielkie nieszczęścia na Litwę się zlały, z powodu zeznań owego pierdoły waszego Ogińskiego – Żeby go lepiej piorun był zabił – zastraszony śledztwem plecie iak na mękach co było i co niebyło, kto iakie i skąd kommunikacyie lub sukursa odbierał – Sądny dzień – więzą chwytaią i wszyscy są wstrachu oczekuiąc z dniem każdym nieszczęścia. Otóż to Panowie Amnestyioni – Twój J. I. –

28/4 41. J. Jackoski
pisze G. Wierciuskiego
Ogiński na Litwie. sądny dzień

87

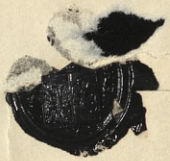

Mr L Niedzwiecki

25 faubourg du Roule

Paris.

29 Aprila 1841. London

88

Niemożesz mię łaiać kochany Nie-
dzwiedziu iestem Kapłanem niezpowodania
ale postanowienia z musu — musisz
więc czasami za łeniatwo i z pardo-
nować — Bo nieuwierzysz iak mi iest
przykro pisać kiedy niemam o czem
Prawda to wszakże że skroliąc się
w głowę iak się zacznie pisać to
się i napiszę — I tak, teraz iuż
mam wierszy z dziesięć, a szerzy ani
na ieden — O toż żeby się za to po-
prawił powiem ci że Oddawcy tego
listu P. Bertoldowi Wierc: oddałem
drugą połowę assygnaty wiadomej
z N 65779 nie tą samą drogą
posłać ci teraz mogę tę ostatnią
połowkę chociaż czy pierwsza
do Ciebie doszła nie wiem — To
wydarzenie weyźmijmy za powod
do składania wszystkich nawet i na-
szych uchybień na nieakuratność nie-
płatnej poczty. — Będę ci bardzo o-
bowiązany ieżeli dasz mi iaki kolwiek
rapport o moich 30 szyl: które
nie wiem od kogo w Paryżu mnie
się należą, lecz tak się wszystko po-
wichrzyło

że sam djabeł ładu tam nie dojdzie
Drukarnia iuż podobno w obcem
ręku — ha, cóż robić, czas płaci
czas traci — Twój Kozanecki iest
teraz w Londynie możesz na rzecz
moie listem do niego nadesłać
przypominam sobie żeś mi mówił
że ~~się~~ sobie od niego coś należy
a ia chcę ciebie zawstydzić i
pokazać iakim to plenipotentem
być należy (NB Odebrać pieniądze
za pewne i stracić)

List zwracaiący się do Posła Łuszczew-
skiego ma na sobie specialną
odpowiedź, niemam więc co o tem
powtarzać —

Wiadomości Polityczne.

Ministerium przewołowane zostało
w Izbie niższej większością 21. — i
teraz w głowę się skrobie, niewie-
dząc co dalej począć —

2go Pani Napowa się rozpiła i rozkur-
wiła — Pan Napp przeto zabrawszy
resztę nieprzepitej gotówki, opuścił

dom z najmilszą żoną i długami — Do
tychczas ieszcze nic niema złego, ale kre-
dytory przychodzą, i dom zamykaią
Polonia przeciwko takiemu nadużyciu
protestuie się najmocniej, i niemogąc
przestać na ieneralnej amnestyi dla
wszystkich zapisanych tam dłużników
massy, (bo któżby ich pozbierał)
słusznie bardzo narzeka na to
dla czego dom ten zamknięto dwo-
ma tygodniami przed Żołdem, kiedy
prawie u nikogo niema ani mulki
w kieszeni — niechże poumieraią polityczni
ludzie, a któż to za to odpowie przed
opinią publiczną, przed Ludami, tro-
nami &c &c — to iest cruel!

Byłem wczoraj raz pierwszy na po-
siedzeniu towarzystwa Historycznego
wiele skorzystać można — Śniadanie
zjadłem, wina się napiłem, z Panią
profesorową się nagadałem, talerz
rozbiłem, i za to wszystko dałem Se-
kretarzowi Szylinga — a co można
co tańszego znaleźć — Hejże do nas
nie do niej — &c

Czy ty myślisz że w Poznaniu płaciłby
za iakie tłumaczenia, to możebym
się o co postarał — bo co darmo głupst-
wa

29/4 41. J. Jackowski.

głupstwa pisać to lepiej grać w Ra-
chy na Prawas Maryi bo to
Człek się nabawi nikogo nie
obrazi i nie tylko ale kilka-
dziesiąt dusz czyśćca wybawi.
Niemożesz więc mi mieć za złe
że ja darmo łajanym być niechcę.
Może Bertol: odda ci list do
Gajewskiego wysyłaj go natychmiast

Bądź zdrów
Jacek

Pani Hrabini Chreptowiczowa de
domo Neselerode tańcząc na
pałacu królowej straciła jakiś
tam brylant jakież to było jej
zdziwienie gdy jej na zajutrz
do kwatery odniesiono — Przysłała
sobie gdyby w Petersburgu sama
Cesarzowa Cesarzęta lub Cesarz
byli to znaleźli, przepadło, ani
się pytać — bo za niepilnowanie
swojej rzeczy, za potwarz za
herbowy papier &c naliczonoby
tyle że i na wołowej skórze nie
spisać

SUPERFINE SATIN

3. Maja 1841

90

Kochany Niedzwiedziu — Niewiem co się stało że listy nasze znowu poczęły się krzyżować — znowu wieża Babel — Ja o Pawle ty o Gawle i na wzaiem — ale najwięcej mię niepokoi że nic mi niepiszesz o połowie pięcio funtowej Assygnaty którą Ci posłałem przez ambasadę dosyć iuż dawno — Drugą połowę oddał ci iuż pewno Wiercinski — wszakże ieżeliby w istocie pierwsza połowa zaginęła to musiałbyś mię natychmiast o tem uwiadomić żebym w Banku to objawiwszy choć po roku uzyskał bonifikatę —

Od Marylskiego w tej chwili

list

list odebrałem, powiada że
nożyczek i scyzoryków nie
odebrał — Mniejsza o to —
Ale czemuż niemowisz mi
gdzie one są — Jeśli ci się
podobały to dobrze — tylko
niedbże wiem o tem —
Jutro poszlę Ci Timesa ieżeli
w nim będzie rapport
o meetingu Towar Litt.
Odeszlij proszę listy załączo-
ne, ia twoj oddałem
Jeffrowi — Za Costumy
Polskie 5 f 50.c należy się
ode mnie — niewiem czyliś
ty za nie zapłacił lub
nie — ponieważ zaś przysła-
no mi to za twoim roz-
kazem, więc zdaie mi się
że przez ręce twoie i
płacić powinienem — Jeżelibyś

z funduszow instrumenta-
wych stalowych niemogł mieć potrzebnej
ilości, to napisz a ia
zapłacę Jeffrowi — ale trzeba
tylko dostatecznie wiedzieć
kto płaci, żeby niepopełnić
omyłki podwojnej wypłaty
ktora trudną byłaby do
poprawienia przy tak częstych
zmianach tytułow Księgarni
Chciejże mię wyrozumieć
Niedzwiedziu — Ja wstrzymuię
się z zapłaceniem dopoty
tylko poki od Ciebie się
niedowiem, ~~na~~ czyli dług
ten nie na twoie imie
został zapisany, i czyli ty
go nieakceptuiesz — Jezeli do
mnie listy iakie będą pod
twoim adressem przysłane
to chciej ie przyiąć i mnie

zwyczajną drogą odesłać —
W Wilnie cena zboża
dawno praktykowana. Beczka
Żyta kosztuie 16 Rubli —
Prawie całą zimę deszcz
padał, powymakały zboża
lękaią się nieurodzaju z
iednej strony — a z drugiej
strony wojskowe po kraju
włoczęgi potrzebuią chleba. —
NB. Żeby zrozumieć rzecz o Ogin-
skich trzeba wiedzieć że ich pra-
wie razem dwoch się zjawiło
ieden Gabruś znany głupiec, kto-
rego na nieszczęście przy początku
śledztwa Ćwiczono, bo mieszaiąc się
dawał do zrozumienia że wiły
wie bardzo wiele — a może
i umyślnie tak go przyięto
iako odstępcę renegata Emigra-
cyinej sprawy, która w kraju ma
chlubny charakter — Gabruś więc
siedzi w Wilnie i plecie natural-
nie

naturalnie iak na mękach
Drugi zaś Ogiński ma inny
tytuł - Spokojny i niewierzący
w czasie wojny naszej przesz-
łej - przez ciągłe rozmyślania
doszedł do tego stopnia
męstwa i poświęcenia, że
otwarcie szukał rozmaitych
obywatelskich posiedzeń, zabaw
na one wchodził, gadał
iak prorok, poruszał,
rozczulał, przyprowadzał do
rozpaczy słuchaiących - każ-
demu zostawiał potem
wolne sobą zarządzenie -
nieobowiązywał nikogo żad-
nemi przysięgami, podpi-
sami, lub nawet wypyty-
waniem się o nazwiska tam
obecnych - proiekt cudowny -
Dlatego też długo mu się

mu się udawało – aż nare-
ście postrzeżono że takich
gawend płazem puszczać
się niegodzi, że co raz
więcej zuchwalszych stawi
się oponentów, bluźnier-
ców – Śmierć Konarskie-
go podobała się wielu –
Ogiński iak na przykładzie
dowodził że umrzeć za
prawdę nie iest straszno –
owoż przyszedł ukaz z Peter-
zburga polecaiący Gubernatorowi
iak najzręczniej, bez robienia
rozruchu złapać Ogińskiego.
i odesłać go do Peterzburga.
I tak się stało Ogiński na
objad do Gubernatora za-
proszony, po wetach poszedł
do Kilitki, a z nią do Pe-
terzburga, gdzie żadnego związ-

Ku mu niedowiedziono
bo on otwarcie działał i
związków niezakładał – powto-
rzył akt swojej wiary i
oświadczył że pragnie za
nią umrzeć – a miłościwy
Cesarz niepozwolił mu
tego, ale pracować w
kopalniach Siberyjskich –
Pierwszy może był przy-
kład w Rossyi gdzie
polityczny przestępca
poszedł żywcem do gro-
bu, bez pociągnienia za
sobą innych w rozmaitych
stopniach obwinionych
i potępionych jak zwykle

Bądź zdrów
Jacek

3/5 41. J. Jackowski

Drugą połowę Banknoty P. Wiercińskiego
Marylski nieodebrał żelastwa.
Poszle Timesa
Za Postumy 5/10 Konu!
Listy do niego, przyjmować
Na Litwie nieurodzaj
Ogińscy: Gabriel i Ireny.

SUPERFINE SATIN

6. Maja 1841

94

O! Bywatelu. Odpisz mi na kwestyą o Costumach w uprzednim liście objętą — to iest czyś ty zapłacił lub nie za numer mi nadesłany — Gdyż niechciałbym ażeby się ten rachunek przeciągał, gdyż w każdym razie ty naturalnym iesteś poręcznikiem a ia tutaj pieniądze trzymam — Prócz tego daj rozkaz przysłania mi natychmiast 4ᵗʸ numera to iest 5, 6, 7, 8. tychże samych Costumów — i także wyraźnie mi powiedz czy pieniądze mam odesłać za nie tobie, lub Xięgarni — Dodaj wszakże przy rozkazie twoim uwagę że ieżeli się

ten rychło

rychło niewykona, to ia
na tem ucierpię —
Prócz tego dwa exempla-
rze Dziennika Narodowego
zaambonuj dla mnie
na półroka — Szkoda
że nieprzysyłacie 3go
Maja znalazłbym na
niego także ochotników —
Czy to już pismo ustało?
Times wczoraj ci posła-
łem, a w nim iest
opis Mityngu Literackie-
Towarz —

Bądź zdrów

Jaśkiewicz

124

6/5 41. J. Jackowski

Przysłać 47 numera Costumów Ludu Pol:
Zaabonować 2 ex: Dziennika Narodo:
Trzeci Maj czy ustał. Znalazłby.
Timesa posłał

Mr L. Niedźwiecki

Paris

[1841]

96

10. Maja

Mój Panie Niedźwiedziu — Wczoraj byliśmy na pogrzebie Filipowiczowej Elżbiety, przecięż skończyła swe życie, będąc dręczona przez dwa ostatnie lata obłożną i straszną bo paralityczną chorobą — Niema potrzeby ci przypominać że talent iej iako Exekutorki na Skrzypcach znany był całej Europie — polska w istocie utraciła w niej propagatora iednaiącego dla tej nieszczęśliwej krainy sympatią bo chociaż ona niebyła z urodzenia polką — ale tylą pamiątkami i zamążpójściem przenaturalizowawszy się na polkę, pewno bardzo korzystnie służyła ~~ich~~ swoim talentem naszemu krajowi —

Listów od dawna od Ciebie nieodbieram nie wiem co to iest — Czy odebrałeś drugą połowę asygnaty którą posłałem przez Wiercinskiego — Przyszlij nam cokolwiek plotek — Czyś zaambonował dla mnie dwa Exemplarze Dzien: Narodowego i Dla czego 3ci Maj nieprzychodzi —

Rąk Zdrow Jacek



L. Niedzwiecki

25. Faubourg du Roule

Paris

13. Maja 1841. 98

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Kochany Niedźwiedziu! N.o 17. Tygodnika poznańskiego odebrałem i przy nim krótki twój listek, zaledwie o dojściu drugiej połowy asygnaty donoszący — Z mojej strony the mater iest settled nie wiem wszakże iak dalsze stoią między nami rachunki, czy zapłaciłeś Januszkiewiczowi za Costumy iuż przysłane, i czy zaobstalowałeś exemplarz drugi począwszy od 5.go i włącznie z nim wszystkie Numera tychże Costumów idąc w górę aż do ostatniego czyli wyraźniej z ostatnim Numerem — pochlebiam sobie że w stosunku do mojej możności maią we mnie gorliwego i regularnego Costumera, szanować więc mię powinni — a ieżeli pytam się o zapłatę to dla tego tylko że iakiś zaszły między nami rachunek mię bałamuci; bo nie wiem iak stoi — i że chcę bydź zawsze w materyi pieniężnej akuratniejszym iak w jakiej kolwiek innej. —

W przeszłym liście doniosłem ci o śmierci Artyszki naszej Filipowiczowej, w tym liście znowu o śmierci innej donoszę — Znajomy Ci Karol Czechowski dnia 9. Maja umarł w Hanwell Lunatic Asylum — Był on rodem z Wołynia wychowywał się zaś w Warszawie — służył potem podobno w Kwatermistrzowstwie, i w tej służbie odbył kampanią naszą — Dobrze usposobiony i czuły, niemógł znieść upadku sprawy naszej w roku 1834. znaleźliśmy iuż go w Londynie osłabionego na umyśle, boleiący nad stanem choroby iego koledzy, starali się o ile to było w ich mocy, zabezpieczyć mu sposób do życia ale kiedy w skutek wzmagaiącej się coraz bardziej iego gwałtowności nigdzie iuż mu prywatnego pomieszkania znaleźć niemożna było, umieszczono go w powyżej rzeczonym Szpitalu o mił Angielskich

angielskich 10 za Londynem w pięknem miejscu położonym i prześlicznie zabudowanym. — Pozostał tam ieszcze drugi nasz ziomek Kostecki o którego wyzdrowienia niema iuż żadnej nadziei. — Jest to ten sam szpital w którym w roku 1837 umarł Xiądz Kazimierz Pułaski. *

Dnia dzisiejszego pojechał do Francyi P. Bolesław Starzenski, aże spodziewam się że on do was się po protekcyią uda — * bo tutaj żołdu się zrzekł za zwyczajne wynagrodzenie £ 26. — ~~Ale~~ wypada więc mu dadź poznać że Polacy niedaią się zbyt łatwo oszukiwać, i że mimo wszelkie różnice opiniów utrzymuią między sobą ścisłą kontrolę, i dla tego uważam ~~więc~~ za potrzebę zakommunikować ci niektóre szczegóły tyczące się tego Kawalera — 1° Przybył on do Londynu z Gdańska w r. 1838 to iest w tym roku kiedy lista płatna przechodziła od Towarz. Litt.° w bezpośredni zawiadywanie Rządu, nierobiono więc bo niebyło czasu robić zbyt licznych a nawet potrzebnych indagacyów, i został umieszczony na listę chociaż mocne było podejrzenie niczym potem nawet niezbite, że cała historyia iego, a nawet nazwisko było skłamane, i podług wszystkiego większe iest podobieństwo że musi to bydź syn — któregoś z oficialistych Starzenskiego, bo opowiadanie iego niezgadza się z wiadomością Szczepanowskiego który będąc niby z tej samej okolicy i ze Starzenskiemi spokrewniony, miał zręczność znać bliżej osoby nazwisko to noszące. — Najpewniej zaś że musi to bydź niepolityczny dezerter z wojska Rossyiskiego bo i po rossyisku dobrze mówi, i po prostu mówiąc kradnie. — Złowiony bowiem będąc na kradzieży u byłych naszych piekarzy, u których niejednokrotnie szufladę z pieniędzmi rewidował — uciekł po tem z Londynu, i włóczył się po Anglii, dopóki paszportu niewiadomo iakim sposobem do Francyi niedostał. — Jeżeli więc do Was się pokaże dajcie mu

mu poznać że wam wszystko iest wiadome, lecz że
niechcąc mu psuć zręczności poprawy / o czem ia nigdy
niemyślę, bo kurwa ani złodziej nigdy się ieszcze niepo-
prawili / niechcecie wad iego czynić publicznemi, lecz zaręczyć go możecie że gdzie kolwiek się pokaże, będzie
miał zwrócone nad sobą czuwaiące oko, które badać
czynności, a nawet intencion iego nieprzestanie — Niech
więc niepozornie ale szczerze myśli o poprawie — Re-
komendować go wszakże nigdzie niewypada, bo zyskaw-
szy ufność, szkodę uczynić i uciec iest zdolny. —
Powiedzieć to Zamojskiemu a p. niego Xciu powinieneś
a co do prawdziwości tego podania, na moiem su-
mieniu oprzeć się możesz — a ia to co mówię mówią rozważnie,
i pojmuią iak byłbym nędznym gdybym was zawodził. —

Nieuwierzysz iaka tutaj panuie nędza — Wszelkie proiekta
balów teatrów &c. które Towarz: Lite: ze swych osobistych
funduszów na korzyść polaków zwykło było przedsiębrać
okazały się bydź celowi nieodpowiadaiącemi — to iest że wy-
łożyli zawsze pieniądze, a w korzyści nic nieotrzymali —
a z tąd niemogąc iuż nadal łudzić się temi nadzieja-
mi, niemaiąc zamiaru probować iuż tego więcej —
Jeden tylko bal w City po obierze Mayora Miasta
dawany zwykł był cokolwiek przynosić — w roku przesz-
łym z balu takiego iak z pism innych wiecie było
£ 400 kilkadziesiąt, ale 54 Emigrantów na liście Towa-
rzystwa będących potrzebuią na rok £ 1404. do tegoż poli-
czywszy choroby i pogrzeby, wydatkom wystarczyć niemożna

Z tąd Towarz: Liter: postanowiło żadnego iuż nowego pod iakim kolwiek pretextem przybywaiącego na listę swoią nie przyiąć, raz żeby każdego zmusić do szanowania miejsca w którem do tychczas zostaie, powtóre żeby zyskawszy sumiennem wykonaniem tej reguły zaufanie Rządu Angielskiego wyiednać u niego przyięcie na listę Rządową tych 54 którzy iuż są na składkowej liście - albo przynajmniej w razie nawet odmowienia, żeby ich bez żadnego niezostawić wsparcia - I wierne do tąd temu postanowieniu kilkunastu świeżo przybyłych na listę swoią nie przyimuie, żadnego im wsparcia niedaie, i serce się kraie patrząc na nich umieraiących z głodu i znużenia bo tu ani pracy znaleść niemożna, ani nikt na nocleg nieprzyimie gołego - a co gorsza że Polacy sami będąc i za nadto ubodzy, i doświadczeniem nauczeni wątpiąc o ~~ni~~moralności przybywaiących z Francyi awanturników, składki żadnej dadź niechcą, a choćby i chcieli ~~t~~ niemogą - Obowiązkiem więc iest pism publicznych ostrzedz o tem maiących we Francyi przytułek polaków - Użyi więc ze swej strony wszelkich sposobów ażeby to opublikować najliczniej - a ieżeli wiesz, powiedz nam gołym, co trzeba zrobić ażeby większemu zapobiedz nieszczęściu - Nieżuć tylko w kąt tego listu, boby ci się on w godzinie śmierci przypomniał wszakto iest przedmiot ludzkości samej tyczący - Niepatrz na różnicę zdań dziennikarskich, ale podaj to do każdego z Emigracyinych dzienników. - Dodadź ieszcze i to po-

potrzeba że w obecnem czasie Ministerium Angielskiego ani myśleć o wprowadzeniu na listę rządową tych co na niej nie są niemożna - Bo Parlament się rozwiąże a nowe ministerium będzie chciało podobać się Krajowi ieszcze większą oszczędnością

Twój Jacek

[13.V.1841]

100

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Dodatek

Dzisiaj wziąłem pigułki dla tego dodatek ten piszę i dla tego właśnie iak mi poruczyłeś Kochanie Bertolda przysłanego presentu donieść niemogę — ale się puszczę w tę drogę zaraz iak tylko cokolwiek będę bezpieczniejszy — tym czasem opiszę wam scenę iaka się tutaj przed kilku dniami zdarzyła — Z powodu powiększenia się w ostatnich czasach liczby niewspieranych przez Tow Lit. polaków, dawniejsi powykreślani za złą konduitę, albo i pozostali bez żołdu w skutek zrzeczenia się po wzięciu wynagrodzenia, przyłączaią się do świeżo przybyłych, i namawiaią do robienia huku w Sussex Chambers — Konduita taka niezmiernie dziką się wydaie dla tych, którym się to zdarza widzieć po raz pierwszy, i którym się zdaie że taka nieprzyzwoitość szkodzi aż sprawie — i tak rozumie~~[illegible]~~ rzecz w istocie ~~[illegible]~~ bardzo zacny chłopak od kilku miesięcy do Londynu ~~pr~~ z Francyi także przybyły, a którego ponieważ nieznasz więc nazwę go literą B. — Ten P. B. był świadkiem iak przed tygodniem, kilku polskich hultajów napadło na Tow Litt w czasie

sessyi

w celu gadania głupstw samym Anglikom – iak Ci Anglicy (to iest Człon: Rady) opuścili sessyią przed iej skończeniem, iak potem Jarnowski musiał rzecz przyprowadzać do przyzwoitego porządku strącaiąc gadatliwszych ze wschodów – iak potem ieszcze większa przyszła liczba i poczęła drzwi w Tow: wyłamywać aż policia kres położyła – wszystko to widział Pan B, zgrzytał zębami i dziwił się za co iednego przynajmniej z napastników niepołożono trupem, na pal niewbito – dowodził że to polaków iest obowiązkiem kres temu położyć – argumenta iego rozmaicie zbiiane sprowadziły iednakże ogólne seymuiących mniemanie, że skuteczniejszego niemożna byłoby wynaleść środka, iak napadaiącemu haydamace takie przystawić pjawki do tyłu, żeby mu się awanturować na dal samemu odechciało. Była to rozmowa ogólna, w której iedni się unosili, sarkali, narzekali; a drudzy pokpiwali i bawili się o tyle o ile z głupstw ludzkich bawić się godzi. –

W kilka dni później P. B. przychodzi do Towarzystw żeby z nas którego tam znaleść, ale znajduie tylko nadętego naszego Rodwela z którym nieharmonizuią nawzajem dla tego tylko, że ieden drugiego maią w podejrzeniu o tak wielką głupotę że ten po Angielsku a ów ani po polsku ani po Francusku nierozumie – Juzci też przyznasz że

P. B

P. B. ma po części i racią bo dwoma zagadu-
iąc w sposób przyiacielski ięzykami skoro niezostał
w żadnym zrozumiany słuszne ma prawo unios-
kować że Anglik iest głupszy, i że nad rowity
ięzyk nic więcej nieumie — i że mu po polsku
takie można powiedzieć grubiaństwa po których potem
na wieki bydź może zgubiony, nikt mu do poie-
dynku niestanie. — Owoż P. B. i P. R. siedzą
ponurą słowa nieprzemawiaiąc do siebie, nasz
zamyślony Wąs sobie chce odkręcić, a P. R.
w oczekiwaniu na przyiście iednego z bandy napadaiących
któremu Towarzystwo coś tam przeznaczyło na
wyiazd, niema co robić, a wstydząc się próżno-
wać w oczach cudzoziemca temperuie pióra
probuie ich i znów przetemperowywa — W tem otwie-
raią się drzwi i wchodzi ów oczekiwany ale
że był tylko oczekiwany przez P. R ale nie
przez P. B. i ponieważ P. B. widział go iak
się rzekło niedawno dokazuiącego, pomny więc
na treść powyższej rozmowy, zapomina o pri-
wacie, i stanąwszy w obronie, iak mu się zda-
wało zagrożonego P. R. — każe napastnikowi po
polsku wyiść za drzwi — Wyganiany na mocy
własnoręcznego pisma P. R które go przywoły-
wało opiera się przy prawie pozostania w
sali, i powiada że P. B. właściwiejby zrobił
gdyby niewyganiał innych, ale sam wyszedł bo

pokazuie

po pokazuie się z tej samej niewiadomości że iest raczej sam intrusorem. — P. B. wytrzymać gniewu niemoże poczyna krzyczeć drzwi mu otwieraiąc P. R sądząc że w obecności iego wtrącono się w prawa mu tylko iednemu w godzinach urzędowania należące, poczyna się gniewać i burzyć na P. B. ale to wszystko w języku Angielskim — lecz P. B. radząc się serca tylko własnego ani wątpi że gniew ten nie iest przeciwko niemu iako ~~p~~ wspaniałemu dobrowolnemu nieproszonemu obrońcy, ale przeciwko tej to niebezpiecznej figurze — a ztąd bardzo konsekwentnie rozumie że P. R niemówi daj Pan pokoj, pozwol mi się rozmówić, ale zasłoń mię a wyrzuć za drzwi tamtego — a więc do dzieła — niewychodzi? — tak P B uderza upieraiącego się o ziemię, a schwyciwszy kij na podorędziu stoiący, okłada leżącego na ziemi tem serdeczniej i rzęsiściej im gwałtowniej P. R rękoma wymachywa dowodząc że w obecności iego niewolno się dopuszczać podobnego nadużycia, nareszcie po dwudziestu ad minimum uderzeniach wyperswedował swywolnikowi opuścić salę ale iakież obydwu było ~~zdziwienie~~ zdziwienie, kiedy za powrotem swoim Szczepanowski rzecz wyrozumiawszy objaśnił że wszyscy się mylili zostaiąc w intencyiach najlepszych — bo i tamten niemiał zamiaru awantury robić ale przyszedł iako wezwany — i P. B. niemyślał ubliżać, ale raczej protegować P. R. i P. R — nierozkazywał ale zakazywał wypędzać — Zgodzono się w końcu na to że niebezpieczną iest rzeczą być widzianym w złej kompanii. —

Amen —

16 Maja 1841.

102

Panie Niedźwiedziu —

List Bertolda oddałem samej popadzi, byłem przed nią zawołany, i chwaliła mię bardzo żem grzeczny, a Ja coraz się wyciągałem poprawiając kołnierzyka, i Pan Bóg wie co z tego będzie poniedz Bertoldowi niech już sobie niepowraca bo niema tu po co —

Piszą do mnie a piszą ze wsi polacy żeby im przysłać dalszy ciąg gazety narodowej — potrzebuję dwóch exemplarzy i oto podobno do Ciebie pisałem — ale niewiem co się stało boś nie nieodpowiedział — powtarzam także Costumy od № 5 aż do ostatniego — Dr Rachunek —

4º/ Umieszczenie w pismach polskich ostrzeżenia żeby polacy z Francyi do Anglii ~~na bot~~ w nadzieję dostania żołdu nieprzyjeżdżali —

5º/ Zapytaj się niezwłocznie Kaszt: Niemcewicza lub kogo bądź kolwiek, iakich Kościuszko miał krewnych, gdzie oni są, i iakie są sposoby skommunikowania się z niemi — iest bowiem dla nich wielka w Ameryce sukcessyia nienależałoby tego zasypiać. ale działać potrzeba bardzo ostrożnie żeby niewłaściwe nie wtrąciły się liszki — poradź się oto Karola Niemcewicza który iako młodszy może zna kogo lepiej z żyjących — mianowicie czyli

czyli oni nie wiedzą czy iacy Klimkiewiczowie
byli krewnymi Kościuszki — Nie odkładaj wszakże
na czas długi, ale zaraz o tem się roz-
pytaj, i zaraz mi odpisz — Rycerz obity
o którym w przeszłym liście pisałem iest
Józefowicz który się przecięż wyperswadował
opuścić Anglią, pojechał pozawczoraj do
Paryża trzymajcie go na swój przyterz —
Prawda że wy się nam przysługujecie, ależ
i my się wam wywdzięczamy — albo ście
niekontenci z Szelowej — Mówiono mi że ona
w jakimś dzienniku Francuzkim wyrzuciła
iakąś proklamacyią, żebyś był tak dobry
mnie ią przysłać wespół z listem
Kaszyca i innych &c — Resztę odkładam
na jutro. —

17 Eod: Ponieważ dotąd żaden list z Ambasady
nie przyszedł nie mam więc na co więcej odpi-
sywać, list kończę prośbą iżbyś załączony
list do Miguszkiego wrzucił na pocztę

Twój Jacek

1841. Maja 19.

103

Brzebog Niedzwiedziu! Widzę że się bun-
dziuchysz — pogniewałeś się za coś, albos był
w złym humorze kiedyś kreślił w swym
liście zapowiedzenie, a raczej groźbę, że
tylko w urzędowych interesach kommuni-
kować się ze mną postanawiasz. cofaiąc
a przynajmniej daiąc do zrozumienia że
cofasz udzieloną mi niegdyś wolność gada-
nia do ciebie poufalszym ięzykiem
a to iak z listu twego domyślić się
mogę, że drobiazgowe wiadomostki
które sobie na wzajem udzielamy naz-
wałem plotkami — No i cóż zrobić kiedy
tak się stało — Ja wszakże przyznaię się
że tęsknię za plotkami — i iak chcesz na-
zywaj te drobne wiadomostki które my
niebędąc na wysokim stanowisku kommu-
nikować sobie możemy — ia tych wiado-
mostek potrzebuię — tobie dobrodusznie
o nich piszę, donoszę, i staram się
tak cię ze wszystkim dzieiącym się ozna-
jomić, iakżebyś tu był w Londynie i
własnemi oczyma na wszystko patrzał —

Czasem nawet pozwalam sobie iakiegoś
zarciku lub przygryzka tak ostrego
że gdybym twoiej dyskrecyi niewierzył
ostrożność a może nawet i przyzwoitość
bydź mi tak wolnym nieradziłyby —
Ale mniejsza o to — Niewierzę temu
żebyś się pogniewał, a choćby i tak było
~~że~~ to ponieważ racyi gruntownej nie-
dałem Ci do tego, to iak lepszy ci
humor nadejdzie, samego siebie o Spra-
wę zapytasz — a ja ci powiadam
że tonu mojego zmieniać niemy-
ślę i brukowe wiadomości dono-
sić Ci będę — I tak 1° ponieważ
wiesz co iest w gazetach, więc ci powiem
czego niema — Oto wykreśleńcy a
w liczbie tych Kumpikiewicz i inni nie-
gdyś służący za szpiegów Ambasadzie
Rosyiskiej, po wyczerpaniu wszelkich
środków atakowania Towar Litt° iako
niby swoiego politycznego prześladowcę

wyrznęli odezwę do dziwacznych ułamków rozmaitych korporacyjów polskich w Londynie odzywaiąc się do ich sympatyi i prosząc o sprawiedliwość, a w nagrodę za to poniększenie korporacyjnej liczby osobami swoiemi przyrzekaiąc — Odezwa była skuteczna, z pod dowództwa Worcela i Krempowieckiego przyszło kilkanaście osób, nakrzyczeli na Panów i podobno przyrzekli wziąść sprawę pod rozwagę — Gdyby więc plotek niewolno było donosić, czyż warto byłoby inaczej o tem i pisać —

Tygodnik Petersburgski doskonały — Dziennik Narodowy Dr Poznańskiego trzeba grzecznie się pozbydź — lepiej wziąść na iego miejsce coś innego — Co do terminu ambonowania Dziennika Narodowego niemiałem instrukcyi żadnej — i z tej okoliczności korzystaiąc upoważniam Cię do zaambonowania rocznie dwóch exemplarzy — Ja się rozmówię sam z ambonuiącymi — a pieniądze rychło odeślę — Twój Jacek

19/5 41. J. Jackowski.

Chce pleść.

Kumpikiewicz &c. już pod opieką Worcela.

Tygod. Petersburski dobry. Dz. narod. do Tyg. Pozn. nie[illegible] 2 Dz. narod. zaabonować.

Mr L. Niedźwiecki

25 Faubourg du Roule

Paris

proszę cię kolego wrzucić zawsze na pocztę list do P. Gorczyńskiego.

27 Maja 1841.

105

Literary Association of the Friends of Poland,

Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Kochany Niedźwiadku. — Ostatnią wiadomość którąśmy mieli od Ciebie była o śmierci naszego Nestora Niemcewicza. Niewiem czy za życia iego odebrałeś mój list z prośbą o niektóre informacyie co do familii Kościuszki — trzeba mi wiedzieć kto żyie z familii rzeczonej, ażeby iej się przysłużyć sukcessyią, o której nikomu się ani marzy — interesu więc tak ważnego zapominać nienależy, mimo cały ogrom smutku iaki nas przywalił — i dla tego rozpytuj się proszę w innych źródłach o toż samo i donoś mi o czem się dowiesz iak najprędzej — Myśmy postanowili odbyć wielkie nabożeństwo żałobne, ale że trudno iest uwiadomić wszystkich polaków lepiej, iak przy odbieraniu żołdu, który przypada 1° Junii, a po tem dniu ponieważ w całym tygodniu niemoże się podług rubryceli odbywać nabożeństwo żałobne przeto aż w tygodniu potym następuiącym ujśćmy się z votum. —

Dnia 5°/ Przyszł. męża będziemy mieli wielki koncert na dochód polaków w Domu Xnej Sutherland to iest w jednym z najpiękniejszych w Londynie, położonym przy St James Palace — sama ciekawość widzenia tego domu iest wielką attrakcią — ale właściwą przyczyną tego wszystkiego iest awantura taka — Pannę Rachel zbałamucił niezmordowany nasz Stuard na rzecz polaków, tak że ona chciała się wystawić gratis, tylko żeby było gdzie — ~~[illegible]~~ Pierwsza myśl

była, wziąć salę Concertową w Opera House, ~~ale~~
gdzieby prócz tego i włochy iak zawsze na nas
łaskawe mogli śpiewać — ale P. La Port uparł
się tak dalece, że oświadczył iż nawet za żadne
pieniądze sali tej dla Polaków nienajmie — Tak
wielka w profesioniście nawidok nawet grosza za-
twardziałość była przyczyną, że Stuard uderzył
w słowne i piśmienne skargi, a te wyrodziły
w innych chęć zawstydzenia La Porta tak nie-
użytecznego — owoż Panna Rachell która 4°/
ostatnią miała mieć reprezentacyą na ~~Operze~~
scenie Brytańskiej, a 5°/ z rana obowiązana
iest udać się do Marsaille, ażeby 10°/
Przyszł. Męża była iuż tam na scenie pod
utratą 15.000 franków, uczuła w sobie bez przy-
kładny heroizm zmienienia planu, i 5°/
zostaie się ieszcze ażeby wieczorem się ukazać —
ale dla iednej Rachell wykładać summę
na salon w tej chwili zbyt drogi niepodo-
bieństwo — Stuard więc znowu do X Sutherland
na radę, a w istocie żeby się o iej dom
przymówić — i dobrze się stało — Xiężna pomyślała
trochę, przyrzekła rady męża zasięgnąć, obiecu-
iąc sama popierać interes ten przed nim —
a w rezultacie oznajmiła że iest pozwolenie.

Laffort w kpach zostawiony, kiedy postrzegł że i bez niego obejść się można, pisał zapobiegał, prosił żeby wziąść salę u niego ale powiedziano mu text z pisma hebrajskiego „Niechcieli wydzi manny, niechże iedzą figi„ Stuard tak iest zatrudniony że wczoraj na kursa nawet do Epsom niepiechał, gdzie był zaangażowany, i gdzie bydź przyrzekł —

Drugą scenę ci powiem, lękam się tylko żebyś niepęknął od śmiechu — Stuart przedstawił Pułkownika Gawrońskiego na członka do Travalers club — na czas iego tutaj pobytu — Jakież było iego (Stuar) zdziwienie kiedy wieczorem winszowano mu, że iego protegowanego Ravagera udało się utrzymać przy członkowstwie, i że na niektórych nawet ciekawość działała ażeby obaczyć tego sławnego bałamuta — o Gurowskim bowiem wszyscy tutaj teraz gadaią, a Gawroński poczyna się na „G„ i kończy się na „Ski„ dla Anglików więc dosyć, gdyby więc na tamtego był dekret śmierci, wyexekwowaliby więc i poświadczyli o tem wieszaiąc Gawroń. — więcej niemogę pisać, bo mam kilka ieszcze listów do pisania — Twój Tacek

List do Bertolda załączam

The Generous intentions of Mademoiselle Rachell who has nobly consented to defer her departure from England till after the 5th of June for the express purpose of devoting that day to the service of the Poles, we are informed were well nigh frustrated for want of a suitable place for the performance; Willis's rooms & all the other places usually resorted to on such occasions were found, on application, to be already engaged.— Means, however, were discovered of overcoming the difficulty at once novel & effectual.— The Duke & Duchess of Sutherland heard of the circumstance; charmed with the generous conduct of the young actress, and anxious that the poles should not be deprived of the advantage of her talents they at once offered the use of Stafford House for the performance.— We cannot conceive any place better adapted for the exhibition than the splendid hall of that princely mansion and there is a considerable kindness in the act of the noble owners in thus dedicating it to the relieve of the distressed, which does them infinite honor.— The aristocracy of talent & of birth here combine in a truly grand cause, and the entertainment at Stafford house is one which will afford the richest gratification at once to the most refined taste and the purest philanthropy.—

3. Junii 1841.
Londyn

107

Niedźwiadku! Ponieważ są to dnie żołdowe pisać więc wiele niemam czasu – Ale posyłam Ci karteczkę załączającą się z której dowiesz się iaka ma bydź festyna w przyszłą sobotę – to tylko dodadź winienem że biletów, o których ilości od samych że urzędników dowiedzieć się niemogę rozebrano około 400 – że niektórzy znaiący świat tutejszy lepiej, gniewaią się że cena biletów niebyła podniesienia do 10 guineów – Stafford House Xnej Sutherland taką ma atrakcyją – galeria w tym domu iest iedna z naybogatszych w Anglii i będzie także otwarta – Same przerabiania tego domu dla przyięcia wystawy, kosztować ma Xna £ 200. – ~~[illegible]~~ Jakeśmy się pozbyli owych mądrych ludzi co to nam Anglią przewrócić chcieli do góry nogami – co wo

co wotowali za łączeniem się
z Czartyskiemi co pisywali Mary-
lebonskie rzeczy — tak teraz
powiada Stuart że wszędzie
spotykaią go pochwały dla
dobrego sprawowania się polaków
należne — i że wszyscy chętnie
chcą mu pomagać — Niech
wszakże te komplementa nie
staią się podnietą dla innych
maiących pomieszkanie we
Francyi polaków, ażeby mieli
się cisnąć na naszą wyspę
bo to się (wienie) nie odmieni że żad-
nemu z przybywaiących bez
racyi wsparcie się się nie udzieli

W poniedziałek przyszły na
Soho Sqr w Kap: Katol: będzie
żałobne nabożeństwo po J.U.N.
składkę na pomnik będziemy
zbierać — Bądź zdrów
Jan

3/6 41 J. Jackowski
Przyszła Program Zabawy rannej
w Kraju [illegible]
Cena bilet niebo 10 [illegible]
Polaków chwały wszędzie
na Kamieniecka nabożeństwo
i składka

7. Junii 1841. Londyn

108

Szanowny Leonardzie. Posyłam ci gazetę która niechaj sama powie iaka tu była w przeszłą sobotę wystawa w Stafford House u Xnej Southerland – ia tyle tylko dodadź winienem że nic podobnego nigdy przedtem niewidziałem tak co do przepychu wewnętrza domu samego, doboru kompanii złożonej z najpierwszych i tak licznych tytułów, iak też najzawołańszych talentów &c. dodadź do tego uprzejmość samej gospodyni robiącej dla każdego z wchodzących honory, szczególniej zaś dla Panów Performers, a między temi bardziej ieszcze dla Panny ~~Rachel~~ Rachell i Liszta – pierwszą bowiem sama w towarzystwie Xnej Bedford na scenę wyprowadzała, przy niej siadała córki swoie prezentowała – drugiemu mnóstwo prawiła komplementów, dziękuiąc mu za ten zaszczyt który iej wyświadczył przychodząc grać do iej Salonu &c. ale najważniejszą pobudką do zrobienia tej dla nich dystynkcyi było to że te dwie figury mimo równego z innymi udziału w Zabawie, ofiarę własnego interesu złożyli – ponieważ pierwsza naraziła się wyraźnie na stratę 13.000 fr ieżeli się spóźni do Marseill. a drugi w dniu tymże samym maiącego się dawadź Concertu swoiego

zrzekł się

zrzekł się ażeby nieprzeszkodzić Polakom – owszem sam przyszedł grać, pomimo że czy doprawdy czy też dla parady miał iedną rękę niby wykręconą, na temlaku, i grał iedną tylko ręką –

Protegowany twój Gitarzysta Szczepanowski iako iedyny graiący Polak, ieden też tylko był nieregularnym – nieprzyszedł na czas naznaczony – A wszyscy inni sławniejsi Artyści cudzoziemcy niechybili ani joty – Stwarda to niepospolicie martwiło, ponieważ on chciał się umyślnie ze swoim Polakiem popisać –

Dzisiaj to iest 7go o godz. 9. z rana w Kaplicy toho tego odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. J. U. Niemcewicza – zwyczaj tutejszy niepozwala miejsca żadnym mowom – dla tego też ich nie było – ale Towarz: Historyczne przybiera się wystąpić na zewnątrz, i zaprosić na swe posiedzenie przyiaciół zmarłego Anglików, i z nimi razem wyrzucić żal swój po stracie tego męża –

Jutro także ma być nabożeństwo po śp. Klaudyi Potockiej iako w rocznicę

iej śmierci —

Odebrałem wezwanie od mego przyjaciela Rakowskiego ażebym w jego imieniu zapisał na pomnik Niemcewicza 10 s/ i na pomnik Potockiej 10 s/ — Chętnie to czynię i przy zwłoce przyszłym £ 1. oraz co się da zebrać od innych i własną ubogą ofiarę dołożywszy w ręku Jeffsa złożę — Poradź mi tylko iakbym to mógł uskutecznić z największą akuratnością, i bezpieczeństwem datkujących. —

Twój Kozanecki przed odebraniem twojego listu opuścił Londyn — posłałem mu go do Manchester gdzie teraz mieszka ale żadnej odpowiedzi —

Bądź zdrów

Jack

Mr L. Niedzwiecki

25 Faubourg du Roule

à Paris

Kozmechi odjechać.
Astley się spalił.

Listy wczoraj oddane niezostały na pocztę
niewiem dla iakiej przyczyny, aże dzisiaj
odchodzą przeto dodaię ieszcze iedną
wiadomość, dzisiejszego rana o 5tej godzinie
Astley Teater spalił się - niewiemy
ieszcze dalszych szczegółów -

7/6 H. J. Jackowski
o zabawie na dochód Polaków
u Księżny Sutherland
(Szczepanowski się spóźnił)
Nabożeństwo za Niemcewicza.
za Klaudię Ostocka.
Bukowski napomnik. 19/1 19/1 godz.

10 Junii 1841

110

Panie Leonardzie. O matinée musicale & dramatique zdaie mi się że szczegóły masz skompletowane, zwłaszcza że wprawniejsze talenta wiem że miały dokładniej to opisać, ieżeli co dodać można do artykułu objętego gazetą.—

Dzisiaj Szczepanowski gitarzysta odpalił swój koncert pod tytułem exercicie.— Dwie przeszło godziny grał sam ieden, bez niczyiej obcej pomocy— W Hanover Rooms wziął ieden mniejszy salonik, co dla gitary było bardzo dobrze, bo każdy najcichszy tonik był dobrze słyszany, i bezwątpienia grał bardzo dobrze— Osób było 64 a że bilet był po 10 s/. wytrąciwszy przeto połowę gratisowek mógł mieć przychodu 16 funtów— że zaś £ 6. kosztowała go sala i żadnych innych wydatków niebyło oprócz drukowania biletów i malutkiego programu może więc policzyć na czysty dochód tyle co zyskał Lipiński to iest £ 8.— o oklaskach nic się niemówi, bo choć te się niekupuią ale też i słusznie na nie zasługiwał.—

Panna Dembińska z Panną Godebską i Podkownikiem Gawrońskim iutro to iest w piątek wieczorem opuszczaią Londyn udaiąc się do Hamburga a ztamtąd do domu— Bądź zdrów

Twój Jacek.—

NB Panna Rachelle nieopuściła Londynu, mimo to że nas tym straszono— 14 tod mięca iest iej benefice.—

M^r L Niedzwiecki

25 Faub.^g du Roule

Paris

12. Junii 1841. Londyn 111

Pytanie o sukcessorow Kosciuszki wynikło z powodu
że z Ambasady Amerykanskiej w Londynie przyszło
dzono do Towarzystwa z zapytaniem czyli Pan
Klimkiewicz będący na teraz w Ameryce iest suk-
cessorem Kosciuszki lub nie? — Z tąd się pokazało
że Kosciuszko Taddeusz (filantrop bez patriotyzmu
i przywiązania do swoiej rodziny,) pomiędzy roz-
maitemi pozapisywanymi dla Amerykanow fun-
duszami bez wspomnienia ani razu na Polskę,
przeznaczył znaczny Kapitał na wykupno będą-
cych tam niewolnikow to iest poddanstwo.
Aże prawo demokratycznej i republikanskiej
Ameryki pod karą smierci wnosić podobne
proiekta zabroniła, dla tego Kapitał aż do
tąd nieużyty na cel wskazany, zwiększywszy
się tyloletniemi procentami, wolnym
iest dla sukcessorow testatora do wzięcia.
Pan Klimkiewicz to wygrzebał, i iako tytułuiący
się iedynym Sukcessorem dopomina się o swo-
ie prawa — Rząd tameczny niechcąc narażać
Emigranta Polskiego na koszta, poruczył
Ambasadorowi swoiemu pozbierać potrzebne
wiadomości — W istocie niewiem iaką dał mu
odpowiedź Szczepanowski, bo niebyłem przy

tem

przy tem obecny, ale przypadkowie dowiedziawszy się o tem z rozmowy późniejszej, napisałem zaraz do Ciebie, i puściłem w obieg tę wieść tak między współbraci w Anglii zamieszkałych iako też na ten raz z kraju przybyłych — W skutek tego dowiedziałem się 1° że Estko Stanisław będący w Londynie mieni się być sukcessorem, lecz niema żadnych dowodów że Synowica Kościuszki mieszka w Krakowie czyli też gdzieś koło Krakowa — &c od Ciebie się zaś dowiaduię że Januszkiewicz także mieni się być sukcessorem — A ponieważ w takim wypadku on byłby najwłaściwszą osobą do zajęcia się tym interessem, i zebrania kwestyi nieulegaiących dowodów — niech więc interesu tego nie zasypia, żeby nie spóźnić się po Panu Klimkiewiczu — Z resztą ieżeli kosztów nie pożałuie, ia sam gotów iestem tem się zaiąć — wszak wiesz że ~~wilk~~ wilcza natura do lasu ciągnie. —

Odpowiedź na kwestyią drugą — Żeby przysyłać wam artykuła formowane z Gazet Angielskich w materiach mocno nas interesuiących czy to iako narodu wolniczego, czy też iako maiącego się

maiącego się organizować, urządzać, trzeba mieć
więcej albo usposobienia, albo zarozumiałości
a nadewszystko pracowitości, żeby pierwej to wszystko
przeczytać, co Anglicy nagadali i napisali w
tym przedmiocie — wszystko zaś to reassumuiąc
powiedzieć można w krótkich wyrazach, że gdy-
by dziesięć razy ieszcze więcej napisali i
powiedzieli to na nic się nieprzyda, bo upor-
wzaiemnie przekonać się im niedozwoli — Nietyle
tu bowiem chodzi i zboże, cukier, lub drzewo, ile
o pokonanie partyi przeciwnej — Ministrowie w tym
roku wzięli się energiczniej, odważyli się raz przecię
powiedzieć czego chcą — a objawiaiąc to myśleli
że ich kraj niedawno poruszany aż do rozlewu
krwi Kwestyiami Chartystowskiemi, poprze, ale
zawiedli się djabelnie — Torysi bowiem podawali
pieniądze dowódcom Chartystom i ci fizycznie
rozbijaią wszystkie mittingi w celu popierania
Ministerium zbierane, sami zaś w Izbie
słowem pokonywaią — Teraz więc iest Krisis
ponieważ w Kwestyi położonej przez Pila czyli
Ministrowie posiadaią zaufanie Izby, ieden
tylko głos więcej okazał się w przeciwnej Ministrom
partyi — Izby więc maią być rozwiązane
a w trakcie nowych Elekcyów, kwestyia zbożowa
tak stanąć musi, że albo nawieki Torysowie
padną, albo na czas iakiś podniosą głowę —

Twój Jacek

Mr. L. Niedzwiecki
24. Faub. du Roule
Paris

12/6 41 J. Jachowski
adresował Kosciuszki
historia
o prawie zbójowem
wdzięki

20 Junii 1841

113

Szanowny Niedźwiedziu!

Po balu koncertowym o którym już wiecie iak zwykle burza spadła na Stuarta — Wykreśleni z listy żołdowej, w skutek złej konduity, umieścili list przeszkwilowy w gazetach — z drugiej strony Pani Szelowa zaatakowała Stuarta listownie o wypłacenie iej haraczu iak się wyraziła, z funduszów które Aktorzyca Francuzka wyprawiona przez intrygujące Damy Polskie Paryzkie dla poprawienia fortuny Stuarda na publiczności Angielskiej wyłudziła — Taż sama Pani Szell ostatnim listem ofiaruie Stuardowi satisfakcią na mężu swoim ieżeli go zechce tylko prześladować za to że maiąc w kraju żonę i troie dzieci, z nią się połączył ślubem niemaiącym w obliczu żadnego prawa wartości —

Prócz tego J. B. Ostrowski wydał słyszę iakąś broszurę po Angielsku, której ma być konkluzyią że Towarz: Litt: powinno z grona swoiego wyrzucić Stuarta — ot tak to u nas — ostro! —

We środę przyszłą idzie deputacia Polska do Xnej Sutherland z podziękowaniem — Deputacią tę maią składać J. Szczep: Prusinowski i Szulczewski. —

Nie poleń się proszę Cię Niedźwiadku, a podaj do 3go Maja i Dziennika Narod: ogłoszenie tu przyłączone

a co to będzie kosztować, zaraz to powrócę,
Nieodkładaj tylko i o ilości zaraz mi donoś
żebym ją wyexekwował i tobie odesłał — Jeden
tu z naszych iedzie do Paryża to by to było
bardzo dogodnie przez niego te pieniądze
odesłać —

Pozawczoraj umarł tu z Suchot ieden nasz
dobry kolega Dziakowicz — Szczegółów o nim
ieszcze niewiem, ale pierwszą pocztą
o tem napiszę — List Larisoni oddany
aże on iest zawsze z Grabowskim podobno
kuzynem swoim, przez niego więc zapewne
Pani Trębickiej odpisze. — Tym czasem ukłon
mój iej oświadczam — Twój Jacek

Doniesienie Płatne

Ignacy Łukomski ma się zgłosić do brata swego Makarego mieszkającego w Londynie pod № 56 Whiskin Street Clarkenwell.

24/6 41. J. Jackowski
List Szelowej do Lorda
tamapaty
J. B. O. z broszurą na Lorda
Deputacia Polska do Xięży Sutherland
Doniesienie (tu zak.) zrobić
Diakowicz umarł

Wr. L. Niedzwiecki

23 faubourg du Roule
Paris

[1871] 24 Jun

115

Kochany Niedźwiedziu!

Żebym dał dowód iak rzekło u mnie interesa expedijuiąsię (nie niechwaląc się) posyłam ci odpowiedź P. Eztki który się mienił bydź sukcessorem Kościuszki. Jeżeli ieszcze drugich wspólsukcessorów takie samo iest prawo to rzecz skończona, niema po co płynąć do Ameryki.—

W obecnej chwili tyle u nas iest hałasu i nieukontentowań politycznych, ile tylko namiętności poruszone bydź mogą chciwością. Szczęśliwa reprezentacia u Xnej Sutherland iest przyczyną że zwykłe nikczemniki którzy myślą tylko o osobistych korzyściach zbyt mocno się troszczą aby te fundusze niebyły rozdzielone ~~[illegible]~~ niesłusznie, a słusznie ma się

ma się rozumieć byłoby tylko
w ów czas, gdyby im wszystko
oddano, inaczej to poświęcone
zostanie na rozpustę Stuarda
wsparcie. Czartor. i zakupienie
partyi &c. — I B Ostr. paszkwilną
broszurę puścił w obieg pomię-
dzy Anglikow, spotkać się z
nią ieszcze niemogłem — Tebbs
widział ią w Treasury, mowa
w niej iest w guście powyżej
namienionym — Szelowa zadała
mi niemiłosierną okupacią, arko-
szowy list po polsku nasmaro-
wała do Treasury skarżąc kocha-
nego męża swoiego o kradzież
iej żołdu, i o podwojne mał-
żeństwo — Zdaie mi się że Juryz-
dykcia ta niewda się w babskie
rzeczy, ale tymczasem dla
mnie iest kłopot.

U Xżnej Southerland była
wczoraj Polska Deputacia z
podziękowaniem

W tym momencie dostawszy
pismo Ostr. załączam ie tutaj

nieczytając go nawet po-
nieważ poczta odchodzi.

Twój Jacek

116

[1841]

28 June

117

Panie Leonardzie

W liście Fremlickiej, (za odesłanie której niebardzo Ci wdzięczen iestem) iest pod banknota 5° funtowego - niechciałem całej noty przyjmować ażeby niezginęła w drodze - Drugą połowę mam zamiar wręczyć Capt. Jabłonskiemu który we środę iedzie do Paryża - Falk: Zaleski iest w Londynie, iuż na swoie miejsce niepowraca - Gurowscy bawią w Londynie - Także przez Jabłonskiego poszlę funta z którego pół funta dasz na rzecz Niemcewicza a drugiego pół funta na rzecz pomnika Potockiej - Twój Jacek

Bądź łaskaw wnuć na pewną list do
Filipowicza, iest to brat rodzony bawią-
cego tutaj w Londynie i znajomego tobie.
Pan ten we Francyi przebrał iedynie
z rokiem 1815 na krzyż Legii honorowy
ma pensyą i iest Ogrodnikiem.
w Jurnej — Od niego też odpowiedź
będzie łaskaw przesłać —

1. July 1841.

119

Szanowny Obywatelu

Nieznalazłszy w Dzienniku Narodowym awizacyi posłanej Ci z zawezwaniem Łukomskiego, niemogłem w mej zemście gorzej Cię podaiać iak wyrazami na czele użytemi, a w istotnem znaczeniu zapowiadaiącemi sprawdzoną przez Cię ociężałość w wypełnieniu gorących poruczeń — Tłumaczę Cię wszakże niemożnością — ale gdybyś zapewnił drukarzów że pieniądze zaraz będą, byleby ilość wiadomą była, toby się ta trudność usunęła — Wre. Ani pół słowa nic mi niemówisz o Costumach Polskich o które cię prosiłem zapomniałeś pewno o nich, bo i Ja niepamiętam o iakie numera prosiłem — ale ponieważ ty iesteś porządniejszy ode mnie przeto

przeto chciej przejrzeć swoie
notatki – może nawet dałeś
na to rozkaz, a zatem naprzyi
tylko żeby prędzej przysyła-
no – bo oczekuiący się nudzi-
Za ostatnie Numera Costumow
tychże fr 6 i coś – czyś zapłacił?
albo czyli ia tutaj mam
to zapłacić? – Także z
Tygodnikami Narod zaambonowa-
nemi – nic mi niemowią
iak rzeczy stoią – Jeślibyś
znajdował trudność w
zapłaceniu za nie, lub
żeby to liczono na twoj
rachunek to powiedz mi
otwarcie. gdyż ia niechciał-
bym doświadczyć zapowie-
dzianego przerwania, bo
ia mam w moim ręku
pieniądze moich ambonatorów

Prócz tego przysyłaj i jeszcze
ieden Exemplarz tegoż Dzien
nika dla Towarzyst. Liter.
Lindgns. - pieniądze uniesio
ne będą do Jeffsa -
ia tego dopilnuię - Tylko
że przysyłki przez Jeffsa
zbyt nudną idą drogą
dla tego Towarzystwo woli
mieć to przysyłane sobie
przez Ambasadę -

Namówiłem także Milera
do zaambonowania Gazety
Warszawskiej, co mię za
najlepsze uważacie teraz
z rzeczy periodycznych wychodzących w War
szawie, chciej mię objaśnić
i iaka iest cena powiedzieć -

Tygodn: Poznańskiego żebyś
mógł pohandlować na inne
iakie ze stron tamtych pismo

1/7 J. Jackowski

wstyd bowiem czytać takie
głupstwa — Anons o Jeskowskim?
o ubiorach ludu polskiego czy posłanie

Pani Trębicka przysłała Cię dzisiaj
w swojej kopercie drugą połowę
Banknoty, Tygodnik narodowy (?) 1ex Dzt. Nar. dla Towarzystwa
Miller Gazeta Warszawska
Tyg. k. Poznańskie na jinny
Pani Trembicka odsyła połowę drugą Banknotu
Szelowa [illegible]
Ewans upadł

Pani Trębicka przysłała Cię dzisiaj
w swojej kopercie drugą połowę
Banknoty, [illegible] że ty
iesteś perłą Emigracyi — in-
dziż że można znaleźć po-
chwalców — Pani Szelowa pomie-
da także że w Paryżu wielką
zrobiła rewolucyą — wykryła intry-
gi Arystokratyczne, przywiodła
wasze Towarz. Lit. do rozwiązania
się &c. a tutaj attakuie
ie bez miłosierdzia wszystkich
kogo tylko napadnie, swoją straszną
nie romansową małżeńską
sprawą — bo chociaż nikt iej
nieprzeczy przymiotów i mężów
i sobie przypisywanych, ią wszak-
że i to ieszcze gniewa —

Twój Jacek

Elekcyie Angielskie idą strasznie twardo
obie partyie niemaią nad sobą dotąd
żadnej prawie przewagi — Ewans Jenerał
tylko upadł

18. July 1841.

121

Kochany Niedźwiedziu

Razem z tym listem, Pan Sienkiewicz odbiera poruczenie od Pana Szyrmy ażeby ci zapłacił złożone przeze mnie £ 1. 10.s/ 4.d a z tego rachunek iest taki:

Składka na pomnik Niemcewicza

Sever: Rakowski		10s/	
Ign: Jackowski		2.	6d
Ant. Jastrzembski		1	
Filip Jasnowski			6d
Grzeg: Domanski			4d

Dla Klaudii Potockiej

Sev. Rakowski	10	

Dziennik Narodowy dla Towarz. Literackiego Londyn. za dwa kwart. to iest za przeszły i Przyszły (Nieutrzymywało bowiem tego i przysyłanie prosi teraz) — 6.

Summa £ 1. – 10. – 4 –

Niezbolowałem tych pieniędzy
u Jeffsa 1° że niechce mi
się do niego chodzić kiedy jest
Szyrma obecny zapewniający że
ci te pieniądze wypłacone będą
bez zwłoki - powtóre że Żyda
tego nielubię - Pójdę się
wszakże pytać go o kostu-
my o których w tym momen-
cie odebrałem od Ciebie
uwiadomienie -
Zmiłuj się Niedźwiadku nie-
gniewaj się na mnie
za rachunki, które dalibóg
niewiem jak stoją mając
więc czas ponotuj proszę
co ci ode mnie należy
i od tego odciągnij należność
moją, a powiedz wyraźnie
co ci należy - bo strasznie
się lękam wystawić cię na

iaką nieprzyiemność, i bądź
pewien że Cię nienarażę
Załączam Ci broszurę P.
Gnorowskiego o Żydach &c —
Niech ci Bóg niepamięta
żeś pozwolił P. Frębickiej po-
drukować takie głupstwa —
ona ciągle powiada, że tobie
się szczególniej iej dzieło
podobało —
Za Lubomskiego pieniądze
przeszłą pocztą odeszlę —
Listę pieniędzy powyżej
wyszczególnionych na Pamniki
staraj się żeby ogłoszono
w dziennikach bo to będzie
dla mnie kwitem —

Twój Jachowicz

8/7 41. J. Jackowski

na składkę na Niemcewicza listu

~~Do~~ Jeffsa nie lubi.

Jak z nami rachunki

Artykuł Gnoroskiego o Żydach.

Pani Trenb. – co popisała? a jeżeli

Za Żukowskiego, 60!

ogłosić składkę w dziennikach

15. July 1841. London

123

Szanowny Niedźwiadku!

Łajesz mię, łaiesz, a nie wiesz za co — Chcesz żebym ci zbierał śmiecia rzucane na Stuarda, a mnie się zdaie że iest daleko lepiej, niezwracać na to zbytecznej uwagi — wszakże iest u nas dawne przysłowie „pies szczeka a szlachcic iedzie." — Co zaś iest najbrudniejszego to powtórzy bez naszego starania Narodowość Demokrata, a za niemi Tygodnik Poznański — Rzecz iest szczególna że wielkopolska tak iest głupia — nam Litwinom zdawało się że ten przymiotnik wielki będzie oznaczał coś wyższego, aż tu niezmienił on znaczenia wiejskiego gdzie kiedy na kogo powiesię wielki to się iuż i niedodaie rzeczownik D. —

Co do Sejmików Angielskich — małe wrażenie na mnie one wywieraią — iestem pewien że zmienią się osoby ale niezmieni się systemat, i dla nas ani Torysi, ani Wigowie ani Chartyści nic nigdy niezrobią — ieżeli sami niezrobimy sobie — Kiedym w r. 1835. przybył do Paryża ieden z moich przyiaciół dostatnich chcąc mi łaskawą protekcyią udzielić

oświadczył

oświadczył że ieśli dowiodę mu ma-
tematycznie że na spekulacyi iakiej,
zysk 50 od 100 potrafię otrzymać, w
nieznajomym mi mieście; to on
mi najchętniej 4000 fl pożyczy. Zaśmia-
łem się na takową propozycyią, i po-
wiedziałem mu że gdybym połowy zysku
takowego mógł być pewnym, to bym
o kapitał się nietroszczył, szukano by
mię z takowym — Otóż kiedy iuż
pewność uzbudzimy że pobiiem mo-
skala, to wówczas co niemiara
zleci się tej hołoty do nas z usłu-
gami i poniższowaniem, a nim
szala się nieprzeważy, owszem nim
przeważona stoi na stronie innej
to za nami wzdychaią, a te wzdy-
chania sprawuią skutek że szala
nasza parta aspirami z pod spodu
w górę się unosi, zamiast ~~[illegible]~~ opada-
nia na dół —

Dla zaspokoienia wszakże Ciebie
co do materyi Sejmikowej posyłam
ci najdostateczniejszy rapport w Dzisiej-
szym Timesie — szczegółowie tam obaczysz
iaka iest większość Toryzów —

Teraz ci powiem co mię najwięcej
obchodzi — oto 15 miesięcy temu widziałem

iak kładziono bruk drewniany przeciw-
ko White hall w Londynie, na gruncie
zrobionym z Rzymskiego Cementu — teraz
zaś kiedy Rury Gazowe potrzebuiąc
odmienić, zdarto części drewnianego
pokładu pokazało się że grunt spo-
dni tak był skamieniały, że żelazo
łatwiejsze byłoby do połamania, pozdra-
że dolne części słupków drewnianych
do brukowania użytych, były tak czerstwe
i świeże iakżebyś ie wczoraj położył
górne zaś przez wiezdzenie utarły
się tylko, czyli się skróciły na 1/15 cala
to iest mniej iak na iedną linijkę.
Żaden inny materyał niemógł by
być tak trwałym, a my go w
kraju tak wiele mamy, i nie
wiemy co zrobić. NB. Jeżeli tutaj w
Londynie gdzie ruch iest tak wiel-
ki, bruk rzeczony tak mało się
zużył, to u nas byłby tak długo
dopóki by niesprzedawał, albo do
póki by go niewydarto dla rozpa-
lenia drew mokrych na kuchni.
o tak, więc ciebie polityka, a mnie
te gospodarskie fraszki niezmiernie
zajmuią. —

Chwała Bogu że mi niebędziesz
więcej przysyłał tego głupiego Poznańczu-
ka

ka, Redaktorowie Tyg. Peterz. wielką zysku
ią moią approbatę – prawdziwi Litwini –
Niemudzą słuchaczy rubaszną Junakieryą
przechwalaiąc się po Demokratycznemu iak to oni są straszni i
mądrzy, iak to niby nie ze strachu, ale
dla zakrytych powodów z bezpiecznej
odległości strzelaią przez Elewacią
na wszystkie strony, biorąc nad po-
trzebę wyżej w każdej materyi o sto-
pni kilkadziesiąt – ale ze spuszczo-
ną bronią przychodzą na przyzwoity
distans ~~do celu~~, ~~i do niego iak~~
i do strasznego niedźwiedzia wymie-
rzaiąc, maią oko w przedmiocie
a całą nadzieią w Niebie – Biada
ieżeli chybią! podrażnią zwierzęcia, iuż
po nich – Dla tego zdala ciekawi widzowie
~~widzą~~ którzy pojmuią ich trudność i
niebezpieczeństwo, współdzielą z niemi
uczucia, błogosławią myślą, i iuż
niehuczą po pijanemu, ale w cicho-
ści padłszy na kolana i koronki i
godzinki, i Podtwoią Obronę, mówią
za powodzenie tak drogich myśliwych.
Znam z pomiędzy nich kilku – Florian
Bochnic Filozof iest moj przyiaciel
i Kolega – o tak oni tam amy tu
aku ku ku ku ku

Paweł

Skoro odbierzesz pieniądze
od Sienkiewicza zaraz
mi donoś

21. July 1841.

195

Szanowny Panie Niedźwiedzki

Wdzięczen ci niezmiernie iestem i zato że nam regularnie przysyłasz Tygodnika Peterzburgs[illegible] że przestałeś nas dręczyć Tygodnikiem Poznańskim — Co też te [illegible] tam niepiszą? Jaką [illegible] uzmiankę uczynili [illegible] u Kney Sutherland, żałuią [illegible] że fundusze tam zebrane nie [illegible] właściwie użyte — Szkoda że ma administracia tego niepowierzona — Redaktor zapewne iest z jazdy Poznańskiej, co poświęceniem się dla Ojczyzny a nienawiścią dla wroga przeszłości nieprzepuścili żadnej prywatnej własności na Litwie — cywilizowali ią iezdząc od komina do komina, a kiedy pod Zdzieniołem biedne Litwiny maiąc do czynienia z dziesięć razy ~~do czy~~ liczniejszym nieprzyiacielem, odpierali go het po za góry i lasy, to Poznańczuki przypatrywali się z przyiemnością ale niepodbiegli w assekuracią, a przynajmniej niezabrali dział Rossyiskich, od których kanonie-

mu

21. 41. J. Jackowski
wdzięczny za regularne przysyłanie Tyg. Petersb.
Poznańskiego nie lubię. o Poznańskich na Litwie.
Spraszam na wieś — tylko szelmowa Kambrzeka —
wzmianka [illegible] w Zeszycie [illegible] na obchód
[illegible] Petersb. [illegible] Mniejszości [illegible]
[illegible] na wieś. [illegible] przyjaciel [illegible]
[illegible] przyjaciel [illegible] do [illegible]

kanonierow te nieszczęśliwe Litwiny poparli – i wstyd powiedzieć extrupy moskiewskie, działa swoie uprowadzili z pod nosa, naszych w owczas pięknie ustroionych rycerzy, a dzisiejszych polityków bez sensu. – Jeżeli sądzisz że chcę ich kalumniować, to się zapytaj którego kolwiek z Poznańskiego pułku będącego na Litwie, wiele w drodze przemienił koni – a to będzie dowodem iak wojowali z pałacami, stajniami, i chałupami, bo na nich tylko zabierali zdobycze – powiadam że zabierali, bo w czasie wojny niebyło jarmarków gdzieby handle końskie były przyzwoite. – Ależ ieżeli moj Redaktor na którego tak się zawziąłem niesłużył nawet i w wojsku naszym, rządząc się morałem Xdza Pułaskiego że ludzie wyższego usposobienia na coś lepszego zachować się powinni byli, otoż niechcący wyświadczyłbym mu ogromną usługę, bo bym mu podał bicz na iego kolegów, co mu mogą sprawiać nieprzyiemność, pobrzękaiąc z drwiącą miną ostrogami, zaświadczaiącemi o kampanii odbytej na Litwie. – Dla tego więc zatrzymaj te wszystkie moie sentimenta przy sobie. —

U nas teraz pod każdym względem
tak spokojnie, że już i nudzić
to poczyna — Wykreślenie którym
się z początku przykro zdawało
że do uczestnictwa dochodu
wiadomego nienależą, już się
uspokoili — tylko Pani Shelowa
zbiera na Stuarda w Portsmouth
podpisy — z drugiej strony Pani
Trębicka, także cukruje go gdzie
może, za to że Babę niemają-
cą prawa do Emigracyi przyjął
na Listę — tak to najczęściej za
dobre płacą — Kto tam z was
podszył wzmiankę w Trzecim
Maju o jej dziele, jako zasłu-
gującym na zaletę, pod względem
doskonałego malowania obyczajów
polskich — To jest największa na
Polskę potwarz — Autorka wychowa-
ła się w domach poładzoziemskich
Kalwińskich, w których mówić po
polsku było wstydem, a ona chce
to złożyć na Karb domów Polskich

Pokaż mi choć ieden dom u
nas porządny. Magnacki albo
Szlachecki, niezpowinowawny
z Targowicą albo Gwardyią
Peterzburgską, któryby pozwalał
w swoim domu naśmiewać się
na scenie / tak iak ona opisuie
z Polskiego ięzyka — a więcej ie-
szcze ktoby się z tego chwalił
przed cudzoziemcami, żeby i był-
kiedy tak głupi — A teraz że ięsz-
cze wielez tam wyrażeń tak
nieprzyzwoitych —

To opuszczam — a na zakończe-
nie listu tego przykładam ci do-
kument wykazuiący wiele
Rząd Angielski wydał na Emi-
gracie wszelkie

Twój Zam

Jeszcze ieden ciekawy dokument — ci załączam
iest to pozew ażeby przyiść i chuhać spokojnie
iak w obecności potaka, potacy tędy propa-
gować sympatyią dla mieszkańców, a zemstę
i potwarze dla swoich — Rzecz więc naturalna
że tem ktoby tego kazania wysłuchał, i iemu
uwierzył musiały kochać Moskwę, a prze-
kładowcą Polskę — Przysyłaj mi kosztowny — Przyma-
wyiechał na wieś — Mierzejew-
ny idzie na rzecz mieniący obry-
mali pozwolenie pozwola-
nia we Francyi — Odpisz
Dzielnicy czas odebrał ci
pieniądze, to ma ten
w wyrazy tej listy zagi-
nęły —

26. July 1841. 127

Kochany Niedźwiedziu. Posyłam Ci dwa artykuła w tej samej materyi, to iest przeciw Tygodnikowi Poznańskiemu — Odczytaj ie oba ieden na kartkach rozerzniętych sądzę że dobrze byłoby umieścić w którym z naszych pism Emigracyinych ~~dojść do~~ rozejść się tutaj najlepiej mogących — ten zaś przy tym liście będący staraj się posłać do Orędownika — Tygodnik to iest Skurwysyn z sumieniem J. B. Ostrowskiego. Pani Szell poiechała do Portsmouth zbierać podpisy na Stuarta — ale widać że tam się iej nieudało, to napisała list do Tebra, prosząc iżby Płatnikowi tam będącemu rozkazał zapłacić iej żołd w Starcyi anie w Koszarach, gdzie iak powiada żołnierze od niejakiego czasu zamienili się w kupę łotrów. —

Strzeż ty Polskę od dzieła Trembickiej — iakąż to ty tam niewinną duszą dręczysz tłumaczeniem tego, co wiecznym sekretem być powinno — Ta warjatka ieszcze ponapisuie głupstw więcej — teraz iej ani wyperswadować że to warjatka —

Twój Jacek

M. L. Niedzwiecki

25 Faubourg du Roule
Paris

26 h. 1 g. Faetkowski
1 Arkuszyn Zyg. Pan:
Przysyłał

30. July

129

Szanowny Panie Leonardzie —

Piszę na ten raz dla cirkulacyi tylko krwi korespondencyjnej, bo żadnego nie przypominam sobie w ten moment interesu — a gdy jeszcze dnie wypłaty obecnej mnie z góry; niewiele przeto mam i ochoty i czasu do pisania — Dziennik Narodowy niezmiernie mi się teraz podoba — przedziwny majster robi im artykuła — Demokracyją jak bije — ale cóż kiedy właśnie ci go nieczytają pewno których zamierza przywracać do rozumu — 3go Maja niewiem dla czego ani widzimy — czy już nie wychodzi? Zapowiedział wszakże że w Arkuszowych formatach pokazywać się nam będzie. —

Nic mi niemówisz jak między nami rachunki stoją — niedla tego cię o to attakuję żebym ci się miał narzucać z dopłatą — lub przeciwnie attakować o superatę

ale właśnie dla tego, żebym
umieraiąc bez tych proponowanych
mi sexternów nie naraził cię
na iaką kolwiek nieprzyiemność —
a szczególniej że to iest moią
słabością iżbym nic nikomu nie-
był więcej winien, oprócz przy-
iaźni lub grzeczności. —

Dziwny ty iesteś człowiek
chcieć słyszeć ode mnie zdanie
o osobach ci wiadomych — Jak oni
po drodze powstańskiej zbliżą się
do mnie, to ~~może~~ w ten czas
ich postrzegę, ale do tychczas to
tylko słyszę ale niewidzę —

Wczoraj mieliśmy w policyi
sprawę o napad na Tow. Litt.
Przysłany z ramienia waszego
(bo z Francyi) niejakiś Kawa-
ler Kaminski tak chciał po-
strachem żołd tobie wymódz
u Towarzystwa, że aż w końcu

skurę mu wylić potrzeba było
a na poprawę iako napastnik
oddany do Policyi osądzony
został na dwa miesiące do
deptaka. —

Szyrona roli dzieci na wsi —

Rządz Zdrow
Jacek

Kostumy przysyłajże, przy-
syłaj —

30/7 41. J. Jackowski

~~Dr. N.~~

Pisze by pisać

Dr. Karol lubi.

T. Mai czy wychodzi

Jak rachunki

Burdy (w Towarzystwie)

Costumy przysyłać

131

1. Aug: 1841. Londyn

W N° 25. Tygodnika Poznanskiego z d. 21. Czerwca 1841. r. szczegolniejszą między doniesieniami literackiemi czytamy wiadomość o koncercie odbytym w Londynie w Pałacu Xiążąt Sutherland na dochod wychodzcow Polskich. Autor tego artykułu ubolewa iż nań sama tylko Arystokracija Angielska się zgromadziła, i swoie żale kończy następnie: "Szkoda że dochody z takiego przedsięwzięcia do tąd na inne cele, a nie na wsparcie prawdziwie potrzebnych wychodzcow obracane bywaią." Wyznać zmuszeni iesteśmy, iż wydawcy Tygod: Pozn: fałszywego nabrali wyobrażenia o Towarz: Litterackim Przyiaciół Polski w Londynie, i z tąd ubliżaiące sobie i naszym przyiaciołom Anglikom kłamstwa przez swoie pisemko rozsiewaią po kraju. – Przez miłość chrześciańską dla Tygod postanowiliśmy mylne iego widzenie rzeczy sprostować, aby niedopuszczał się na przyszłość podobnych niedorzeczności. – Towarzystwo Lit: Przyiaciół Polski którego najczynniejszym Członkiem iest Lord ~~Stuart~~ Stuart wszystkich dokłada usiłowań dla pokonania trudności iakie się zawsze objawiaią, gdy idzie o wsparcie dla nieszczęśliwych polakow – Poświęcaią się oni dla nas z całą szlachetnością aż do oporu, i nieoglądaią

się

się na to czy ich Tygodnik Pozn: pochwali lub zgani. – Z zebranych przez swe staranie pieniędzy daią utrzymanie nie będącym na liście przez Rząd utrzymywanych polakow, zapomagaią chorych i starych, a część na wychowanie dzieci poświęcaią. – Ci tylko z tego niepobieraią zrodła, ktorzy za dowiedzioną kradzież zebractwo, lub szpiegowstwo z listy Emigrantow przez Komitet Polski wykreśleni zostali; i ci co dobrowolnie przez swawolę, pod pretextem wyiazdu do Ameryki, Rządowego zrzekłszy się wsparcia, pozostali w Londynie, i połączywszy się z pierwszymi skarżą się przed światem razem z Tygod: Poznań: iż przez Tow: Lit Przyiaciół Polski są pokrzywdzeni – Ta wspolność skarg i narzekań, każe nam wierzyć iż ktoryś z wykreślonych korespondnie z wydawcą Tygodnika – życzylibyśmy zatem zmienić korespondenta. –

16. Augusta 1841

132

Dla tego tylko piszę żebyś
mię niełajał — w jstocie zaś
żadnego niemam interesu —
List do Falkenhagena trudny
iest do oddania, bo on się nie
objawia ze swoim adressem —
czasami do Towarz. przychodzi —
Jak go obaczę to mu oddam
3go Maja o którym pisałeś
niema tu ieszcze — Dajcie temu
Jeffroni pokoj — to iest człowiek
tak nieregularny, iak Banse-
mer o tem iuż mowiłem — Za
Kostumy pieniądze mogłbym ode-
brać i odesłać do Paryża, przy
żołdzie przyszłym to iest 24
ale niemam rachunku Porto
za Numera pierwsze Jeffroni
zapłaciłem, ale on w Książkę
niezapisał.

niezapisał widno — Spadków Banze-
merowskich Grzegorzowi nieoddaie
mimo listy familii zmarłego —
to iest żyd Jucha, wpił się
między polaków iak kleszcz
do Baranich iajec — A propos
jajec — nic ci niemowiłem
zdaie mi się że twoj kolega
Kuczynski się ożenił, i wziął
bardzo przystojną i przyiemną
panienkę lat 19. wieku maiącą —
oglądałem ią, i wybor mi się
bardzo podobał, prócz tego
niewielki wprawdzie posag —
ale protekcyja obiecuiąca
wielką karyerę mężowi
Kucz iest iuż archiwistą
w Home Office, a za lat
kilka może być podniesio-
nym na stopień wyższy —
mnie się zdaie że ten co

lampy zapala zwykł stawać
najwyżej, i niełatwo tam się
drugiemu docisnąć — Wczoraj
także było wesele. P. Emeryk
Staniewicz ożenił się z córką
swojego gospodarza — wdową
Kazyera niepospolita — U
wdowy, jak powiadają chleb
iest gotowy — Pan Bertold
także wybiera się na kobierza
ale tak mu źle zrobił kra-
wiec Paryski portki, że aż
w Londynie czas niejakiś
zabawić musi, póki nagnie-
cenia rozmaite się niewy-
prostują — 19 Parlament otwieram

Bądź zdrów
Jacek

16/8 41. Ig: Jackowski.

Za dziennik i Tygodnik Petersburgski zdaie mi się żem nie dziękował ci nigdy — a przecież zwykły utrzymywać najakuratniejszych ludzi w gorliwości nieustaiącej — Otóż zde terminowałem pochwalić cię za akuratność nadzwyczajną — a mianowicie że przestałeś mię irytować swym tygodn: Poznańskim — Wolski Glazgowski powrócił z Poznania, i chociaż opinie owego Glazgowskiej szkoły nauczyciela dziwiącego się własnej swojej wielkości, niepowitanego wszakże publiczną processyą przy wjeździe, a co gorsza przez całą swoią bytność nieinteresuiącego miejscowej publiczności, uważałem iako opinie obrażonej strony, lecz gdyby Tygodnik Pozn: miał mię dłużej dręczyć, to bym zapisał się pod chorągiew Wolskiego, i Poznania by niebyło — a przynajmniej że świat by go między nami niedojrzał —

Zakł. Zaleski adresuiącego nadzieje
Tyszkiewicz mają mienie
Jeffe nieprzyjaciel
Kuczyński się ożenił
Emeryk Kaniewicz dotąd
Za Tyszkiewicz Dr. nad Dziadzic
Wolski powrócił z Poznania
Wiekowicz — Szlebie

Pan L. Niedzwiecki

w Paryżu

19. Augusta 1841

134

Panie Niedźwiedziu.

List twój proroczy odebrałem
ale dotychczas nie wiem co
z niego nastąpi — z niecierpli-
wością przeto będę czekał dalszego
wezwania — Januszkiewicz
powiadają że iest w Londynie
alem go ieszcze nie widział

Rządź zdrów

Jaworski

23. Augusta 1841

Szanowny Niedźwiedziu. —

Nie nastręczyła mi się ieszcze zręczność zadość uczynienia żądaniu twoiemu, to iest argumentowania z Januszkiewiczem, niewiem bowiem gdzie mieszka, a choćbym wiedział to niemam żadnego interesu — a kiedy on był w Towar. Litterackim to ia w tenczas niebyłem i niesłyszałem opowiadań iego — ponieważ zaś opowiada fakta, to iest że iedni pozostawali iakiemiś mistycami, obiecuią rzeczy nam wszystkim przyiemne, nie iest więc naszym interesem kontrować — i owszem „bądź [illegible] twoią„ — Jeżeli znowu Mickiewicz przepowiedział wyzdrowienie swoiej żony, która w swej drodze do domu chorą ieszcze bydź miała — to także byłby tylko fakt, niepodpadaiący pod żadne dowodzenia — pytanie tylko czy było tak lub nie, a reszta skończona — Jeżeli bowiem w istocie Mickiewicz przepowiedział wyzdrowienie, a iakże mu to zaprzeczyć? Co do mnie, naznij mię iak chcesz, a ia ci się przyznam że nieiestem zdania tego, że każda rzecz objawiaiąca się na świecie przyczynę każdego umysłowi widzialną, mieć powinna. Nie — są takie fakta których inaczej nierozwiążesz iak tylko zaprzeczeniem że one były na świecie —

23.VI. 8 Januszkiewicz Ig. Jackowski niewidział o przepisce (Mickiewiczowskiej) o strachu w Windsor.

Zaprzeczenie takie nie iest koniecznie dowodem
mądrości — to niechże tępego ucznia przekona
professor że dwa trójkąty przystaią do siebie
kiedy uczeń niepojmuiący tego w duchu naj-
szczerszym przyzna się professorowi, że temu
niewierzy, że to iest nieprawda — zabił professora!
Osioł, kontent nawet będzie że nauczyciel do
grubej iego plewki dostać się niemoże; on
tłumaczy na lepsze, pogląda na pięknieyszych z
dumą wyższości, iako na łatwowiernych, uprze-
dzonych &c. — Mój Ojciec nawet panie świeć
nad jego duszą, który miał dosyć zdrowego sen-
su, iednakże zapowiedziane w owczas machiny
parowe na drogach żelaznych, tak wielką
zdawały mu się bydź gaskonadą — że potem
to iego stało się przysłowiem, że kiedy kto tylko
w jego obecności opowiadał iakie kłamstwo, to
on mu wmawiał, że ten iuż pojechał wozami
bez koni — po tem wszystkiem niewiem iakie
o mnie zdanie mieć będziesz — to wszakże nie-
przeszkadza żebym się niemiał powiedzieć
o większych ieszcze dziwnościach w tym czasie
zdarzonych w Anglii — znajdziesz to w Gaze-
tach, za kompozytora tedy przynajmniej

mię niewezmiesz — W Windsor przy rezydencji
Krolowej w domu iednym zaległy się strachy
których przyczyny żaden łebak wykryć nieumiał.
oto nic więcej tylko o pewnej godzinie stukało
ogromnie w drzwiach iednych domu prowadzą-
cych do kuchni, zdziwienie początkowe stało się
trwogą a potem przestrachem — najłysiejsze przeto
głowy przychodziły radzić nadtem co to stuka —
i Aptekarze, i duchowni, i policia i dwor-
skie independenty zastanawiali się radzili
i nic niewykryli — pokopano ziemię, popsu-
to ściany, strach ciągle do iednych drzwi
stukał, probowano więc drzwi w końcu wy-
iąć, nadeszła zwyczajna godzina, a operacia
djabelska znowu się rozpoczęła, i przestwor w którem
drzwi dawniej były, począł głos niezmienionego stu-
kania wydawać — tak dalece że właściciel
domu z familią całą opuścił dom udaiąc
się w niewiadome nikomu strony, i stukanie
od tego czasu ustało — powiadaią że było dawniej
jakieś podejrzenie że w owym domu kogoś za-
mordowano — O innych bredniach to iuż mi
się i pisać niechce — dość tylko że w żadnej
epoce najgłębszego zabobonu głupich litwinów czy polaków

niebyło tylko pogłosek u nas o Duchach, ile
w obecnej uczonej Epoce, między materialnymi
anglikami — U nas już i baby przestawały wie-
rzyć w upiory i djabły, a tutaj, weź najmędrszą,
byle niewyuzdaną angielkę, tak ci każda, co
mówię każdy powie, że djabły na świecie
panują, że nawet grzech temu niewierzyć, bo
w biblii, przez Kościół Rzymski niekażdemu
do czytania dozwolonej, wyraźnie tak napisano
a to czego arystokracja kościelna uprzywilejowa-
nym tylko chce udzielać, demokracya anarchicz-
na, protestantska, narzuca wtłacza wbija
każdemu żeby się, pod pozorem objaśnienia,
odurzył zgłupiał zbałamuciał — Z tego wszyst-
kiego sens wybierz, i zdecyduj czy ja w
strachy wierzę lub nie — a z kolei, czy
proroctwa trafiają do mego przekonania,
lub nie? kiedy prorokują dobrze a cze-
muż im niewierzyć — ale niechżeby zapro-
bowali mi powiedzieć że Polski niebędzie
i że Emigracja zparszywieje — obaczyłbyś co-
bym im powiedział — Do Teologa Szymony na-
pisałem o wszystkich objawieniach, lękam się
czyli nieuzrzał to za kpiny, bo w mojej ko-
percie przysłał list do Ciebie, niepisząc do mnie
ani słowa — Bądź zdrów Lasel

28 Sierpnia 1841.
10 Duke Str. St James' London.

Kochany Ursusie. Sam tytuł którego używam dzisiaj do Ciebie może bydź wyraźnym dowodem żem iest człowiekiem niepospolitej biegłości w językach Klassycznych, czyli raczej żem sobie przypomniał to, co mi ieszcze w pierwszej Klassie boleśnie w umysł wrażono że Niedźwiedź po łacinie nazywał się Ursus. — Po tym wstępie następuie usprawiedliwienie się dla czegom przeszłej poczty do Ciebie niepisał, a to że poczta odchodziła w dniu wypłaty żołdowej w którym od rana do późnego wieczora byłem mocno zaięty. — Dalej donoszę Ci żem dnia 26 tego Mca złożył w ręce Jeffra należne ci za Kostumy pieniądze w ilości 12 f. 10 d. za łaskawą zaś twoią pamięć w przysłaniu mi wiadomych poszytów podziękowanie ci łączę — ani gwardyan Bernardyński lepiej ci niepodziękuie — Tygodnik Petersburgski i Dziennik Narodowy za pośrednictwem Twoiem ponieważ nas bardzo regularnie dochodzą, to daie mi powód proszenia Cię żebyś i pismo trzeciego Maja chciał nam przysyłać począwszy od następnego po pierwszym arkuszowym numerze który (ten pierwszy) otrzymaliśmy. Dalsze przerwane zostały z powodu że Jeffs większą za one podaie cenę iak się można dopominać u Towarzystwa Literackiego, które po dawniejszej nietak ścisłej na oszczędność baczności, teraz chce bydź niezmiernie co do wydatków ostrożne, i każde podobne żądanie każe wspierać autentycznemi dowodami, a takim dowodem nie Jeffs, ale cena na piśmie wydrukowana, przez nich się uważa. — Możesz się spuścić na mnie że pieniądze wyexekwuię i one Ci przyślę, czyli raczej, ponieważ mam

rzeczność

zręczność odbierania pieniędzy od kredytorów towarzystwa,
t. i. od Polaków, otóż skoro tylko takowe w ręce moie wpadną
tak zaraz ilość za Trzeci Maj należną wydetrankuią
i oną ci odeszlę — Nieprzysłałeś mi kwitu na pienią-
dze za Dziennik Narodowy od Sienkiewicza odebrane
bez którego ia się niemogę z Towarzystwem rachować
przyszlij mi więc takowy po angielsku napisany
z wyrażeniem ilości, i czasu do którego ambonament
iest zapłacony. — Rownież niemam od ciebie specialnego
rachunku o który kilka razy do ciebie pisałem, obja-
śniaiącego mię iak interesa pieniężne między nami
stoią, i gdyż to iest stare przysłowie, że gdyby żyć
iak bracia, trzeba się rachować iak żydzi, i zno-
wu że rachunek regularny, bywa kamieniem węgiel-
nym przyiaźni. — Ja wiem np. co kiedy tobie posłałem
a niewiem co kiedy ci byłem winien, to więc
mogłoby mię poniżyć w twoiem przekonaniu żem iest
egoistą, a coby mi było niezmiernie przykro, gdyż nie
tylko rujnowałoby to twoią we mnie ufność, ale nad
to obrażałoby moią osobistą słabość bycia akuratnym —
Ty więc co masz owe rekomendowane mi sexterna, zadaj
sobie trochę pracy, i wypisawszy z nich rachunek spe-
cialny chciej mi go przysłać. — Marylski odesłał mi pienią-
dze 12 ½ o których odebranie ciebie prosiłem — ale scyzo-
ryki które na iego rachunku zapisane były, prze-
nieść się muszą na twoie conto. —

Januszkiewicz ze mną się niewidział — był w prawdzie

parę

parę razy w Towarzystwie Litt^m ale pod moią nie obecność, i dla tego niemiałem zręczności z nim sieć poznania. —

Nowy Parlament iak ci wiadomo iuż się rozpoczął w kwestyi o adress, który w nieobecności Królowej Kanclerz odczytał, w obudwu Izbach większość znamienita była przeciw Ministrom, niema więc wątpliwości że Pill ich miejsce w krótce zastąpi, czyli co lepszego ~~z tąd~~ dla nas ~~nastąpi~~ wyniknie z tej zmiany wątpię — w celu wszakże utrzymania ogólnego w Europie pokoju, może i o nas coś gabinety pogadaią, ale zdaie się że one są tego mniemania iż i bez ich pośrednictwa Mikołaj będzie dość silnym niebezpieczeństwu z Polski wyglądanemu tamę położyć — Irlandyia głośniej przeciwko Anglii się odgraża, a przecież oni niepozwoliliby Rossyi dawać sobie w tym względzie nauk — Canada wygląda dzisiaj tak samo przygnieciona przez Anglią iak Polska przez Rossyią, a Rossyia wszakże nic Anglii niepowie, i iednym słowem że ieżeli Polska niezerwie się do boju na śmierć, nikt ią nie poratuie. Ale też i zerwać się nietak iest łatwo, iak o tem mówić — my mamy najwolniejsze ręce, nic prócz utrudzaiącego życia (nie mamy) do stracenia, a cóż zrobić możemy? Próżno przeszkody wszystkie składać na kłótnie Emigracyine, gdyby skąd kolwiek błysnęło iakie podobieństwo, wszyscyby się za to chwycili i kłótnieby ustały — ale trwać one muszą dla tego właśnie że z niskąd żadnej niewidać w obecnej chwili nadziei, a to iest w ludzkiej naturze skła-

dać

dać zawsze winę na kogoś — Fałsz to iest że Seym o
exystencyi Polski, o nadaniu iej Króla, wyrokować może,
wyrok taki byłby dziecinnym — fałsz to iest że Czartor:
podanym mu berłem przez całą nawet Emigracią
wskrzesić Polskę może, czarami to się niezrobi w teraź-
niejszym wieku, bo prawda matematyczna że pierwej
trzeba wybić nieprzyiaciół co zagrabili prowincie na-
sze — a ieżeliby mniemano że Xciu maiącemu berło, Gabi-
nety Polskę oddadzą, to by mu oddali i bez berła —
owszem pewniejsi by byli stosunków, i ogólnej wdzięcz-
ności, gdyby przy dzisiejszym ogólnem osłabieniu, zapro-
wadzili go do Polski i na gruncie i koronę i berło
w ręce mu podali — Tak tedy Panie Niedz: wszystko to
są bałamuctwa, to samo by się stało z Królem
bez skarbu i wojska, co się dzieie z Komitetem
centralizacią, zjednoczeniem, Konfederacią &c: iuż wyśmia-
nemi, bo malowanemi władzami — trzeba siły i ruchu,
a na tej stronie rowu niemowić „hoc!" to się mówi
iuż po przeskoczeniu. — Nadzieię pokładać należy na
wytrwałości, i nastręczyć się mogących wypadkach —
ale na żadnych z taką zarozumiałością podejmowanych
przez Dziennikarzy teoriach — z których iedni dowodzą że
2 a 2 to 5 a drudzy fałsz największy takiemu rachunkowi
zadaiąc dowodzą że 2 + 2 = 0. — ale biorąc inne liczby
utrzymuią że 1 + 1 = 7, a żaden niepoznie że dowodzi na
przekorę i że żaden z nich nieiest prawdziwym —
Ja łatwiej iuż zgodziłbym się na uwierzenie prorokom, bo
też w istocie żaden z nas niewie iaką rzecz w operacii będąca

się

się ukończy, gdyby rozgłoszona u nas wiadomość że Mickiewicz powołuie iuż Domeykę do powrotu, nienakazywała mi lękać się o stratę proroczego rozumu. — Cokolwiek bądź, oczekiwać będę wypadków do tąd mi nieznanych bez zachwiania się w wierze, że Bóg dobrej sprawie zechce pobłogosławić, że cnota i niewinność otrzyma w końcu triumf — ale do niczego co nasi teoretycy wykładaią wiary nieprzyłożę, niechcąc bydź przez nikogo uważanym za głupca. —

Zapędziłem się daleko, i zmordowany wrócić muszę do Parlamentu — Podług mnie kwestyią drugą, podrzędnie nas interesuiącą, iest materyalne bogactwo polski — To się zasadza na ~~ma~~ iej możności wyprzedawania zboża do Anglii — gdzie kwestyia odwołania bilu zbożowego iest teraz żywotną — Pill w ostatniej swej mowie piątkowej oświadczył że ieśli się tak stanie, że on będzie pierwszym Ministrem, on odmianę prawa zbożowego wprowadzi, lecz się wymówił od wchodzenia w szczegóły — zważaiąc na obecną potrzebę Anglii, pewnym bydź można że polskie zboże pod łagodniejszemi warunkami wpuszczone zostanie, azatem że właściciele ziemni w Polsce zyszczą na łatwości wyprzedawania swoiego produktu. —

Lutowski nasz to iest Londyński iedzie do Mexiku. puszcza się tam na los szczęścia — dostał iuż na to od Tow: Litt^o £ 26. to iest żołd roczny, i za staraniem

Stuarta

Stuarta Palmerston ofiarował mu summę dodatkową £ 40. – Wycierpiał on tutaj ogromną biedę – Mylą się wasi doskonali Artyści, którzy myślą że tylko przybyć do Anglii to im tutaj za rozum zapłacą – towar ten tutaj niepopłatny, i iluż tu mądrych ludzi chodzi z baladą po ulicy – Tak niejakiś Doktor Orłoski przybył tutaj z Francyi bez grosza, a tylko na mocy przywiezionych listów był pewnym że zajmie wysokie miejsce w fakultecie medycznym. Sed spes fefelit imprudentem audatiam, i wkrótce do rozpaczy doprowadzony klnie Anglią i tych co mu listy dali, bo te na nic mu się nie przydały – Podawał do Towarzystwa prośby o ratunek i rezolucie otrzymał odmowne, aż na reszcie Stuard z własnej kieszeni ofiarował mu £ 3 pod warunkiem ażeby wracał z kąd przybył – Bądź zdrów – Nagadałem ci wiele – pewno aż do znudzenia, ale niemożesz mię posądzić o lenistwo – pisałbym może coś ieszcze więcej, ale upał tak nieznośny pozbawia mię łatwości władania piórem, iak wyraźnie z pisania mojego widzieć to możesz –

Twój Jacek

28/8 41. Ig. Jackowski —

Jeffsowi 12/10 d. za costumy zapłacił

Marylski mu co winien odesłał —

na mnie szyszorki

Inaci maj im przysyłać od (30 numerów)

Rachunek. — Kwit za Dk Narodowy

Parlament nowy.

Polityka Polska

Lutowski jedzie do Mexyku (zapomożony przez Lorda S. i Lorda Palmers)

Dr Ostoski bieduje

Paris —

Wr L. Niedźwiecki

2 Września 1841. 142

Mój Niedźwiedziu.

Djabelnieś mię zażył uczyć w twym ostatnim liście sposobu iak mam listy odpisywać — Zapomniałeś się Obywatelu — Wieleż razy twoie listy podług wszelkich zalecanych reguł pisane, nieobejmowały rzeczy, o którą czasami kilkakrotnie się pytałem i pytam? ale przypadkowe albo i umyślne opuszczenie niebiorę za assumpt do dawania lekcyi — O Spektatorze nieodpisałem dla tego że on mi zgoła niepotrzebny, a mniemaiąc że do Paryża gazety angielskie przychodzą, sądziłem że wynalazłszy iaką dziurkę do czytania takowych, wyperswaduiesz się od ambonowania Spektatora, gdyż na iednego trochę byłoby za ciężko — Ale ponieważ chcesz go koniecznie i łaiesz mię za to, tak ci przyszłą pocztą Numerek przyślę, i dopoty przysyłać będę że aż powiesz „dajże mi pokoj. —

Xiążę iest w Londynie — wy o tem wiedzieć możecie lepiej ode mnie, który z Panami zawsze z daleka — Szyrma dziś właśnie rano list

o przybyciu Xcia odbiera. lękam się więc
żeby młoda żona i iéj familia, nieporzą-
dziły Professora o wpływ na niego dni
kanikularnych, tak się bowiem będzie
zrywał do rychłego wyiazdu z Devonport
gdzie iest w tej chwili. –
Za posiedzenie Nadzwyczajne, nadzwy-
czajnie ci dziękuię – doskonale napisana
koncepta wyborne – przyszlij mi przy-
najmniej z pół tuzina Exemplarzy –
bo to co się czyta tylko w Towarzystwie
Litt. niewielkiego iest użytku, przycho-
dzą bowiem do niego osoby co
po większej części, maią iuż sformo-
wane zdanie – ale są ieszcze dzi-
kie rozbrykane osły, którym strawę
z daleka podrzucać należy. niech
zakosztuią iaka iest różnica między
Owsem a Ostem którym ich Ostrow
albo iemu podobni karmią –

Ponieważ udzielasz mi niekiedy sekretnych
wiadomości o tej i ja ci udzielę — na ucho
P. Duncumb Radicalista który w ro-
ku przeszłym attakował Parlament
ażeby nakazał przyjęcie na listę polską
płatną kilku wykreślonych złodziei
Polaków — w tym roku zapomniał
mówić w całe przeciwną, że Polacy
na wsparcie niezasługują, że
Izba odmówić im wsparcia dal-
szego powinna — zażądał od Tresury
Rachunków i zadał tem samem ogromną
mi pracę — bo to się na mnie kończy
Z tego powodu rad niezmiernie jestem
że Xże przyjechał — zabierze bowiem
stosunki z ministerium nowem
i Duncumbowi pomierza szyki, które-
mu się zdawało że my Polacy
tak już jesteśmy biedni że niema
nikogo ktoby się za nami wziął —

Literary Association of the Friends of Poland,
Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

Rzeczony Duncumb w roku przeszłym
działał na prośbę Szella, a w tym
roku pewno dla dania dowodu
swojej sympatyi jakiemu świeżo
poznanemu Moskalowi —

Bądź zdrów —

Jacek

NB Możesz powiedzieć i cóż to za
sekret — otóż ja ci powiadam
że Secret bo ja o tem wiem
jako subaltern, i o tem mi po-
wiadać niewolno — ty nim niebędąc
sekret ten powierzyć, możesz trzeciej
osobie na ucho — ale broń Boże
niemówić źródła — z kąd to wiesz —

24/9 J. Jackowski
Spekulatora przyszłe
Posiedzenia nadzwyczajnego przysłać dziś
Duncumb wnosi mocno żeby
Polakom żółte odmówić

15. Września 1841. Londyn

144

Szanowny Niedźwiedziu — Spodziewam się że list ten znajdzie iuż Ciebie w Paryżu — i ponieważ dziennik Trzeciego Maja wyciąga mnie za uszy, przygotowaną więc dla niego odpowiedź załączam tutaj — Niewiem iak się ona ci wyda — lecz choćby była i głupia, to pobłażenie zyskać powinna dla tego że ią piszę w szczerości ducha — Odpowiedź taka iakiej wymagano skończyćby się mogła na dwóch wyrazach — lecz mnie się zdawało że mówiąc w materyi gospodarczej, mogę zwrócić uwagę rolników na to szczególniej co zaprowadzeniu ulepszeń u nas przeszkadza — a przeszkodami takowemi podług mojego pojęcia, są Moskale i żydzi — mowa o wilku iaką w odpowiedzi moiej załączyłem praktycznie zda mi się do przekonania przemówi, i może w części zreflektuie filantropów, ale niepatryotów, którzy nam prawią o Słowiańszczyźnie, i emancy-

pacyi

pacyi żydów — Nie wiem czyli się każdy do-
myśli iakie korzyści upatruię w kopaniu
rowów i osadzaniu ich żywemi płotami —
oprócz bowiem korzyści ekonomicznych, za-
mieniłby się kraj w Wandeię w której
powstanie nad wojskiem moskiewskim
znalazłoby łatwość do zwycięztwa — Lecz wy-
raźnie o tem niepowiedziałem dla tego
że trwożliwszy Obywatel, lękałby się
rady mej posłuchać dla tego tylko iżby
niewpaść w podejrzenie u miejscowego
Rządu, choćby ten o tem i niemyślał —
Dla tak boiaźliwego korzyścią byłoby to tylko
że osuszyłby grunta, mógłby mieć opał
z ciętych gałęzi, a nawet i rózgi do
ćwiczenia włościan — Niech każdy sobie
tłumaczy stosownie do własnego usposo-
bienia — Ty możesz myśl moią redakcyi
Tygodnika objaśnić — która ieżeli odpowiedź

mią uważać zechce za fantastyczną, niemoże wszakże uważać iej za dziecinną — ia pojmuię dobrze co piszę, ale też i tego przed sobą nietaię że u ludzi miejskich na śmiech narazić się mogę — i dla tego zgoda się gniewać niebędę kiedy odpowiedzi mojej w druku nieobaczę — niechciałbym tylko żeby ią przerabiano — iedyna poprawa na którąbym się zgodził, zależećby mogła na szyku wyrazow, ieżeliby dla większej iasności stylu lub dla gładkości iego ułożyć ie w inny porządek zdawało się bydź potrzebnym — wszakżem nie autor dzieł drukowanych, nie mam pod tym względem zarozumiałości — Ja tak piszę iak mowię a mowię tak iak mię Matka nauczyła. —

Niemam żadnych nowin do doniesienia — Ministrowie Angielscy, i Członkowie Parlamentu od tegoż Ministerium do rożnych urzędow powołani, podług tutejszego zwyczaju, udali się

nazad do swych wyborców, żeby bydź mogli na nowo do Parlamentu wybrani, bo przyjmując miejsca u Rządu przestaią bydź reprezentantami ludu dopóki ten ich na nowo niepowoła, czyli niepowie że w nich nietraci ufności – iest to formalność zapewniaiąca ludowi mienie w Parlamencie niepodległych członków. – bo gdyby sądzono że który dla pensyi od Rządu pobieranej może mniej bydź gorliwym w interesach swiego hrabstwa, to może lud wybrać innego do Parlamentu Członka ale to się rzadko przytrafia – Parlament zbierze się na nowo 16 tego Mca to iest iutro. –

Bądź zdrów Życzy Ci tego

Jachowski

15/9 44. J. Jachowski
przysyła o Ludowie wykładaniu
ulic drzewem. Jak rozumieć.
nowi ministrowie. Angielscy wracają do
swych wyborców w Członków do
Parlamentu.

Dodatek

Ale ale. Rzecz o prorokach i duchach –
Proroki wasze pozawracali wam, a może więcej
sobie głowy – Ciekawa rzecz iest zajrzeć w ich po-
czątek – Zimową porą był tu u nas nieiakiś
prorok z Wilna Towiański – Plótł nam rzeczy
niestworzone – Utrzymywał że w czasie przeszłego
naszego powstania, niebył ieszcze natchniony –
niewierzył w udanie się i poufalszym przyiacio-
łom swoim odradzał, żeby się niemięszali – Potem
Duch S. na niego zstąpił – prawił androny.
a po kilku ze strony mojej kwestyiach
które od razu trafiały w sęk nieprzełamany,
niechciał iuż więcej udawać się ze mną, ale
Szczepanowski który iak zwyczajnie milczał, zy-
skał zupełne niby iego zaufanie – szeptał
więc mu wiele, wyprowadzał z domu, a po
iego wyieździe dowiedziałem się że lękał się
o Szczep: dla tego że mną mieszka, który
mam być iakoby we władaniu ieszcze złego
ducha, że promień niebieski na mnie nie
zstąpił, i wątpi abym go kiedy osięgnął –
Jak mistycznie tu przybył, tak też i zni-
knął – Dopiero Januszkiewicz będąc w Londynie
przyniósł Szczepanowskiemu od Braci nawiedzonych

pozdrowienie

pozdrowienie, z dodatkiem że oni za pomocą Ducha Świętego wiedzą iż on także iest nawiedzony — Szczepanowski wysłuchawszy prologu, zgodnego z tym co słyszał od Towiańskiego, po ziemsku rozstrzygnął, że ta bydź musi wiadomość nie od ducha ale od Towiańskiego — Januszkiewicz w owczas niebył upoważniony czy też niewiedział iak na tę kwestyią odpowiedzieć — i aż z Paryża napisał że wiadomość o tem nawiedzeniu była od Towiańskiego — bydź nawet może że miał ostrzeżenie żeby się ze mną nieodawał, bo też w istocie ze mną się niewidział. — Ja o tym Ojcu proroków od razu myślałem, że to był kuglarz — teraz się zaś dowiedziałem że on czuwał ciągle nad duszą Skrzyneckiego w Pradze, że tam się razem modlili, i pościli — Wygodna w istocie byłaby rzecz dla Moskali, gdyby polacy sprawę swoią zdali na ducha, bo by się i sami niefatygowali, i moskalom niedokuczali — a Mikołaj będąc głową ducha kościoła greckiego, naszego Rzymskiego duchaby się niebał — i spałby spokojnie, wiedząc że żaden dysperacki Emissaryiusz nieprzyidzie po niechrześciańsku w łeb mu zapalić. —

Jeżeli nasi prorocy, iak iestem przekonany, uczciwie

temu

temu wierzą, niemaiąc żadnych zamiarow ukrytych, lub
ieżeli niepowarjowali (bo to i rozumnym i uczciwym
zdarza się ludziom) to w krotce się wykurują z go-
rączki, bo już Januszkiewicz w liście o którym mo-
wiłem zapowiedział, że mamy powracać do Polski
w upływie mniej miesięcy, iak było lat emigracyi =
a chociaż niepowiada czy z orężem w ręku, czy za
amnestyią - zejdzie to wszakże na niczem, i albo na
ulicy swojej zaniechaią, albo termin odroczą —
Należy żebyś się ty dostatecznie dowiedział, kto to
iest ten Towiański - tutaj nikt go nie zna z Wileń-
skich nawet mieszkańców, gdzie on, iak powia-
dał, był Prezesem któregoś Departamentu - Powia-
dał nam także że z Wilna niedawno wyiechał pod
tytułem do wod z żoną i dzieckiem - że potem
fortelem iakimś dostał paszport do Paryża dla
widzenia pogrzebu Napoleona, ale kiedy to prawda
że był w Pradze przy Skrzyneckim, to iest łgarz
i człowiek podejrzany, bałamut. - To tylko pewna
że iest człowiek przebiegły, ostrożny, lubiący rozmowę
z ludźmi którzy się zgóry patryotycznym wykrzy-
knikom dadzą powodować, a unikaiący bacznie
kwestyiów gruntowniejszych, przewiduiący daleko, i po-
dejrzliwszych lub ostrożniejszych mieni być zaraz własno-

ścią

mością „złego ducha". — Aże z mistycznemi figurami mistycznie należy postępować, niegadaj więc od kogo wiesz to wszystko com ci napisał, powiedz że wiesz od ducha — Dowiedz się tylko gdzie on iest, i czy aktualnie był w Pradze, donieś mi ~~tylko~~ o tem po przekonaniu się gruntownem, a potem zrobimy facecią, tak że wszystkie duchy we łby będą zachodzić. —

Mamy teraz przed sobą bardzo piękną edicią tłumaczenia Walenroda na wiersz angielski przez P. H Cattley — przewyborne tłumaczenie — nic iuż lepszego oczekiwać niemożna — Aże Author ma posłać Exemplarz ieden Towarz Litt w Paryżu, dla tego ci innego Exemplarza nieposyłam —

Raz ieszcze Rząd Zdrow

Jacek

Listy swoie zawsze pieczętuj, żeby było osobno od pism periodycznych, gdyż często czytaią się wcześniej nim ia ie obaczę — z czego rad nieiestem.

Urbanowicz z Trzeciakiem pisali do mnie żebym przysłał wota na Krola — proś niechaj ci moią odpowiedź pokażą, ieżeli chcesz się nasmiać, a może cokolwiek znajdziesz tam i prawdy —

15/9 41. J. Jackowski
o Tarnawskim Sprawie
Walenrod wierszem angielskim
P. Cattley
Listy (do niego) pieczętować
co Urbanowiczowi, Trzeciakowi, odpisał.

7 October 1841,

148



Szanowny Rycerzu.

Spectatora niepozyłam nie przez zapomnienie ale zdaie mi się że byłbyś niekontent wydaiąc wielką summę na niego, a nic w nim nieznajduiąc, bo właśnie od czasu iak Torysy wzięli górę wszystkie dzienniki przestały opowiadać polityczne kazania żeby pozwolić ustalić się rozburzonym wodom — Faktów zaś innych wuniez niema — i ponieważ Spectator iest summą tego wszystkiego co w tygodniu się powiedziało, wiedzieć więc o nim iest łatwo, czy zasługuie lub nie na podroż do Paryża —

bądź pewnym że nic nieopu-
szczę coby warte było zakom-
munikowania —
List twój przyniesiono z Amba-
sady zbyt późno dla tego
po napisaniu tej odpowiedzi
udam się do Doctora Commun
po żądany adress —
Lutowski dzisiaj opuszcza
Londyn, i odpływa do
Rptej Venatzula, ma
rekomendacyie w tamte stro-
ny —
Panny Półkownikowny jeszcze
niewidziałem, a jestem bardz-
ciekawy ią widzieć, ale
niewiem czy mi się to
uda, bo podobno Półkownik
wiezie ią zaraz pokazać
Półkownikowej — tak wszystko

iest na Łod —

Za duchy, czyli ich robotę pod wpływem Towiańs. niezmiernie ci dziękuię — najdrobniejsze przysyłaj mi detale, tylko bez poetycznych licenciow — bo i tutaj tą apostołowie chętni do opowiadania nowości, iak więc iest przyiemnie zdeterowaé tak poważnie zabieraiącego się do opowiadania Missionarza, pokazaniem mu zwierciadła w którym sam się postrzeże że kiep &c &c

Załączam tu Szpargał który dla własnej ciekawości odczytaj i zakomunikuj go komu tam zechcesz są tam kwestyie od rozwiązania których jedność w Emigracii zaczęłaby się wiązać

(NB) podług mego zdania)

Na tego to [illegible] [illegible]
[illegible] co tylko [illegible] [illegible] [illegible]
dyspozycyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
to najwięcej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

150

Panie Niedźwiedziu. Poczta wasza
gdzieś ustała na drodze, czy może
ią rozbili Kristinowy, bo niemamy
nic od was — Z tem wszystkiem
ponieważ dziś iest pocztowy dzień
więc piszę, ale o czem to ieszcze
niewiem — Rzeczy poważnych niema —
plotek nie lubisz, a więc co tu
począć? niema rady trzeba siece
udać do plotek — Na warstacie
rozciągnęło się proroctwo, przy braku
ważniejszych rzeczy trzeba się w tę stro-
nę udać na robotę — my iesteśmy
za gosami azatem u nas wasz
bemben głośniejszym się wydaie, a
nieieden iaki taki facetus włożywszy
stosowany kapelusz co sobie zrobił
z papieru, i oczepiawszy się djabli wiedzą
iakiego koloru sznurkami, przychodzi
do nas prostaków, krzyczy hałaśnie
łaie nas &c. &c. a to wszystko w
skutek skromnego przyznania się w końcu
że iest proroczym żandarmem

My sami niewiemy co tu robić, ale
niech iuż sobie krzyczy, dobrze
że ieszcze niebie — I tak np. przed
niejakim czasem przybył tu iakiś bardzo
zacny dawny Oficer od Artyleryi Pan
Korzeniowski — człowiek któregośmy po-
lubili, gawenda taka iak Banke-
mer, tylko że tam miały być tylko
słowa, a tu czyn — wypadł więc
nam kazanie o miłości bliźniego
wystrofował że Emigracyia nie zje-
dnana &c. i powiedział że to iest
potrzeba nowo odkryta naturalnie,
przez proroków — Ani rzeczy odezwać
się że o tem wiemy ieszcze z pa-
cierza — Potem poszedł do Spowie-
dzi, o czem wieczorem na herbacie
u niegośmy się dowiedzieli. &c &c
a nareszcie po widzeniu się z
J.B. Ostrowskim i Krempowi poszedł z
wizytą do Stuarta, gdzie iak na-
wiedziony począł wychwalać Ostrows-
twierdząc że on nie ubliża osobiste-
mu charakterowi Xcia, owszem iest
iego wielbicielem, ale pokonywaiąc
fałszywy system, musi atakować i
poniżać osobę — ieżeli takie więc

iest sumnienie miłości opowiadaiący
apostołów to niechże ich djabli
porwą — trzeba być albo warja-
tem, albo złośliwym, djabłem
w dziewiczej postaci —

Bądź zdrów

Gawel

19. Octobr —
1841.

Po napisaniu listu poczta
przyszła — Ostrzegam
cię że u nas ważniejsze
reformacyjne przygotowuią się
wypadki, o których początku
w przeszłym liście namie-
niłem: tylko niepodawaj
tego do druku bo po pewnej
dzieła — Czemu Trz: Maj nie
umieścił wiadomości o Strzelec-
kim który tak ważne odkrycia
zrobił w Australii, a o którym
gotowe tłumaczenie posłałem
Szafrance.

152



21. Octobre 1841.

Panie Niedźwiedzie

Wiem że paczka listów przyszła z Paryża pod adres: Zamojsk ale samych listów ieszcze niewidziałem tem czasem załączam ci pieśń Olizarowskiego ieżeli można do umieszczenia kiedy nie w 3 Maju, to Dz: Narod: — Z Orędownika niezmiernie rad iestem

Ponieważ niedaleko iest koniec roku, i ponieważ zamiarem moim iest ażeby iacy można

najtaniej prenumerować
pism iak najwięcej, chciał-
bym więc iżbyś mi iak
można najwcześniej udzie-
lił twej rady — Czy niemo-
żna byłoby Tyg: Peterz: mieć
po cenie Peterzburg: a trans-
port rozumem a nie
pieniędzmi załatwić?
Okreśłoby się £ 2. a zate
nakupowalibyśmy multum-
chce mi się sprowadzić
Ateneum, i bliżej poznać
się z Kraszewskim &c &c
Ponieważ zaś ty właściwiej
się kwalifikujesz do mini-
steryum Oświecenia, więc
twojej światłej zasięgam

w tem rady

Pisząc się

Najniższym sługą

Jacek

153

21/10 41. J. Jackowski.

Wiersz Oliz.[ki] do umieszczenia.

Tygk. Peterzb.[i] czy nie może być taniej

Z orędownika bardzo rad

1. Listopada 1841.
10 Ducke str. S. Jean

154

Mój Szanowny Niedźwiedziu. –
Już iest bardzo blisko ku końcowi roku, trzeba poodnawiać ambonamenta na pisma polskie z zagranicy do nas przychodzące, prócz tego mam amatorów chcących przyczynić się silnie do powiększenia liczby pism podobnych i tak dziennik mod P. Kulczyckiego ze Lwowa, i ieden iakikolwiek z Warszawy, powinien nas dochodzić, ale iaką drogą zgoła tego niewiem, i ciebie raz ieszcze proszę żebyś odwrotną pocztą mi odpowiedział. 1° Czy nieprzewidujesz iakiego sposobu żeby Tygodnika Peterzburgskiego można było i taniej i wprost do Londynu sprowadzać? Czyli nie sądzisz, że poruczywszy biuru Orędownika na potrzebować

na potrzebować się maiące pisma
pieniądze, niemożna bydoby
za pośrednictwem iego odbierać
takowe w Londynie przez biuro
Ambas: Pruskiej? Jakie pismo
uważasz za warte bydź spro-
wadzonem z Warszawy? i
co kosztuie? Dr Pamiętni-
ki Paska ieżeli możesz
to i zaraz przyszlij —
Na miłość Boską proszę
Cię o rachunek iak z na-
mi interessa stoią, bo
lękam się mocno żebym
się niepostrzegł zagrzęźnio-
nym po uszy bez możno-
ści wydobycia się na wierzch —

155

Przeszłą pocztą posłałem
Ci Times dobrze byłoby żeby
mowę Stuarta gdzie umie-
ścić w pismach Polskich —
Dla czego do tychczas nigdzie
nic nie ma o Strzeleckim
z Australii o którym tłuma-
czenie tak dawno tobie
posłałem — Z soboty na
niedzielę ~~przeszłą~~ wczorajszą
w nocy spalił się Tower
w Londynie, a w niem
oprócz innych rzeczy dwakroć
sto tysięcy karabinów —
Zal: Talk: przed kilką
dniami powrócił do Londynu
Rądz Zdrów Twój
Jacek

1/11 41 Ignacy Jackowski

Do sprowadzenia dla nich Dziennik mód Paryskich Kulczyckiego Lwowski.

Czy Tyg.ka Petersb.go niemożnaby odbierać przez ambasadę Pruską (za pomocą Ord.a)

Jakie warszawskie pisma zapisać

Pamiętniki Paska przysłać

Rachunek

Jimesa z mową Lorda S. posłał.

O strzeleckim czemu dotąd nieumieszczono

Tower spalił a się

P. Falkenhagen Zaleski wrócił do Londynu.

9. November 1841.
10 Duke Street St James' Square
Londyn

Szanowny Panie Leonardzie

Dowiedziałem się że Nowi Anglicy potrzebują Dyrektora fabryki Cynkowej, i chcieliby mieć polaka, z powodu iż uważają cynk polski ~~uważają~~ za ieden z najlepszych i naytańszych, azatem uważą że Polacy muszą posiadać sekret do osiągnięcia tej wyższości pomagaiący. Pensyia byćby mogła kilka set funtów, nie warto by więc było zręczności tej opuszczać i dla tego najspieszniej udaię się do Ciebie ażebyś się wywiedział na miejscu o kandydatów praktycznych i chętnych podiąć się wyrażonego przedmiotu. Powiedziano mi że iest niejaki P. Hofman w Belgii Inżynier przyiaciel Bystrzanowskiego ~~prosiłem~~ najstosowniej mogący się tym zaiąć prosiłem więc P. Zaleskiego Falkenhagena żeby do Belgii pisał natychmiast. Lecz ponieważ odpowiedź ieszcze iest niepewna aża odmówieniem iego lub zwłoką ponieważ rzeczone miejsce mogłoby się nam z rąk wymknąć, dla tego proszę Cię ażebyś złożył generalną naradę kto z pomiędzy Inżynierów

Polskich

Inżynierów Polskich w Paryżu mogłby być
słusznie rekomendowanym - Nim zaś do
tego przyjdzie niech takowy Pan napisze
wprost do mnie bezpłatnie 1° Czy się zgadza na
zajęcie miejsca Dyrektora Fabryki Cynkowej
do przetapiania rudy w Anglii - 2° Czy się gdzie
już tem zajmował - 3° Czy może mniej
więcej powiedzieć jakiej ilości węgla potrze-
bować będzie na przetopienie rudy stosownej
do wydania Tona czystego Zynku -
4° Na jaką zgodziłby się pensyją? niema
potrzeby kłaść liczb niepodobnych bo jeżeli
by można było wytargować więcej
na Anglikach toby się to zrobiło -
5° Czyli takowemu Panu co nieprzeszkodzi
do przyjechania do Anglii i
w przypadku niezgodzenia się do powro-
cenia na zad (kosztem naturalnie
Companii tutejszej) i wiele na takowe
koszta potrzebowałby - ponieważ wpro-
wadziwszy Anglików już w początko-
wy wydatek możnaby było być pewniej
szym konkluzyi - Czekam na to wszyst-
ko odpowiedzi najdalej do 16 lub
17 tego Mca - Twój Ign: Jachowski
m Królowa dzisiaj miała syna

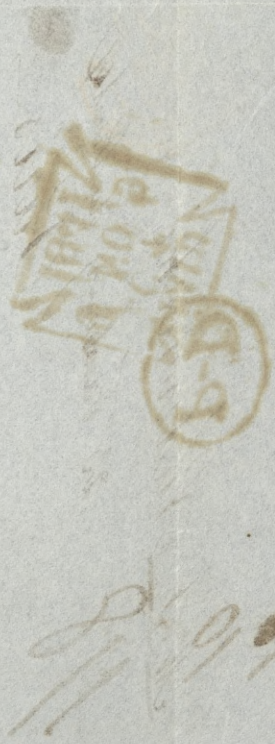

9/11 41. Ign. Jackowski

Kto z Inżynierów Polskich mógłby podjąć się prowadzić zakład wyrabiania zinku w Anglii?

10
19
18

M. L. Niedźwiecki
25 Faubourg du Pontel
Paris

P-D

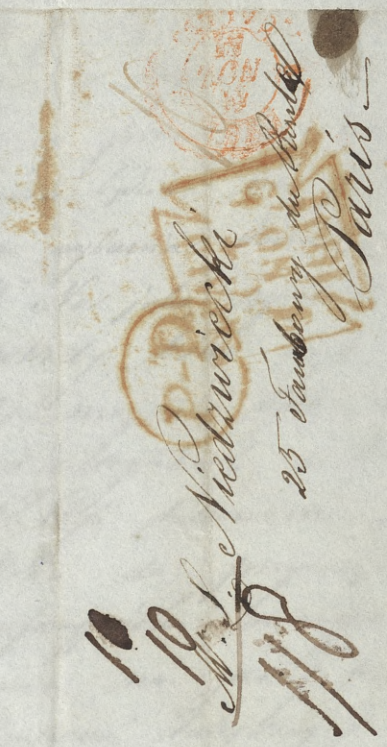

18 Listopada 1841.

158

Kochany Niedźwiedziu. Bal tak hucznie zapowiadany odbył się już przecie - przed balem mówiono że się uda najpomyślniej - dzisiaj zaś niewiadomo ieszcze co się stało - bo ci co byli na balu śpią - a ja który piszę niebyłem, a nawet chociażbym i był to wiedzieć bym niemógł ostatniego argumentum to iest, wiele iest przychodzi - bo reszta dla nas iuż iest głupstwem - U nas tu także próżniaki myślą o obchodach i podobno że się ich aż dwa w jednejże zbierze się karczmie. czyli Crown & Anchor Inn - ponieważ Gmina, i Gromada aż kolwiek strasznie są gminne, w jednym się wszakże Salonie pomieścić, ani zgodzić się na iednaką formę Łażania arystokracyi i za tym tytułem czepiania się do Lorda Stuarta największego naszego Opiekuna niemogą - Ale nic to - dogadza się ~~gminny~~ pryncipion

principiom gminnym, wszakże gminowi zazwyczaj pierwej iest karczma iak wyższe uczucia znajoma — a zatem chociaż się serce i głowa w supposycyią niedostateczności popadną, ale karczmarz dwa salony na pomieszczenie kilkunastu rozkedznanych ludzi najmuiący, wyższe — a więc Brawo! —

Bądź zdrów twój zawsze wsze

J. Jachowski

Niedźwiedź

17/11 J. Jachowski
Bal Zdobyty.
Dwa obchody 29 ty. (rozgrzewany
[illegible]) i wiedzy [illegible]

159

10 Duke Street St James London
22 Listopada 1841.

Kochany Niedźwiedziu — Konkluzyi czyli szczegółów o balu w Guildhall d: 17 tego Mca odbytym ci niewypisuię. Dla tego mianowicie że Szczepanowski ma ie zdolniejszym piórem kommunikować dzisiaj trzeciemu Majowi — byłoby to więc tylko marło maslane — dość kiedy powiem że bal się udał — że przychód z niego ieszcze nieobliczony lecz ma bydź o koło £700 większy więc iak był w roku przeszłym — że bawiono się do godziny 5 z rana — i że bufet był bardzo kiepski — tańszy wprawdzie o 3d od osoby był furniser, ale oprócz wody na wszystkich innych artykułach był daleko skomprzy — a nawet do tego stopnia, że zgłodniała kompania gdzie indziej szukać pożywienia musiała — Dyrektorowie balu mocno są tem zmartwieni — bo przygłodzić John Bullow iest to zabić sympatią — W żadnym może poprzedzaiącym roku niebyło tyle trudności, do zebrania a raczej do dania tego balu co w roku teraźniejszym — wychodziły bowiem artykuła przeciw balowe, niezmiernie ostre z któremi Stuart musiał walczyć — a na zapieczentowanie potrzeba było ieszcze, ażeby dwóch polaków których tu nazwisk niewypisuię popiło się z rana dnia tegoż w innej karczmie, których gdy z karczmy wypychano wszczęła się bitwa, a wezwanej policyi nietylko że niechcieli usłuchać, i pójść spokojnie, ale z nią wdali się w czuby, ieden zwalił policianta na ziemię, a przycisnąwszy kolanem piersi, i trzymaiąc leżącego jedną ręką

za włosy

za włosy do bruku ciśnięte, drugą ręką chciał mu wy-
drzeć oko zagłębiaiąc w nie palec — Policiant wszakże
wśród takiego niebezpieczeństwa trzymał swoiego barbarzyń-
ca za piersi do poty; nim niedoczekał się pomocy ko-
legów swoich, którzy zaprowadzili tych łotrów, przed Ma-
gistrata tam ów okulista na £3. a drugi na
£1. wskazani, sztraf chętnie zapłacili, i poszli
wprawdzie spokojnie do domu — ale ich nazwiska
choć błędnie ale przy tytule Polish Refugees, z którym
się pochwalili wypisane, i w tymże samym numerze
gazet Londyńskich w których był raport o balu umieszczo-
ne, dały pobudkę iakiemuś atakuiącemu anonimowi
do zwracania uwagi publiczności na ten barbarzyń-
ski wypadek — wywodząc konkluzyią z niego że grze-
chem iest dawać pomoc dla tych którzy tak źle
się prowadzą, i maią dość złota, do łatwego wyku-
pywania się od kozy — Podług tego więc co widać
i podług rad dobrze nam sprzyiaiących polaków,
należy się na długi czas przycupnąć z odwoływa-
niem się znowu do sympatyi Angielskiej, a na-
wet zdaie się że wszelka możność powtórzenia
w roku przyszłym balu o którym się mówiło, upa-
dła — gdyż ieżeli raz żądaniu podobnemu się odmówi
to iuż nigdy ono się nieuda —

Twój Pan Kopczyński odpisał do mnie — posłałem mu na nowo pytania, ale z listu nadmienionego unioskuię że pomimo rozmiłowania się w swojej chemii, iest w gruncie idealista a nie realista — z góry bowiem oświadcza się z miłością do Anglii tak iak do kochanki — i zdaie mi się, że gdyby mu cokolwiek ~~[illegible]~~ pokadzić komplementami, to by go można było załapać na wędkę sympatyi choroby tak powszechnej dziewiczej naszej młodzieży, Anglicy zaś, ani nikt praktyczny, nielubią mieć do czynienia z dziecinną delikatnością, ale raczej z człowiekiem co nieda się nikomu okpić — a sami się dobrze pilnuią żeby niebyli okpieni — ieżeli się więc komu uda ta sztuka, to majster. — Ale nic to — otwieram ci to moie zdanie w przekonaniu że ~~go~~ ie zatrzymasz w sekrecie — a kiedy się uda to protegowanego twoiego będziemy popierać, i chronić go żeby okpiony niebył — chociaż exystencia samego Towarzystwa Zynkowego iest ieszcze w jajku. —

Pieniędzy na Tygodnik ieszcze niepoczytam, bo pokazało się że trzeba na to Asygnacii Towarz. Litt.^e która jutro uzyskaną będzie — możesz wszakże polegać na mnie iak na czterech tuzach, i tygodnik na cały rok ambonować, bo moie wszystkie proiekta upadły sprowadzania go prosto do Londynu. —

Przypominam ci raz ieszcze żebyś mi przysłał detaliczny między nami będący rachunek — Twój Jacek

22/11 41. Jg. Jackowski

O Balu w Guildhall (bufet kiepski)

Pisze o nim Szczepanowski

Trudności przygotowań: artykuły nieprzychylne w gazetach — bójka naszych tegoż dnia. Na drugi rok możno: trudno będzie

Kopczyński odpisał — (Towarzystwo Zinkowe)

Pieniądze na Tyg. Peter. mieć będzie ~~przy~~ zabonować —

Rachunki:

2 Grudnia 1841. Londyn

161

Szanowny Rycerzu! Opisanie Balu dość detaliczne ma Trzeci Maj, posłał ie Szczepanowski — dzisiaj zaś przyszła także Obchód 29. Ciekawy to iest niezmiernie dokument — ale też 3ci Maj częstokroć pisze Koszałki Opałki, a nie chce dać miejsca wiadomościom żywotnym obecnym, będącym duszą dziennika i potrzebą czasu — Dzień 29. w tym roku w Londynie, może był iednym z najserdeczniejszych ieżeli nie najświetniejszych — Od niejakiego przed tem czasu straszyła nas wiadomość, że już sala naięta, że już z najbrudniejszego szynku iakiś Magdonald pijany Irlandczyk na Chermana zaproszony — że rozmaici Angielscy i Polscy Gminni mówcy zakasuią ręce i maią przystąpić do męczenia Polski i iej przyiaciół tak iak corocznie czynić byli sobie przyrzekli — J. B. O — Zienkiewicz — Wenzel Nowosielski Stoltzman &c. do ponowienia tej strasznej ofiary przystąpić mieli — więc my w żalu i strachu chodzim szepczem ubolewamy aż mrowie po nas przebiega — aż tu Pan Bóg inaczej zrobił — pomięszały się ~~[illegible]~~ ięzyki na wieży Babel — w wilią obchodu X Zienkiewicz z Ostr. wypalili do pijanego Chermana swoiego

swego ostrzeżenie – że ich wymienieni wyżej koledzy
a niedawno poklaskujący ich własnej swawoli – są
po prostu złodzieje – że Cherman się zhańbi –
i oni niby także ieżli gdzie kolwiek razem się
zbiorą – Taki dokument P. Cherman kommunikuie
niespodziewaiącym się menerom – a nastawany mocno
żeby temu niewierzył – uważał za rzecz właściwszą usunąć
się od ofiarowanego mu tak zaszczytnego urzędu
(bo to też i Sussex nieustydzi się być polskim Chermanem)
aniżeli choć ieden wymówić wyraz któryby go miał
podawać w suppozycią że Rewerendowi X. Z. niewierzy –
Koniec końcem Angielskiego chwała Bogu żadnego
niebyło meetingu – ale z rana dnia tego prawie
się wszyscy zebrali do Rzymskiej Kaplicy, a wczesne
exekwiow i mszy modlili się daleko pobożniej
niż kiedykolwiek indziej – po mszy (na której tylko J.B.O.
i X. Zienk: niebyli) obżałowani o których się wyżej mówiło
ze spuszczonemi oczami że już skandalicznego meetingu
niebędzie – a zatem proponowali ażeby razem zebrać się
na obchód polski – aże dwa miejsca na polską po-
gadankę uprzednio ieszcze były wytknięte, o toż
o godzinie 3ciej zeszliśmy się u Gminiarzy, gdzie wszyst-
kie zabierane mowy przez tychże polityk obżałowanych
były bardzo przykładne skromne i nieszarpiące –

potem na godzinę 7 ruszyliśmy z tamtąd do Towa-
rzystwa Litt. Krempowiecki poszedł do nas wypa-
liwszy wprzód mowę że głupstwem iest szukać wła-
dzy na kreskach opartej — i byliby może wszyscy
się udali, gdyby Stoltzman nie szepnął w najbrud-
niejszych kolorach pogłoski o Fal: Zaleskim, o którego
niewinności pewno w swej duszy iest przekonany
lepiej aniżeli ktokolwiek inny — ale żeby i dawniej-
szemu dogodzić nieukontentowaniu i odstraszyć od
zbliżenia się do Towarz. Litt. puścił bonka że ~~F~~
F. Z. będzie prezydował w naszej sali, i czego
wystrzegać się należy — Jednakże posiedzenie
było liczniejsze nad spodziewanie — pogadali — aże
pogadanka czyli mowy były przygotowane pierwej
owoż tedy przypadkowie obecnemu Krempowieckiemu
dostała się okropna grzanka za iego dawniej-
sze wybryki — w odpowiedź na to Kremp: ~~czy~~ czule
i wymownie się tłumaczył, przyjmował część
winy na siebie, lecz że ta nastąpiła nie w sku-
tek upatrzonych celów, ale w skutek ślepej wiary
że dobrze że koniecznie robił — że niemało także
i ogół na broń i że niewypada inaczej dramatu
tego zakończyć iak wzajemnie sobie przebaczając —
Więcej iuż ci nic dodać niemogę — bo po ludziach

więcej się wymagać niemoże — daj Boże żeby skrucha i poprawa były szczere — wszelakiż kiedy raz panna wiecze z huzarem, a po tem opuszczona, rodzicielskie znajdzie przebaczenie przyrzekaiąc najszczerszą poprawę — niewiele rachować można na jéj charakter, i pierwszy lokaj z niej skorzysta —

List do Tatkowskiego zaadressowany — natychmiast oddaj na pocztę lub sam go mu odnieś bo iest z pieniędzmi — Dziennik Narodowy o którym cię prosił dla Wengierskiego, były naturalnie zapłacony przeze mnie — a skoro domyślić się możesz co to iest kwartał bieżący niepytaj się więc o Numera — ktoż iest tak pracowitym przyiacielem, żeby numera a nie rzecz w pamięci swojej notował. Rzecz prosta Wengierski chce prenumerować i pieniądze kwartalnie przez ręce moie odsyłać — ia w odpowiedzi chciałem mu dziennik już posłać — niech co kolwiek czytaią — ia płacę ia płacę — Rądź zdrów Twój

Jacek

2/12 41. Ignacy Jackowski
Obchodzić 2go w południe
Szczepanowski go, [illegible]
J. Mgr —

9. Grudnia 1841

163

Szanowny Niedźwiedziu.

Zamojski ostatnią razą był u Sandona, i z tamtąd miał powrócić do miasta, wczoraj to iest we środę na noc: czy zaś powrócił tego nie wiem. Mnie się zdaie że i on nie iest lepszy od nas powszechnych polaków — przed dniem 27 przeszłego miesiąca, sam prosił ażeby in gratiam iego, Grono Historyczne odłożyło sessyią na tydzień później, dla tego że on sam być na niej życzy — tym czasem i termin nadszedł i pokazało się że on tak postąpił iak to mówią po polsku to iest ani sam niebył, ani też choć kilką literami nie dowiódł że o tem pamiętał —

Załączone listy chciej drogi Niedźwiadku porozsyłać natychmiast

Twój Jacek

9/12 41 Ignacy Lachowski.
Pr. Zamoyski chybił gronu
historycznemu

164

10 Duke Street St James
16. December 1841.

Kochany Niedźwiedziu — Posyłam ci drugą połowę asygnaty pięciofuntowej — Strasznie iestem niespokojny że posławszy w twoiej kopercie list do Falkowskiego z rozkazem na wypłacenie mu dwóch funtów — i przez tego 5 tego Mca w osobnym liście pocztą asygnatę na £ 10. do dziś dnia ani słowa niemam od niego — Uspakaiam siebie iak mogę tym zwyczaiem ogólnym naszych współbraci że listy odbieraiąc nieodpisuią ależ Falkowskiego iako Ekonomika Politycznego chciałem z pod tej reguły wyexcypować — y ciebie proszę żebyś przez spacer chciał się go dowiedzieć, i rzecz objaśnić — List adressowany był 1. Rue Madame a na drugiej stronie Asygnaty były Imie na obu partiów i adressa ręką moią napisane — Jeżeli list taki (który niefrankowałem dla większej pewności) niedoszedł go to niech się dowie na pocztę — i odpisuie

Twój Jacek

Kilka Exemplarzy dzieła swoiego mi przyszły, będę się starał ie wyprzedać —

Nº 1

Memoria de la Inversión de Fondos

10 Duke Street St James.
20. December 1841.

165

Szanowny Niedźwiedziu! List twój ostatni, i Tygod: Peterz: i 3ci May i Trzy Exemplarze Mowy Kia doszły rąk moich — Falkowski już odpowiedział iak na Słowiańskie za nadto prędko, bo we dwa tygodnie, bo to tym tylko niemcom, to iest Normanom i Galom we 48 godzin zwykle kommunikować się, w takiej iak my iesteśmy odległości — wypada —

Zamojski ma tu ieszcze czas iakiś pozostać, przyrzekł nawet bydź na Sessyi Grona Historycznego na trzeci Dzień Świąt Bożego Narodzenia — czego Pan serdecznie winszuie —

Niezrozumiałem zapytania
twojego o pojedynku Pana
Z. ieżeli ta alfabetyczna litera
i ten mniemany pojedynek
podług powieści, miały lub
maią bydź na naszej stronie
Kanału, to to bajeczkę pusz-
czono zapewne - u nas bu-
wiem cały alfabet, iak
kolwiek wprawdzie może
iuż bydź pochylony, ale
stoi zdrowo, i bezpiecznie
iak płot zimową porą
na pastwisku, którego w ten
czas bydło nie atakuie, a
ludzie niepotrzebuią.
Wielu a prawie każdy czy-
taiących artykuł o Koźmianie

i iego poezyi Angielskiej w
3m Maju, domyślaią się
że ty autorem onego, a
choćbyś i nim niebył, to nic
ci niezawadzi powiedzieć że
upatruią w nim niewła-
ściwość, nienaturalność, prze-
sadę — Nawet tę Pannę
Birkbeck tak pochwalono,
iakby w posuniętych płochych
zalecankach, niemaiąc wzglę-
du na skromność, i nato
że w tak smutnej okoliczności
w jakiej cała ich familia
pogrążoną została, niewypada-
ło iedną dziewczynę dla tego
tylko że piękna wyciągać
przed publiczność i prawić o
iej wdziękach, a dopiero ieszcze
iakby na szyderstwo nazwać

Kozmiana protektorem naszym
w Anglii a nim Pannę
B. co do protektoratu porównać
Słowem ktokolwiek artykuł
ten pisał to się wyrwał
iak Filip z Konopi — lepiejby
mu było gdyby w nich
siedział —

Przysyłajcie nam iak najwię-
cej mów Xcia — mam bowiem
okazyą odesłania wielkiej
liczby do Ameryki — a i tu
trzeba ią gęsto rozplenić —
Niebój się dzisiaj iuż wszy-
scy czytaią i zgłębiaią
co Xże powiedział — dawniej
zaś to tylko parodiowali i
kpili — Bądź zdrów

Jackowski

20/12 r. Sz. Jackowski
Mocy Xcia więcej przysłać proszę
do Ameryki
P. Janie bawiąc po Boże Narodzenie
wystąpili żeby P. J. miał Pojedynek
Artykuł Kozmianie Panie
Pisarzowi obwiniając o przesadę

30 Grudnia 167

Szanowny Niedźwiedziu –

Otoż już i po świętach i nowy Rok się zbliża, a my pomimo wszelkich waszych uręczeń, i siedzim i siedzim na miejscu – Ach niechby się już coś robiło, byleby nie było tak iak iest – Szyrma przecież doświadcza iakiejś alternaty – ożenił się osiadł na wsi (bo przy Londynie to Devonport iest wsią) a co większego miał Syna w dzień Bożego Narodzenia – a z Ciebież prawowierny Uczniu czegoż się spodziewać?? –

Wypiszę Ci tutaj regestr osob na które rachuię że dziełko twe wezmą –

Jackowski
Rakowski
Abramowicz
Szyrma
Holtorp
Gomoszyński
może Bartkowski. może Kuczyński

Na Zaleskiego i Gurowskiego tę sam liczysz azatem 10 Exempla rzy przysyłay?

Dziennika Narodowego summa
sumarum wbiłem rozmaitym
osobom pięć Exemplarzy — może
niegruntownie, raczej pozornie
ale pięknie iest pisany — szczegol-
niej prelekcyie Mickiewicza
bardzo zręcznie w nim umiesz-
czane, czynią go bardzo pożąda-
nym a nawet koniecznie potrze-
bnym — wielka iest różnica mię-
dzy raporterami tychże Prelekcyi
umieszczanych w 3m Maju i
D. N. — Chciałbym wszakże popro-
mowować May Trzeci — przyszlij
mi więc proszę przynajmniej
z 10 Exemplarzy NN 42 i 43
to iest ten Arkusz w którym
iest Mowa Xcia — rozeszlę
go tutaj do niektórych osób
i zażądam od nich rozkazu
na ambonament. —

Kiedy się obaczysz z P. Mikołajem
Zaleskim kłaniaj mu się
odemnie, i powiedz że od
nowego roku powinien byłby
być na mnie łaskawszym
i choć słów kilka napisać
ia go posądzam tylko o leni-
stwo — żadnej od nikogo
ze znajomych mi dawniej
nie mam wiadomości —

Bądź zdrów

Jacek

30/12 41. Ignacy Jachowski

10 Duke Street St James
2 Stycznia 1842 —

169

Kochany Leonardzie. Pierwszą w tym roku korespondencią od Ciebie zaczynam, a w niej, szczęśliwszego Ci roku następnego życzę — Nieprzerażą Cię zapewne straty członków Emigracyi naszej w przeszłym roku poniesione gdy Ci powiem, że wszyscy nasi żonaci biorą się na pazury żeby tę stratę zapełnić — i tak Szyrma iakem ci mówił miał syna — Kuczyńska dzisiaj rodzi — a Prusinowska i Ratajska maią się ku porodzeniu — tak więc będą nowi rycerze. —

Worcell miał straszny przypadek wpadł do otworzonej na trotuarze piwnicy, i oprócz potłuczenia się stracił kilka zębów — ale co dziwniejsze że nim się zorientował co się z nim dzieie w pierwszym przestrachu sądził że go wieszaią i obok siebie postrzegł stoiącego nieboszczyka Pułaskiego Xiędza —

W skutek śmierci Małachowskiej spodziewamy się że albo w nowym rozruchu Emigracyjnym iéj spadkobierca pokaże pazury, albo wiecze w spokojne miejsce używać korzyści, bez narażania się na natręctwo chcących pożyczać — Szczegóły testamentu będą ciekawe do tychczas powiadaią u nas że dwa milony franków dostały się pozdowi — 200.000 Dwernickiemu tyleż Rybińskiemu, a 500.000 na Emigracyią — Obaczemy później co z tego będzie — a teraz dobranoc —

Jacek

Zamoy ieszcze w Londynie. powrot iego ieszcze niewiadomy — Może będzie czekać przybycia Krola Pruskiego lecz to moy tylko iest wniosek —

Jest teraz w Paryżu Szulczewski
z Londynu Officer z dawnej
Artyleryi naszej, potem Konfe-
derat tęgi w całem znacze-
niu chłopak, a mój podle-
biam sobie przyjaciel
otóż Książki twoie i iakie
mieć będziesz przydki od-
day mu, a on ie
przewiezie. —

Ale, Ale. Urbanowiczowi się
kłaniaj — przestał do mnie
pisywać, musiał się po-
gniewać za pierwszą pole-
miczną probę — ale nic to
nieszkodzi — przyszłą pocztą
wyrażę poniższowanie
Jemu i Trzciakowi — mo-
że nastąpi zgoda —

Kalend. 2/1 42 Jg. Jackowski

Syn Szymona a Brzemienne

Kuczyńska Ratajska Prusinska

Worcella przypadek wpadł w piwnicę

(zabawny). —

Jaki testament Małachowski?

P. Z. jeszcze w Londynie

Szulczewski w Paryżu.

Urbanowicz nie pisze czy się zgniewa.

—

171

Monsieur

Niedzwiedzki

25, r. du Faub. St Honoré
du roule

Paris.



10 Duke Street. St James' London
16 Stycznia 1842.

172

Kochany Leonardzie –

Nieodebrawszy jeszcze sobotniej poczty piszę do Ciebie – ieżeli więc listy twoie przyidą przed wyprawieniem niniejszego – i ieżeli odpowiedzi iakiej wymagać będą, to ią umieszczę na końcu. – Teraz zaś proszę cię żebyś list załączony wrzucił zaraz na pocztę – ieżeli odpowiedź przyidzie pod twoim adressem, nie frankowana, to opłać na moy rachunek i zwyczajną drogą mi przysyłaj – Zapewnieś odebrał list moy uprzedni, i od Laffitta £ 5.10 s/. Rewers Chmielowskiego na £ 5 przysyłaj –

Miałem cierpliwość przeczytać Beniowskiego płód zachwalony twoiego protegowanego Poety – Nieposądzaj mię za chcącego spor literacki prowadzić z tobą – ale w poezyi rzeczonej zdrowego sensu brakuie – a koncepta iakież studentskie? iakież iałowe? Jest to ligos hultajski – Ty powiadasz, i on sam tak utrzymuie że przeszedł pokonał Mickiewicza a on stoi niżej Baki – I bez wątpienia dla tych którym się Beniowski podoba, Mickiewicz niema co pisać – byłoby to samo gdyby się kto wybrał rozpowiadać ewangielią w Meczecie Stambulskim, bisurmany wyśmieią

zakrzyczą

zakrzyczą, zepchną z mównicy, ukamienują —
Jakże okrutnie zwiódł ten Orędownika
kto mu o Słowackim pochlebny posłał
artykuł — był to raczej paszkwil na gust
dobry krytyki literackiej w Emigracyi — najpierw
chytniejsi milczeć raczej o tem powinni
byli; niechby Książka sama przez się robi-
ła dla siebie stronników, nierozciągając
na nikogo więcej oprócz Autora odpo-
wiedzialności. —

Niegniewaj się na mnie za zdanie
choćby ci się ono niepodobało, żadna oso-
bistość mną niepowodzi — Nie autor i nie
rozszerzający żadnej pretensyi do powagi
krytycznej, mówię to co mi się zdaje
a wierz że i niekucharze potrafią
rozróżnić co smaczne. —

Bądź zdrów
Twój Jacek

Dwa listy twoje razem odebrałem — nie
ma w nich żadnej kwestyi nowej
oprócz pogróżki że jakieś dzieło
Pani Frelichiej znowu na świat
wypadło — Bądź z nią ostrożny
w przyjmowaniu listów, bo w Amba-
sadzie

ładzie wymawiaią że Paki są za wiel-
kie i grożą zupełnem odmowie-
niem przyimowania korespunden-
cyi — Ona wie o tem a stem
wszystkiem tak iest niedelikatna
że nie tylko sama, ale wszelkim
znajomym z nią osobom, uży-
wać tej drogi pozwala i za-
chęca — Ja się domyślam że
ona komplementa ci prawi
a ty to lubisz — ale to nieprze-
szkadza bydź mężczyzną, i przy
grzeczności dla dam, umieć za-
chować miarę uległości —

Jan

16/1 42 Ignacy Jaćkowski
Chmielewski [illegible] dał Z 5.
Przeczytał Beniowskiego ale nie na
brał miłości do autora
Pani Trembicka znów dzieło. ~~do~~
ambasady ~~[illegible]~~ wymawia swe paki.

10 Duke Str: St James'
20 January 1842

174

Szanowny Niedzwiadku.

Listy wasze znowu nieprzy-
szły - przyczyną tego muszą być
ciężkie mgły wyspę Angielską
na zimę zwykle okrywaiące
a dla których właśnie Kompa-
nia Statkow parowych ogłosiła
że przez czas niejakiś żadnych
towarow do transportowania na
ląd stały przyimować niebędzie
byłaby to scena żeby Eskadra
wioząca Pruskiego Krola rozbiła
się gdzie w Tamizie, ciekawy
byłby widok iak to kartofle pły-
waią ale z resztą niech mu
Pan Bog da wieczny pokoj -
dobre to stworzenie - najadło się

napiło krwi naszej, i iak
iemu już dosyć, tak legnął
przy kości, i czeka poki
znowu mięso narośnie — inni
i tej niezostawuią pauzy
drą miazgę, gryzą kości
a coraz w nich mniej
znayduiąc dla siebie przy-
nienia, gniewaią się, pie-
nią, wściekaią — Życzeniem
szczerym iest moim żeby Prusak
pobił moskala i Austryaka
a iego samego żeby zabił
piorun. —
Panie! Rachunku mi nieprzysy-
łasz ia się lękam o możność
wypłaty, i dla tego pamiętaj

że stratę ieżeli iaką poniesiesz
sobie li tylko przypisać będziesz
musiał.

W Emigrantskim u nas świe-
cie cisza panuie iuż aż
do znudzenia —

Bądź zdrów
Jacek

20/1 42 Ignacy Jackowski
Rozhowór o mgłach na morzu i
Królu Pruskim.
rachunki.

Paris

M. J. Niedźwiecki



176

24. January 1842

Listy twoie w tym momencie odebrałem, dowiedziałem się żeś był u Domnambulistki — oraz żeś pieniądze dla Chmielewskiego odebrał — Listy załączone przez się do do P. Mangles po przyłożeniu do nich na twój rachunek po iednym pewnym stęplu natychmiast rzucam na pocztę — chodzić bowiem mil 7 iest za daleko — Krol pruski przybył do Londynu, ale Xże Russek patron Tow Lott

i osobisty przyjaciel X Czart-
będzie mu kommunikował
mowę Xcia na 29. i stąd
komplementował — wypadki roz-
mowy ieśli nie będą wiado-
me kommunikować ci nie
zaniedbam

Twój Jacek

List do Orłowskiego dniej
zaraz oddać na pocztę

24/1 42 Jg: Jackowski
Listy odebrał — (Sam. Chmiel — Maurycy)
Obiad będzie dla Króla Pruskiego w
Xięcia Jussera. (Kommunikował
mu mają mowę Xięcia)
List do Orłowskiego



177

27 Stycznia 1842,
10 Duke St St James.

Panie Leonardzie. Kreciny Krolewicza się odbyły dnia 25 presen: wieczorem miasto nietylko że było tak illuminowane iak nigdy, ale ludność ogolnie czy to Arystokrata czy Chartista lub Demokrata — bogaty lub goły wszyscy byli tak szczęśliwi radzi iakżeby im się każdemu poszczególnie coś nadzwyczajnego trafiło — I w rzeczy samej dla narodu pojmującego instynktowie znaczenie swoie iest to Epoka tak interesująca iak są w przyszłości dumne pamiątki własnego niegdyś znaczenia i godności — Czyliż my bez wyiątku opiniow iakich bądź kolwiek, nie odczytujemy dziś z dumą iakichś narodowych pamiątek, dowodzących Ojcow naszych wielkość

bal Wierzynka niechże odrzuci cały
kolwiek polityczny fanfaron, któremu
dzisiaj każde królewstwo iest głupst-
wem dla tego że on nie iest królem, czyliż
powiadam opisanie tamtego balu nas
nie interessuie i nie podnosi niejakoś
w dumę że nasz ~~[illegible]~~ Krakowski
mieszczanin kilku przyimował królów
a dla tego właśnie dumie to na-
szej pochlebia że gośćmi naszego
Ziomka byli królowie a nie Cygani —

Dzisiaj mamy sessyą Grona
Historycznego, na której ma być
P. Zamojski —

Bądź zdrów

Jachowski

178

Literary Association of the Friends of Poland,
Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

31. January 1842

Szanowny Niedźwiedziu. Czekam na recenzyą i porównanie kawałków twojego ulubionego poety z Zaleskim. Chciej tylko być sprawiedliwym, i wybieraj miejsca odpowiednie, bo jeżeli parę wierszy najpiękniejszych z Beniowskiego, położysz obok kilku które się nieudały Bohdanowi, będzie dowód najgorszej parcialności, bo oprócz zabałamucenia żadnej więcej korzyści — dla żadnej strony nieprzynoszącej — że poeta chwali swe wiersze, że nawet podług najczystszego twojego sumnienia widzi w nich piękności, których inni niewidzą, azatem że podług niego ma słuszny żal za niesprawiedliwość do całego świata, to pojmuję — ale poeta taki

że znajduję chwalcę — temu się dziwię —

Nic niemam nowego do powiedzenia tobie — Krol pruski po mieście paraduie, uczy się poznawać Londyn, żeby przybywszy może na emigracią za lat kilka z łaski Nikolaja mogł wiedzieć w ktorej części tamże są kwatery.

Jaki skutek przepisow twojej lunatyczki poniesz mi po skończonej kuracyi twojej —

Szukszta bardzo iest słaby doktorzy małą robią nadzieję życia — powiadaią że wodę ma w piersiach —

Zamoj w krotce wyieżdża do Paryża — Parlament 3 Febru otworzy się — Krol Pruski zostanie ieszcze i na otwarcie żeby wszystkie ceremonie widział — wczoraj był u St Pawła

na

na mszy, a z tamtąd u Mayera
miasta na lonchu —

Bądź zdrów
Jacek

179

180

3. February 1842. –

Dziś otwarcie iest parlamentu
Król Pruski ma bydź w procesyi do
tego punktu idącej – szczegółów
nie opisuię dla tego że ich
ieszcze niebyło – Kilka dni uprzed-
nich było bardzo pięknych, dzi-
siaj mgła iest taka że chociaż
list ten piszę o 12 w dzień
godzinie, piszę go przy świecy.

Za twoie szczegóła o Lu-
natyczce, chcę ci zakommunikować
inne dla Mistyka może równie
ciekawe – Wiadomo ci że mieszka-
nie moie teraźniejsze było miesz-
kaniem Cromwella – biuro zaś
moie w którem pracuię, składało
połowie bawialne Karola 1/. –
Niedość na tem w czasie repera-
cyi połowów tychże przed kilka
dniami poznałem iednego wielkiego

wielkiego na teraz urzędnika rzą-
dowego ~~[illegible]~~ którego ciągłym
iest obowiązkiem go reperować
dobytylko razy obicie w nim
się podarło — owoż ten urzędnik
w czasie swej funkcyi oświad-
czył mi że w r. 1797 iak
mu się zdaie, będąc chłopcem
na okręcie płynącym z Bristol
do Ameryki usługiwał Kościusz-
ce tam udaiącemu się — opi-
sywał mi szczegoła tyczące
się samej osoby naszego
Bohatera — Kościuszko był przy-
niesiony w lektyce na okręt —
zwykle był ubrany w mundu-
rowy surdut swoiego kraju
rękawa były związywane
bo dla ciężkich ran kłaść ich
niemogł — W ciągu całej dro-
gi rzadko bardzo mógł ~~[illegible]~~

na pokład wychodzić, a zatem
mój opowiadacz specialny
iego na okręcie posługacz
miał najwięcej zręczności
widzenia iego –

Wczoraj byłem na teatrze
w Adelphy – Teatrzyk ten zu-
pełnie iest przerobiony – iakie
zaś daią sztuki to istna
komedyia np. Parodia
Normy – Norma sama iest
to chłop przeszło sześć stóp
wysoki i śpiewy dziwnie
po przekręcane – Bitwa w
której z drugiego piętra rzu-
caią w wodę prawdziwą
pobitych, a nawet ieżdżce
z końmi w tęż samą rzuca
ią się wodę i na doprawdy
płyną – zamieszanie takie się

robi że widzowie istotnie
poczynaią się lękać o bezpie-
czeństwo płynących — awantury —
Dalej Angielskie pantominy
w których zwyczajnie czary
i boxy pierwszą zgry-
waią rolę — Rząd zdro-
listów waszych ani z
lubelskiej ani z wczoraj-
szej poczty nieodebrałem
Alle Ale nic niema
dalej —

Twój Jacek

3/2 42 Jg. Jackowski
Otwarcie parlamentu z Królem Pruskim
Zna Anglika który towarzyszył Ko-
sciusze do Ameryki
Widział Pomnik Tracieszowany

7 Lutego 1842

182

Kochany Niedźwiedziu. Bardzo Ci dziękuię za odesłany mi kwit Chmielowskiego, oraz za inne wyliczyć się razem niemogące względy (3) czyli za to żeś na mnie łaskaw. Załączony list tutaj musisz sam oddać Wrotnowskiemu i koniecznie się dowiedzieć kto to iest ten P. X. który ani w jednym punkcie niezaprzeczywszy listowi P. S w Trzecim Maja umieszczonemu a zatem niemaiąc powodu łajania połajał tak obelżywie wszystkich którzy się do Towarz. Liter zbliżaią zarzucaiąc im najpodlejszy interes z krzywdą iakoby biedniejszych braci. — Dla czego mi mówisz że Gajewski się domyśla że to iest art: Koźmiana? alboż Gajewski iest

iest w Paryżu? ieżeli iest, dla czegoż
ani trzech słów do mnie nienapi-
sał? warto też przecię żebyśmy
ieden o drugim wiedzieli — Daj
więc mi szczegóła o nim może
się iuż żenić do Paryża przy-
był — Oj dobrze on zrobił że
ruszył z Londynu, słuszniejszy
tu od niego Szukszta Felix
że zmuydzi bardzo zacny chłopak
wczoraj dni dwie zakończył
umarł po pięciotygodniowej
chorobie na piersi — ale nekro-
log iego późniejszą przyszłe
się pocztą —

Kiedy Generał Dębiński ma
przybydź? Możesz spolegać na
mnie że mu najgorliwiej usłużę —
Chciałbym wiedzieć tylko kiedy i

iaką drogą przybędzie — Jeżeliby
Generał z Boulogne chciał
do mnie napisać iakim stat-
kiem i kiedy odpłynie? to
bym go czekał w Londynie
a nawet zamówiłbym tanną kwaterę
przy London Bridge — ieżeli
nie, to pójdź do Generała
i powiedz że skoro tylko wy-
siądzie na ląd, niechaj na
swoie rzeczy na okręcie będą-
ce nieoczekuiąc, bierze
fiakra, i rusza do
nas. czy mnie czy Szcze-
panowskiego znajdzie, każde-
mu z nas rozkazywać
może, a nienarazi się na
znużenie i zdzierstwa na
iakie każdy nowo przybywa-
iący musi bydź wystawiony

Co się z 3 Majem dzieje
zdaie się że już zamarzł — widać
że założyciele 3 Maja niemocni
byli w Kabalistyce, gdyby tak było
nigdyby tego tytułu swoiemu
pismu nienadali — miesiąc bowiem
Maj iest iednym z najnieszczę
śliwszych w roku, i żadne z więk
szych w tym miesiącu przedsięwz
do tych czas się nieudało — nawet
Konstytucyia sama nieutrzymała
się nie dla tego że zła, ale
dla tego że w Maju ogłoszona
była — pamiętaj w Maju się
niezeń —

Twój Jacek

14. February 1842

184

Kochany Niedźwiedziu. Generał Dembiński przecięż przyjechał do Londynu, a w piątek rano spotkałem go, a nawet z daleka od brzegu na okręcie poznałem go od razu — Zaleski Falk. miał poruczenie przyjmować go, ale godziną przed przybyciem Demb: zawiadomił nas że wyjeżdża, a zatem że nam ten honor zostawuje — z czegośmy bardzo kontenci — Nie wiem, jak ten doktor na maszyny powadzi, ale mnie się zdaje że to z nudy i tęsknoty najbardziej

podobi że każdy z nas na coś
chorwie — dopóki się ieszcze
nieudaie człowiek do drugiej
apteki nie bierze recept na
pergaminie, i bawi się swoią
dolegliwością, to iako kolwiek, a
nawet to przedłuża życie, iak
zaś w Apteki zacznie ~~człek~~ zaglą-
dać &c. tak i zhołeć i zwar-
jować można.

Dla Parlamentu gotuię dawne
Bäzymerowskie rachunki, ponieważ
zaś nic od niego ~~rachunkow~~ dowie-
dzieć się niemożna, więc ma-
iąc dane tobie Imiona
właściwe rachunek raczej
komponuię dobieraiąc iak
w muzyce rozmaite gołki i

ogonatki –

185

Każ w Dzien. Narod. wydrukować obwieszczenie takie „P. Dąbrowski z Makowa raczy się zgłosić w ważnym interesie do P. Rakowskiego w Manchester.–"

Co to będzie kosztować zwrócę

Twój Jacek.

14/2 42 I. Jackowski.
Jan Dembiński przyjechał
Sposobi Rachunki
annonce Dąbrowskiego

Paris

Mr Le Niedzwiecki



186

17 February 1842 –
10 Duke Str St James –

Szanowny Rycerzu

Poczta Paryzka coraz kuleje bardziej
listu od Ciebie niemam iuż przez dwie poczty –
ale też, same niedochodzą poczty –

Bądź łaskaw zaambonuj i regularnie przy-
syłaj Trzeciego Maja dla Zorawskiego pod
moim adressem – pieniądze odeszlę ci przez
Generała Dembinskiego – Jeffs iest co do regu-
larności Kopia Bansemera – i nietylko że wy-
kazów zapomina, ale nawet i odbieranych czasami
pieniędzy – słowem nie iest to człowiek do interesu
i wątpię żeby skończył dobrze – po tej nieaku-
ratności iak po pulsie możesz zmiarkować
iaki iest stan zdrowia finansowego – Koniec
Końcem. [dwa Exemplarze Dzien. Narodu
za ostatni Kwartał to iest od 1 Stycznia
chciej mi od tąd przysyłać, nieliczące co
to te exemplarze które odsyłasz tak regu-
larnie

Z Korespondentami moiemi mam taką zrobić odmianę — Dla wszystkich po Aprilu będę prenumerował 3 Maj i prelekcyie Mickiewicza — Zdaie mi się że to będzie użyteczniej — Muszę tylko regularnie dopełnić służbę ażeby pociągać należności —

Twój
Jacek

1742 J. Jachowski.

Trzeci Maj dla Towarzyszów
i Jessen Darmo
2 exp. Dn. narod. ad Stycznia. (exclusive)
Zamiana jaka mysl. zrobić.

188

19 na 20. February 1842.
6. Bury Street St James.

Kochany Niedźwiedziu. List ten piszę do ciebie w nocy będąc na straży przy Generale Dembińskim – Dzisiaj w niedzielę o koło południa miał on tak mocny attak apoplektyczny że padł na ziemię bez zmysłów – Domowi przerażeni stukiem wbiegli do iego pokoju i znaleźli go prawie bez znaku życia, po kilku wszakże minutach odzyskał przytomność, niewiedząc zgoła co się z nim tylko co stało – Że zaś Generał mieszka tuż przy Sussex Chambers dano więc nam znać natychmiast – przybiegłszy znalazłem go mocno skłuczonego, uderzył się bowiem prawą stroną twarzy o podłogę – Ratajskiego zaraz przywiozłem, Ale Generał niechciał pozwolić krwi sobie puścić, i na lekarstwach rozwalniających, kąpaniu nóg oraz wizykatoryi, dotychczas kuracyja się ogranicza – Mimo wielkie nasze przerażenie może to przejdzie bez niebezpieczeństwa – W tej właśnie chwili (o 11 godzinie) wstałem żeby dać lekarstwo, ale nieśmiejąc przerywać snu, bo teraz tylko co zasnął, wolę zatrzymać się trochę, gdyż powiadają że sen sam przez się ma także wywierać na chorych pomyślne skutki –

Bądź zdrów – Twój Jacek

Nic niepiszesz ani o tak głośnej sukcessyi waszej ani o Gajewskim gdzie się obraca – List do Juniorskiego Klubu odesłałem.

Poniedziałek, godzina 12 w południe

W tym momencie list twój odebrałem gdzie mi powiadasz o powrocie Zamojskiego — namieniam to tylko dla tego żebyś wiedział jaki list twój mię doszedł. Generał Dembiński ma się dziś znacznie lepiej wszakże i z powodu słabości, a szczególniej z powodu okropnego na twarzy potłuczenia wyjść z domu niebędzie mógł rychło — z tem wszystkiem tak jest niecierpliwy o twe interesa, że zdaje się niemi bydź więcej zajęty jak sobą — Ja przez całą noc ani oka niezmrużyłem, i cieszę się z tego mocno że pomimo takie lenistwo czyli nieczynność w jaką przez tyle lat pogrążony jestem, bezsenność wszakże najmniej mi nie zaszkodziła — O przypadku Umińskiego słyszałem ale niepowtórzę tego przed nikim przez wzgląd że go jako patryotę szacuję — Tur powrócił ze swojego zamknięcia na okręcie, widziałem go z daleka zdaje mi się że dobrze wygląda, ale czemuż się on niestarał bydź wysłanym do Kolonii.

Czemu tak mało mówisz o Gajewskim — czy chcesz mię więcej dręczyć niepewnością — Cóż on w Paryżu porabia, czy po dostanie żołdu czy ~~po~~ trypra przybył do Stolicy — gadaj mi proszę cię gadaj,

iakże on wygląda czy utłuszczał czy zpuch. Chciałbym od niego mieć te wiadomości, ale to jest specymen leniwców, a z tem wszystkiem go lubię i on mię mocno interessuie, — był on bowiem tutaj pobity zdaie się na duchu, za lepszym bytem ieżeli go dostał zapewne i duch i piętuch lepiej mu służy — Proszę cię bądź iego przyiacielem — &c

Proszę Cię Jachowski

19/2 42 Ig. Jackowski
Jta Dembińskiego [illegible] udzielił krew
o przypadku Jta [illegible] Sygnał
Coporalia Gajewski w Paryżu.

Paris

L. Niedźwiecki

staram się o to żeby w materyi pieniężnej nikt ze mną niemiał żadnej trudności, ale tam gdzie się bywa pośrednikiem pomiędzy dwoma stronami, niemożna się zapominać na przyzwoitość należną dla osoby z którą się ma do czynienia - zwłaszcza że pisma Emigracyjne są to jak kalekie kobyły które przed przedażą mocno potrzeba zadzwalać, a po przedaży niebardzo się dopytywać jak się podobały.

Dla tego wszakże żebym mógł odebrać pieniądze za numera początkowe, muszę dokończyć iuż dzieło zaczęte.

Jak mówiłem w Lisie uprzedniem, mam pieniądze na jeden Exemplarz 3go Maja i te odeszlę przez Demlińskiego proszę więc Cię o roczny ambo

namant

24/2 42. Ign. Jachowski
J. Dembiński zdrów
Jeffs. &c, niechce jeszcze mieć do czynienia; np —

[fragment]

nament — Przepraszam że długo piszę bo niemam czasu. Twój Jacek

191

Literary Association of the Friends of Poland,
Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

28 Lutego 1842

Szanowny Niedźwiedziu. —

Podobno jutro Generał Dębiński wyjeżdża z Londynu, może więc będzie w Paryżu pierwej nim list ten dojdzie. — O nim więc ani słowa, oprócz tego tylko żeśmy w sobotę chodzili oglądać zoologiczny ogród, a w tem raz pierwszy widziałem młodą dziewięcio miesięczną Girafkę: powtórne potomstwo z małżeństwa połączonego tutaj w Londynie, pierwsze potomstwo niewychowało się — 15 Miesięcy Samica płód nosi — W Stajni jest teraz Matka córka i Ojciec, w drugiej zaś zagrodzie przyszły narzeczony nowo narodzonej infantki; Nieuzględny wszakże na szczęście

iakie

iakie go kiedyś ma spotkać, chce
się bez ceremonii dobrać do ma-
muni, i tak zuchwały że ile
razy zręczność mu się zdarzy
bój zawzięty z prawym małżą-
kiem zaprowadza — Walą się łba-
mi na długich szyiach osadzone-
mi, ~~[illegible]~~ z takim impetem
że łby prawie pękaią. — Ks

W przeszłym tygodniu Lew
Sawaszkiewicz miał sprawę usta-
nowioną przeciw Timesowi o zapła-
cenie mu £100 za to że na jego
własne natarczywe prozby, Times
wydrukował u siebie pochwałę
Lwowskiej broszury z wiadomym
tytułem „Jak Kwestyia wschodnia
może bydź ukończoną? — Kwestyia
wszakże ponieważ ukończyła się
inaczej, broszura ponieważ się
nie rozprzedała tak iak się autor
spodziewał pomyślnie, a następnie
ponieważ na życie potrzeba pieniędzy

a Pan Baret ieden z daiących
Lwowi wstęp do Timesa, a niekie-
dy i pieniądze, umarł; owóż Pan
Lew korzystaiąc ze śmiertelności
iednego spółwydawcy zaatakował
o £100 żyiących kolaboratorów, ale
w skutek wyroku otrzymał więcej
iak figę – bo w gotowce ani
szeląga, ~~azaż~~ a w sławie tytuł
niewdzięcznika, impudenta, żebraka
&c &c. – Gazety naturalnie wzaje-
mnie się protegując nazwały to
atakiem na druk, a odparłszy
atakuiącego, na wiatr ieszcze za
nim strzelaiąc w pogoń – Nieszczę-
ście tylko że dostaie się i nam
za to tylko że iesteśmy polacy –
Niezapomniano tu dodać i znalezie-
nia się podobnego doktora Wołoskiego
który chciał Angielkę obedrzeć gorzej
iak nóż do gardła przyłożywszy
&c &c. —

Bądź zdrów
Jack

193

Literary Association of the Friends of Poland,
Sussex Chambers, Duke Street, St. James's.

7. March 1842

Kochany Niedźwiedziu! Bardzo Ci dziękuję za rychłe wykonanie próśb moich — Czasami gdy mi co zechcesz powierzyć, bądź pewien że wzajemnością Ci się wypłacę —

O Ogonowskim nic ani dobrego ani złego powiedzieć niemogę — iest to rodzaj facetusa u którego środki nie nieznaczą byle dojść do celu — a z tem wszystkim wszędzie piszczy, łasi się, a gdy swego dupnie figę pokaże — Niedawno był Introligatorem, Kucharzem Obywatelem na wspólkę kurwę

utrzymującym

utrzymującym — pod tytułem ran
które ciężkie ma w głowie cią-
gle attakował Towarzystwo Litt.
o wsparcie, i dosyć często ta-
kowe, mimo zarobek, otrzymując
kpił w gronie swoich przyja-
ciół — dowodził że przez Patryotyzm
Towarzystwo obdzierać potrzeba —
Był właśnie w tej klice która
zawsze paszkwilami Towarzystwo
obrzuca — w wigilią balu u
Lorda Mayora w roku przeszłym
był ~~z~~ jednym z tych którzy na
bitwie w Szynku przez policją
wzięci, stawieni przed Magistratem
tak okropnego hałasu w gazetach
Londyńskich stali się powodem —
Krzyczano bowiem niemiłosiernie
że polaków wspierać niewarto.
Wszakże rycerz pod kwestyją będą-
cy wymknął się policyi, chociaż

chociaż Surdut nowy, i w nim
iakoby £ 3. utracił — Dziwi mię
mocno dla czego on do Xcia
a nie Ledochowskiego po pro-
tekcyią się udał — Niemniej
z kąd wiesz możesz mu
przynajmniej o ostatniej sztucz-
ce namienić — Niech wie,
a nawet niech do swych kole-
gów napisze żeby i tamci się
dowiedzieli że skandale się nie
akceptuią — Z tem wszystkiem
ponieważ iest porąbany, i rze-
czywiście służył w naszych sze-
regach co więc można mu
będzie dopomódz — starajcie się
dopodz —

Tur wysiedział iuż swoie
więzienie, wypuszczony dobrze
wygląda nawet piękniej daleko
iak dawniej

dawniej przed laty — i mieszka
na naszej ulicy.

Bądź zdrów
Twój
[illegible]

Ciepło z pod druku
wykuwając trosiny, o której
ierzmie dam
rodzajem
wiecznie pałem

7/12 42 I. Jaczewski
Co Ogonowski.
Tur wypuszczony.
Porzucka Jeżynaba Kaczmar
Napisał artykuł do Orędownika o
maszynie na cegły Zakowski
[illegible] na [illegible]

NB Napisałem strasznie mądry
artykuł do Orędownika, o
maszynie do robienia cegieł
i dachówek o raz o wszyst-
kich rzeczach i niektórych
innych, ciekawy iestem czy
wydrukują, i czy postrzegłszy
go w druku niebędę się
wstydził — Artykuł ten wy-
syłam jutro przez Hamburg.
Kto wie, może się podoba,
przedrukują w Tygodn. Petersburskim
tylko żeby z moim nazwiskiem —
bo to by było dowodem dla osób mnie
w kraju interesujących się ze życia —

10. Marca 1842

195

Kochany Niedźwiedziu. Dziennika Narodowego Exemplarze dwa od Jeffra, a ostatnie Numera od Cielic odebrałem. Za jeden Exemplarz całkowicie już zapłaciłem Jeffrowi, za drugi zapłacę zaraz skoro tylko odbiorę od strony ambonującej — proszę Cię do prenumeraty dwa Exemplarze Prelekcyi Mickiewicza na rok cały od początku na przód — i to proszę Cię zrób zaraz z powodu że nieza długo się kończy rok Dziennikowi Narodowemu, po którym żądający go pierwej przyjaciele moi trzymać go dalej nie chcą, a tylko na prelekcyjach zaprzestać życzą —

Dzisiejszą pocztą Szczepanowski posyła artykuł do 3go Maja który spodziewam się że będzie bardzo interessował — Wyrażenia niektóre dotyczące mianowicie korespondenta ~~3go Maja~~ Dzien. Narod. szkoda że są

za ostre

za Ostre, bo to sprawia chliwość czyta-
iącym, i zupełnie przeciwny oczekiwanemu
wydaie skutek —

Powiadaią że Leduchowski przysłał
transport pieniędzy do Londynu —
Oprocz iednego doktora Katajskiego niema
więcej nikogo pomiędzy udarowanymi
ktorzyby zasługiwali nie już na wsparcie
ale na sympatyią ludzi uczciwych —
Ale niema tego złego coby niebyło
potrzebnego. —

Możecież wy się pochwalić z taką
łagodnością Rządu waszego francuzkiego dla
Emigrantow polskich z jaką my iesteśmy —
powiadam my, gdyż przykład o ktorym
mam mowić zależy wprost od Tebbsa
ktoremu ja na kazanie dzwonię —
I tak w tym momencie iest sześć osob
na kontynencie pod pozorem chorob polic-

raiących od Rządu tutejszego każdomiesięcz-
ne wsparcie — Mierzejewscy iuż tam
przetrwali półtora roka — a teraz zno-
wu przysłali żądanie przedłużenia
im pozwolenia ieszcze na rok cały —
I mimo wiadomość dostateczną przynaj-
mniej mieć że przedłużenie to nie iest
iuż tak bardzo konieczne — bo i zdrowie
tego nie wymaga, i Protektor ich iest
teraz tak głośny z bogactwa swiego w
Emigracyi — po dyskussyi przedłużenie
takowe na rok cały znowu otrzy-
maią, gdyż płatnik zgodził się Skar-
bowi to przedstawić —

Bądź Zdrów Twój

Jacek

NB Rodwell miał córkę w przeszłą
sobotę — ważącą 7 funtów — Czemu mi
nie

niepiszesz o Gajewskim — Jeżeli iest w
Paryżu? cóż tam porabia! — Jeżeli mieszka
bez pozwolenia i interesu to może
się zgubić — to iest zgubi z kurwami pie-
niądze a potem gołego wyprawią na
zimne brytańskie łono. — powiedz mu
niech do mnie co o sobie napi-
sze

14. March 1842 197

Kochany Niedźwiedziu

Listy twoie z sobotniej poczty, ieżeli tamtąż iakie ieszcze nieprzyszły — niewiem więc co w nich iest, a czekać niemogąc dopóki Jaworski nieprzyidzie, dla powodów poniższych te kilka słów tobie przesyłam. Może to iuż będą ostatnie, bo wiesz że 17 tego Męca ma być trzęsienie ziemi w Londynie, i że Londyn na kilka a podług innych na kilkanaście mil w koło zapadnie — Mnóstwo mieszkańców a szczególniej Irlandczyków wyieżdża ucieka z miasta — Niektórzy nawet rzucaią posady — Wszakże znalazły się drukowane obwieszczenia zapowiadaiące że trzęsienie to odłożone zostało na kilka dni później — a oprócz tego w gazetach nie na kpiny zapewne

anonsa wskazujące osoby miejce i
numer gdzie się sprzedaią tak cudo-
wne pigułki, których gdy kto użyie
trzęsienia zgoła czuć niebędzie — Daszże
temu wiarę że Londyn iest w
strachu, kończą rachunki interesa
gotuią się do śmierci — niechcący
zaś umierać kupuią rzeczone pi-
gułki, i Pan Pigułkowicz zrobi ma-
iątek nim strach nieprzejdzie — Gdzież
iesteśmy — O tempora, o mores — Gadaj
że z tym co wierzy że Londyn dla
nieprawości grzechów swych ~~tą~~ zapaduie
że to nieprawda, oczy ci wydrze ażebyś
lepiej przejrzał, upamiętał się i uwierzył —
Cóż to się dziwić naszemu Towiańskiemu
i Braciom w niego wierzącym — pokazu-
ie się że te cuda, strachy &c są

nie w nas tylko, ale są w powietrzu.—
Na pożegnanie posyłam ci niepo-
prawne ieszcze co do stylu tłuma-
czenie z pisemka pewnego którego
ieszcze podobno niewidział Panch
z daty 12 Marca 1842
nazywaiącego się przeczytaj a kiedy
można postaraj się o przetłumaczenie
na francuski ięzyk i o umieszczenie
w pismach odpowiednich—
Generał Bem iest teraz w Londynie
i w moment idę do niego na
służbę, i dla tego to właśnie czekać
na listy twoie niemogę

Twoj Jacek

W tym samym momencie List twój przyszedł — a w nim Dziennik Mód Paryskich — Niepytaj ambonuj, ia Ci pieniędzy dostarczę wyexekwuję — List Generała Dz: odebrałem i załączony przez niego sam odnoszę na miejsce —

10 Duke Street St James' Londyn
15 Marca 1842. —

199

Kochany Leonardzie. —

Żądanie Pana Woroniecza żebym był Colectorem pieniędzy za 3ci Maj należnych chętnie przyimuię, i bez żadnej pretensyi odtrącania zwykłych procentów, będę ie odbierał i w stosunku do przychodu one odsyłał — zwłaszcza że z położenia moiego mam zręczność widywania się ze wszystkiemi polakami w Londynie mieszkaiącymi, iako też korespondowania z tymi którzy są na prowincyi — przyszlijcie mi tylko regestr, i upoważnienie — a pochlebiam sobie że będę wam użytecznym. —

Jeżeliś ieszcze nieodpisał do Lwowa, to możesz zmienić trochę rozkaz a to iest żeby Tablic nieprzysyłano gdyż bez tego obejść się możemy a cena o 2/3 się zmniejszy — Może nawet zechcą od nas przyimować artykuły, i ieden iuż mam prawie całkowicie wygotowany, który zdaie mi się że twoią wyższe approbatę — Wszakże czy na ten zgodzą się handel, lub nie, Niech niepowstrzymuią przesyłki a stosownie do ich żądania pieniądze lub artykuła będą się im posyłać — Bądź pewien że Cię w żaden niewprawię ambaras —

Wiesz z uprzedniego listu moiego że na wczoraj przypadało zapowiedziane trzęsienie Londynu, i miasto miało się zapaść — Daszże temu wiarę że wiele osób nawet

klasy

Klassy wyższej uciekło — Łatwowierność, zabobon, czy też słabość chorobliwa umysłu mieszkańców miasta szczycącego się oświatą wielką udatniła popularność strachowi — Jakże się tu dziwić nam dręczonym chęcią powrotu do kraju, że niepodobne czasem projekta polityczne znajdują tak łatwy do naszych głów przystęp — że nieraz się nam zdaie że napisanie takiej lub owakiej protestacyi, przystąpienie do tej lub owej partyi kraj nam zbawi — Gdybyż przypadkiem Londyn się zatrząsł, gdyby po podpisaniu manifestu demokratycznego Mikołaj umarł, lub gdyby się w Rossyi rewolucyia zrobiła, i godzina naszego działania nastąpiła, komużby się z nas tytuł zaślepionych upartych głupców przypisał? Naturalnie padłoby to na tych którzy niewierzą — Gdyby przypadkiem wygnanie nasze skończyło się w przeciągu przez Towiańskiego zapowiedzianym ja bym chętnie przyjął na siebie tytuł wyżej powiedziany i prosiłbym Ciebie do Spółki — Ale dosyć tych bredni — Bądź zdrów — a iak co pocieszaiącego dojdzie uszu twoich, posilaj mię proszę

Na pokrycie dotychczasowych deficitów państwa Angielskiego, oraz kosztów woien w Chinach, i w Aganistanie toczących się Peel wniósł projekt energiczny podatku po 7 pensów od funta na tych którzy większy od £150 maią roczny dochód — Klassa więc biedniejsza

iest

iest całkowicie wyięta od tego ciężaru, i prawie cały on spada na klassę mozniejszą azatem Torysow — Peel zapowiedział że proiekt ten całkowicie należy przyiąć lub odrzucić, a od tego zależy utrzymanie lub wywrocenie Rządu teraźniejszego — Że zaś partyi tej chodzi żeby z rąk swoich władzy niepuścić, proiekt więc zdaie się że będzie przyięty — a tak Peel niespodzianie wykroił kartę swoim popieraczom, i stał się popularnym pomiędzy klassą biedniejszą — Takie to panie są u nas manewra. —

Twoj. Jacek —

NB. wczoraj Generał Bem dawał nam pierwszą prelekcyą swojej mnemotechniki w Sali Towarz. Litt. — Było dużo wszelakich i lysych słuchaczow kiedy wszedł Stuaro i niepostrzeżony przez professora długo był uczniem nim przyszło do postrzeżenia się, i do poznania.

Doktor Ratajski w przeszłą niedzielę miał syna to iest niepotrzeba ci tłumaczyć że żona powiła mu syna, azatem on go otrzymał ~~azatem~~ czyli ma &c

15/3 42 Ignacy Jackowski

Podéjmuje się zbierać opłatę na Trzeci Maj od Polaków w Anglii.

Dziennik mod[illegible] Paryskich (Lwowsk.) chcą bez rycin. [illegible] artykuł dla nich.

Zapadnięcia Londinu nie było. Uwagi w Anglii podatek z dochodu

Jat Bem dał lekcje o metodzie swojej. Lord S. obecny.

Pani

Mr L. Niedźwiecki.

19. Maia 1842
Londyn.

201

Kochany Leonardzie.

Dzisiaj znacznie mam się lepiej — Szczepanowski Dito — Posyłam ci stęplow pennowych za 5 szylingow. — Dzisiaj są urodziny Krolowej wielka więc u Dworu parada, i w tym właśnie momencie strzelaią z harmat, bez czego możebym o całym tym fachu niewzmienił. — Januszkiewicz wielki iest indik kiedy się go doprosić niemożna żeby swe pisma stęplował w Paryżu i one posyłał. — Trzeci Maj Korespondentów moich regularnie dochodzi wskazaną przezemnie drogą, nawet i dla Towarzystwa

i dla Giełguda

Dla Gielguda mianowicie
proszę żebyście tą samą
drogą posyłali — Kuryer bowiem
nieprędkie ma nogi —

Dla Łaskiego ponieważ
do tąd Dziennik Narodowy i
Prelekcyje nieprzyszły, odwołajże
Ambonament bo trzymać ich
iako bardzo spóźnionych rzeczy
niechce — chyba po wakacyach
i to wówczas da na to
nowy rozkaz —

to the particular attention

Wracaiąc się do Stęmplowania
pism polskich, iest to najwy-
godniejsza i najlepsza droga
przysłania druków polskich do
Anglii, pół sou to iest 1/4 pensa
stępel kosztuie a tu za to idzie
iak każda gazeta darmo —
i to aż na drugi koniec Anglii

głupi więc kto z tego niekorzy-
sta – bowiem przesyłka pism
cztery razy na miesiąc wy-
chodzących kosztowałaby tylko
Szylinga 1. na cały rok – Dla
czegoż więc Kapryśi ów to tak
mądry Dziennika Narodowego
Administrator – mnie się zdaie
że dla tego tylko, iż myśląc
że zjadł iuż cały Księgarski
rozum, tego się ieszcze nie
dowiedział że bez Geffsa obejść
się można –

Listę wybranych do Rady
Towarzystwa Litt. później przyszlę
a raczej załączę na osobnym
papierze. – Lista będących w Tobol-
sku o których dawniej ci mo-
wiłem zginęła mi, iakoś znalazł
się na nią amator. – Mowy

Mowy nawet Nia zdaie mi się że tam samo posłał mężowie
to iest. skoro tylko w Paryżu dadzą do nich Szyfel, bo tutaj gratis.

Mowy Kembela nie posyłam
dla tego że do drukować się
mającego Raportu zrobić się
musi, ta zaś co była powie-
dziana niebyło w niej ani
sensu ani rzeczy - Stary już
perdoli. — Więcej niepamiętam

Twój Jacek

23. Maja 1842

List ten przypadkiem z przeszłej poczty u Jarnowskiego pozostał, do niego więc dopisuję — List twój czwartkowy dzisiaj odebrałem — Wymówki o nierozwiązanie pytania o adresie J. B. O. nierozumiem — bo ani o żadnym adresie nie wiem ani pytania samego nieprzypominam — Powtórz więc proszę pytanie a odpowiedź dam ci jeżeli potrafię — Tobolska lista mówiłem Ci że mi zginęła, ale będę ją miał powtórnie, bo Jarnowski który mi ją udzielił, niemyśli Anglii opuścić, a jest teraz w Edinburgu —

Wczoraj

203

21. March 1842
10 Duke Str St James'

Wiesz co iest naytrudniejszego? o to
pisać kiedy niema o czem — Jednak-
że piszę do ciebie ex officio
niepotrzeba więc innego interesu. —
Między publicznością polską w Londy-
nie tak iest spokojnie, że nawet
o żadnej plotce donieść ci nie-
mogę — Anglia zaś się burzy
czyli fermentuie, ponieważ Peel
proiektem swym podatkowania
przez Klassę bogatszą zalał do niéj
drożdży — Najzaciętszy Demokrata
z Poitiers nic radykalniejszego
nieumiałby wymyślić — We stu
przeszło miastach portreta Peela
lud palił na ulicach, na znak

publicznej

publicznej pogardy — Nie sądzę żeby
Peel dla zyskania ludowej iak
u nas nazywaią sympatyi proiekt
swój wnosił, ani też myślę żeby
kto kolwiek inny niemaiący
klassy bogatszej za sobą mógł
z czym się podobnym odezwać —

Pieniądze za ieden Exemplarz Dzien
nika Narodowego zapłaciłem
Jeffowi dla tego że go
wziąłem był od Jeffsa, a tylko
o Jeden Kwartał prosiłem
Ciebie — Dla tego mniemam
że dosyć będzie Redakcyi po
wiedzieć że za oba Exempla
rze Dziennika przez ciebie
na dokończenie tylko prenu
meracyjnego roku, iak mnie

się zdaie, zamowione pieniądze
odbiorą od Jeffsa —
Szyrmy pieniądze ia mam
w mym ręku, a zatem
z nim łatwy będzie rachunek
W tych dniach iedzie do Pa
ryża moj dobry przyiaciel
Malarz Piotr Jastrzębski
bardzo poczciwy chłopak
jeżeli w czym będziesz
mogł iemu dopomóż

Twoj Jack

21/3 42 Jgnacy Jackowski
w anglii podatek na dochód
Pieniądze dał Jeffsowi za
Dn. wy.
Szyrmy pieniądze ma
w ręku
Piotr Jastrząbski malarz
jedzie do Pariża.

205

28 Marca 1842
Londyn

Szanowny Leonardzie

Raptem napadł na mnie pawaryzm pisania - chociaż odważyć się niemogę bo niemam potrzebnej siły żebym do druku wystąpił, bazgram iednak może z nudy, i w świat bazgraniny puszczam - specimen tego znajdziesz w załączonym Exemplarzu który po przeczytaniu zapieczętuj i wrzuć na pocztę, a potem śmiej się iak ci się podoba - iednakże zdaie mi się że Xiądz podrapie się w czuprynę bo owy to wydawca zjednoczenia Hawerskiego iest Xiądz - Gorszę się niezmiernie z Waszych Generałów z Paryża przyieżdżaiących. Chińczycy pewno więcej od nich wiedzą o polskich żywotnych rzeczach - w rozgniewaniu chciałem klątwy satyry pisać, ale niestety przekonałem się że to wystrzał byłby stracony bo nieczytaią widma początko-Emigracyjne w koło nich się do tyczczas kręcą, i wyperswadować sobie niemogą, że teraźniejszości nie zgoła nieznaią - Jeżeli zbyteczny polityczny za

pał

zapał może bydź oznaką Gorączki, to takie zobo-
iętnienie zrażenie się iest śmiercią — czemuż się
iuż niepozamykaią do Klasztorów, niechże się
przynajmniej modlą za polską — ale nie — odstą-
pili wiary i nadziei skoro tylko małe przeciwno-
ście zgasiły w nich iskrę miłości nie Polski
ale braci, i błąkaią się na nieznanych sobie
błoniach wynalazkowych po których mnóstwo
bardzo pięknych ścieżek schodzi się w
Bedlem. —

Do Dziennika Mod wyrznąłem taki
artykuł, że Krawiec aż za głowę się weźmie
i krzyknie aj wey! Podałem się mu, na
kandydata chcącego z nim korespondować —
i w rzeczy samej mam nawet wiele materya-
łów dla nas tutaj zgoła nieprzydatnych ale
dla kraju nieodbicie potrzebnych, a we wszyst-
kich użytek morał i Patryotyzm — aż pa-
chnie! — Powiedziałem mu że exemplarz przez
Paryż zaamborowany iest zaamborowany dla
mnie, że ze mną łatwo przyjść może do
układu, ieżeli w odpowiedź zawiadomi ciebie że dzien-
nik iuż zapłacony, a następnie ieżeli w sto-

tunku

sunku do wartości moich artykułów zechce mi przysyłać gotówki tyle ile mu się podoba. Ponieważ przesłanie powyższego pisma musiałbyś opłacić dla tego wprost z tąd posłałem takowe. — Orędownikowi także zrobiłem prezent o czem nie wiem czy się przed tobą chwaliłem. —

Odebrałem drogą wymówkę że wam posłałem Timsa z Adressem do Króla Pruskiego, wnioskuję bowiem że jakiś francuz Twój lub czyś uczeń języków polskiego i angielskiego tłumaczył za exercycią takowy, do Trzeciego maja — to iest horendum! — wszakże tam ani polskiego niema języka ani Angielskiego znaczenia, a w samym druku wieleż to błędów! widać że administracyja w honorowym to iest w bezpłatnym iest ręku — Nie — wasz Maj niepójdzie — nie dla tego żeby mu brakło materyałów, ale dla tego że proponuiąc monarchyą i porządek innym, sam się rządzi po republikańsku, anarchicznie, bezładnie — a na większe nieszczęście prawie wszyscy stronnicy Xcia, tej samej ulegaią wadzie, na list nawet wię-

kna

większa ich część niema zwyczaju odpowiedzieć —
Zapiszcież iuż na tę listę ieszcze i Gajewskiego
który więcej iak pół roku przybiera się do
mnie napisać, a ja ciągle nie wiem
gdzie on iest, co porabia, i iakie są
iego proiekta — powiedz mu to proszę —

P.S. WB. Równo ze skończeniem tego kwar-
tału Dziennika Narodowego (to iest podobno od po-
czątku Aprila) bierz tylko dla mnie
dwa Exemplarze onego iako też prelekcyi
w Mickiewicza to iest exemplarz ieden
dla Tow. Litt.^u a drugi dla Bartkowskiego —
reszty zaniechaj — Niech cię Opatrzność
trzyma w swojej pieczy — Ale ale nie po-
wiedziałeś iaki skutek z recepty Sommara
bulistki —

Bądź zdrów Jacku

24. Marca 1842

207

Kochany Niedźwiedziu. Ze smutkiem dowiaduię się o śmierci Twojego Ojca którego chociaż nieznałem. po Synie wszelakoż unosząc sądzę że musiał bydź czterech zacny — a z resztą my Emigranci iedną familią składać powinni straty podobne wspólnie winniśmy opłakiwać. gdyż one zarazem są stratami kraju —

Że Panna Mickiewiczówna (a nie Mickiewicz to nie po polsku) ma u Tobie nauczyciela pisania z tego się cieszę, o szczegóły wszak że pogadamy poźniej. stosownie to będzie do wymagań twoich, i do stanu finansowego mojego w dniu rozrachunku —

Generał Bem zdaie się że już iest z Londynu zadowolniony — ieszcze tylko zrobi probę w Xięgarni Napoleona Zaby, i już powróci nazad do Paryża. — Mój Boże co to się dzieje — każdy zdaie się schodzić ze swojego

stanowiska

stanowiska – Istna wieża Babel – Profesorowie pną się
na dyktatorów, każą siebie na zbawców Ojczyzny
przez kreski wybierać, niby im tylko kresek do tego
warunku brakło – Poważni zaś Generałowie idą na
profesorów na bakałarzy, na inwentorów rzeczy
z którą nic nigdy wspólnego niemieli – Starzy
wąsaci wojskowi i studenty z mlekiem pod nosem
zabieraią prawodawcze na pustyni ławy, a gospo-
darze powstańce których entuziazm tylko patry-
otyczny za drzwi zdolny był wypchnąć, piszą
wojskowe Xięgi, krytykuią militarne strategicz-
ne błędy – Patrząc na to wszystko aż człowiek
w głowę zachodzi – wniosek bowiem naturalny
że każdy z tych nowych ochotników obce
dla siebie miejsce zaiąwszy, iest nowiciu-
szem daiącym przeciwnikowi swoiemu więcej zręcz-
ności do skrytykowania, niż do odpowiedzenia
gruntownie na to dla czego cudzą sobie przy-
właszcza odzież – Jeszcze i tego iest mało – każdy
z tych rodzących się tam na ziemi francuzkiej
inwentorów niewiem z kąd ma to uprzedzenie

uprzedzenie że gdyby tylko dostał się do Anglii
to iuż za mniemany swój wynalazek kupę
dostanie pieniędzy — tak iak żeby tu bez nich
niebyło iuż ani spekulatorów ~~albo~~ ani rozumów — tym
czasem tracą to co maią i ledwie z
duszą unoszą się nazad — Ty co znasz
Anglią czemuż tam niekrzyczysz czemuż
niewybiiasz im z głowy żeby się nie
zbliżali do domu warjatów — wszakże i
byt i sława tak drogich nam
ziomków, każdemu z dobrych patriotów
drogą być musi — Niepokazuj wszakże
tego listu nikomu ~~ktoryby~~ bo ten mógłby obrazić
wielu nad zamiar mój początkowy

Bądź zdrów Jan

Kilku tu znowu dostało paszporta do francyi
za staraniem Led: ostrożny on iest wszakże
żadnemu bowiem ze swoich przyiaciół niepozwo-
la nawet przejeżdżać przez Paryż — wyraźny
warunek w Paszporcie —

Poniedziałek
11 Kwietnia 1842

209

Niedźwiedzie — Szczepanowski
chory obłożnie — Raambonuj
dla Abłamowicza 3ci Maj —
Dziennik Narodowy od Apila
y Prelekcyie Mickiewicza od
początku — mam od niego
nato poruczenie — tak wszakże
zrob żeby to wprost z
Paryża pocztą było przysłane
za opłatą iak powiadałeś
pół pena od numeru —
Adress Abłamowicza Domi-
nika iest Sheffield.
~~Ja doby~~ Jeżeli list do
Xiędza podobał się Woroni-
czowi —

mogłby z niego zrobić użytek
ale mnie się zdaie że to
może byłoby skuteczniej gdyby
Xdza reflektowaci tak iak
ia robię prywatnie mnie
się bowiem zdaie że Xiądz
iest poczciwy, ale niedosma-
żony czy też przesmażony

Bądź zdrów

Twój Jachowski

11/4 42 Ignacy Jaskowski.
Dla Abłamowicza 1ca Trzeci Maj
Dziennik Narodowy od Apuła
i Prelekcie Mickiewicza.

Woronicz niech robi z listem (do
Skorkowskiego) co chce &

14. Aprila 1842
Londyn

211

Szanowny Niedźwiedziu.

Na żądanie P. T. Duncumb Członka Parlamentu Listę wszystkich Emigrantów Polskich którzy otrzymali lub otrzymuią iaki kolwiek zasiłek od Rządu Angielskiego wydrukowano — z tego się pokazuie że w dniu 22 Października 1838 to iest w czasie przeniesienia administracyi od Towarzystwa Literackiego do bezpośredniego zawiadywania Rządu, Ogólna liczba wszystkich Emigrantów była, 627. — Z tej: 147 wziąwszy wynagrodzenie iednorocznemu żołdowi ~~od~~ wyrównywaiące zrzekło się takowego i kraj ten opuściło — 19. umarło. Wykreślono z listy: iednego za ~~[illegible]~~ złą konduitę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ + 1 za kradzież — b 1. c za gwałt dziecka mniej 12 lat wieku maiącego — 4. d za zfałszowanie paszportów — 3 e ~~za niezgłaszanie się~~ Jako niewiadomych miejsca swego pobytu przez Miesięcy 12. 3. ~~4~~ Umieszczono w domu warjatów. Ogólna liczba pozostałych ieszcze na liście iest 448. —

Zdaie mi się że Statystyka ta warto żeby była w pismach naszych umieszczoną — W stosunku do potrzeb i liczby wygnań-

+ Beniowski
b Berkowiczowa — c Fr: Kirkor
d Balinski; Bobrowski; Stadnicki; Wysocki

cow nuconych na własny przemysł, liczba przestępstw iest bardzo mała; tem bardziej gdy na to zwrócimy uwagę że to co było w Emigracyi do Francyi przybyłej między ziomkami naszemi najgorszego Rząd Francuski do Anglii wysłał.—

Szczepanowski iest chory nawet niebezpiecznie. Szyrma w tych dniach przybywa do Londynu. Generała Bema uczniowie zdawali Examen poza wczora u Xcia Sussex w prywatnem iego mieszkaniu, a wczoraj w Instytucie Zaby. Generał iest kontent że uczniowie dobrze odpowiadali, że kompania Examinujących była liczna i znamienita, ale o tyle o ile ia wiem nieprzyniosło to Generałowi żadnego pożytku ale przeciwnie naraziło go na wielkie Expensa.

Bądź zdrów

Twój Jacek

rez on listu nieodebrał — Dołkowany wiadom
odebrałem — List do Pani Hudson sam odniosę —
Nic więcej niema do doniesienia —

M. L. Niedzwiecki

Szczepanowski chory iest na gorączkę nerwo-
wą — Pan Bóg wie iak się to skończy —
List ten z przeszłej poczty pozostał —
Abłamowiczowi Imie Dominik — List do
Gielguda odesłałem pocztą, i on mi za
to wrócił pensa azatem źle mówisz

14/4 42 Ignacy Jackowski
Listu Polaków zasiłek biorących
parlamentowi podana. Liczby 4
Szczepanowski chory
Szyrma wracać do Londynu
Gdzie robił examen 3
Mnemoniki u Xcia Sussex
i u Gaby. ale zysk!!
List do Gielguda odesłał
pocztą 2/6 zapłaciła
Pannie Pauer
Dolan. Hudson list sam oddał

21. April 1842

213

Kochany Niedźwiedziu. Szczepanowski bardzo źle ma się, za osłabieniem ciała przez gorączkę na którą w początku zachorował, serce zaczęło się buntować a ~~tak~~ liczne ataki onego grożą choremu niebezpieczeństwem. Tem gorzej iescze że sam o siebie poczyna rozpaczać. Broń Boże przyjdzie nam go stracić, to się w istocie pokaże że śmierć wybierać umie. —

Generał Bem jutro podobno opuszcza Londyn — nie wiem czy mu się to uda. Z Metody bowiem swojej nie miał innej korzyści iak tylko że prezentował się na examinach ze swoiemi gratisowemi uczniami przed publicznością, i u Sunesta. Korzyść ta wszakże zdaie mi się że drogo go musi kosztować —

Na przysłany list iak pisałeś z pieniędzmi, których ia wszakże nie widziałem. Kwit ci posyłam — czy on iest dobry lub nie, czy obejmuie całą ilość lub nie, zgoła o tem nie wiem —

Nic niewiem co zrobiłeś z Dziennikiem Mod Paryzkich we Lwowie — nieprzychodzą bowiem Numera dalsze —
Pieniędzy od Towarzystwa ieszcze nie odebrałem, ale odbiorę za wyzdrowieniem Szczepanowskiego, bo to iego iest gałąź —

Bądź Zdrów

Jackowski

Od dwóch dni powietrze u nas iest piękniejsze —

21/4 42 Ignacy Jackowski
Szczepanowski bardzo chory.
Bem wyjeżdża. Czy zyskał co,
Jackowski wątpi.
Na pieniądze dla Pani Hiddo,
J. I. H. Kurt.
Dziennik mod. (Lwów) jak. —
Pieniądze z ozdrowieniem Szczepanowskiego.
Pogoda u nas —

25. Aprila 1842
10 Duke Street St James

Kochany Niedźwiedziu! Szeroki opis objadu u Mickiewicza, rodzi we mnie miłe i do podziękowania wzbudzające uczucie, iest bowiem dowodem że masz mię za nieobłudnego przyiaciela, skoro tak łaskawie mi kommunikuiesz każdą zdarzoną ci przyiemność. Daj że Boże żebyś nie innego i nigdy niemiał do udzielania twym przyiaciołem — Mickiewicza Adama znałem a przynajmniej widziałem ieszcze w kraju — z bratem iego Franciszkiem byłem w ścisłej przyiaźni, i chociaż serce tamtego niekoniecznie było najlepsze, miło mi wszakże było przyiaźń z nim utrzymywać dla tego szczególniej, że Ojciec mój z Ojcem Mickiewicza chodząc ieszcze do szkół miał wielką przyiaźń, a kiedy mię wyprawiał na applikacyią do Nowogrodka to mi zachowywanie przyia-

źni

zni z Mickiewiczami ~~[illegible]~~ zalecał.
Owoż ia chociaż i nie poeta, ani
z żadnych serdecznych uczuć albo
ze spełniania dla mnie zawsze
świętych bo poruczonych ~~[illegible]~~ przez
Ojca obowiązków, prawa do zasług
lub jakiej nad innymi wyższości
nietworząc, mieć przyiaźń z Mickie-
wiczami starałem się — i gdyby
w tamtej Epoce okolicznoście w
jednym miejscu z Adamem umie-
ścić mię mogły, iestem pewny
że Adam byłby mym przyiacie-
lem — Możesz o tem namienić Ada-
mowi, bo przechowywanie uczuć
przyiaźni przez sukcessyią, dla poety
może bydź smacznym pokarmem,
że zaś to co ci piszę nie iest
także grą tylko imaginacyi, to
na to mogłbym namienić wydarzenie
o którym zdaie mi się że nie
sam dzisiejszy Pan Adam, bo zdaie

mi się że to on po śmierci
Ojca swojego odpisywał Ojcu
mojemu podobno w r. 1815 czy 1814 dopy-
tującemu się przez umyślnego o
niego (to iest o M. Starego) Dość tylko pamiętam że
to było w kilka miesięcy po
śmierci Starego Mickiewicza
a pod czas mojego chłopięcego
wieku, w którym takie wrażenia
mocno się wkorzeniaią — Jeżeli
w istocie Adama to ręką w imie-
niu wdowy swej Matki kreślona
była odpowiedź, ieżeli on to pa-
mięta, to przypomnienie mu
faktu takiego nie sądzę żeby było
przykrem, a przynajmniej dowiodło
by że ia nie ~~[illegible]~~ musiałem
bydź w dzieciństwie moim bez
serca kiedy rzecz taką pamiętam
chociaż lekcyiów za które w
starą cwiczono niepamiętam.

Generał Bem wyiechał prze-
cie z Londynu — Na miłość boską perswa-
duj

10/4 42 Ignacy Jackowski

perswaduj wszelkim Inwentorom Kole-
gom żeby spekulacyi żadnej na
Anglią nie robili, i nie przyjeżdżali,
bo i sobie i innym robią tylko
ambaras. — Niemcy wszakże nie-
mu że [illegible] wspomnienie o naszych
szanownych Wodzach Generałach, powyż-
szej uwagi jest przyczyną — Jeżeli
komu to [illegible] Dziecinie się nie
należy, bo tu nie chodzi tylko o
stratę funduszu, ale o sponie-
wieranie się, o stratę tego
uroku na który już zasłużyli, a
bez którego trudno na massy
działać — Szyrma przybył do
Londynu, ale tylko sam ieden —

Dziennik przez Ciebie wyli-
czone odebrałem

Twój Jacek

List do Szczepanowski w Temple się daleko lepiej
ale ieszcze ruszyć się nie może Bar odesłałem

Dziękuję za opis Ślada u Mickiewicza
Przypomnij go u Mickiewiczowi
Jak Dem wyjechał z Londynu, poco
jeszcze Tawe [illegible] [illegible]
[illegible]
Szczepanowski [illegible]
Lejdon [illegible] Pan Jenny Tennent
[illegible]

216

28 Kwiecień 1842
10 Duke Street St James'.

Kochany Niedźwiedziu. Rzeczy tak stoią w Londynie Szczepanowski ma się lepiej, przynajmniej że niema iuż niebezpieczeństwa — Na iego zaś miejscu umarł w poniedziałek Pano ieden Łoziński rodem z Krzemieńca — szczęściem że skurwysyn, to iest nic dobrego — po iego zaś śmierci dziwniejszy ieszcze między tak nazwanymi Gminiarzami niepolski pokazał się fenomen, bo oni co całemu światu zarzucaią interesowność nieczułość a nawet nieuczciwość, po śmierci swoiego przyiaciela nikt iego pogrzebem zaiąć się niechce wymawiaiąc się każdy ważniejszem zatrudnieniem — Spodziewam się wszakże że biografii tak wielkiego męża w Demokratycznym iakim dzienniku, konkluzyia będzie że go Arystokracyia struła — czyli że umarł na ~~[illegible]~~ Arystokracyią —

Teraz następuią Interesa.

Musisz i powinieneś wymodz to na kim należy, ażeby pisma Emigracyine tu posyłaiące się timbrowali w Paryżu i z właściwemi adressami wrzucali na miejscu do boitki — tak i ty i Ja, i Ambasada ominione będą a Korespondenci maiąc tylko do czynienia z administracyią Dzienników akuratności większej doświadczą — i tutaj, iako od gazet, nic więcej poczcie płacić niebędą — Jeżeliby to koszta iakie znaczniejsze czyniło, na owczas ia się obowiąże koszta takowe ze stron uzyskać, i administracyi odesłać. — powtarzam więc Adressa

Numera zaległe i na przyszłość do końca roku
Dziennika Narodowego
Prelekcyów Mickiewicza 1.
i Trzeciego Maja —— D. Ablamowicz Esq
Sheffield.

Continuat na rok cały
Dziennik Narodowy i
Prelekcyie Mickiewicza. J. Bartkowski Esq. Londonderry. 2.

Zapłacony Trzeci May Continuacia Mons. S. Zorawski Exeter 3.

Continuat. Trzeci May
Dziennik Narodowy. Col. L. K. Szyrma 10 Duke Street S. James London. 4.

Continuat Trzeci May
Dziennik Narod
Prelekcyie Mick } Polish Literary Association 10 Duke Street S. James London 5.

Nowi Ambonatorowie.

Trzeci May począwszy od № 13 inclusive do końca roku. Major J. Gielgud 27 Orford Street Chelsea London. 6.

Dziennik Narodowy i Prelekcyie Mickiewicza od początku ter: roku na rok cały Capt A Laski Edinburgh 7.

☞ NB. Niewiem iak będzie z Gazetami z Paryża przychodzącemi - ale to wiem że przywiley przesyłania gratis tutejsze gazety te tylko maią, którym tydzień od wydrukowania nieupłynął. —

Jak się tylko proponowana droga udałaś, i nowym ambonatorow pierwsze poszlą się numera, oznajmić mi proszę, dla tego ażebym wiedział od jakiej daty panowie moi Korespondenty przestaią mieć ze mną kommunikacyią directe — będę tylko miał zwróconą animadwersyią na pieniądze. Mnie się zdaie że i Dziennika Narodowego nikt w Anglii więcej ode mnie Exemplarzy nieprzedał, spodziewam się więc że mi iakiś benefis ofiarować muszą.

Teraz wiadomości Polityczne.

Przybył tu P. Constatin Jarnowski którego historyia iest taka — Z powierzchowności iest to mężczyzna od którego piękniejszego nigdy niewidziałem, byliśmy z nim razem w Tryieście, o kondukcie wszakże iego nie tak pochlebne można było słyszeć zalety — nieprzeszkadzało to mu wszakże przybywszy w r. 1834. do Anglii ożenić się bardzo bogato w Edinburgu — W roku 1839. zrzekł się żołdu i z żoną krzemienną i pieniędzmi podobno £ 13.000 wyiechał do Bruxelli

gdzie

113 Kilka ieszcze exemplarzy spodziewam się przedać —

gdzie żona umarła z połogu, a on ulokowawszy iakoby Kapitał w Banku, sam z córką pojechał do Krakowa, z tamtąd wydany do Polski, po zwyczajnych indegaciach posłany był do Tobolska, ~~gdzi~~ z kąd po staraniach się za nim Angielskiego w Petersburgu Ambasadora iako za naturalizowanym w Szkocyi Angielskim poddanym, uwolniony został w czasie zwiedzania Sibiryi przez Następcę Tronu Rossyiskiego, po czem powrócił do Warszawy, a teraz uziąwszy paszport od Paszkiewicza dla pokończenia familijnych interesów przybył do Anglii znowu. Regestr osób będących w Tobolsku osobno ci załączę bo w tym momencie gdzieś mi się zarzucił, czyli raczej pokazując go ciekawym kolegom zapomniałem od kogoś odebrać. — Listy twoie ieszcze nieprzyszły z Ambasady dla tego niewiem czy tym powinien na nie co odpisywać — W Niedzielę rano wyjeżdża z tąd do Paryża chory na Solitera P. Janiszewski wart waszego dobrego z nim obejścia się — Przybył zaś tu z Paryża niejakiś żołnierz Jastrzembski żonaty

znaty, że o sobie niestworzone rzeczy
powiada że był w Paryżu majstrem
fortepianowym — że z Kenizelem miał śmie-
lać do Nemoura &c &c Zna go
podobno Błotnicki — ieżeli iakie szcze-
goła możesz mi zakommunikować byłoby
dobrze, to bowiem ich uderza zdziwieniem
skoro iak z wieszczby opowiada się dur-
niom takim przeszłość — Oganowski z
porąbaną głową iest iuż w Amiens
i przysłał zrzeczenie się żołdu — Wybie-
ra się tam do was niemało — Malczew-
ski i Berensdorf z gwardyi Ledochowskiej
maią iuż paszporta — ogłoszenie wszakże
Led: że już zamknął rachunki djabeł-
wie amatorów zmięszało —

Bądź zdrów

Jaśkowa

Prusinowski tej nocy miał córkę i iest bardzo
szczęśliwy — Rodwela Ojciec tknięty Paraliżem —

28/4 42 Ig[illegible] Jackowski.

Szczepanowski zdrowieje

Umarł Łoziński. &c

Lista abonujących F. Maj. i Dbny

Posyłać pocztą

Jaranowski jest w Londynie. Był

w Tobolsku &c

Jedzie do Paryża Janiszewski.

Co za jeden Żołnierz Jastrzembski.

Przybył do Londynu

Mr L. Niedźwiecki

Ogonowski w Amiens.

Malczewski i Berendorf

(Ledochowszczycy) jadą do

Paryża. Patti

5 Maja 1842 219

Kochany Niedźwiedziu.

Od Kozaneckiego ani spodziewaj się odebrać cokolwiek - właśnie dla tej przyczyny, że on niema szlachetnych uczuć, i że bez bizuna nic z nim niezrobisz —

Tłumaczenie Robertsona, ale bardzo niepoprawnie przepisane ma Rakowski, a nawet iest ten iego Exemplarz przeze mnie pożyczony Nowickiemu, odebrać więc go mogę, i ieżeli sądzisz że to się ci na co przyda to go przyślę do Paryża z obowiązkiem zapewne żebyś w potrzebie powrócił — Albo ieżeli sądzisz że to byłoby lepiej to część tę której ci niedostaie mogę przetłumaczyć, bo mam dzieło oryginalne, i przyślę ci bez pretensyi żadnej, powiedz tylko ~~od~~ iakiego kawałka ci brakuie

brakuie. —

Z Delkensem ieszcze się nie widziałem — czyli widząc się z nim przy żołdzie, mówić o interesie niemiałem czasu —

Szczepanowski iak mnie się zdaie że ma się lepiej — ale puchlina na nogach ieszcze mu całkowicie niezeszła — obrócić się na łóżku niemoże — a taka słabość dość długo się ciągnąc naprowadza Ratajskiego na smutny wniosek nawet apetyt którego chory doświadcza niepocieszna, owszem przeciwnie zastrasza doktora — ale Pan Bóg lepszy iak P. Rymsza. Chory nasz był w spowiedzi i kommunikował, i to na nim przyiemne zrobiło wrażenie —

wyterguj żeby pisma ambonowane wydawcy stemplowali, i tak iakem pisał przysłali pod kaudą —

Po Examinie w dniu 2 Maja tegoż roku odbytym Ziomek nasz młody chłopak W. Loretan Dydyński w Glasgowskim Uniwersytecie otrzymał za nauki trzy nagrody, co nie lada komu się zdarza, a mianowicie za Botanikę za Materia Medica – i za Practice of Medicine – Znając prócz tego Anglików iż w przyznawaniu nagród cudzoziemcom w jakim kolwiek zawodzie, niezmiernie są trudni, winszować prawdziwie należy naszemu ziomkowi że pewną prawdziwą zasługą trudność tę przełamał – biada wszelakoż ieżeliby teraźniejsze szczęście natchnąć go mogło zarozumiałością, lub w miejscu dołożenia na przyszłość większego ieszcze starania, poddał się

ogólnej naszej chorobie, opu-
szczeniu się, niewytrwałości —
Jest bowiem w rasie polskiej
coś dziwnego, że polak obok
cudzoziemca w pierwszym obiegu
urodzoną swą wyższość łatwo
okaże, ale potem szczęściem
się zaślepi, najmniejszem zraz
się niepowodzeniem, i ~~mierny~~ zdwoim
krokiem postępującemu ~~[illegible]~~
cudzoziemcowi, da w końcu
nad sobą zwycięstwo — Życzymy
więc naszemu ziomkowi iżby
nieustając w szlachetnym zawodzie
i cudzoziemcom niedał się po-
bić, i własnym rodakom dał
przykład, że młodzież teraźniejsza
poznała przodków swych wady
i że z nich się uleczyć ma
dosyć chęci i siły. —

Kiedy można będzie to umieścić w 3m Maju
to numer ieden nadto mi przyślij proszę
Twój Jaskowski

12 Maja 1842
Nowogródek

Kochany Niedźwiedziu!

Zasmucił mię list twój do-
noszący a śmierci Kniaziewicza
wieczny mu pokój — Szczepanowski
znacznie iest zdrowszy, ale ia
list ten piszę do Ciebie le-
żący w Łożku — a rzecz tak
ma się — Miałem okropne
Emoroidy, pokazałem na
nieszczęście Angielskiemu Do-
ktorowi, a ten porwał szmu-
bem, pokaleczył mi zadek
i tak ze mną postąpił, iak
żebym miał husary — Chociaż
trudną niezmiernie operacyią
wycierpiałem Cieszę się wszak-
że nadzieją zdrowia dalego-

Abramowicz odebrał iuż swoy
Trzeci Maj z Paryża prosto, i pi-
sząc do mnie o tem, uwiadomił
mi Numer przeze mnie mu
posłany iako już niepotrzebny —
Niechże się pilnuią tej drogi
na całą Angliią Szkocią i
Irlandyią — to co ia poradzę
musi bydź dobre — Ja z tych
Numerów któreś ty mi teraz
przysłał żadnego iuż na wieś
nieposyłam — Nawet i do Towa-
rzystwa tą samą drogą niechay
odsyłaią — będzie to daleko prędzej
i regularniej, tylko niech maią
niebłędną listę prenumeratorom
Co zaś do wyexekwowania
pieniędzy to iuż ia tutaj
będę majster — nic mi wszakże

niemowisz od Dziennika Narodowego
czy mi da iakie korzyście
lub nie? 2do Niech mi Admi-
nistratorowie tych pism przyszlą
taryfę zaległości na Prenu-
meratorach w Anglii zamiesz-
kałych — Listem twoim z dnia 29.
w interesie Jastrzembskiego pisa-
ny a przez Księgarnię odda-
ny w tym momencie
rąk moich doszedł —
Panu Stefanowi Zamoyskiemu
odkłaniam się pięknie — My
nic nowego niemamy
do doniesienia, prócz
tylko że dzisiaj pada teraz
W. Królowej dziś wieczór

kochanemu

12/5 42 Ignacy Jackowski

Chory na Hemeroidy —
Szczepanowski zdrowszy
Zatruja Kniaź. ćwicza
Trzeci Maj dochodzi Abta-
mowicza pocztą — &c
Listek z 29 (przez Jeffsa) odeo-
brał aż dziś.
Zawsze Kłania
Bal u Królowy
Pogłos że L. Philip. umarł

wstrzymany — przypadają ze Lwów
i ulicy polskie — i dla rzeczy-
ty Lwów niemiały — Wczoraj
Krzykacze obrzydzali po
ulicach że już wasz Filip
nie żyje &c

Bądź zdrów
Jackowski

223

Wczoraj to iest w Niedzielę (22 Maja
była Msza dla Polaków raz dru-
gi, i po niej Kazanie. Jak pierw-
szej niedzieli Kaznodzieja mnie wzru-
szył, tak z przykrością teraz wy-
znaię że wczoraj bredził - to iest
był bardzo rozumny - może się
chciał więcej słuchaczom podobać
mówił więcej o ziemskich interesach
iak o duchownych - temat miał
piękne „idźcie i nauczajcie świat
chrzcząc go w Imię Ojca &c."
ale wpadł potem na myśl mod-
ną, głupiego Emigranta na którego
Duch Sw. niezstąpił, chcąc koniecznie
~~przy~~ przebierać w poważną, świętą
Apostoła Szatę - Wszakże i z po-
śród Chrystusowych uczniów, duma-
stum tylko honor ten był dozwolony -
przytaczał więc częściej słowa rewolu-
cionistów francuskich, o których wyra-
źnie)

wyraźnie z broszurek się dowiedział
bo po francusku nierozumie,
aniżeli słowa pisma świętego
obfitsze poważniejsze i ustom
kapłana przyzwoitsze — Słowem
tendencyia iego bydź się zdawała
że Emigranci w oczach cudzoziemców
nabożnych udawać powinni, aby
zniszczywszy uprzedzenie że są bar
barzyńcy zjednali pomoc ich
dla siebie w celu odzyskania
Ojczyzny. — Może bydź że plewa-
mi chce pierwej przywabić do
siebie wroble, ale mnie się
zdaie że kiedy iuż ma sypać
to niechże od razu sypie
przenicę — figle podług mnie
na nic się nieprzydadzą — iuż z
wiekiem i doświadczeniem rozum
powinien przychodzić do głowy

niema rady trzeba otwarcie
powiedzieć że dopoki serc włas-
nych niepoprawimy, przed Bogiem
i sobą się nieupokorzymy - wygna-
nia iako karę za grzechy, i
razem przez Opatrzność nadarzoną
nam naukę z podziękowaniem
nieprzyimiemy, dokonania dzieła
na tęż Opatrzność niezłożymy;
w zgodzie i iedności posłuszni iej
natchnieniom bydź nieprzyrzeczemy,
to z naszych usiłowań i rozu-
mow nic zgoła niebędzie - Jak
pozyskać łaskę Boską, pierwej
nas Xiądz nauczyć powinien
a gdy się iej staniemy godnymi
i gdy za powrotem nam Ojczyzny
niezepsuiemy się, to miłosierdzie
Boskie nam ią powróci. -

Napisałem Kazanie za Księdza

19 : 23/5 42 Ig. Jackowski. —

bez niego wcale by się obeszło —
ale cóż mieć się to stało. —
Pani Trzebickiej za łaskawy iej listek
podziękuj. Pisać do niej w tej
chwili niemam czasu — listy iej
iak zawsze bardzo teraz z wielką
akuratnością. Żaden
ze znajomych mi Kapitanów nie
chorował, ieżeli to się wciągało do
Szczepanowskiego który w Emigracyi z
Porucznika na Kapitana ieszcze
nie awansował, to on iest daleko
lepiej, i w krótce spodziewam się
że na wieś będzie mógł wyjechać —
Ja także iestem daleko lepiej —
Bądź zdrów — Twój
Jackowski —

Obchód po Niemcewiczu będziesz miał
z kąd inąd (to iest od Szyrmy) więc
go opuszczam —

Przysyłam 2 5 mi Stanisław Szczepanowski i 4 lepsze Rodziny Kiedrowej Trzeci na dochodzi pocztą. Dla Zasiegiego Dyrektorowi Listę Tobolskiego przesyłam. Pytania powtórnie. Mnóstwo 22 Kilka Polski Dwie Listy Dobrzańskie Pani Trzebickiej Kłaniam Kasprzyk

26. Maja 1842. 225

Kochany Gdyraczu. Złajałeś mnie nie-
pomału za niedostawienie ci główek
krolowej, chociaż z poprzedniego listu
który widno przy pisaniu twoiego był
cię ieszcze niedoszedł dowiedziałeś się
już o przyczynie przypadkowej nie-
akuratności — Gdybyś przy tem wiedział
że właśnie kiedym twoj pierwszy
na to rozkaz odbierał, to byłem w
ręku doktora robiącego na mnie ope-
racyią to iest wyrzynał mi hemoro-
idy, a przy takim bolu niepodobień-
stwo mi było spieszać się po twoie
główki, posłać zaś kogo niemiałem —
Ale zdaie się żeś iuż zaspokoiony
azatem zgoda — Dzisiaj odebrałem list
od Kulczyckiego ze Lwowa wydaiącego
dziennik Mod Paryskich — Artykuł moj
bardzo mu się podobał, iuż go wy-
drukował — zgodził się na warunki
mu podane i zaprosił na swego
korespondenta — Dziennik Mod iuż

iuż iest dla mnie posłany
przez Hamburg alem go ieszcze
nieodebrał — więc z tobą na tej dro-
dze interes iest skończony —

№ 16. Trzeciego Maja posłany mi
pocztą doszedł do mnie wczoraj
najpiękniej, zapłaciłem za niego
tylko pół pena — Korespondenci mi
na prowincyi odbieraią go także —
Chciej mi tylko wytłumaczyć dla
czego № 13. i 14. do nikogo z
nas nieprzyszedł? czyli ponieważ
nie na wszystkich kładzione są
numera porządkowe więc powiem
ci że Numeru pomiędzy 30 Kwiet-
niem a 14. Majem brakuie — że
mi wyiść musiał to pokazuie
Numeracia Kart — ten bowiem który
wyszedł w d: 30 Kwietnia ma na
ostatniej karcie u góry liczbę 278
następny zaś datowany 14 Maja
ma numer 287 — niestaie więc nie-

wiem

nieniem dla czego liczby nieparzy-
stej ~~kart~~ Stronic 9. — Więcej bym ieszcze
pisał dla dowiedzenia że albo
Numer opuszczony wyszedł, albo
w numeracyi iest omyłka, zaw-
sze iednakże chciej się sam o to
poinformować i mnie rezultat
donieść. Dla tego żebym mógł odpo-
wiedzieć moim korespondentom
którzy z ~~kro~~ prowincyi mię o to
pytaią —

Szczepanowski ma się ~~x~~ lepiej-
ia zdrów prawie całkiem —

Rządź zdrów —

Jackowski

Czy między listami z Londynu
nieprzyszedł iaki do was list
adressowany do Hrab: Henryka
Krasińskiego, zwróć go proszę.

26/5 42 Ignacy Jackowski
Czemu penny stampów nie kupił
Odebrał za Lwowa list od Kul-
czyckiego. Artykuł umieszcza-
ny. t. Exemplarz posłany
przez Hamburg
Niedoszedł Trzeci maj Nr.
13, 14 i 15.
Szczepanowski mo się lepiej.
czy niedostał się do Paryża
list do Krasińskiego H.

Paryż

L. Niedźwiecki

227

30 Maja 1842 –

Kuryer Wasz na Indyku nieprzy-
był iuż z Paryża – nic więc nie
mam do odpisania – Z Edinburga
pisał do mnie Laski że Janusz-
kiewicz przysłał mu kilka nume-
rów Dzien: Narodowego nieszyplo-
wanych na miejscu, a za które
od niego żądano zapłacenia 12 fl
na poczcie – naturalnie więc ze
przyjęcia odmówił, i Januszkiewicz
będzie ie miał nazad – Nie moja
ani twoia będzie to wina, niechaj
ten Teolog uczy się lepiej inte-
resa robić, inaczej potrafi swoich
ambonatorów –
~~korespondentów~~ – Czekamy na mowy
Xcia Czartoryskiego –

Twój Jacek

M^r L Niedzwiecki

Paris

30/6 42 Jg. Jachowski

Łaskę odebrał Dn WJ niestę-
plowany za co kazano
zapłacić f 12/. odrzucił

229

Szanowny Leonardzie.

Niemam czasu pisać długiego listu osobno – bo widzisz jaką odpowiedź Kaverz: Dzień wygotować musiałem – kopii nawet sobie niezostawuję bo niemam na to czasu w dniu dzisiejszym zwłaszcza Listę Emigrantów w Anglii będących załączam o Ostr. potem bo niemam adresu pod ręką – a pierwszy raz o tem słyszę – Twój Jacek

2 Junii 1842

6 Junii 1842. — 230

Szanowny Rycerzu.

List mój ostatni musiałeś już odebrać, nadziewanie w nim będące pochlebiam sobie że musiało ci się podobać — to iest odpowiedź X. J. B. i lista drukowana Emigracyi w Anglii będącej. — Jeżeliby Trzeci Maj nieznajdował u siebie miejsca na moią świegotliwą odpowiedź, to wszakże słowne iego uwagi chciej mi kommunikować —

J. B. O. mieszka N 9. Clarendon Street Clarendon Square Somers Town. —

W przyszły czwartek z rana wyjeżdżamy ze Szczepanowskim do Sheffield

gdzie z tydzień zabawię — potem
mam zamiar pojechać do Man-
chester — iednym słowem przez
dwa tygodnie niebędę w Londy-
nie — przed wyiazdem wszakże
ile tylko będę mógł zebrać pie-
niędzy przeszlę Ci do Paryża. —
Grzegoż iuż zapłacony, kwit
iego załączonym będzie do przy-
szłego listu gdzie dotaliczna
mowa będzie o pieniądzach i
rachunku. —

Tutaj załączam list Kulczyckiego
żebyś go pokazał swoiemu
Agentowi, i żebyś chciał z nim
się ułożyć, iak by oszczędzić te
parę funtów od których zapłace-
nia w ostatnim razie ia się
niewymawiam, lecz które płaciłbym

niepotrzebnie skoro mi Wydawca
Dziennik swój chce przysyłać
* iako iuż przeze mnie arty-
kułem umieszczonym zapłacony.
Chciej tylko mieć cierpliwość
wysłuchać i wyrozumieć rzecz
do końca, a potem się z A-
gentem swoim naradzić. — Co
dawniej pisałem do Kulczyckiego
kommunikowałem tobie — odpowiedź
iego odczytasz — Paka posłanych
mi ze Lwowa numerow przy-
szła do Londynu w kształcie
listu, od którego kazano mi
zapłacić £ 1. 4s/. — naturalnie że
nieprzyiąłem i pójść musiało
to na zad — Teraz więc ieżeliby
twój Agent zgodził się na to
żeby uwiadomił Kulczyckiego że
mi ie przez Ciebie dostarcza, i

żeby

się zapytał czy ma ie uważać
za zapłacone w Biurze redak-
cyinym ~~?~~ na rachunek którego swój procent
powinien zapisać? — lub tak ieszcze
zrobić by to można, iabym za-
płacił żądaną ode mnie summę
i zaraz prosiłbym Kulczyckiego żeby
przysłał mi rozkaz na odpłace-
nie tychże samych pieniędzy przez
twoiego Agenta, którego w ów czas
musiałbym mieć Imie i Adres —
Naradź się z nim dobrze, przesy-
łania Dziennika nieprzerywaiąc. —

W tym momencie Rodwell
kommunikował mi rezolucyią Rady
na zaambonowanie dla Towarzystwa
Gazety Warszawskiej od 1. Junii
do końca roku — dowiedź się o
cenie i kiedy można daj rozkaz
żeby iuż ona z Warszawy maszero-
wała, a między tym odwrotną
po twoim

po twoiem uwiadomieniu pocztą
pieniądze ci odeszlę

Proszę cię prócz tego przyszlij
mi specialny rachunek wiele
od jakiej datty i za kogo liczy
się na mnie dla Dziennika
Narodowego i Trzeciego Maja,
iaki rachunek ty iest twój
ze mną? iakie pieniądze (lub towary) i
kiedy ode mnie na conto twej
należności odebrałeś — proszę cię
najusilniej o to — bo sam nie
wiem iak stoię — i u kogo i
o wiele mam się dopominać —
słowem iestem Banzymerem
czego mocno się słydzę — ale
mimo chęci dawnej poprawy
bez przysłania mi od Ciebie
rachunku, poprawić się niemo-
głem — Nie zawadzi zapewne żebyś

żebyś się zapytał, wiele dzienniki
za agencią mi odstąpią przewyż-
ka ta po połowie między nas
dwoch to iest Ciebie i mnie
dziekiby się musiała. —

Wiem że przyszlesz mi iak
tylko będziesz mogł nayprędzej
żądany rachunek, i darz mi
możność bydź regularniejszym

Twój Jackowski

Szczepanowski iutro dymissyą
Towarz podaie — Na iego
miejsce (co wszakże w sekrecie
Ci powiadam) zdaie się że będzie
Kulczewski tęgi chłopak

6 42 Ignacy Jackowski
6 odebrałem Kapucyna odpowiedź A. J. B.
i listy Emigrantów —
Adres J. B. C.
Wyjeżdża u Szczepanowskiego do Sheffield.
ja na dwa tygodnie —
Ignacy zapłacony.
List Kulczyckiego z Lwowa zaleca
Rozgadać się z Agentem &c
Zapisać Gazetę Warszawską
Przysłać mu rachunek &c — wiele
odstępnego.
Szczepanowski daje dymissyą. Kulczewski na jego miejsce

10. Duke Street St James
9. June 1842

233

Kochany Panie Leonardzie.

Załączam tutaj rachunek całkowitej należności od Ablamowicza na którą kwit chciej mi przysłać, ogulnie mówiąc że wszystko za niego Biurom Dziennika Narodowego i Trzeciego Maja do końca tego roku iest zapłacone.—

Z rachunku tego obaczysz że należało od niego ogolnie ——— £ 1. 13s. 6d

Z tego zapłaciłem za stęple dla Ciebie ——— 5 } — 15s.
Grzegorzowi za Książki od Ciebie 10 }

Pozostawało ——— £ 0. 18s. 6d

I takowe szylingow Osmnaście pensow sześć odsyłam dzisiaj przez Jeffa iak to kwit iego tu załączony pokazuie.— Kwitu od Grzegorza nie posyłam bo on pisać nieumie, pieniądze opłacone przy świadkach, a wczoraj kiedym chciał brać kwit od niego, był uraczony z ukontentowania że odebrał rzeczy Bartzymera od Baby

od Baby które Jeffs głupi był za-
aresztował — dopiero zaś sposobi się
przypuścić atak na Jeffsa o rzeczy które
on ma po nieboszczyku w swem ręku —
Tak więc za jednym razem masz
i tłumaczenie się i mnóstwo politycznych
o Grzegorzu wiadomości. —

Jutro ze Szczepanowskim wyruszamy w drogę
Dymisyią, iuż mu z Towarzystwa dano —
ale na drogę ani grosza — tak to więc
dobrze u nas mówią

Służy Panu wiernie
To on tobie pierdnie! —

Ja w przyszłym tygodniu powrócę nazad
do Londynu — Niewiem ieszcze gdzie po-
zniej stać będę, ale listy adressowane
do Towarzystwa mnie dojdą. —

Szyrmy adres niechaj Dzienniki prze-
mienią — on wrócił do Żony na
wieś 22 Kerr Street Devonport.

Adres Gielguda zdaie mi się że dałem
ale go tutaj ieszcze powtarzam żeby
Trzeciego Maja nie adressować dla niego
do Sussex Chambers, bo to iest mitręga,
a zwłaszcza będzie w mojej nieobecności —
adres ten iest 27 Orford Street Chelsea

234

Na propozycyią moią uczynioną Dyrekcyi poczty żeby Numera Dziennika Mod za które postaga £ 1. 4. żądano, oddano mi za 5.s/- poczta odpowiedziała że każe pakietu tego wyszukać i ieśli ieszcze do Lwowa niepowrócony każe mi go odnieść —

Dziennik Lwowski od Ciebie Orędownik &c dzisiaj bez twego listu odebrałem — Niemam więc nic do odpisania — Rachunek mi twój proszę przysyłaj

Twój Jachowski

9/6 42. Ignacy Jackowski

Rachunek za Abramowicza - Jeffrowi
zapłacił 18/-

Grzegorz odebrał niektóre rzeczy po
Dancymerowskie

Szczepanowski dał dmiesiąc - nie dano
mu nic na drogę.

ad wrócić do Londynu w przyszły tydzień.

Szymanowicz do Fony.

adres Gretguda

upomniał o pakiet Kulczyckiego
w poczty —

10 Duke Street S'James' London
23. Junii 1842.

235

Szanowny Rycerzu.

Wczoraj powróciłem do Londynu. W podróży mojej nic się chwała Bogu niezdarzyło nadzwyczajnego — Szczepanowskiego zawiozłem do Sheffield i umieściłem u Abłamowicza Pacient mój z trudnością dokończywszy drogę, przez kilka dni czuł się bardzo zmordowanym, ale chwała Bogu iest teraz znacznie lepiej, i stara się o miejsce nauczycielskie które iego poprzednikowi przynosiło dochodu £ 160. — Z listu który dzisiaj od niego odebrałem dowiaduię się że już się prezentował osobom od których to miejsce zależy, a opatrzony iak domyślić się możesz, dobremi listami, i zdolny sam przez się do wytrzymania Examinu języka francuskiego i rysunków ma nadzieię że uda mu się tam się uplacować. —

O Pani Abłamowiczowej którą teraz poznałem tyle tylko ci powiem że iest bardzo miła utalentowana przystojna i niestara iak powiadano kobieta — po wyexpensowaniu się na drogę niemogę w tym czasie

posłać ci pieniędzy na Dziennik Mod. Lwowskich
ale iak tylko się zdobędę tak zaraz się
uiszczę — Rachunek, rachunek mi przysyłaj
Jakie ode mnie kiedy odbierałeś pieniądze,
co się redakcyiom należy &c &c — Muszę
bowiem sam u innych się dopominać — Trzeci
Maj i Dziennik Narodowy z prelekcyiami
dla Towarz. Litt. w Londynie zaambonowany,
do jakiego czasu są zapłacone? bo z Towa-
rzystwem przez wiele form przechodzić po-
trzeba nim się pieniądze uzyszczą; a ia
chciałbym to ukończyć przed opuszczeniem
Sussex Chambers — pamiętaj tylko żebyś
mi dał kategoryczną odpowiedź — nic nie
mówisz czyś odebrał pieniądze ostatnią
razą przez Jeffra ci posłane. —

Pisma które zwykłeś był pod moią kopertą
przysyłać do Towarzystwa, adresuj Polish Lit.
Association &c. Szczepanowskiego miejsce

Pisma do Szyrmy należące posyłać
24. Kerr Street Devonport —

zajmuie Kulczewski, a odbieranie tych pism do Sekretarza należy — Listem iżeli tam będzie iaki niech będzie zawsze zapieczętowany. Artykuł ostatni P. — X. I. B. czytałem w tym momencie — ciekawym co druga strona o nim pisze? Bawmy się iak można —

Nic niepowiedziałeś co kosztować będzie Gazeta Warszawska? odpowiedz proszę bo to na Radzie trzeba będzie przedstawić, chociaż zdecydowano iuż żeby ią trzymać. —

Czy niemożesz mi za tanie pieniądze dostać La Pologne pitoresque & Illustrée, oraz dzieło Colsona, lepiej by było żeby to było oprawne kosztowałoby taniej, tylko żeby było to wszystko kompletne i niepobrudzone? —

Bądź zdrów Twój Jacek —

Dz: Hawerski może co odpisze — a że niezawsze zdarza mi się zręczność z nim się spotkania, prosiłbym cię przeto żebyś mi odpowiedź natychmiast przysyłał — będziemy kropić — to iest właśnie przeciwnik na moie siły. —

23/6 42 Jg. Jackowski

Szczepanowskiego zawiózł do Sheffield gdzie &c

Pani Abramowiczowa niezła.

Teraz nieprzyjmie [illegible] pieniędzy za dziennik mód. bo [illegible]

Rachunek

Szulczewski sekretarzem

Co będzie kosztować Gazeta Warszawska?

Dostać mu Colsona i La Pologne pitt i illustrée

Dziennik Hawerski kropić będzie

Mr. L. Niedźwiecki

Pani —

29. Junii 1842 o godzinie
11. w nocy —

Kochany Niedźwiedziu! Chociaż iestem dzisiaj ogromnie zmęczony, bo to są dni najgorętszej u nas wypłaty żołdu, i chociaż ieszcze od ciebie nieodebrałem żadnego listu, przygotowywam wszakże list ten na jutro, dla tego że iutro znowu niebędę miał czasu, a życzyłbym sobie dadź ci dowód że chcę bydź tak samo iak przed moim wyiazdem, akuratnym korespondentem — w prawdzie nic niemam szczególnego do doniesienia — jutro bowiem zaledwie Mocyia o nadużycia Rossyi ma bydź na parlamencie wniesiona — dzisiaj tylko dla rozdmieszenia cię raczej opiszę następne gazetami ogłoszone wydarzenie. —

Niejakiś Pan Thomas Bajerski Polak który wszystkie przeszedłszy legiony przybył przeszło od roku do Anglii i był na liście Towarz: Lit.o iako żołnierz

niesz – niemogąc wszakże ugasić pra-
gnienia swiego z miernego żołdu,
za nie wielkie wynagrodzenie zrzekł
się takowego, i poszedł w głąb kraju
pić i zebrować – Po kolej przybył do
Reading, śpiewał po ulicach, atako-
wał słuchaczow, i nie bardzo słucha-
iących o datek, a co uzebrał prze-
pijał – iednej nocy zostawszy na ulicy
upwichtował sobie tłuc we drzwi i
okna mieszkancow, w skutek czego
wzięty został do kozy, tam przez
resztę nocy dokazywał, krzyczał, śpie-
wał, i wszystkie meble połamał
w kawałki – Nazajutrz stawiony przed
Maiera, zapytany co ma na swoią
obronę, powiedział że on nic złego
niezrobił, że on tylko śpiewał, ale
bo cóż to za cudowne są iego śpie-
wy, i przystąpił do przekonania
go o swoim talencie, iak zaczął
mu śpiewać wszystkie mazurki i
krakowiaki, tak przez pół godziny Maire

niemogł gęby otworzyć, bo śpiewak ciągle go głuszył, na reście przyszło do tego że zmordowany dał głos Mairni, który go wskazał za niespokojenie mieszkańców na sześć godzin twardej roboty, a za połamane meble na dwa miesiące do deptaka. Odtąd, powiada dziennik miejscowy, niemożna już było usłyszeć głosu tego to szczególniejszego śpiewaka — Bądź zdrów — Xiądz Brzeziński złożył w ręku mojem dla Ciebie funta za książki Nabożne, a resztę kiedy opłaci to razem to wszystko odeszlę przez Zanwyskiego lub Hofmana to iest przez tego który pierwej do Paryża powracać będzie

Twój Jachowski

NB. Proszę Cię powiedz mi kiedy wiesz kto tam redaguie tę Agatkę — Najpiękniejszy materyał spaskudził; musi

to być

to bydź ktoś bardzo młody co nietylko serca, ale praktycznego życia, a szczególniej stosunków zachodzących między Rossyiskiemi urzędnikami nie zna ani trochę, kiedy on pozwala P. Krulikowskiemu WB. Sekretarzowi policyi, poufalić się z Prokurorem — prócz tego treść samego dramatu iest daleko interessowaniejsza sama w sobie, aniżeli po przyozdobieniu iej tak niezgrabnie przez romansopisarza. — Kiedy sprawa tej dziewczyny toczyła się w Wilnie za ukazem Cesarskim to iakie fakta notowałem w pamięci, dzisiaj tym od końca do końca sprawę tę wyrecytował, zapomniałem tylko nazwiska dziewczyny, a nigdy nieprzeczuwałem że będę w Emigracyi, i że ta wiadomość na cośby się przydała — W czasie bytności w Londynie Następcy tronu Ros: napisałem był po Angielsku artykuł całą awanturę tę obejmuiący, w mniemaniu, że sprawę

tę

239

tę można byłoby ieszcze odgrzebać, i na dotąd żyiących urzędników wywołać sprawiedliwość, artykuł mój dany do poprawy Angielszczyzny przeleżał porę — Jestem zawsze iednakowoż tego mniemania że sprawy takiej o pomstę do Boga wołaiącej w romans tylko zamieniać nienależy, grą studenskiej imaginacyi nienależy psuć tła samego, bo w kraju są ieszcze osoby co za tę akcyią karę odnieść powinny. ——

Druki ręką twoią zaadressowane teraz odebrałem — żadnego od ciebie w nich listu — to się niegodzi — [illegible]ianowicie potrzebuią rachunku gdyż z Towar Lit. musiałbym skończyć, a niewiem o co się upominać —

Jacko —

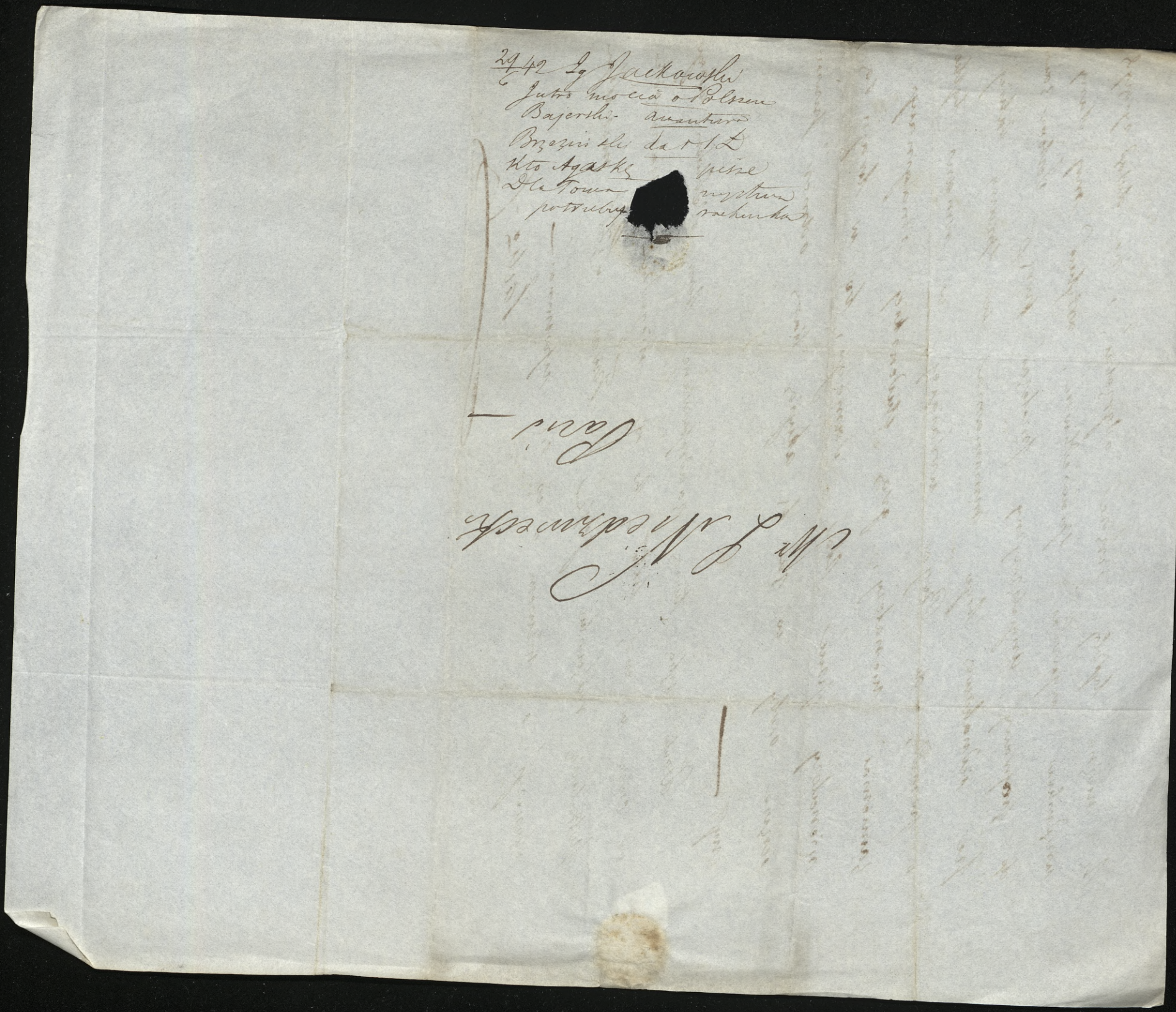

3. July 1842
10 Duke Street St James

240

Kochany Niedźwiedziu —

Wstyd mi okropny że znowu ci posyłam arkusz mojej bazgraniny, wprost w brulionie, i to jeszcze z intencyją kommunikowania pisma tego Woroniczowi — Nieczując się na siłach, zgoła niemyślałem być raporterem debatów parlamentowych nad mocyją Pana Gally Knight, wszelakiż raport takowy załączam po przekonaniu się że nikt się do niego niezabierał — być może że P. Zamojski obszerniej, a choćby i krociej to lepiej zredagowany prześle, ja wszakże niemając bliższego wstępu niepewny czyli tak będzie, moje krzyżyki załączam — Wyczytać wszystko można z mojego brulionu, jeśliby więc ten był na co użyteczny Trzeciemu Majowi to każ go / zapewne na rachunek

Dziennika

Dziennika) przepisać, poprawić i potem
kazać drukować — przekonać się wszakże
potrzeba pierwej czy to iest warte
tyle zachodu? — Ty wiesz żem nie
Teolog, nieumiem pisać, ale to co
piszę ~~[illegible]~~, piszę z przekona-
nia, piszę z serca — Pismo trzeciego
Maja lubię nie dla tego że ono
nazwane iest arystokratycznem, ale
dla tego że ono wie czego chce, a
co kiedy się niezrobi, Polska prze-
padła — a jeżeli może po niewiadomym
nam wstrząśnieniu Europy i powstanie,
to powstanie Słowiańszczyzną a nie
Polską — a ja choć Litwin, Polskę
namiętnie kocham — Co mnie ieszcze
więcej w mojej wzdrowie pocieszyło
to to, że Ci co Dziennik Narodowy
prenumerowali, choć bardzo zgrabnie
pisany, znudzili się nim, i klną
mnie żem z nich niektórych na cały
rok zapisał — Znajdują tam same tylko-

odradzanie i krytykę ale żadnej rady
żadnej pociechy — to iest symptomat dobry.
Proszę Cię poszlij zaraz Nr następny
Stęplowany 3° Maja do Manchester
S. Rakowski Esq 50 ~~Bo~~ Booth Street
Oxford Road Manchester i poźniej
każdy następny Numer. —
Załączam także powieść Kozaneckiego o
złodziejach — trzeba żeby L Kozanecki był
tam podpisany — widziałem go, ty go
nie lubisz, i ia niesympatyzuię, ale
mniejsza o to, trzeba go przed Demo-
kracyią skompromitować — o należności
twojej mówiłem — na czasy lepsze odło-
żył, ale ia się spodziewam że wyexek-
wuią — skarżył mi się na twoie nie
grzeczne listy, ale nic to, nic o tem
mu niemów iakoś się to zrobi. —
Mam poruczenie od Abdamowicza zaambo-
nować wszystkie peryodyczne pisma
do Ameryki głębokiej, ieżeli te bez wiel-
kiego kosztu mogą bydź tam przysyła-
ne, widziałem prócz tego list Rusin-
kiewicza, w którym powiada że
wszystkie

wszystkie pisma do nich dochodzą —
dowiedz się iaką drogą, i oznajm
mi pierwej, wiem żeś man of
business i że to zrobisz, potem
dam Ci rozkaz na pisma. —

Rachunek przysyłaj. bo sam na tem
stracisz —

Pani Frębickiej pieniądze bezpieczne — pewno że to
niesłusznie, ale tak iest że się iej wszyscy
lękaią — Baba warjatka, pisze do mnie
żebym pieniądze odebrał, a upoważnienia
na to takie iakie mogłbym Płatnikowi
złożyć niedaie, Rodwell zaś i słusznie
bez upoważnienia mnie nie da, ani pro-
ponować mu to mogę — Mówiłem wszakże
gdzie ona iest i przyrzekł odesłać przez
Zamoyskiego — iak prędko ostatni opuści Londyn
niewiadomo — Powiedz Fr: że Szczepanowski
na zawsze opuścił Londyn, nie iest Secre-
tarzem, iego miejsce zajmuie Szulczewski
listy więc od Fręb: lub do niej, w kopertach
do Szczep: adressowanych przychodzące do
Sussex Chambers będą leżeć Pan Bóg
nie dopóki

249

7 July 1842
22 Catherine Street
Pimlico.

Kochany Niedźwiedziu —

Każesz mi pisać odpowiedź na Demokratę którego Zamojskiemu posłałeś — a nie przewidziałeś że ja właśnie dla tego przeczytać niemogę, bo nie mam żadnych bliższych z Zamojskim stosunków, a tem więcej poufałości żebym się zapytywał a niego o pismo w kwestyi będące —

Pieniądze Jeffsowi oddam i kwit tobie odeślę — Na miłość Boską przysyłaj mi rachunki, bo lękam się zamieszania jakie koniecznie

w Kalbach

243

M. L. Niedzwiecki

Paris

w skutek tak długiego cza-
su nastąpić muszą —

Rządź zdrów

Twój Jachowski

7 42 Ig. Jachowski
Demokratów Paryż. Trudno
odpowiedzieć
Pieniądze jest sam oddać.
Rachunki.

244

17 July 1842
22 Catherine Str Pimlico.

Kochany Leonardzie. –

Doszedł mię na reszcie tak dawno oczekiwany twój rachunek – I dla tego właśnie że dawno oczekiwany, stąd podpada pod niedogodność wyjaśnienia niektórych szczegółów, które na świeżą pamięć łatwiej by się strutynowały – Naprzód co do ogólnej ilości położyłeś na mój rachunek to czego ia ieszcze nieodebrałem od różnych prenumeratorów, i o co dopominać się niebyłem ieszcze upoważniony, a nawet sądzę że i ty sam odpowiedzialnym nie iesteś iak ~~np~~ należność od Szyrmy za dwoletnią prenumeratę Trzeciego Maja i Dziennika Narodowego. – Toż samo za Trzeci May od Gielguda który się zaprenumerował nie w początku roku, ale zdaie mi się

17/42 Ignacy Jaskowski
Rachunek odebrał mnogi jego
Tow. Szyr. Giel. Rak. Barzo. Łaski
Węgi. – Jen. Cozapracit (Przezinski)
Doktor Połoźno Br. Hust i Cobron
Alex. Chadzko wydał Słowny. Zaraz
idzie do Paryża. [Concert] w 12 Sept
Lundu
o Trzech Dniach w Dowiedzieć się
Dziennik, iż Rachunek Jelowe-
ckiego wyrzucił.

w drugim kwartale — Podobnież za pisma
przez Towarzystwo Literackie prenumerowane. —
Zaraz wszakże u nich się wszystkich dopo-
mnę i iak tylko odbiorę pieniądze
tak zaraz ie odeszlę — Od Bartkowskiego
za Dz. Nart. i prelekcyie ~~tak~~ za rok teraz
który się ieszcze nieskończył także pienią-
dzy ieszcze nieodebrałem — lecz się dopomnę
Rakowski zaś zaprenumerował ~~się~~ na drugie
półrocze Trzeci May niemożna więc od
niego dopominać się za rok cały — Wszystko
to są pewne pieniądze, i zrażać prenu-
meratorów niewidzę potrzeby. —
Zapisane zaś w twoim rachunku dwa Exempla-
rze Dziennika Narodowego wprost na mo-
ie Imie wymagaią ieszcze detaliczniejszego
objaśnienia — Żądałem ich bowiem wprawdzie
od Ciebie — po różnych zwłokach tyś mi powie-

powiedział że Januszkiewicz życzy ażeby wziąść ie od Jeffsa, po upływie ieszcze dłuższego czasu dowiedziałem się że Jeffs ma już ie przysłane poszedłem więc do niego i wziąłem dwa Exemplarze w końcu trzeciego kwartału, i on to w księgę swoią zapisał — Ja wbiłem ie, ieden Bartkowskiemu a drugi Węgierskiemu których odesłanie pocztą osobno mnie kosztowało — Gdy zaś Jeffs kontynuacyi niemiał, bo do niego polskie papiery kiedy niekiedy i to hurtem dochodzą, zapłaciwszy więc iemu ieden Exemplarz całkowicie, bo sądziłem że mi ie aresztuie dla braku kredytu, powiedziałem mu że kontynuacyią z Paryża wprosto odbierać będę, i tyś mi ie za ostatni tylko kwartał dosyłał, a z listów twoich któreś mi iednoczasowie pisywał teraz nawet miałem zręczność przekonać się żem Cię dostatecznie o tem uwiadamiał — Za ieden więc tylko Exemplarz /z dwóch tych o których się mówi/ usprawiedliwić

się

się byłem powinien, i w rachunku znajdzie się
usprawiedliwienie. — Za Exemplarz także D. N. posy-
łany dla Rakowskiego zapłaciłem dobrze nieprzy-
pominam iaką drogą ale zdaie mi się że
przez Jeffsa — Dla tego iutro pojdę do niego
to iest do Jeffsa, i będę prosił żeby mi dał
z ksiąg swoich detaliczny wyciąg kiedy i iakie
pieniądze dla Ciebie lub dla Redakcyi Dz.
Narodowego płaciłem — Kwity bowiem niektóre
posyłałem tobie i dzisiaj ich przy sobie
niemam. — Że za Costumy i Czarneckiego nie
niepodożyłeś toś dobrze zrobił, bom za nie
zapłacił dnia 6 ~~Luty~~ February 1840 r. iak kwit mam
na to od Jeffsa. — Resztę kostumów które mi
potem przysłano zapłaciłem także. — Nieprzejrza-
łem ieszcze iednej xiążki którą mam w ofisie
ale z tego co mam pod ręką znajduie
żeś opuścił w rachunku twoim £ 1. którego
opłaciłem pod kwit Jeffsa 3° Januaryi 1840.
prócz tego 10 s/. opłaconych à conto twoie Maciejowi

Stanieniczowi

Staniewiczowi, nieprzypominam sobie zgoła iaka
to była okoliczność — może ci przyidzie to na
myśl — musiał bydź twoj list polecaiący mi
to zrobić, ale ia go nieznajduię u siebie, bo
z tamtej datty listow twoich niezachowywałem,
łatwiej ci przyidzie o tem się przekonać z two-
ich kopiow ieźli zechcesz ie przejrzeć z końca
r 1839. lub z początku 1840. — Opuściłeś także
10 s/. za Scyzoryki Marylskiemu posłane, które
ieśliś mu wręczył, to ia u niego musiał-
bym się o to dopomnieć — ale on odsyłaiąc
mi inną należność, oświadczył mi tylko żal
że scyzoryki do niego nie doszły, a ja kwietniąc
z odebrania pieniędzy, napisałem do niego że
dałem rozkaz wręczenia mu scyzorykow w
przypadku tylko gdyby się znajdował w Paryżu
gdyż przesyłka pocztą drożej by go kosztowała, i na tem między mną a Marylskim się skoń-
czyło. —

Jutro zaatakuię Towarz: Litt. o wyrażoną w twoim rachunku należność, po rozpisaniu listy do innych, i być może że przy wypłacie żołdu pieniądze pościągam — a gdy od Jeffsa dostanę notatkę iakie pieniądze i kiedy wniosłem, to w ten czas z pewnością będę mógł powiedzieć kto z nas i wiele ieden drugiemu iest winien — ilość bowiem rachunkiem twoim wykazana ogromnie mnie zastraszyła, ale po wytrąceniu iednych, a wzięciu w uwagę drugich szczegółów na prędce w liście niniejszym wzmienionych zdaie mi się że nasz rachunek zejdzie do zera, gdyż oprócz dziennika Lwowskiego do którego może mi przyidzie coś dopłacić, trzymałem się zawsze tej reguły, że iak tylko za co odebrałem pieniądze, tak zawsze ie do rąk mi poruczonych wnosiłem. —

listy Brodzińskiemu i Bielińskiemu oddane —

Tą samą koleją i pieniądze od Brzezińskiego £ 1. 6. 8d/ w stosunku iak te mi wypłacane były u Jeffsa zlokowałem — Notatka którą od Jeffsa uzyszczę posłuży ci za dokument wykazuiący może że On a nie ia będzie ci dłużnym — wszakże co na mnie się okaże zapłacę ci najuczciwiej! — nil disperando —

Jak będziesz posyłał twe xiążki, niezapomnij włożyć do tejże paczki La Pologne Pitoresque & Illustrée oraz dzieła Colsona o które cię prosiłem — może to dostaniesz na kredyt, tylko z odtrąceniem wszelkich procentów xięgarskich, bo to iest dla iednego z naszych dobrych kolegów, którego nienależałoby mocno obarczać dla tego że iego intencyią iest i może mu się uda więcej Exemplarzy przedać — a ja upoważniony iestem przy zołdzie pieniądze na to zatrzymać. —

P. Alexander Chodźko wydał tu dzieło — tłumaczenie z Perskiego i wkrótce wyjeżdża do Paryża — Bądź zdrów Jankowski

Concert u Sutherland na dochód Polaków, niebył tak liczny iak wrota przeszłym — odbył się przecie — Anna Sutherland — Stuart, i Zamojski animowali kompanią całą — szczegóła bez mnie zjawiąsię w waszych pismach.

Secret

Niewiem czy znałeś w Paryżu Bartochowskiego, ale czy znałeś lub nieznałeś dowiedz się tylko bardzo ostrożnie (u posła Karwowskiego np.) co to za romans tak nieszczęśliwy dla którego on został zmuszony uciekać i kryć się — prócz tego czyli się tam co nieumitygowało, i czyliby on niemógł powrócić? Dowiedz się tylko o tem niedając pozoru że oto i od kogo pytany iesteś — NB. Ja rzecz wiem w części, ale on za nadto iest nieszczęśliwy —

2re Musisz mi dostać gazety w której Szelowa w celu obudzenia sympatyi dla siebie zaniosła przed publiczność skargę na Xiężnę — ty to musisz pamiętać — niezapomnijże przeto wyszukać tego i przysłać —

Jeżeli Paryż teraz niezrobi ruchu to iuż być przestał Paryżem to iest szalonym — i tak np. Dni Kanikularne Elekcyie i śmierć Orleana zbiegły się razem, a Francuzi ieszcze nie wołaią aux armes les citoyen! to iuż dziw wielki — Cóż tam u djabła robią oni skromno brodaci Republicanie? Żal się Boże tych kudłów z któremi iak widać zefiry tylko ale nie policia bawić się będą! O tempora o mores —

Kiedy obaczysz Gajeckiego złaj go proszę tak ostro iak ci się uda, i powiedz że szczerze się gniewam na niego że nic o sobie niepisze —

Nie mogę także przyiąć, i ty nie iesteś obowiązany płacić Dziennika Naro: i prelekcyiow pod tytułem dla Laskiego na rok teraźn: zaambonowanych, a to z powodu, że lubo za pośrednictwem twoim żądałem żeby takowe po zastęplowaniu były do Edinburga posłane — ale kiedy po długiej przewłoce posłał ie Januszkiewicz do Edinburga bez ostęplowania, expensa poczty były o kilka razy większe od wartości samegoż Dziennika — i dla tego Laski nieprzyiąwszy ich od pocztyliona, zwrócił na powrót do Redakcyinego biura, a ja w miejscu podziękowania otrzymałem przykrą wymowkę od Ambonatora który niedbalstwo takie biurowe, policzył za lekce ważenie, i niechęć prawdziwą odpowiadania skutecznie i gorliwie żądaniom stron życzliwych niegdyś temu pismu. — Wina więc w tym ponieważ nie iest nasza, i ponieważ Pisma te nieposyłaią się Laskiemu, biuro więc Redakcyine na własny karb policzyć musi stratę Ambonatora.

25. July 1846 249

Kochany Niedźwiedziu –

Niemcowi twojemu służę iak mogę, spodziewam się że Ci przynajmniej za to podziękuie. Nic nowego niemam Ci do doniesienia. Generał Sołtyk podobno w imieniu Rybińskiego dziękuie anglikom za mocyią, której ani on ani Rybiński niewnosił, ani o nic podobnego nieprosił – Przypomina mi to przypadek iaki się w Wilnie był trafił sławnemu dystraktowi Karolowi Czapskiemu

Był on zaproszony do Generał
Gubernatora Korsakowa na
obiad, ale kiedy wstawano
od stołu, zdawało się mu
że to u niego iest
obiad, a zatem że on
nie iest gościem ale
gospodarzem, i w tym
charakterze zbliża się do
Gubernatora i przepraszа
go za kiepski objadek
Korsakow zdziwiony sądził
z początku że to są kpiny
ale niedotonując się wszakże
powiedział mniejsza o to

czy kiepski czy niekiepski
ale drugiego objadu dadź
Panu dzisiaj niemogę
bo kucharzowi płacę tylko
za ieden objad na
dzień – ieźli się Panu
wszakże podoba żebym
mu dzisiejszy niedostatek
wynagrodził rzeczywiście
bydź u mnie od dzi-
siaj za tydzień, bo tak obiady
przypadały – Oba się potem
postrzegłszy o co tu chodzi
na śmieli, czy wszakże
Sołtyk może bydź w do-

bym humorze tego
nie wiem, bo on iest
człowiek prozny, a Pod
którymu on chciał
dziękować wizyty iego
nie przyiął tłumacząc się
że niema czasu —
Pewnoby tego niezrobił
z Czartoryskim ale
mniejsza o to

Rąk Zdrow
Twój
Jacek

25.42 S. Jackowski
Niemca po Leonego (Dr Philipp)
opatruje.
Rybiński z Sołtykiem dziękuje za
mocą za mocą w Parlamencie
a przyjął Czapski u Korsakowa

28 July 1842
Londyn

251

Panie Leonardzie.

Posyłam Ci listek za którym odbierzesz od P. Błotnickiego 60 franków a conto twojego rachunku, po odebraniu zaś z ilości tejże zakwietowanie chciej mi przysłać — przyszlę Ci w krótce więcej pieniędzy i regularne tłumaczenie się — Są to pieniądze odebrane od Towarzystwa Literackiego za dwo letnią prenumeratę pism Paryzkich zapłacone teraz. Twój Jacek —

28/7 42. Ignacy Jackowski
Posyła przedaż 60 f. na Błotnickiego
za pisma ceniąc. dla Towa
rzystwa Literackiego

1. Augusta 1842 252
22 Catherine Street
Pimlico

Szanowny Rycerzu Niedźwiedziu!

Twój przyjaciel Filip pojechał do Hamburga w Sobotę, służyłem mu iak mogłem, wyjechał przecie zadowolniony, bo maiąc mię za pośrednika nietyle wyexpensował iak się spodziewał. —

Na rachunek twój posłałem Ci list do Błotnickiego od którego 60 fr. odbierzesz i zapisz to w rubryce towarzystwa Literackiego Londyńskiego. pieniądze od Szyrmy iuż odebrałem — i czekam tylko okazyi do przesłania — z Jeffsem bowiem nic niechcę mieć do czynienia, bo nie iest akuratny — Xięgę dwią umyślnie źle utrzymuie — niewpisuie pieniędzy mu unoszonych od razu zostawuiąc to na potym, a potym niby zapomni i każe kwitami przekonywać siebie — słowem że z nim się za każdym razem trzeba prawować. — Za dziennik Lwowski wkrótce ci poszlę pieniądze, ze Lwowa

mi go ciągle nasyłaią, mimo odpo-
wiedź że go odbierać niemogę —
Na Gazetę Warszawską pieniądze są
zaakordowane tylko potrzeba żeby twój
Agent powiedział ilość tak zaraz
się te mu odeszlą, możesz na-
wet o to wprost do Szulizewskiego
napisać, a nie, to iabym mu toż
samo kommunikował —
Dwa Exemplarze twoiego dzieła
przedałem — trzeci zaś wziąłem dla
siebie a tak wszystkie są iuż roz-
rządzone —
Chcesz mię bałamucić Panie Leonadzie
każąc mi wierzyć że obojętność
Zaleskiego dla proroka, miała
na Mickiewiczu wywrzeć wpływ taki
że go iakoby z katedry miał po-
niżyć — Ja zaś w tym samym
numerze prelekcyi którąś mi
przysłał znajduię w cale inaczej
on go nazywa największym poetą
sławiańskim, i powiada że po-

nim już iest niepodobno kusić się
żeby coś piękniejszego napisać —
W tym zdaie mi się że ty nie-
miałeś racyi posądzać Mickiewicza
o parcialność żałuj więc za grzechy
i obiecuj poprawę — Cóż o Towian-
skim słychać? czy myślisz że go
aktualnie wypędzą? —
Ja mam Grammatykę Robertsona
całą w roku 1837 drukowaną w
Paryżu, ieżeli myślisz że ci się
ona na co przydać może, to ci
ią przyszlę —

Twój Jackowski

Detkens niema żądanych przez Ciebie
wniosków o autografii —

1/8 42 Ignacy Jackowski

D. Philipp (w Berlinie) wyjechał.
(31°)

W Włoszczowie przysłał mi 60 f.

Z Jeffsem nic mieć niechce

Na gazetę Warszawską pieniądze
zaakordowane (od Szulczewskiego)

2 exe dzieła mego sprzedał

3ci sobie zatrzymał

O Bohdanie Zaleskim czy
nie żartuje —

Co o Towiańskim słychać

Deskens niema wniosków
o ortografii

3. August 1842
10 Duke Street St Jam

254

Szanowny Rycerzu!

Napierałem cię tak długo o rachunek i tyś mi go sam zwłoczył – teraz zaś tak iuż iesteś naglącym, że aż mi grozisz zatrzymaniem pism zagranicznych polskich przez Towarzystwo ambonowanych, i bardzo dawno iuż opłaconych, posłałem bowiem na całoroczną opłatę za Tygodnik Petersburg i Orędownik dla Towarzystwa a za Trzeci Maj dla Zorawskiego summę £.5.10. pod dniem 13 Januaryi 1842 przez Bk Lafitta & Cie. – a cento zaś pism Paryzkich posłałem iuż asygnatę do Błotnickiego na franków 60. resztę zaś w krotce odeszlę i nic ci ani grosza niebędę dłużny – Dziennik Lwowski nie iest dla Towarzystwa – lecz zdaie się że masz wytłumaczoną

przyczynę

przyczynę (bom ci list Kulczyckiego
posłał), dla czego w początku, trochę
się wstrzymałem, a potem choroba
Szczepanowskiego tak mię rozbroiła,
że aż do Septembra niemam
ani pensyi ani żołdu które są
iuż do tej datty wybrane. Agent
twój nic na tem niestraci - niechcę
nawet proponować mu tego żeby
za swoią fatygę i koszta przesył-
ki przyiąwszy wynagrodzenie, do-
niósł Lwowowi że mnie exemplarz
dożyła azetem żeby o zwrot swoich
pieniędzy z tamtąd się dopominał
bo nieznaiącemu nas i stosunków
Cudzoziemcowi propozycyia taka zda-
wałaby się zakrawać na kręcielstwo.
dla tego o niej wzmieniać nawet
przed nim niepowinieneś -
Gazetę Warszawską powiedziałeś dawniej

że zaambonowałeś, w późniejszym
liście powiadasz że bez pienię-
dzy ambonować iéj niemyślisz-
ani powiadasz nawet ceny
o wielebym się miał upomnieć
u Towarzystwa, bo fundusze na
to są iuż akordowane — Chciej
więc w te wszystkie chłodno
wejrzeć okoliczności, a wszystko
zrobi się dobrze — pamiętaj
prócz tego że nas pewna odle-
głość dzieli i pieniędzy przez
morze przerzucić ci niemożna.
Szczepanowski ciągle doświadcza
puchnienia nóg, miejsca żadnego
nieznalazł, i goły iak święty
Turecki, co go także gryść
musi ogromnie. —

Prawdaż to że Xiążęta maią

maią zamiar przyiechać na czas
niejakiś na mieszkanie na
Jersey. Pisano tak do mnie
z kąd inąd – i zapytywano się
czy to nienaraziłoby Xiążąt
na jaką nieprzyiemność od
Gromady Human – Jeżeli iaka
nieprzyiemność spotkaćby mogła
to podług zdania mojego tylko
ta że wszyscyby się udawali
do Xiążąt z nieiakąś prozbą –
ubliżyć zaś Xciu nikt tam nie
iest w stanie – owszem iakkolwiek
niektorzy są tam demokratyczni
nieomieszkaią wszakże szczycić się
przed miejscowymi, że maiąc podo-
bnego sobie Emigranta w tak do-
stojnej osobie, sami za szwiec
niepowinni być uważani.

Tłumaczy rachunek
wysyłając Tyt. Jeszcze
Odpowiedź – Dzi
Mód – i Gazety
Warszawskiej do Toru
Szczepanowskiego
Szczepanowskiego
Czy prawda że
Xiążęta będą
do Jersey
Wybrał Kiewicz w
drodze do Septembra

Jaciek

3/42.

256

Londyn 4. Augu: 1842.

Kochany Niedźwiadku.

Malarz Jastrzembski dnia dzisiejszego opuścił Londyn, i w ciągu przyszłego tygodnia zjawi się w Paryżu, ma bowiem dni kilka zabawić w Amiens, posłałem przez niego £ 2. czyli franków 50 tak więc razem z summą 60 franków którą od Błotnickiego musiałeś już odebrać sformuje się summa 110 fr: Ostatnie te pieniądze które Jastrzębski ci uręczy policzysz na należność Szyrmy za dzienniki — resztę ci także w krótce odeszlę —

Łaski iest teraz w Londynie — mówił mi że kontynuacyją Dziennika Narodowego odbiera, i że pieniądze

opłaci

opłaci — rzecz mię w krotce ukończoną będzie — poproś w Redakcyi Dziennika żeby expedycyją do Laskiego adressowano na przyszłość do Londynu 10 Duke Street

Bądź zdrow i w dobrym humorze, gdyż zawodu z mojej strony niedoświadczysz — Ponieważ dowiedziałem się że w Polsce Malowniczej wydającej się teraz przez Chodźkę iest iakiś paszkwil na Dom Czartoryskich niebierz więc iej ieżeliś nie wziął ieszcze — a przysyłaj mi tylko dwa poprzednie tomy, lub ieżeli niebędziesz mógł tanio tam dostać to napisz a Ja tutaj ie kupię. —

Twój zawsze Jacek —

4/8 42 Ign. Jackowski
Jastrzembski ma dla
mnie 50 f.
Łaskiemu Dn. Ng. do
Londynu.
Chodźki Pologne niechce
bo zawiera paszkwile
na Xcia C.

258

22 Catherine Street Pimlico
12 August 1842

Kochany Niedźwiedziu. Otoż i znowu załączam ci artykuł, z powodu listu Ostrowskiego napisany naturalnie podług mnie najstaranniej, a przynajmniej najszczerzej — co zaś tam o nim w Paryżu powiedzą to iuż to do mnie nienależy zgoła, ia tworzę robię, a jeżeli nudzić iuż może wasz dziennik poczynam to to niemoia iest winna — chcieliście, macież poproś Woronicza żeby mi po kilka exemplarzy każdego numeru 3 Maja w którym iest X. J. B. przysłał — i zaraz powiem dla czego, żebyś mię nie posądził o samochwalstwo — ia bowiem znam to bardzo dobrze że z niemi niema co bardzo się chwalić — ale kiedy postrzegam z boku że iak ie czasami nieznaiący autora

ale znaiący miejscowe okoliczności
przeczyta, ~~iest~~ tak zaraz objawia swe
ukontentowanie że ten przynajmniej
prawdę powiedział — X Brzeziński nie
zmiernie te artykuła lubi, tylko lę-
ka się żeby nie sądzono że to on
ie pisze, gdyż iemu do polityki
mieszać się niewypada — ale właści-
wie żaden z tych do których się one
najbardziej stosuią nieczyta, a nawet
w Sussex Chambers niebywa, z nami
niegada. — Jakże więc do takiego się
dostać, gdybym miał kilka nu-
merow tobym ie posłał — możeby
łajali, klęli menery, ale iestem
pewny że podrzędni przyznaią
że prawdę mowię — teraz zaś
zdaie mi się że trzeba dawać im
tej soli, kiedy przeskoczywszy przez
płot ~~[illegible]~~ kreskowany, postrzegli że
stoią znowu nad przepaścią, nad

rowem — Choćby tego i niemówili, to
powstrząśnieniu iakie z powodu obrony
J.B.O. nastąpiło, każdy w duszy py-
tać się siebie musi, na czym to
się skończy — day więc mi proszę
po kilka numerow — Dziennik Sta-
werski zamilkł na wieki, ale
ci co go utrzymuią tutaj, Trzeciego
Maja niewidzą. —

Detkens zaprzysiągł się, zaklął na
dzieci, że nic niema z Banzymerow-
skich pozostałości — że wszystko zabrał
Grzegoż, i Xiążki polskie sprzedał
na funty — pójdę dzisiaj do tego
kupca funtowego czy ieszcze czegoś
nieuratuię — ktoś mi nawet mówił
z polakow, że niedawno przyniesio-
no mu masło w Dziadach Mickie-
wicza. —

Toeswena twoiego nigdzie spolować

12/6 42 Ign. Jachowski

Przysłał artykuł sprostowania listu [illegible]

spotkawszy [illegible] Niemcewicz — Niemcewicz się [illegible]

i [illegible] Dessewffy się wypytywał o Klimczyk podobno [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

22 Catherine Street Pimlico
18 Augusta 1842.

Kochany Niedźwiecki

Roby ty interesa nasze tymczasowe trzymały kupy, postanowiłem list ten napisać na tymże samym papierze, na którym znajdziesz po datcie dzisiejszą zrobiony z nami rachunek.— Zachowaj go jako dokument, gdyż może zdarzyć się potrzeba czynienia ci do niego.— Summy przez mnie pobrane mieszczą, podług najlepszego mniemania, zapewnienia.— Co zaś już było dawniej skorrektowane (np. pisma Adamowicza i t. d.) i sposób jakim się to skorrektowało, niekładłem na rachunku dla tego, żeby on był wyrazniejszy.— Niepokładłem także i tych słów których ceny niepewnie pamiętałem, gdyż jako Agent odpowiedzialny jestem tylko za to co odbiorę, i jak tylko to nastąpi, tak zaraz wam odeszlę, za bardzo cudzych pieniędzy niezwykłem i nie lubię długo u siebie utrzymywać.— Załączam ci tutaj wstępek rękę i z Księgi Jessa wypisaną, która się znaga do dawniejszej bez nic do późniejszej tranzakcyi naszej, dla Ciebie wszakże może ona pewnego jako objaśnienie.— Zadnej z tych wstępek wyrażonych niemyślem do Rachunku późniejszego.— Zachowuje Redakcyje nasze niemogą tanio pewnych ceny pism zwłaszcza do 12s 10d. kiedy na zagranicę cenę mniejszą wydrukowali, bo 15 fr. czyni na monetę Angielską tylko 12s. a z każdej takiej ilości 2s/ dla Agenta tutejszego przychodzi być odtrąconé.— Całkowita ilość komisyi takiej ich do sprzedania wynosi 15s. czego potrąciwszy to jest 7s 6d pozwalam ci jako należność twoją ci bieżącą, na mój rachunek zapisać.— Spisz odpowiedzenie do Zastępskiego koby ilość do Wodzimierskiego wynoszącą jako to w tym dniu będzie w ogóle 110 fr. natychmiast ci wypłacił.— mniemam że to nie są moje pieniądze, i jestem przekonany że on się zapewne wyjdzie.— Książki wyszukałem takowe jakich rozsłałem zawiadomienie w Sheffield, oprócz przesyłki ich do Londynu kosztować będą £ 2.9s 6d/ jak to z wstępki obaczysz.— Pieniądze te będziesz miał w dwóch tych na conto gazety Warszawskiej, której ceny nawet niewiedzą, niemogę o to się u Redakcyi upominać.—

NB Jak w Zastępskiego pieniądze odbierzesz tak potrzeba w Redakcyjach rachunek kwity, i pomnie ona przyszłej.—

Twój Sługa
Ign: Jackowski—

Ogolny moj rachunek z J.P. L. Niedzwieckim postany mu do Paryza 18 Augusta 1842

Nalezało ode mnie.

			Redukcyja na monety Angielskie £ s. d.	Centimes
1.	Za Tygodnik Polski na rok 1841.	„ 100. „	4. „ „	
	D° D° D° 1842	„ 100. „	4. „ „	
2.	Za Tygodnik Poznanski prenumerowane 1841.	15. „	„ 12. „	
3.	Orzelnik 1841 drugie polrocze	13. „	„ 10. 5.	
	D° na rok cały 1842	26. „	1. „ 8.	
4.	Trzeci May 1842 dla Zawadzkiego	15. „	„ 12. „	2. „
	D° Dla Towarzystwa Litt^e 1841.	8. „	6. 5.	1. 1^d.
	D° D° D° 1842.	15. „	12. „	2. „
	D° 1842 dla Abbamowicza	„ „	„ „ „	„ „
	D^to Dla Szyrmy 1842	15. „	12. „	2. „
	D^to Dla Jezyckiego			
	D° Dla Rakowskiego			
5.	Dziennik Narodowy			
	Od N°1. do 52 dla Towarzystwa Literac:	7 50	6. „	1.
	Od N°1. do Ostat: dla Szyrmy	30	1. 4.	4
	Dla Jackowskiego dwa Exemplarze za=			
	= Kwartał ostatni 1841/42.	7 50	„ 6.	1.
	Dla Abbamowicza	„ „	„ „	
	Dla Towarz Litt: od N°53 do konca tyg^a	15 „	„ 12.	2.
	Dla Laskiego od N°53.	— „		
	Dla Barthoszkiego od N°53.	„ —		
6.	Prelekcyje Mickiewicza			
	Dla Abbamowicza	„ „	„ „ „	
	Dla Towarzystwa Litt^e	5 „	„ 4. „	
	Dla Barthoszkiego			
	Dla Laskiego			
7	Dziennik Med Lwowski	56 „	2 4 10	
8	Annonce Lichowskiego	2 „	1. 8.	
	Nalezało ode mnie	430.	£17. 4^s „ 15^d	

Jak zapłaciłem?

à conto bgo przekazem: w Styczniu 1841 asygnat	£5.
„ przez Bank Coutts 13 January 1842	5. 10^s.
„ Mac: Stanewiczowi dwoma mymi zapłaciłem	„ 10^s.
„ Cutlery „ „ „ „	1. „
„ Asygnata do Bistrzyckiego na ff 60	2. 8.
„ Przez Jastrzębskiego Piotra 50	2. „
Listy niekładzę w rubryki bo sam pamiętasz że zapłacono.	
„ Expensa przy wymalowaniu adressu	
pewnego Reverenda w Andrzejach bgo	„ 1.
„ Commissyi mi tu należy ut rachunek	„ 15^d
Pierwsze polrocze ff 50^c sam pamiętasz że zapłacono.	
Dwa Exemplarze tego Kwartału wzięłem u Jeffsa.	
Listy niekładzę w rubryki bo zapłacono.	
niezapłacone istnieje	
(29° Września Ep. Dziekanowskiego ff. 12,50. = 10/- £ opłacił)	
Zapłacono	£17. 4^s 0.—

Rachunek tenże wyzwyżej w ogole summie siedmnaście dziesięciu cztery szilingów cztery talary całkowicie potwierdzam Jerozolima 18 Aug: 1842

Ignacy Jackowski

Rachunek JP. J. Jackowskiego
z JP. L. Niedzwieckim
18 Augusta 1842
£ 17. 4s. 0.

Supponitur Zaspokoiony

[18. VIII 1842]

262

Po kilku listach do Foedwena bez odpowiedzi, złapałem go
na ręce w Stajni — Historyia opowiedziana mi o Bodych
iest taka — Stary wygrał iakiś ogromny process — liczb
wszystkich Foedwen wymówić nawet niemoże dosyć że
Zer iest bardzo dużo — Córka przed dwoma laty się
wykradła z jakimś francuzem — mieszka iako iuż za-
mężna w Belgii ale ojciec nic iej niedaie — Syn zaś
ożenił się z Szewcowną której Ojciec pilnuie sklepu
bogatego iakoby kuzyna swoiego — Tak więc Stary
Body przy pieniądzach opuszczony od dzieci podług
tegoż raportu bawi się teraz polowaniem na kurwy.

[18. VIII. 1842]

263

Nota Abramowicza

Co do sprawunku ten wykonanym bydź
niemoże aż za dni dziesięć już obstalowałem
pół tuzina Wharncliffe o 3ch żelazkach } w kość słoniową
pół — do — do — o 2ch do }
będą kosztować o 3ch żelazkach po 4/9 sztuka £ 1 8 6
— 2ch — — — 3/6 — — 1 1 0
Wogóle £ 2 9 6

Z

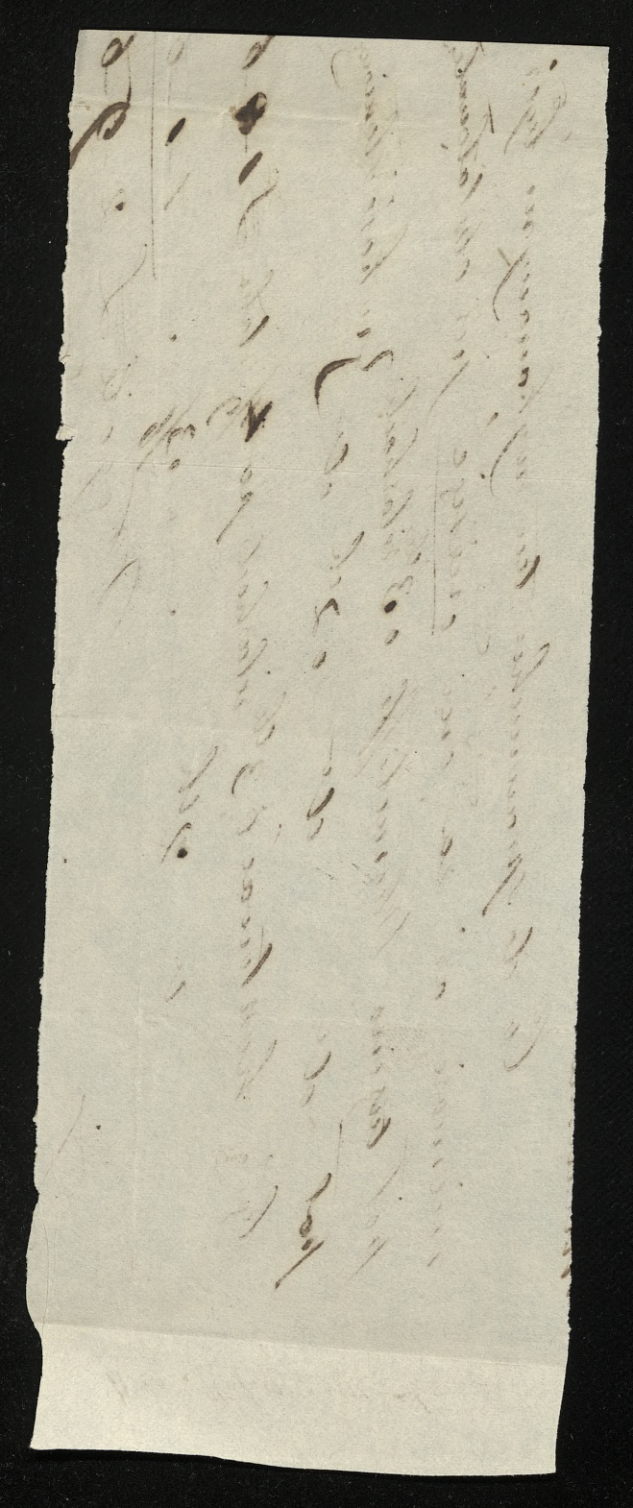

264

1840						
Jany	3	Cash	1	0	0	Niepamiętam
Feby	6	do	1	8	10	Costumy i Czarnecki
July	31	Cash Pasierbski	1	0	0	Pasierbski
Octr	29	Cash	"	19	6	
1841 Aug	26	Cash	"	12	10	Costumy pantor.
June	9	Cash	"	18	6	Reszta należności Abłamowiczów
			1	0	0	Brzeziński
			"	6	8	

[Zał. 18. VIII 1842]

265

22 Catherine Street Pimlico
23. August 1842.

Nierozpaczaj Kochany Niedźwiedziu, nierozpaczaj — ani mnie, ani twoie niezginęły pieniądze — Jastrzębski iest iuż w Paryżu, i niemam najmniejszej w tem wątpliwości że 110 franków posłane przeze mnie, będą Ci zapłacone — pewno, że daiąc ie Jastrzębskiemu chciałem i Jemu dogodność uczynić, i ciebie na żadną nienarazić nieprzyiemność — On się tam zapożyczy, a tobie zapłaci — Bez tej pomocy on niemógłby Londynu opuścić, lecz znam go tak dobrze iż tego kroku śmiało użyłem, i pewno niebędę zawiedziony — a ieżeliby iaka z jego strony mitręga zaszła, ieżeliby w istocie nie był w stanie długu tego zapłacić tobie, tedy niech do mnie napisze, a Ja całą tę summę uniosę do Jeffra, i sam iego chętnie

zostanę

zostanę kredytorem — możesz to mu spowie-
dzieć, bo iestem iego tak dobrym iak
twoim przyiacielem —

Żądany Tuzin scyzoryków wręczyłem Panu Edwardowi
Jełowickiemu — Do ceny już Ci kommunikowanej
dodawszy 2 szylingi za przesyłkę z Sheffield
sformuie się summa £ 2 s. 11. 6d którą ty
mnie będziesz winien — Na pokwitowanie
zaś znajdą się później fundusze. —

Bartkowski mi odpisał że za prenumeratę
Dziennika Narodowego chętnie zapłaci, nie
pierwej wszakże aż mu Redakcyia odeśle
brakuiące Numera 38. 49. 64 i 71. — weź
więc proszę te numera i przyślij mi
w pace do Towarzystwa adressowanej. —

Prócz tego odesłał mi prelekcyie Mickiewicza
w celu wymiany ich na format mniej-
szy, iak Dziennik Narodowy sam dogodnie

ty

tę uczynić przyrzekł — Nie odsyłam wszakże exemplarza tego dzisiaj dla tego, że Jabłonski oświadczył chęć kupienia onego — Gdy więc napiszę później że go przedałem, w ów czas Exemplarz formatu mniejszego Bartkowskiemu przyślę. —

Od Kuszla odebrałem odpowiedź potwierdzającą że iest osobą o którą się dopytywałeś, przysłał mi nawet świadectwo pod Imieniem Wogla iemu wydane. — Adress iego iest 41. Brunswick Street Glasgow. — Kto więc go potrzebuie niechaj prędko do niego pisze, bo on iest zapytaniem moiem mocno zaniepokojony, a Ja go zapokoić niemogę. —

U nas w Anglii ruch iest wielki w miastach wyrobniczych. — Z powodu zmniejszonego cła właściciele fabryk zmniejszyli robotnikom

wypłatę

23/8 42 Ig: Jackowski.

Jastrzębski odda 110 f.
Tuzin scyzoryków wiezie Jełowicki.
Bartkowski potrzebuje n^ro D^ro n^go.
Tudzież tenże prelekcyi n. w 18^co za in 4°
Od Kuszla ma wiadomość.
dawniejszej płacy nie otrzy-
Rozruchy w fabryk. Rakowski (Manchester)

wypłatę — Robotnicy
ścić fabryki, nim
maiąc — ale Chartyści (partyia polityczna)
chcąc z tego korzystać, przyłączyli się do
zamieszania, i zaczęli propagować a nawet
wypędzać w innych fabrykach pracujących wy-
robników, niechcąc im pozwolić pracowania
dopóki karta przez nich dziwacznie propo-
nowana udzieloną niebędzie — Stąd stanęli
w oppozycyi interesów uwyiorskich — partyie
się porobiły, a Rząd posłał wojsko i
wszystko iuż prawie uspokoił — Rakowski w
Manchester powołany został pod przysięgą
na Konstabla, a jako wojskowy i znany
w władze z dobrego charakteru i rozsądku
ma daną sobie komendę, i gromi Char-
tystów — Żeby zaś dom swój zabezpieczył od na-
padu — pozamykał okiennice frontowe, i przy-
lepił kartę że dom iest do naięcia —

fortel ten doskonale mu się udał — i kiedy inne domy
były napadane, iego iest do tąd spokojny —
Bądź zdrów Twój Jackowski —

267

22. Catherine Street Pimlico
26. August 842

Kochany Niedźwiedziu!

Zląkł się Jałowicki i w miejscu tuzina wziął tylko cztery scyzoryki dla Ciebie resztę odeszlę Ci przy okazyi jaką zapewne w krótce mieć będę przez Jaślikowskiego kiedy do Paryża powracać będzie. — Za Werlem w liście tym będącym odbierz pieniądze fr: 382,50 od Delamarre & Cie Rue des Jeuneurs Bankierów, z tych pieniędzy potrącisz Colsona i Pologne Pitoresque, a resztę zatrzymasz dopóty dopóki jakiś się tam Anglik zapewne od Ablamowicza niezgłosi. — Tych pieniędzy zgoła do naszych rachunków mieszać się niegodzi, ponieważ to są pieniądze Ablamowicza mające iuż swoie przeznaczenie. Za Pologne Illustrée niekupuy, bo w tymto podobno to mieć ma być tam iakieś głupstwo. — Propozycyi mi uczynionej żebym probował polemikę stworzyć z Chodźką przyiąć niemogę — dla tego że nieznam szczegółów, i mógłbym wyjść na studenta —

P. Kurzell o którym ci w przeszłym liście pisałem odebrawszy list od Jełowickiego gdzie mu o jakiejś

amnestyi

amnestyi namienił tak iest przestraszony iż pisze do
mnie zapytuiąc czy ia mu mogę powiedzieć kto
to iest ten Gawroński Generał i ten Jełowicki
i dla czego nim się interessuią — czy nie iest
to iaki podstęp. i czy zwierzenie się iego nie
narazi kogo w kraju lub za granicą na iaką
nieprzyiemność &c &c. Z resztą zaklina mię iak szalo-
ny żebym zachował wszystko w Sekrecie, i żebym
go uratował ieżeli tak zdaie mi się od nieszczę-
ścia. — To pokazuie że Człowiek ten może za nad
to ale iest bardzo otrożny — Ja mu nie iestem
również znajomy, tyle tylko wie o mnie że z
Emigracyią naszą w Anglii mam styczność, ia
zaś wzajemnie maiąc zręczność prawie każdego z będą-
cych na liście Rządowej polakow znać z postępowania; mam
wiele powodow do sformowania o iego charakterze
najpiękniejszego zdania — i podług tego chociaż
iak rzekłem nie znam go osobiście, uważam go
za gruntownie uczciwego człowieka. — Niechciałbym
przeto go dręczyć suppozycyią że się konspiracyia
iakaś zawiązuie przeciw niemu, dla tego cię
proszę żebyś natychmiast szczegoły te kommunikował

Gener Gawroński

Gen. Gawrońskiemu a ten niechaj do niego na-
pisze zaraz otwarcie go informując kto to
mianowicie w kraju i tutaj, tak gorliwe za nim
starania robi, i dla czego Generał go poszukuje —
bo widać że nasz pacient nim połknie lekar-
stwo, sam recepty chce czytać. —

Przeproś Zaleskiego Mikołaja że dla zwyczajnych moich w tym
czasie zatrudnień odpisywać do niego osobno nie będę
ale rekomendowanego przyjaciela Doktora przyjmę jak
najserdeczniej — kwaterę dla niego już zamówiłem
[illegible] samym domu gdzie i sam mieszkam
[illegible] dwa są polskie na rozmaite ceny. dla tego
wybrać sobie będzie mógł tańszy na szy 4. lub
droższy na 7 f. —

Bądź zdrów. O odebraniu Wexla
załączonego zaraz mi donieś — Jastrzębski musiał
już zapłacić —

Twój Jachowski

22 Catherine Street Pimlico 269
29. Augusta 1842.

Kochany Panie Leonardzie. –

Pięć exemplarzy dzieła „Polska w Apostazyi" od Jeffra i tyleż Exemplarzy od P. Sloper dnia dzisiejszego odebrałem – Nieprzysyłaj mi tego towaru więcej dopóki tego nierozprzedam co już mam – muszę Ci otwarcie powiedzieć że trudność wielką, ieżeli nie niepodobieństwo znajduię w ulokowaniu go – Ci bowiem których tym dziełem traktuię, wymawiaią się tem że go zrozumieć niemogą – skarżą się na zawiłość stylu i rzeczy – pokazuię im ciągle opinią Mickiewicza, ale oni powiadaią, ieżeli Mickiewicz go rozumie, niechże go i czyta. Dotych czas zbyłem tylko dwa exemplarze, za ieden Valerya Krasinski zapłacił, drugi zaś posłałem Wengierskiemu który przyrzekł zapłacić iak będzie miał pieniądze.

Nierozumiem twoiego doniesienia dla czego Orędownik przestał dochodzić, kiedy zań posłałem na cały rok pieniądze ieszcze w początku roku przez Bank Coutts & Co. Jeżeli pismo to przestało zupełnie wychodzić, tedy za pół roczną prenumeratę pieniądze zwrócić powinni. – Również i jednoczasowie posłałem był 10s/ za Trzeci May dla Zorawskiego, a ten odebrawszy ostatni numer z dewizą na wierzchu że niezapłacono, napisał do mnie list dosyć niegrzeczny, i przysłał mi też samą winetkę którą tu

załączam

zadaczam — proszę cię przeto popraw tę pomyłkę, i wstaw się za mną żeby podobnemi omyłkami nienarażali mię na nieprzyiemności. —

Jeżeli Jastrzębski nic a nic niezapłacił tobie, czego się niespodziewam, tedy posyłam ci asygnatę Jeffra do Januszkiewicza na £ 2. do tego dodana summa należna za szyzeryki — £ 2. 11s. 6. sformuie całkowitą

Summę — £ 4. 11. 6d czyli fr 114. 60c.

W takim wypadku Jastrzębski pozostanie moim prosto dłużnikiem w ilości mu wyrzeczonej £ 4. 8s a superata 3s. 6d w ręku twoiem będąca pojdzie na dalszy rachunek. — W istocie wlazłem w błoto dobrowolnie z którego chciałbym się wydobydź. —

Piszę osobno do Jastrzębskiego prosząc go ażeby to co będzie mógł, unosił do Januszkiewicza i przysyłał mi assygnacyie na Imie moie do Jeffra — smurzę bowiem rychło reperować się na długach moich w które najniechętniej wpadłem — a wiesz że długi na miejscu takiem jakie zajmuię, mogą bydź moią ruiną — gniewa to mnie mocno, że Jastrzębski ani słowa mi nieodpisuie, bez czego zgoła niewiem iak się mam urządzić. —

NB. Nie mi niemówisz czy acceptuiesz czy też masz iakąś objekcyią przeciw moiemu rachunkowi który ci 18 Augusta posłałem tam znajdziesz za ilość w ręku Jastrzęb. będąca kompletnie rachunek czyli £ 4. 8s. —

Gielgud zapłacił mnie za całoroczną prenumeratę Trzeciego Maja, chociaż powiada że za pierwszy kwartał zapłacił Jeffrowi, ale mimo propozycyią moią, kwestyi niechciał o to czynić.— Pieniądze te wszakże chociaż są w mym ręku odeszlę ie wszakże w ten czas gdy i od dalszych pociągam, ażeby nierozdrobniać rachunku, dlatego powtarzam raz ieszcze prośbę żebyś Dziennika Narodowego № 38, 49. 64 i 71. dla Bartkowskiego mi iak najprędzej nadesłał, gdyż bez tych Bart ociąga się z zapłatą która w ręku iego iest pewną.—

Prelekcyie Mickiewicza w celu wymiany na format mniejszy zwrócone mi przez Bartkowskiego, posłałem Szczepanowskiemu i pieniądze za nie do biura odeszlę, powiedz więc o tem P. Januszkiewiczowi, i proś go żeby dla Bartkowskiego kurs tegoroczny prelekcyiów tychże w zapowiedzianym formacie mniejszym przysłał i w takimże samym formacie mniejszym niechaj kurs przeszłoroczny iemuż przysyłać raczy.—

Pan Gomoszyński z Leeds prosi o zaprenumerowanie dla niego Trzeci May od kwartału poczynaiącego się w Auguście tegoż roku.— Tę ćwiartkę listu możesz P. Januszkiewiczowi i P. Woroniczowi kommunikować

żeby

żeby wypełnić ich i pomnożyć w interesie ich mię
zumiejącego, i że na mnie polegać mogą. —

Jeżeli Numera Dziennika narodowego które wymie-
niłem, przyszło mi nadesłane będą, to resztę natem-
miast poszlę a i przez powracającego do Paryża
Doktora Jasińskiego będę mógł odesłać. —

Twój zawsze Przyjaciel

J. Jankowski

29 p. 2 [illegible] Jankowski
8 [illegible]
[illegible]
5 a 20 [illegible]
(2 pud 20 [illegible]
Antigue —
Pierwszy numer Dziennika narodowego
Wydawca Jankowski
Odbiorca [illegible]
Pieczęć [illegible]
Pieczęć na adresie
Jankowski
Dla Szanownego Pana Jankowskiego
Bibliotekarza Biblioteki Narodowej
w Paryżu
Rue [illegible]
Portugal Dziennik [illegible]
Jankowski
[illegible]
[illegible]
[illegible]

9. Septembra 1842

271

Kochany Niedźwiedziu.

Deszcz tak był ulewny przez te dwa dni że w półdrogi do City udawszy się po nakazane mi igły wróciłem się — świadkiem tego iest Doktor Jaslikowski który razem ze mną chodził, mokł i wrócił się — Poczekać więc musisz na igły do przyszłej poczty przez którą pewno Ci przyszlę — List mój z assygnatą Jeffsa na £ 2 odebrać musiałeś, dla czego mi o tem niedonosisz —

Czy Detkens łże czy prawdę mówi niemoią iest rzeczą

dochodzić – Jamowski powiada
że dobrze pamięta iż książ-
ka o której pisałeś pozosta-
ła u Det: na Stole – Deth-
zai powiada że iej niema
i że niemiał – dojdź że teraz
sam prawdy, ale mnie od
tego uwolń –

Pisma Emigracyjne przysy-
łajcie przez swoią pocztę
do Sussex Chambers – Na
całym kraju pismom
naszym nieprzebaczaią, za
dnemu z Ambonatorów nie
dozwalaią żadnej korzyści. –

272

Dowiedz się od Majora
Urbanowicza czy niewie co
o Jastrzębskim, lękam się
żeby mu się przypadek
iaki niezdarzył, gdyż ina-
czej z tobą by się obaczył.
bo to iest bardzo hono-
rowy i zacny Człowiek

Twój Jackowski

L. Niedzwiecki

Paris

273

22 Catherine Street Pimlico
11. September 1842

Kochany Niedźwiedziu

Niebędę się wdawał z tobą w polemikę o zalety dzieła którego iesteś wydawcą, bo to do niczego niedoprowadzi — konkluzyia iest tylko że trudno kupców wynaleźć na nie — niemyśl wszelakoż żebym tracił gorliwość w usłużeniu tobie — co tylko można to robię i robić będę żeby się go pozbyć — Na prowincyią wszakże nie mogę tych exemplarzy pocztą posyłać, bo poczta drogo kosztowaćby musiała, wypada mi więc okazyi czekać. — W dawniejszym moim liście wyraźnie ci napisałem że Exemplarze zapłacone wskazanym przez ciebie osobom przesłałem — specyfikacyia przeto zdaie mi się niepotrzebna — Napisałem także że dwa Exemplarze przedałem z których przedany V Krasińskiemu iest zapłacony 5 zł. drugi Wengierskiemu, na kredycie do tąd — Abłamowiczowi poszlę Exempl. z książkami iakie od Ciebie przyidą to iest z Pologne Pitoresque &c. — z resztą to co się zrobi to się w swoim czasie i powie.

Jastrzębski iest w Paryżu 5 Bourbon Villneve, pisałem do niego dzisiaj żeby z tobą się obaczył, i listy poodbierał — Dopomóż mu w odebraniu iego należności od Błotnickiego, i dopilnuj żeby to co od iego potrzeb będzie zbywać, uniosł zaraz do Januszkiewicza na asygnatę do Jeffsa, i mnie tę asygnatę przysyłaj, bo wlazłem w długi z których się muszę wydobyć —

Nic mi niepiszesz o Gazecie Warszawskiej, ceny przynajmniej od Ciebie chciałem żebym mógł stosowną ilość pieniędzy od Tow: Litt uzyskać i tobie przysłać. — Jest tu niejakiś Biechowski chłopak młody z Krakowa, podobno od rekrutów

do Emigracyi

do Emigracyi apelujący — przed ucieczką z Polski pracował on w Krakowie u Księgarza z Januszkiewiczem korespondującego — ten powiada że przez Januszkiewicza można mieć wszystkie pisma i książki wychodzące w Polsce po cenie miejscowej, gdyż transport z Krakowa co miesiąc do Paryża posyła się z książkami na cenę taką iak iest na miejscu — Gdyby to była prawda warto byłoby pomówić z Januszkiewiczem, a pięć funtów które na ~~Dziennik~~ Tygodnik Petersburgski i Orędownik się asygnują, i które iuż są funduszem stałym, za zmniejszeniem kosztów przesyłki mogłyby wystarczyć na większą liczbę książek, których zgoła nie znamy a których tak pragniemy. —

Pisma z Paryża niemogą na przyszłość inaczej do nas dochodzić iak tylko zwyczajnym Kuryerem — Djabelnie poczta wzięła się w kupę, oszukiwać się dalej niedaie — Tym sposobem dla mnie zwiększa się ambaras, ale cóż robić trzeba zaprzestać na tym iak iest — powtarzam przeto raz ieszcze żeby Trzeci May i Dziennik Narodowy z proklamacyami przychodziły do moich ambonatorów przez Kuryera, a ia z tąd wszystkie ie będę. — Trzeci May od dawna przestał dochodzić do nas — czy nie ma w tem także iakiej pomyłki — Numerów z podpisami X. J. B. niewidzą, trzeba przypomnieć o tym komu należy. — Pisałem dawniej że Gomoszyński z Leeds prosił mię o zaprenumerowanie Trzeciego Maja od Augusta to iest od kwartału w tym czasie poczynaiącego się.

Pan Symon Zerawski znajomy ci Rycerz, który zawsze
bije się z biedą, lecz który przy tem pod względem płace-
nia długów niezmiernie iest akuratny, pisał do mnie ze
wsi o proiekcie iak następuie — Ma on tam iakieś
znajomości na wsi między któremi mógłby sprzedać
z 10 Exempli La Pologne Pitoresque, ieżeliby Komissyia
funduszów Emigracyinych do której podobno to dzieło należy
chciała go użyć na Agenta w Anglii — potem prze-
dałby więcej i. t. d. — Potrzebował tylko mojego pośrednict-
wa — Ja ciebie więc proszę żebyś pogadał z kim należy
iakby to zrobić — Warunki dla Zerawia muszą bydź takie
ieżeli nie lepsze iak dla Agentów Francuskich — drogość ży-
cia w Anglii i przesyłkę w uwagę brane bydź muszą —
Nie za taktykę, ale za uczciwość Zerawia ręczę, i z resztą
mógłbym w ostateczności appelować do iego Żołdu, do czego
on pewno nie dopuści — O też ieżeli ta Administracyia zgodzi
się na proiekt, to niech na Imie Zerawskiego wyda
Exemplarzy 10 rzeczonego dzieła, a ty mi ie razem z
Książkami Abramowicza, ieżeli można przez okazyią prze-
szlesz — Pologne Illustrée niezaczepiaj, chyba bez numerów
skandalicznych — Costumy Zienkowicza zbyśby tu także można
tylko nie po warjackiej cenie — bo ty wiesz to dobrze iak tu
wypracowane poszyty z czterma sztychowanemi widokami się
przedaią po szylingu. — Zarobek się liczy na mnogości wyprzeda-
nych exemplarzy — Ta uwaga stosuie się i do Polski Malowniczej

Żądane Numera igieł a mianowicie. 2 paczek № 5
2 paczek № 6. – 4 p. № 7. – 4 p. № 8. – 4 p. № 9. – 2 p. № 10.
1. p. № 11 – i 1. p. № 12. – załączam tutaj – kosztują one 5 f. –

Twój Jackowski

11/9 42. Ignacy Jackowski
Nie ~~będę~~ chce wdawać się w
zalety dzieła mego a
Jastrzembski w Paryżu
Wielkoszty i Gołęba
Warszawska!
Czy niemożliwy odbierać
Tylko Pełen. P. Januszkiewicza
Lista pism i prenumeratorów

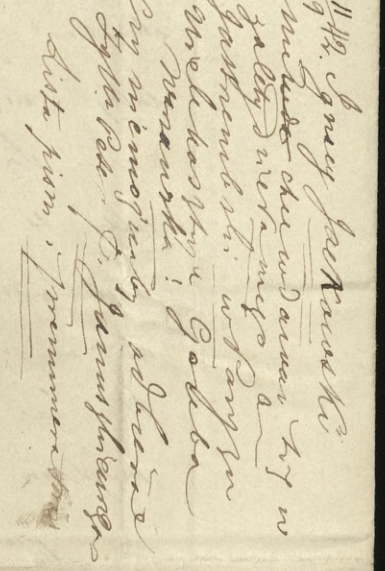

22 Catherine Street Pimlico
22 September 1842 –

275

Kochany Niedźwiedziu. –

Czyś się zleniwiał czy zestarzałeś, żeś przez kilka poczt nienapisał do mnie ani litery – a z ostatnim listem chociaż przysłałeś ~~Trzy~~ Exemplarze Dziennika Narodowego № 77 ieden dla Bartkowskiego, drugi dla Ablamowicza a trzeci dla Laskiego – oraz № 16 Dziennika Mod wymienionego wszakże w tymże liście Trzeciego Maja nieznalazłem w paczce, może że była za gruba – wszakże Trzeci May iuż więcej iak od półtora Miesiąca nas niedochodzi – Zmiłuj się dopilnuj żeby iuż nikomu do Anglii niepoysłano pism Emigracyinych pocztą bo ogromnie drogo każą za to płacić, i wszyscy ambonatorowie biią za to na mnie iak wroble na sowę. – Doktor Jaslikowski dzisiaj opuścił Londyn udaiąc się przez Havre do Paryża – Odbierzesz od niego półfunta czyli 12 franków i pół – i ~~z tych 12 f~~ te zapłacisz Dziennikowi Narodowemu za Bartkowskiego po zapisaniu wprzód na swoim a raczej na posłanym przeze mnie rachunku dla tego żeby oba exemplarze rachunku tego były zgodne, gdyż ia na Exemplarzu u mnie będącym adnotatę tę robię w tym czasie. – Wszakże listem swoim uśmieneś mię o odebraniu tych pieniędzy uwiadomić. –

Twój Jachowski



L. Niedzwiecki Esq

Paris

276

22. Catherine Street Pimlico
29. September 1842 —

Szanowny Leonardzie.

Długo niewiedząc nawet że żyjesz, boś przerwał był korespondencyie Twoie sądziłem że albo nie iesteś w Paryżu albo chory — a będąc naglonym przez Ambonatorów Trzeciego Maja przeszłej poczty napisałem wprost do Woronicza prosząc go tak o przysyłanie dla wszystkich Angielskich prenumeratorów Trzeciego Maja na ręce moie przez ambasadę iako też o ieden exemplarz tegoż pisma dla mnie gratis — co w ostatnim twoim liście wczoraj mnie doszłym przyrzekłeś. — Nie słusznie mnie posądzasz o brak chęci w dopomożeniu ci wyszukania Rozprawy o Ortografii — Szczegóła które ci w uprzednich listach zakommunikowałem przekonać cię były powinny że starannie o rzecz tę się wybadywałem — Jakie iest moie mniemanie o osobach Xiążkę tę taiących, niebędę tutaj wyrażał, to tylko iest pewno, że po wyprzysiężeniach się Detkensa że iej niema u niego, niemam ani władzy ani ochoty przekucyią posuwać dalej, zwłaszcza że Detkens wskazawszy mi kupę własnych swoich Xiążek pozwolił się przekonywać że poszukiwanie moie iest natrętne i bez użyteczne — Ja niemówiłem mu że gwałtem to dzieło zabrać mu pragnę owszem otwarcie mu mówiłem że mam poruczenie dobrze nawet za nie zapłacić — Gdyby więc miał u siebie takowe zdaie mi się że taić się niemiałby potrzeby, chyba żeś ty atakami swoiemi postawił go w pozycyi

takiej

takiej że się kontradikować niemoże.—

Szulczewski iest w Belgii, wyiechał tam na parę tygodni Szczepanowski Ignacy z Kwakrami w Ipswich.—

Szyzoryki wszystkie iakie ieszcze były u mnie odesłałem przez Dra Jastikowskiego, a w przeszłym liście pisałem do Ciebie żebyś od niego pół funta odebrał à conto Bartkowskiego za Dziennik Narodowy.—

Ponieważ Szulczewskiego niema w Lądynie niewiem przeto czyli z kąd będę mógł się dowiedzieć o liście do Pani Hudson.—

List od Jastrzembskiego odebrałem, którym odpowiada na list mój trzeci— powiada że inne listy przez ciebie ode mnie przesyłane, rąk iego niedoszły— chociaż utrzymuie że mogłeś ie odesłać przez Trzeciaka— Pan Bóg święty was wie czyli iest iaka harmonia między wami, to tylko pewno że Jastrzębski wiele na twoią przyiaźń i koleżeństwo liczył— możeś się ty niecierpliwił na niego za to że on za pewne pieniądze uważał te których iak widzę Błotnicki wydostać niemoże— może inne powody cię ostudziły— widzę iednakże zwłaszcza ze strony twoiej że iakaś oziębłość panuie, ale ponieważ on iest bardzo biedny, nieokazuj mu więc proszę twoiej niechęci, owszem dopomoż mu ieżeli w czym ci się przytrafi— Ja niewymawiam Jastrzębskiego że głupio zrobił iż zaraz przyiechawszy do Paryża nie poszedł do Ciebie i niepowiedział ci otwarcie iak

iak rzeczy stoią, ale należy mieć wzgląd i na to, że młody i goły, może przez nieśmiałość, postąpił niekonsekwentnie — ja go zawsze uważam za człowieka czułego i uczciwego —

Podobno Stuart pisał do Xięcia czy do Zamojskiego o wystaranie się paszportu dla Mileskiego — Bądź łaskaw przypomnij tę okoliczność komu to wypada — Mileski bowiem iuż dogorywa — ieżeliby paszport dla niego przyszedł ia iestem pewny że on dostanie pozwolenie od Rządu tutejszego mieszkać za granicą z żołdem Angielskim, nawet kilka funtów dadzą mu na drogę — potrzeba tylko żeby paszport mu przyszedł — Inaczej zaś ieżeli tu zamrze będą starali się mieć nieukontentowanie do tej drogi na iakiej Mileski i iego przyiaciele starać się o paszport uważali za rzecz najwłaściwszą —

Bądź zdrów Twój

J. Jackowski

Mr L Niedzwiecki

25 Rue Taitbout du Rock

Paris

22 Catherine Street Pimlico London 278
3 October 1842

Kochany Niedźwiedziu. — Przecież rozpocząłeś znowu korespondencyą twoją — iaka przyczyna była iej przerwania, tego do tych czas niewiem — Ja przyrzeczeniu moiemu niebyłem niewierny — Trzeci May w końcu zawitał do nas — prawda żeśmy długo na niego czekali, ale też na pochwałę iego powiedzieć należy że wyszedł teraz tak poprawnie wydrukowany, iak nigdy tego dawniej niebyło, a pomyłki drukarskie, w teraźniejszym iuż wieku, niezwykły się pardonować, dla tego szczerze się cieszę że Trzeci May pomyślał serio o Korektorze. —

Nowiny: W przeszłą sobotę (1 Octobra) od godziny 11. do godziny 12 wnocy to iest godzinę całą, chodziłem za jakimś mefistolesem, który w wózku bez konia i pary, ieździł po S. James i parku, probując wynalazku swoiego, maszyna ciekawa, bieży czasami tak prędko iak koń dobrze kłuszący, skręca się bardzo zgrabnie, ale pod górę kiep, potrzebuie popychadła, wszakże Pan inwentor NB. francuz obiecuie przyrobić ieszcze tam iakiegoś djabła który ią na górę sam poprowadzi —

Wczoraj od godziny 5 do godziny 8mej wieczorem patrzałem na wyspiane i uśpione dwie osoby snem magnetycznym, dziwne rzeczy one wyrabiały, ale konwulsyie Panny lunatyczki tak były okropne, że całą noc spać niemogłem i dotąd ieszcze wzruszony iestem — Gdybym się nie lenił to bym ci z parę arkuszy o tych cudach napisał — NB. mimo wszelką podejrzliwość moią, zdaie mi się, a nawet niepodobno żeby to było kuglarstwo. —

Przyjechał do Londynu syn pułkownika Oborskiego, chłopak powiadają bardzo przystojny, miły, i rozsądny, cel iego ma być namówić Ojca nieszczęśliwego do powrotu, iak się missyia iemu uda niewiadomo, pułkownik bowiem przy chorobie umysłowej której iak ci wiadomo, doświadcza, chorwie ieszcze na politykę mocno.— Nie rób tylko z tego artykułu urzędowego.—

Ponieważ u was nabożeństwa polskie z kazaniami się rozpoczęły, i ponieważ u nas są takież same — a publiczność ponieważ albo przez niewiadomość, albo przez obawę podstępu arystokratycznego mało ieszcze na nie uczęszcza, i słowa zbawienne padaią bez możności rozchodzenia się dalej, warto więc żeby albo w wydaiących się iuż, albo w jakim nowo sformowanym piśmie, umieszczać kazania — Kazania naszego Xiędza Brzezińskiego bez wątpienia warte są druku, waszych zaś Kaznodziejów słowa warto także żeby się nam kommunikowały — o toż pogadaj tam z kim czyliby niemożna było coś z tego zrobić, ia bym wam przysyłał kazania naszego proboszcza. — Może niewtrącaiąc się do Prelekcyiów Mickiewicza Trzeci May przyiąłby tę gałęź na siebie. #

Co się stało z Orędownikiem, wszakże on był do końca roku zapłacony a do nas niedochodzi — Za guziczkami twemi ieszcze niechodziłem ale kiedy ie kupię przed Odejściem poczty, to tutaj ie włożę bez żadnego więcej dodatku — Twój Sadkowski

Myśl o T. M: o prelekcyiach M: i o Kazaniach, która w tym momencie przyszła mi do łba, potrzebuie zastanowienia się trochę, i iej rozwinięcia. — Zdaniem moiem wyiątki prelekcyiów Mickiewiczowskich w Trzecim Maju umieszczane, nieodpowiadaią ani celowi, ani ważności rzeczy, ani też godności samegoż pisma — Kiedy prelekcyie na większą skalę i z wielką przyiemnością daiące się czytać, a nawet tak pożądane, osobno się drukuią, zdaniem tedy moim wtrącanie

nie się uboczne w tę gałęź, tchnie zawiścią nieprzyzwoitością i podkopywaniem dochodu prelekcyjów, które bez wątpienia bardzo tanio się przedaią — Gdyby to odemnie zależało, iabym wolał i życzył gdyby Trzeci May trzymał cenzorskie ale przyiazne oko dla prelekcyjów, gdyby w razie zboczenia go naprawiać redakcyią i td. — Ale iuż poczta odchodzi skończę na pocztę przyszłą —

Listy tu załączone bądź łaskaw poddawaj natychmiast, mianowicie pudełko Doktora Jaśkowskiego uwadze twej poruczam —

Mr L. Niedzwiecki

Paris

[1842 / przed 11. X]

22 Catherine Street Pimlico

280

Szanowny Niedźwiedziu

Za przyrzeczony Paszport dla Milewskiego mocno ci dziękuię, ale że go ieszcze niema w naturze przeto mnie się zdaie że powinieneś o tem namieścić Zamoyskiemu — Że artykulik moy o Dzienniku Narodowym wam się niepodobał nie moia w tem wina — ia dotychczas nawet iestem tego zdania że tylko tym sposobem można go pobić a dla Dziennikarzy nietylko niewypada ale nawet strasznie iest nieprzyzwoicie odwracać ieden od drugiego nosy dla tego że są opinii przeciwnej. Nie nastaię wszakże na wasze zdanie, robcie iak wam się podoba, ale niestawaycie się tak namiętnymi żeby odmawiać słońcu że świeci dla tego że ono czasem dopieka —

Bądź łaskaw mi donieś czy można dostać autografowanych prelekcyi Michiewicza po Francusku i po czemu iedna — I kiedy Michiewicz ciąg dalszy rozpocznie — Jeżeli czego będziesz potrzebował z Londynu mogę ci przysłać p. Milewskiego on wyieżdża po 15 ter Mca — Także i Filipowicz iedzie do Paryża.

Twój Jacek

M. L. Niedzwiecki

Paris

281

22 Catherine Street Pimlico London
11. October 1842.

Kochany Niedźwiedziu.

Dwa twoie listy ieden z d. 3go a drugi z 6go ter. Mca z załączonemi przy nich drukami odebrałem razem. i zaraz na te odpisuię. — Pierwszy raz od ciebie się dowiaduię że Mileski niepodawał prośby, i ieżeli tak iest to zapewne głupio zrobił — Ale on iest zbyt słaby i kommunikacyia z nim niełatwa, bo do Lazaretu wpuszczaią o tej godzinie, w której zatrudniony gdzie indziej iestem — tak więc iak żeby to zgaduiąc pisałem do B. Wiercińskiego, który iest teraz w Paryżu, żeby prośbę napisał i podpisał chorego (Stanisław Milewski), piszę do niego otóż powtórnie — proszę Cię tylko listem do niego zaraz odeszlij. — List twój do Trzcińskiego na Jersey posłałem — Druki porozsyłałem także — Dla Laskiego nieposyłać iuż więcej Dziennika Narodowego zapłacił mi za półroczny ambonament Dziennika tegoż i Prelekcyiów i więcej niechce. — Dziwne mi się wydaie tłumaczenie się wydawcy Prelekcyiów, niewiem powodu, ale mnie się zdaie że tłumaczy się niepotrzebnie, a nawet dziecinnie. —

Co do twoiej uwagi o moim artykule w Tr. Maju. winienem powiedzieć, że nie iestem tak zarozumiały żebym myślał o tej moiej bargraninie iako o rzeczy wielkiej — wszakże Angielscy Emigranci, którzy znaią wszystkie w tę sprawę wchodzące osoby bardzo nim są zadowolnieni, i pod Secretem ci powiem że posądzaią niektórzy Xawerego Bronikowskiego że ie piszę — naczytać się go niemogą, tak im trafiłem do serca — niegadaj tylko nikomu — Jak żebym wiedział czego właściwie potrzeba wprzód nim twój list odebrałem, napisałem już inny artykuł bardzo poważny — mało nawet w nim iest żółci, może

się

się nawet i Senatora podoba — ale ty mnie znać powinieneś że
ia podobywać się nikomu, czyli pochlebiać niemam zamiaru — iak
kolwiek pojmuię prawdę, tak ią przedstawiam — ieżeli się nawet i
gniewam na kogo, to mnie się zdaie że nie z mojego powodu.
poprawienie wszakże tego artykułu, i przepisanie zajmie to kawałek
czasu — Ieżeli się uzna za dobry, to na dwa numera wy-
starczy, na skrócanie tylko lub odmiany niechciałbym pozwo-
lić. — Może tam znajdą się rzeczy z któremi redakcyia Maja
zechce się rozminąć, ale ia iestem przekonany że bez zmiany
bardzo dobry pośrednawczy wywrze skutek. — Ale to potem o tem.
W tym miejscu dla tego tylko czynię tę wzmiankę, żebyś
nie sądził że ia natchnieniu czyiemu kolwiek uległem
bo właśnie to co za pośrednictwem twoim ode mnie
żądano — iuż iest w robocie, tylko to wierz że śpiewać
darmo, to boli gardło. —

Żebym cię wyraźnie przekonał iak niesłusznie posądzasz mię o leni-
stwo w wyprzedaży twoiego dzieła, to najlepiej zdaie mi się
zrobić gdy ci poszlę list autentyczny Abdamowicza na
którego najwięcej liczyłem — Tak prędko tutaj mądrą twoią
książkę okrzyczano, że iuż i podobieństwa niewidzę iak
ią mam przedadź — poszło nawet w przysłowie że rzecz
niezrozumiana, to Apostazyia!? — Nie gniewaj się przeto, bo
to na nic się nieprzyda, ale radź co z tem uczynić. —

Teraz następuią pretensyie do Ciebie — O Gazecie Warszawskiej, nic
mi niepowiedziałeś, chociaż wskazywałem ci drogę przez Ja-
nuszkiewicza i Czecha w Krakowie — pieniądze u Towarzystwa
są zaakordowane na to, i ia się wstydzę — Orędownik zapła-

zapłacony do końca roku, wychodzi w Poznańskim, a nas omiia — O! tempora, o mores! krzyczał kiedyś Cycero napiwszy się wina, a mnie i nato niestaie — a tu natręty zaglądaią mi w oczy, i śmieią się do rozpuku, że ia tak ciężko gdyraiący za nieakuratność cudzą, sam akuratnym nie iestem, pieniądze strwoniłem — Myśl nad tem Panie Niedźwiedziu, i podaj mi ratunek, bo co do guziczków twoich sam się wytłumaczę — oto od razu ci powiem, że sprawunków takich które od gustu zależą nie lubię kupować, zwłaszcza kiedy guziczki i lepsze i tańsze dostaniesz w Paryżu, tu ieden całkiem czarny, półtora szylinga kosztuie, i to ieszcze niewiem czy taki iak twój, bo tamten służąca przypadkiem zmiotła z kominka do pieca — Teraz się wyspowiadałem, aż lżej mi na sercu, rób co ci się podoba. — Czy Kazania będziesz drukować!

Twój Jachowski

Czy paczka dość gruba doszła do Dra Jastrzębowskiego? — Anglicy wydziwić się niemogą tak mądrej Morskiej Rossyiskiej służbie — Okręt wojenny Ingermaland czterdziestą dniami przed rozbiciem wypłynął z Archanielu na morze północne — iedynastego dnia gdzie są iuż niewiedzieli a kiedy raz pierwszy o coś uderzyło okręt to Kapitan zostawiwszy na okręcie żonę swą i czeladź, siadł na szalupę z Oficerami, odpłynął od okrętu i w jego obecności razem z Oficerami utonął — żona w innym zapewnie zamiarze na okręcie p. heroicznego męża porzucona, przypadkiem uratowaną została. — To to mi służba! —

List ten przypadkiem przeszłą pocztą odesłany niezostał
aże nic niemam nowego dodać przeto go tak
iak iest posyłam — Załączam tylko prośbę Mileskiego
Jeżeli Wierciński takową podał, to ta może będzie
niepotrzebna — ieżeli niepodał, to pchaj ią iak możesz
najprędzej żeby ratować człowieka — Pakiet do Generała
Bem staraj ~~mu~~ się prędko odesłać — Twój Jacek

W. L. Niedzwiecki

List Wierzinskiego odeszlij do kwatery Rommalda
Giedrojcia natychmiast. —

Paris. —

Krasnowskiemu list odeszlij —

17 October 1842. 22 Catherine Str. Pimlico

284

Szanowny Leonardzie.

Posyłam ci moie bazgraniny — iedna ujść może za odpowiedź Dziennikowi Narodowemu — Drugiego iest tytuł Polityczny Temperament Narodu polskiego — tego rozmyślania iest tylko lutey połowa — drugą połowę przysłałbym później, przepisać ią tylko ieszcze wypada — niebędę wszakże z tem się pospieszał, dopóki Woronicz nie zdecyduie że umieścić to w Trzecim Maju warto — przeciwnie zaś niepotrzebniebym i czas i pocztę tem zajmował — Jeżeli artykuł ten approbatę uzyszcze tedy pamiętaj że na 6. fol. w końcu ostatniego wiersza iest miejsce próżne na położenie w niem Imienia jakiegoś Rzymskiego Wodza, które mi wyszło z pamięci, a historyi Rzymskiej niemam pod ręką — Awantura miałaby bydź to taka, że kiedy oba wojska sprawione były do boju, wódz strony przeciwnej wysunął się naprzód pod Rzymskie szeregi wyzywaiąc zucha do poiedynczej walki. Syn wodza Rzymskiego, znieść dłużej takiego insultu niemogąc wymknął się naprzód, i zwaliwszy przeciwnika powracał iako zwycięzca w szeregi, kiedy Ojciec iego postrzegłszy iakieś zamieszanie przyleciał na to miejsce i Syna swoiego niepamiętam czy tylko osmagać, czy też śmiercią ukarać kazał — Pamiętaj że to nie iest sprawa Brutusa co synów swoich za należenie do spisku Tarkwiniuszów kazał ćwiczyć — to iest rzecz inna — ja fakt pamiętam, nazwiska mi braknie — trzeba więc o tym Jegomościu się dowiedzieć

dzieć i zapisać w luce na to zostawionej — Opuściwszy zaś
nazwisko lub położywszy je fałszywie, złośliwej krytyce dadź się
może powód — na twoje więc sumienie szczegół ten zostawuję —
Sienkiewicz nazwisko to od razu powie. —

Posyłam ci prócz tego ciąg dalszy Olizarowskiego — Dziwnym jakimś
zbiegiem znalazł się sklep prowizyjny dla Trzeciego Maja
w Londynie 22 Catherine Street Pimlico — Obaczemy co z tego
wyniknie? Do tychczas wszakże śmieję się w duchu
gdy słyszę rozmaite opinie o odezwie do Zjednoczeńców
wszyscy powiadają że on redaktor prawdę powiedział, tylko
niepotrzebnie niektórzy dodają, a ci których się to zgoła nie
tyczę, są zdania innego, i utrzymują że dobrze — Ad

Pro Memoria. Co się dzieje z Orędownikiem? z Gazetą Warszaw
ską? z Paszportem Mileskiego? Punkt ostatni uważam
za najpilniejszy dla tego postanawiam każdej poczty o
nim przypominać do póki skutecz nie nastąpi — Wiewiór
skiemu posłałem trzy pary trzytew najdoskonalszych
na przedaż — jeżeli znajdziesz kupca możesz go do
niego posłać, ~~[illegible]~~

Listy z waszej Czwartkowej poczty do dziś dnia jeszcze do
nas niedoszły — Twój Jacek

22 Catherine Street Pimlico
20 October 1842.

285

Kochany Niedźwiedziu.

N 35. Trzeciego Maja, i 81. Dziennika Narodowego dla wszystkich prenumeratorów odebrałem i pozdsyłałem – Chwała Bogu żeśmy już wpadli na trop komunikacyi łatwiejszej – Od D^ra Jasiłkowskiego £ 2 odebrałem, ale nic mi nie powiedziałeś czy więcej nad te pieniądze niezapłacił – bo mi się więcej należało – a ieżeli zapłacił tedy wiele mam na twój rachunek zapisać? – Że tam Turczynowicze tańczą mazura na Paryskim balowe to nie sztuka – ale żebyś widział mnie w niedzielę przeszłą iak zwiałem mazura naprzód z Maurycym Grabowskim który W3. iest kulawy, a potem z Panią Milerową rodzoniutką Jackowską, to byś się dopiero dziwił – wszyscy obecni krzyknęli „a to warjat ten Jackowski co dokazuie!" cały sekret spolegał na dobrym humorze, a ten humor na szklance porzeczu – ale niemów tego nikomu – 21* to Mcia Gnorowskie się żeni, i iak zwyczajnie przed ślubem mówią, bardzo dobrze. –

* to iest w piątek

Dla czego Ordownik nieprzychodzi? a nawet i Lwowski Dziennik ustał – co to się znaczy? – O Milerskiego paszporcie przypomnij proszę komu należy – On teraz iest w stanie że może drogę wytrzymać, a gdy się pora pogorszy, niepodobno mu będzie się ruszyć – gdyraj, dokuczaj, nastręczaj, bo szkoda iednak dobrego człowieka –

Czy nie wiesz iak się nazywali owi Polacy Szulery co w Boulogni za pogrywanie anglików na fałszywe karty do kozy byli pobrani – tu o nich tak popisali w angielskich gazetach że aż wstyd oczy pokazać – przy tem wiele żebractw naraz się pokazało wszystko na nasze konto – Zwyczajny bal dla Polaków w Gildhall ma być dany w Novembrze – ale to ieszcze sekret – gdy się zaś to ogłosi, to bez wątpienia nieprzyiaciele nasi nieomieszkaią wyliczać w gazetach wszystkie skandale –

Twój Jackowski

List do Jadowickiego odeszlij zaraz –

22 Catherine Street Pimlico London
25 October 1842 –

286

Kochany Niedźwiedziu. –

List twoj z odpowiedzią na list Abłamowicza odebrałem – Dalsze iego rezultata co do Orędownika &c. są zadowalniaiące – uznawać iuż ich więcej niebędę – guziczków poszukam i później o tem doniosę – teraz tylko przypominam paszport Milewskiego, który lazaret iuż opuścił, i przeniosł się na mieszkanie do tego samego domu gdzie i ja mieszkam – Obawa więc żeby nieodpadł na zdrowiu (bo mu się bardzo niewiele należy) iest przyczyną że ieszcze natrętniejszym o paszport ten bydź muszę – Rezolucyia Rządu Angielskiego pozwalaiąca mu pobierania żołdu za granicą iuż iest od dawna – paszportu tylko brakuie – Bądź zdrów

Twoj J. Jackowski

22. Catherine Street Pimlico
28 October 1842

287

Szanowny Niedźwiedziu —

Listy nasze zapewne się rozminęły — bośmy artykuła, któremiśmy wam grozili, posłali z Olizarowskim dawno — Przyrzeczenie że dla Mileskiego w krótce paszport będzie, iest niedostateczne, bo on ~~tego~~ się spodziewał tego szczęścia od Czerwca przeszło miesięcy kiedy zaufał przyrzeczeniu Stuarta że ten mu się wystara paszportu tak samo iak innym, bez prośby i formalności iakich ty żądałeś — Z tąd dzisiaj wielki iest okrzyk na niechęć lub nie jednostajną gorliwość Towarzystwa Litt° dla wszystkich, a dotychczasowa praktyka może i trafem iakimś przekonywa, że ci co ciągle paszkwilują Towarzystwo Litt° łatwiejszą i skuteczniejszą maią dla siebie iego pomoc —

Pan Bertold iest iuż w Londynie — Jakie
tam wasze było spotkanie zrozumieć nie-
mogłem. Dziś że niekontent iż go Zamojski
w tak ważnym iak mu się zdawało inte-
resie przychodzącego nieprzyiął — powiadał mi
że mówił o tem samemu Xciu, scho-
rzałemu, i od wszystkich wad iakoby
zaniedbanemu — niepodziękowałem mu pewno
za taką gorliwość w wypełnieniu mej
prośby o paszport Mileskiego — ale też z
drugiej strony ieżeli w istocie tak iest
Xże zaniedbany co do swoich wygód iak
mi opisano, to gniewam się na sam Kli-
mat Paryski który polaków mógł prze-
mienić w tak obojętnych na cierpienia
ludzkie filozofów — Przyiaciele Xcia wolą
bydź na dyżurze w Klubie, albo zgry-
wać się tamże przy stoliku, niż po-
siedzieć godzin kilka na przemiany
przy Xciu — ale może to ieszcze wszystko
iest przesadzone —

Guziczków takich iakich żądałeś natrafić
ieszcze niemogę - są tak nazwane
jak ~~f~~ botons na 18 s/ tuzin - są drugie
czarne a raczej szare perłowe na
3 s/ 6 d które byłbym wziął gdybym się
nielękał usłyszeć za nich naganę - dla
dowodu tylko że się starałem przysyłam
ci gratis trzy guziczki szklanne
o które się lękam czyli w całości
to iest niepotłuczone do ciebie przyjdą
bo te które mi przysyłałeś na
formę, przyszły do mnie z potłuczo-
nemi wierzchami - wątpię bardzo żeby
tak wyszły od ciebie a zatem to ieszcze
iest racyia iedna dla czego takich
rzeczy w liście nieodważyłbym się
przysłać - i ieżeli znajdę coś podobne-
go to poślę przez Milewskiego -
staraj się więc dla niego o paszport

Twój Jacek

Ponieważ wiem że ty z płcią piękną
lubisz zabierać znajomość o tej poznaj
się z Panią Turczynowiczową, i powiedz
jej że jeżeli będzie w Londynie
to znajdzie tu niecierpliwie ją oczę-
kującą Pannę Jackowską z baletu
Warszawskiego która jej teraz swój
ukłon zasyła — niemów więcej szcze-
gółów tylko że ode mnie się dowie
WJ P.ni Turczynowicz ma krzywe
nogi ale niegadaj tego nikomu

15. November 1842

291

Kochany Niedźwiedziu

Posyłam Ci drugą połowę czyli raczej koniec mojego artykułu — zdaie mi się że to się może umieścić w Trzecim Maju — w odsyłaczu znajdziesz tam kawałki pocieszne, a ja cię zaręczam że są prawdziwe — Zaleski Mikołaj tego niezaprzeczy, chociaż w sprawie tam opisanej on należał od Chreptowicza a ja od stron przeciwnych — Nie udaię się dzisiaj z tobą w kontrowersyie polityczne do których w ostatnim swym liście mnie wywołuiesz bo dzisiaj iest dzień wypłaty w którym na moment niemam czasu — Niemów Zaleskiemu że wiesz o naszem profesyonalnem niegdyś występowaniu — nawet mu niepokazuj mojego manuskryptu, tylko o samej treści możesz w obecności iego opowiadać, i donieś mi iakie on

będzie

będzie robić uwagi — bo chciałbym słyszeć iakie iest teraz iego w tym zdanie — bo go szacuię iako człowieka bardzo charakternego — Nic mi niedoniosłeś o guziczkach czy te iuż odebrałeś — Mileski niema ieszcze paszportu, i za fałszywym będzie musiał iechać

Twoy Jacek.

Kazania skargi mi nieprzysłałeś przyszlij proszę exemplarzy wiele —

15/11 42 Ig. Jachowski
Przysyła 2 szpalony. Art. Europa, niech narodu boli — mówię z Zaleskim (o pięści)
Jakie guziczki:
Mileski przez nie na paszportu
Kazania skargi — Siedzwiecki

22 Catherine Street Pimlico London
289
1. November 1842
Wilia do Wszystkich Świętych post.

Kochany Michałowicu.

Wysłam ci dwa pistolety gwintowane nowych konstrukcji na 18 pocisków, nieprawdaż ich tylko, bo się przekonasz że one są trochę odmienne. Celim do gustu ci materyał, bardzo nie mamy prawa — bom się do prawideł podobnych wymagań — i raz jeszcze upominam się przekonać się pistoletów nie czy które gust obcy ma być dzisiaj nieprzyjaciel mi nigdy. —

Ostatni numer Trzeciego Maja czytasz, smutną powziąłem wiadomość że ty przestał być jego korektorem, myślę w nim bowiem też tyle, że ani pensyą takową uszczęśliwiasz, ani też czytelników zadowolnić. — powiedz mi czy to też prawda? —

Wczoraj mieliśmy posiedzenie Klubu — Wszystkie partyje na nowem były, w celu napisania paralizowania, ale nikomu mi obcemu niedozwolili [illegible] mnie [illegible] w trakcie dyskusyi o Statucie naszej nowo reformowanej, w której mianowicie powiedziano że ani krajowi prawa żadnych narzucać, ani partyi żadnej potępiać w Emigracyi przestawowali, ani od Anglików zwyczajów zgrania nam się bez względu na ich publiczne rzeczy, uniemożliwiać [illegible] [illegible] [illegible]

daleko porządniejszych od tych którzy Ogół opuścili — Posiedzenia raz tylko do roku być mają; nadzwyczajne wszakże stosownie do potrzeby — Jednegośmy tylko mieli Oponenta, i wiesz kogo? Detkensa — Widać że Pan iego dał mu instrukcyją niedozwolenia odżyć Ogółowi — ale gorliwość na nie, gdzie niema głowy — Detkens utrzymywał że ponieważ Komitet, radził Towarzystwu w czasie bytności Króla Pruskiego kommunikować się i radzić się Czartoryskiego azatem popełnił czyn kryminalny &. &c. Niemogąc wymową, zdaie się że gwałtownością głosu starał się wzbudzić zamięszanie i nieporządek, ale na reszcie a ustawa prawie iednomyślnie przeszła. —

Paszport Milewskiego, Milewskiego Paszport &. &.

Panu Szymonowi Zorawskiemu brakuie Numerów Trzeciego Maja następnych № 29. i 30. — Ponieważ u Jeffra widziałem niektóre N-ra Trzeciego Maja, przeto zdaie mi się że niebyłoby to od rzeczy dadź mu rozkaz, żeby na swoie zapotrzebowanie dostarczał mi takowe — gdyż w miejscu w Exemplarze gnić mają po Xięgarniach lepiejby było kilka choćby i gratis po kraju rozrzucić, mianowicie Numerów kwestyją żywotną Zjednoczenie dotyczących — Ja chciałbym posłać na Jersey, do Portsmouth, do Glasgowa i do Edinburga — Oraz na City — ale ani iednego Exemplarza niemam do zbycia i wiadomości nawet o nim do nieambonuiących niedochodzi.

Bądź zdrów Twój Jaskowski

Mr L. Niedzwiecki

Paris

22 Catherine Street Pimlico London 292

18. November 1842.

Kochany Niedźwiadku.

Wczoraj z rana Milewski opuścił Londyn, dzisiejszą noc miał przepędzić w Abville, następną w Beauveux, a na trzeci dzień to iest w Niedzielę ma stanąć w Paryżu — może więc ten list go ieszcze uprzedzi — Zrobcie mu co możecie — niech tylko iak najspieszniej posuwa się na Południe Francyi — może się ieszcze i uratuie, choć tutaj żadnej niemamy nadziei — On wyiechał z tąd z kilką funtami, i pewno te w drodze stracić musi — żołd za trzy miesiące wziął na przód, położenie więc iego iest bardzo opłakane. —

Guziczki takie iak zadałeś przyszlę ci następną pocztą — Kiedym mówił Jeffrowi o okazyi przez Milewskiego, on mi pokazał skrzynkę iuż spakowaną, a którą przez kogoś innego miał posyłać — z tąd moia przysługa była mu niepotrzebną — Z resztą może się to stało i lepiej bo małą mam bardzo nadzieję żeby M: dojechał żywy —

O Balu w Guildhall nic ci niepiszę, raz że na nim niebyłem powtóre że Szulczewski sam go opisać przyrzeka —

Załączam tu ogłoszenie — które oparte iest na pewnym fakcie że Szwitakowski podał zmyśloną listę rossyiskiemu Rządowi a ta posłana do Paszkiewicza narobi tam dużo domysłów, trwogi, i kłopotu — możeby więc to umieścić należało —

Wiadomości o tem mam niewątpliwą — iak znowu zdaie mi się że jestem pewny tego, iż ten łotr pozmyślał Imiona Emigrantów niby maiących się udawać do Polski — Lista ta podług tegoż doniesienia, któremu niemam powodów niewierzyć, posłaną została do Paszkiewicza, i pod sekretem, wielkiego narobi alarmu, nie pomiędzy Moskalami którychby raczej usypiać należało, ale pomiędzy rodzicami naszymi i krewnemi — Rossyia choćby i wielkiej wagi do podobnych doniesień nieprzywiązywała, niezwykła wszakże rzucać ie do pieca, ale każe ie sprawdzać na miejscu dla samej wprawy władz swoich — W skutek podobnegoż doniesienia Kumpikiewicza i Pietraszewskiego, kilka lat temu, że emigranci w czasie przedsięwziąść się mogącej wyprawy wiele na Komendanta Twierdzy Dyneburgskiej liczą, który się z jeńcami bardzo łagodnie obchodził, porwano tego Oficera i co z nim zrobiono niewiadomo — Chciej więc to co ja ci kommunikuię pokazać starszym, i możesz zapewnić że ja nie iestem iak mię znasz łatwo wiernym — a jeżeli doniesienie iakie powtarzam na serio, to o autentyczności, iestem mocno przekonany — Co oni powiedzą niech się tak stanie! —

Twój Ignacy

Order

Przysłać Exemplarz Trzeciego Maja od początku teraźniejszego roku i następne numera dla Hr Valeriana Krasinskiego 52. Cambridge Street Edgewar Road.

Prosiłbym o przysyłanie mi ze trzy Exemplarze tegoż pisma, dla rozsyłania ich i upowszechnienia między Emigrantami dalej mieszkaiącymi – inaczej nie można powiększyć liczby prenumeratorow – mianowicie proszę o Artykuła X. I. B. –

18/11 42. Ig. Jackowski

Milewski opuścił Londyn

Guziecki przyszł. Jeffs ma inną okazję

o Balu kto inny napisze

Szostakowski

podał Rządowi

Rossyjskiemu

zmyśloną listę

osób wybierać się

mających do Polski

1 ex. T. Maja dla Val. Krasińskiego

3 ex. T. M. dla rossyjskiego

Pani

W. L. Niedźwiecki



294

22. Catherine Street Pimlico
22 November 1842

Kochany Panie Leonardzie Od tygodnia przeszło iestem chory
katar mnie męczy — ty więc co dzisiay pisany list
ten odbierzesz powinieneś część w nim zawartą z którą
nieharmonijnieś zwalić na chorobę, a przyjacielowi
przebaczyć — Wstęp sam pokazuie że zamierzam się
kłócić i tak iest — Miesiąc iuż przeszło temu iakeś
pisał do mnie że paszport Milewskiemu posła-
ny, niemogąc się go wszakże doczekać posłałem
Milewskiego za cudzym paszportem, i niewiem ieszcze
co się z nim zrobiło — tym czasem dzisiay dowiaduię
się że Rząd Francuski potrzebował zezwolenia Frea-
suzy na przysłanie peticionaryuszowi żołdu do Fran-
cyi, bez czego, za lat 50 paszportu niedadzą —
Taki dokument gdyby mi ktokolwiek z Paryża napi-
sał w porze, natychmiast mógłbym nadesłać, tak
iak kwestyią chociaż nadzwyczay spóźnioną o
prozbę natychmiast zaspokoiłem — Teraz zaś cały urok
straciłem w regularności mojego łaskawego korespon-
denta, który dla opędzenia się tylko od mey

natrętności

natrętności rzucił mi kęsek fałszywy — chociaż w tej rzeczy chodziło ni mniej ni więcej tylko o ratowanie życia. Gdybyś mnie był od razu powiedział że w takiej rzeczy ~~od~~ prosto do Zamojskiego trzeba się adressować, to może byśmy się prędzej o to porozumieli — i iabym żadnej o to niemiał pretensyi do ciebie. —

Drugą mam skargę o Orędownik — Jeżeli zatrzymanie iego nastąpiło w skutek mojej nieakuratności w wypłacie — chociaż owe te deficita co nam tak wiele narobiły ambarasu, wynikły raczej z rachunku późniejszego, rocznego, a ja pieniądze posłałem w Styczniu na roczną Tygodnika i Orędownika prenumeratę, i to powinno było bydź uskutecznione — ale po moiem iuż usprawiedliwieniu się za coż tak długo Orędownik gniewa się na mnie, i wystawia mię na szykanę u tych, którzy na niego złożyli pieniądze — Napisz więc żeby zatrzymane przyjechały numera. — Ja wiem że ty musisz mieć mnóstwo korespondencyiów podobnych, a zatem wydołać im niemożesz — ale nie moia w tem wina, byś mię wezwał na korespondenta, od czego ia się wymawiałem — trzymajże się teraz — Litwin ci pewno nie pofolguie. —

Trzecia Kategoryja niezmiernie iest drażliwa — Chcę mówić o insulcie zrobionym Pani Gurowskiej w Artykule 3go Maja podobno tylko czy nie przez ciebie tam umieszczonym Któż widział kobietę starą nazywać różą S. Leonarda chociaż w istocie porównanie to może dla samego tylko autora zrozumiałe, wyraża raczej badyl iak kwiat, z tem wszystkiem tak się żartować z ludzi niegodzi a zwłaszcza przed publicznością polską, którą ta nowina mniej ieszcze obchodzi, iak taniec Turczynowiczowej, a która mimo wszelkich pochwał, francuz mi mówił że ma krzywe nogi — ale tego drukować nietrzeba. — Dalej Trzeci Maj który do wojny zachęca, o małżeństwach milczeć powinien. i Pan Gurowski ieżeli nic ważniejszego niezrobił iak tylko że się ożenił, to to niezasługiwało ieszcze aż na publiczną pochwałę, bo tę sztukę zrobiło 80 i kilku żołnierzy w Portsmouth, w Londynie których ci regestr dla umieszczenia przy artykule powyższym nadeszlę. — Co zaś do płodów literackich to to są kpiny, z całej publiczności, która zgoła o tym autorze tak zaszczytnie niewie — i gdyby nie miał iak go znasz temperamentu niedrażliwego

na

na środki iakiemi dostać pieniędzy, bądź pewien że on by
sam z siebie niebył zadowolniony — Do tego co on
pisał w Krakowie po Polsku on się sam nierad
przyznawać, a przynajmniej powiada że to Rzędowa
była gazeta — dość tylko że takie było o nim mnie-
manie że strzelał we wronę, a trafił w Żonę — bo
razem ze wszystkiemi Emigrantami wysłany &c —
Kiełuniczę bo Jarnowski po list iuż przyszedł —

Bądź zdrów —

Posyłam ci na zgodę J. Jackowską
guziczki — pewno teraz
się podobaią —

22 Catherine Street Pimlico
2 Grudnia 1842

296

Kochany Niedźwiadku. Dziś ieszcze niewychodzę z domu ale mam się iuż znacznie lepiej — 29go poiechałem był na morze, ale ledwiem nazad powrócił, tak byłem osłabiony i dla tego na żadnym mityngu niebyłem których było aż trzy — Pryncypalny i najliczniejszy w Sussex Chambers — drugi u Zaby w jego tak nazwanej Cadogan Institution — ale iak znasz Anglią że kiedy instytucia naukowa do tego przychodzi że w czytelni Panowie Suscribtorowie fayki glinianki palą, to iuż po respectability niema się czego spodziewać — dla tego też oprocz klassy połączonej z polakami przez stosunki familijne (a trzeba wiedzieć że wszystkie sławnie porobić się daly) nikt więcej być niemogł — oprocz Chermana wcale za obrębem wybranego, i do takiego miejsca niemożna było dobrać znamienitszej osoby — Capitan Duglas z którego nazwiskiem może ci się zdarzyło spotkać w policyinych sprawach — z klubu go w roku przeszłym wypędzono, a gdy niechciał był przestać członkiem takowego, przez rezolucyią zakazano go wpuszczać, z tąd silna akcyia z Portierem w Sieniach nastąpiła, po której Kapitan przenocował w Kozie — Teraz zaś niedawno zrobiono mu nieukończone dwa processa ieden o dezercią z Indyi, drugi o przekupstwo, miał bowiem za opuszczenie swiego stanowiska

ciąg

wziąść £ 12.000. Skarbowy Atorney proces ten prowadzi i był go nawet do aresztu wsadził – ale proces się toczy, a areszt się nieutrzymał – Otoż tedy iak raz kandydat do krzesła na mityng polski u Zaby – Damy były iak następuie Pani Zabina &C^a P. Stanieniczowa &C^a P. Janiewiczowa, Młyńska Plachecka &C^a Szwagier Stanieniczа mówił bardzo logicznie i głęboko, on odkrył że Czartoryski zbrodnię popełnił że na Kongresie wiedeńskim o polskę Kongresową się starał, on dowiódł że Polski nie będzie dopóki tam przywilejów niepokazuią i Charter nienadadzą – O Trzecim Mityngu pod dyrekcyią J.B. Ostrowskiego zgoła nic niewiem. –

Niewiem czyli pisałem o tem że Bieliński z Worcelem się pobili, i to bardzo na grubo – a wszystkiego J.B.O. przyczyną któremu iednakże się nic nie oberwało. – Spodziewam się że się obaczysz z Filipowiczem który wczoraj do Was pojechał, to on ci tę awanturę całkiem opowie. –

Passportu Mileskiego w Londynie niebyło, niema, i niebędzie bez złożenia rezolucyi Treasury przed Panem Ministrem w Paryżu, ale ja o tem niewiedziałem a teraz iuż niepotrzeba –

Guziczkow teraz niepotrzeba, bo po kupno wyjść trzeba z domu a ja nieznychodzę ieżdżę — Codzień upinię kilkanaście guziczków ale kubkowatych mniejszych tych żadniejszych a przynajmniej od drożdżówek i gdybym cały tuzin takich znalazł to bym ci ie przesłał — bezpieczniej ze mną niebytność Ale proszę cię wytłumacz mi tak się to dzieje — ia np kilkoro artykułów miesięcznie przesyłam bliżej już tym bywam, guziczki dni z 10. przyszły ieżdżę kilka pisałem do Ciebie kilkoro na które ieszcze niemam żadnej odpowiedzi, myślę więc że druga zaraz tak długi kiedy z tem wszystkiem list twój 28 datowany 30 Novembra z rana był już u mnie na stole — papytusia dla tego, żebym mógł sobie zrobić jakąś ideę gry pomiędzy nami zaprowadzonej gdyż zawsze o kilkoro kwestyjach nieuregulowanych mieć długi bardzo czas pamiętać potrzeba —

Bóg zdrowie pisze mi o rozmyśle minister W. Sawaszkiewicz wraca się Berlin i przenosi się do Belgii — na Searclana i radzę Lelewelowi —

Twój Jacek

Tobie Kamieniu Kilka Kilka Kilka

2go/12 42 Ignacy Jackowski
Zaba obchodził 2go swoim
Instycie.
chairmanem Cap. Douglas
(historia jego)
zbiór — (Filipowicz w Paryżu
mowa Szwagra Staniewicza
I B.O. miał swój obchód taki
Bieliński pobił się z Worcellem
Paszportu Milewskiego nie było
Gurowski. (nie wychodzi)
Czy listy przychodzą regularnie
Tawaszkiewicz jedzie Lewelowi
~~do Br~~ na sekretarza (do Brukselli)
&c

M. L. Niedźwiecki

Paris

298

22 Catherine Street Pimlico
6. December 1842

Kochany Niedźwiedziu. – Czy oddałeś list Falkowskiemu, niemam żadnej nań odpowiedzi, a list ten był z pieniędzmi – odpowiedź zaś już powinna byłaby nadejść – Drugi list także do Giedrojcia był ~~także~~ również w materyi pieniężnej – lecz ten był późniejszy, azatem o niego ieszcze się nietroszczę. –

Ogół nasz przecie przyszedł iuż do porządku – Prezesem Komitetu iest Jabłoński, Członkami zaś Komitetu tegoż Grabowski Maurycy, Prusinowski, Markowski, i Poeta Olizarowski – Marszałkiem Ogółu iest P. B. Wiercinski nieszczęście tylko że przez cały rok niebędzie posiedzenia żadnego Ogółu tegoż, azatem nasz marszałek coby się chciał sprezentować, niebędzie miał do tego zręczności. –

Ja mam się lepiej, ale nieiestem ieszcze zdrów zupełnie, i dla tego niepoczytam Ci guziczków o których pamiętam. –

Pan Lew Sawaszkiewicz zrzekł się żołdu i udaie się do Bruxelli w pomoc Lelewelowi pracuiącemu nad utworzeniem Komitetu Zjednoczenia – takie więc dusze głowy wielkie iak się połączą pewno zrobią głupstwo, a przynajmniej zastrzelą Orła Białego. –

NB. Chociaż niespokojny iestem o list na czele wymieniony, iednakże myśląc że wszystko iest right, zdecydowałem się posłać mu kilka medalików w załączonym liście – ciebie zaś proszę azebyś o dojściu tego listu natychmiast mię uwiadomiwszy wręczył go iak najprędzej Falkowskiemu – Bądź zdrów Twój Jachowski –

6/12 42 Ignacy Jackowski
List do Jałkowskiego czy doszedł
Ogół się uporządkował
Sawaszkiewicz jedzie do Bruxelli
Posyła drugi list do
Jałkowskiego z pię

M. L. Niedźwiecki —
Paris —

16. Grudnia 1842

Kochany Niedźwiedziu. Wytłumacz mi proszę iak się to dzieje że ja nie miewam nigdy rychłej odpowiedzi na moie listy — Ja bym to tłumaczył tem że konverta zalegaią w ambasadzie lub coś podobnego — ale nieprawda, twoie listy iak ie zacząłem mocniej obserwować dochodzą do nas na trzeci dzień po napisaniu — i tak list twoy ostatnio poniedziałkowy (12 td Mgr) przyszedł we środę iuż do mnie do kwatery — zatem i moie w tymże samym przeciągu czasu dochodzić cię powinny. — jednakże ja posłałem dnia 18 Novembra list z pieniędzmi do Falkowskiego na ręce twoie drugi podobnyż 6 Grudnia — żebyś mi wszakże choć słowo powiedział co się z temi listami stało — aże później ieszcze pisałem zapytuiąc się przeto gdyby cię listy powyższe niedoszły, to powinien byłbyś natych miast powiedzieć że o nich zgoła niewiesz

i jabym rozpoczął tutaj na miejscu wyszukiwanie — teraz zaś siedzę ze związanemi rękoma, troszczę się niepotrzebnie o to co już przestało być moją własnością, i gniewam się na tę polską leniwą nieakuratność, którą najłaskawiej iedni drugim w obfitości przyznajemy, a sami kryminalnie grzeszni — Mnie nieraz już odpada ochota wdawać się w jakie kolwiek pieniężne z Polonią stosunki — bom ieszcze ani na iednego nienatrafił żeby w podobnej materyi natychmiast odpisał —

12 tego Mca umarł w Londynie Żołnierz Michał Nowik — (z weneryi, niema co o nim pisać)

W tym momencie odbieram druk z Illinois z Ameryki donoszący o śmierci Edwarda Młodzianowskiego rodem z Wołynia — umarł dnia 8 Października 1842 we 30 roku życia z zapalenia mózgu — Przed rewolucyią był uczniem Uniwersytetu Wileńskiego

Bądź zdrów Twój

Jadwiga

300

22 Grudnia 1842

Kochany Leonardzie. – Listy które z Paryża wczoraj odebrałem całkiem mię zaspokoiły – Rozmaite bowiem przypuszczenia że do rąk twoich mogły niedojść konwerta z pieniędzmi, a mianowicie niecierpliwość żeś mi nie nieodpisywał pomimo zapytania, była przyczyną żem się pogniewał na Ciebie za co cię szczerze przepraszam Towarzystwo Lit. oddawna zachordowało pieniądze na Tygodnik Petersburgski £5. 5s. za te się trzyma toż pismo oraz Orędownik i część się przykłada do Dziennika Mod. – w tym roku toż się powtórzy, ale Szulczewski iest większy ieszcze od Szczepanowskiego zapominalski, trzeba przysiedzieć na karku – Tamten się

lenił. częstokroć gęby otworzyć, a
ten zaś całkiem zapomni tego o
czem z nim mówiłeś – dałem mu
za tę dystrakcyją cięgi, i przyrzekłem
ciągle go nudzić, dopóki pieniędzy
niewyexekwuje i tobie niepo-
szle – Wszakże ze Lwowskim Dzien-
nikiem niewiem co będzie, nie
mamy na to zgoła funduszu
Jest summa na Gazetę Warszawską
ale cena jej niewiadoma, i dla
tego to marnieje – możeby zaś
w miejscu tej gazety lepiej było
zaambonować Bibliotekę Warszawską
bo polityki i wiadomości mamy
po uszy, a zresztą i inni o
tem powiedzą – ale literatury wcale
nic. – Ja zbieram subskrybcyją na

sprowadzenie z Litwy dzieł tam
wychodzących, ale nie wiem iak się
to uda — Proiekt twój co do
prelekcyiów zgoła się nieprzyimnie.
Ja jutro iadę do Szczepanowskiego
na święta za trzy dni będę na
powrot w Londynie. —
Co do Artykułu mojego nic mi
nie powiadasz iakie wywiera wrażenie.
Jest tam kilka umyślnych a kil-
ka nieumyślnych omyłek — Face-
cyia Jezuitów z Bazylianami iak
się podoba —

Bądź zdrow Twój Jaskrawy

Żądanie Pani Trębickiej chciałem uskutecz-
nić — całą bibliotekę Towarzystwa przeszukałem
ale żadnego iej dzieła pod tytułem „Polska"
nieznalazłem — dopiero u Szczepanowskiego
przeszukam — powiedz iej o tej okoliczności
żeby niemyślała że ia nie chcę iej

tej przysługi zrobić — ale kiedy
czego wymaga niechże da instruk
cyją dokładną —

Bądź zdrów

Twój

Jackowski

Pani —

22/12 42 Ig. Jackowski
Zapokojony względem przesyłki
dla Fałkowskiej
Towarzystwo pionierów ze Zaakoda
wało na Dzionku k. Lic.
Co mówią o artykułach jego
Pani Trentowskiej dzięki nie
zmieni. Mk L. Niedźwiecki —

3. January 1843. Londyn

304

Kochany Leonardzie

Pieniądze na Tygodnik Petersburgski i Orędownik są iuż w ręku Kulczewskiego, ale niechciałem brać ich od niego dla tego że list twój po Angielsku pisany zamierza przedstawiać Radzie, może więc uda się co więcej na pisma nasze dostać. a dzisiaj iest Sessyia.

Przeszłego miesiąca dwóch żołnierzy umarło w Portsmouth ieden Franciszek Waszkiewicz z Sadzot d. 21. Grudnia — a drugi Dionizy Weremecki d. 28 udławił się w szynku kawałkiem mięsa.

Bądź zdrów i kochaj mię zawsze

Twój Jaskowski

M. L. Niedzwiecki

Paris

3/1 48 J. Jacko w sk.
Napisma bulen
skiedzemal
pieniądze.
Zmarł. T. Wasz-
kiewicz –
D. Weremecki

306

22 Catherine Street Pimlico London
5 January 1843.

Kochany Niedźwiedziu, Nasz Order na rok bieżący.

1/ Odbierz Prelekcyje Mickiewicza aż do końca roku przeszłego Prenumeratorom należne, a mianowicie Abramowiczowi, Barthowskiemu, i Laskiemu.—

2/ Dziennika Narodowego iuż mi więcej nieprzysyłaj — no Jeden tego pisma Exemplarz który Towarzystwo Literackie ambonuie iak zwyczajnie na całą Anglią będzie zadosyć

3/ Trzeci May. Chciałbym mieć więcej Exemplarzy tego pisma i przez tego przeinaczone warunki moie — Gdyż z początku kiedy pod Stęplem przychodziło to pismo z Francyi gratis, koszta przesyłki niebrały się w uwagę, i ia nawet sam frankuiąc żadnego nie prowadziłem rachunku, teraz zaś się pokazuie że przesłanie 52 numerów każdemu z ambonatorów kosztuie 52 pensy czyli 4s/4d/ o tez tedy 2 szylingi mnie odstępowane ani w połowę niewystarczaią.—

4/ Jeżeli sądzisz że ja artykułami moiemi zrobiłbym iaką przysługę Trzeciemu Majowi, chociaż ie piszę więcej dla siebie niż dla podobania się komuś, możebyś więc go skłonił do przysyłania mi po Exemplarzu każdego z pism Emigracyinych, choćby najbardziej wywzdanych i radykalnych, ia bowiem niemam tego talentu żebym mógł pisać o tem czego niewiem — I z resztą mnie się zdaie że sam przedmiot wart iest trochę więcej

i koszta

i Kosztu i pracy. — Mnie się zdaie że ty mnie znasz
a zatem niezafanfaronuię kiedy ci powiem, że ja
niechciałbym zbywać lekko żadnej rzeczy do której
się wezmę, ale bez materyiałów iest niepodobieństwem
coś zrobić — tam zaś o nie pisać do Woronicza
niechcę, dla tego że ja niemaiąc żadnych zdolności
niepowinienem uwodzić ich iakiemś oczekiwaniem, że
przez tentacyią taką iuż niejakoś przyimuię na
siebie tytuł współpracownika — wszakże ty od siebie
uwagę tę zrobić byś może powinien — Bo np.
od czasów starcia się z Dzien Hawerskim, ani ieden
już więcej Exemplarz do mnie niezawitał, a może
tam do dysputy bardzo piękne być mogło pole —
Teraz np. Orła Białego ani Demokracyi Staro i nowo
zakonnej zgoła nieznam itd. itto Pszonka &c.
a to są wszystkie materyiały bez których obejść się
niemożna — Może Redakcyia ma sposób dostania tych
pism przez wymianę, mnie zaś potrzeba byłoby za-
płacić gotówką. — Z resztą gdyby Zamojski przysłał
Stuardowi notatkę iakie są pisma Towarz. Literackiemu
potrzebne toby ie zaambonowano, i ja mógłbym
ie widywać. Naś zaś Towarzystwo Litt. nieskłoniło.
Na Tygodnik Peterzburgski i Orędownik Kulczewski iuż
ma pieniądze u siebie w ręku. mógłbyś więc
ie kazać ambonować — ale z Dziennika
Lwowskiego podobno nic niebędzie, niema

niema funduszow. Z Gazetą Warszawską także
niewiem co zrobić, ale zapewne od Kulczew-
skiego będziesz miał iakieś objawienie
Pisałem do Woronicza o Jeden Całoprzeszłoroczny
zeszyt Trzeciego Maja iak można naj-
prędzej. Staraj się ty mi go przez iakąś
okazyą nadesłać 113 zbroszować pierwej
Jeżelibyście się spoźnili to byłbym zmuszony
wziąść u którego z przeszłorocznych prenu-
meratorow, coby mi odstąpiono za fraszkę.

Bądź zdrow Twoj

Jackowski

M L. Niedzwiecki

Paris

5/1 48 S. Jacko[illegible] wski
Dziennikie [illegible] nie
emigracyjne [illegible] dostać
Krajowe

12 Janury 1843. Londyn

308

Kochany Niedziadku.

Żadnego w tych czasach nieodebrałem od ciebie listu do Baszczewicza, niemogę więc ci o nim dać relacyi żadnej — ten zaś któryś mi przysłał podobno dwa lata temu, tom mu odesłał, czy nawet podobno osobiście uręczyłem, ale o co rzecz się toczyła ani rezultatu nieprzypominam. —

Niewiem z jakiego źródła krąży powieść w nas, że Arcybiskup Paryzki zakazał dawać rozgrzeszenia Towiańszczykom. — Czy też to tak iest w istocie?

Niemogę znaleść listu w którym mi kazałeś kupić książkę iakąś dla siebie czy też iakieś pismo — powtórz więc proszę twój rozkaz. —

Syn Stuarda po niebezpiecznem spadnieniu z konia, iest chwała Bogu zdrów już zupełnie. —

Zapewne wiesz z Gazet że Arcybiskup Dunin umarł w końcu przeszłego roku — iest to wielka dla Polski strata — Nasz Xiądz Brzeziński zamierza sprawić Exekwiie po nim —

Bądź zdrow i kwita

J. Jacek

NB Baszczewicz iest nateraz w Londynie na wakacyiach Stała iego rezydencyia w Hull — Kiedy z nim obaczę to mu namienię żeś ty pisał coś o nim — Z funduszow przez Xżnę zebranych czy nie można byłoby coś dostać dla Milewskiego chorującego w Paryżu —

12/1 43. Sg. Jackowski

Baszczewicz. (Baszczewicz w Londynie)
Czy prawda że Arcybiskup Paryski
zabronił dawać rozgrzeszenia Towia-
szczykom
Jakiej angielskiej książki potrzebuje
Syn Lorda Stuarta ma się już dobrze
Xdz Brzeziński sprawia nabożeństwo
po Arcy Biskupie Duninie

309

M. L. Niedzwiecki –

Paris

22. Catherine Street Pimlico London
13. January 1843.

310

Szanowny Niedźwiadku.

Rachunek do uskutecznienia przez ciebie na rok bieżący iest taki

1 – Całoroczna prenumerata Tygodnika Petersburgskiego 1843r. iest fr. 100
2 – D° ——— Orędownika Poznańskiego D° ——— 26.
3 – D° ——— Gazety Warszawskiej ——— 112.–
4. – D° ——— Trzeciego Maja po wydetrunkowaniu przeze mnie proponowanej Komissyi 4s/4d czyli 5 fr. 50c ——— 9 fr. 55.
5. D° – Dziennika Narodowego po wydetrunkowaniu przeszłorocznej ilości (Komissyi) ——— 12 –

Wszystkie te papiery maią bydź zaprenumerowane dla Towarzystwa Literackiego. —

6. Dla Piotra Jastrzębskiego posyła Jabłonski — Jastrzębski ——— 56.

Ogólnie — fr. 315.55

Na to posyłam w złocie £ 2.10s/.
Połowę Asygnaty dziesięcio funto. £ 10. – Nr asygn. F/g 71387
Ogólnie £ 12.10s/ po 25 fr 50 — czyni — fr. 318.75.
Czyli przepłacam — fr. 3.20

Które zapiszę na twój rachunek. – Jeżeli zaś Trzeci May propozycyi mojej nieprzyimie w tenczas naturalnie będziesz musiał z tej superaty coś mu dopłacić, i o tem doniesiesz mi potem – a tym czasem zawiadom mię natychmiast o dojściu niniejszej ilości żebym ci drugą połowę asygnaty przesłał – Przez Bank zaś nieposyłam dla tego że trzeba

zapłacić

zapłacić pół franka od funta każdego, a teraz Towarzystwo Litt. Christmas Box zapłaciło Ambasadzie czyli lokajom Ambasady Francuskiej, można więc być pewnym, że listu tego nie skaleczą, kiedy nie zrobili tego w roku przeszłym —

~~Dwa funty czyli~~

Jastrzembskiemu wręczaiąc pieniądze powiedz że przez ręce moie odebrałeś ie dla niego — Jeżeli on nie iest w zbyt wielkiej biedzie, to mógłby coś z tego u Ciebie zostawić, ale jeżeli bieda go dręczy, to daj mu pokoj, powinienby wszakże coś myślić i o długach — a może też i myśli — chociaż myśl bez pieniędzy w takiej materyi iest niczem —

NB. Zdaie mi się że w przeszłym liście mówiłem o powodach dla których Komisią moią muszę mieć podwyższoną — czyli raczej fundusz na koszta pocztowe zostawiony — Wychodzi bowiem na rok około 52 półarkuszy Trzeciego Maja przesyłka każdego na poczcie kosztuie pensa czyli wszystkie razem kosztuią 52d/ albo 4.s 4.d/ Proba 12/ 52/48/ 4. 4.s 4.d/ — A jeżeli zdarza się miewać inne kommunikacyie reklamacyie &c pieczętowania konwertów itd itd to o tem niemówi się ani słowa — oprócz że o jakieś

tam numera Rakowski dawno nalegał, a ty odpowiedziawszy zaś Alokucyją posłał, więcej mu nie odsyłasz, a on znowu głowę mi kłopocze —

Bądź zdrów, a odpisuj mi tak prędko iak tylko możesz o dojściu tego listu — o interesach zaś w nim zawartych potem powiesz. Jak równie niezapomnisz mi przysłać rewersów ze wszystkich miejsc do których to się stosuje na zapłacenie każdemu rocznej należności dla złożenia takowych przed Towarzystwem które warunku tego koniecznie wymagało, nie wiedząc dla czego — ale w każdej rzeczy iest postęp — i Towarzystwo przeto stać na miejscu niemoże Bądź zdrów

J. Jackowski —

13/1 43. Ig. Jachowski.
Przysyła Zł 12; -10. " na
Dzienniki, dla Jastrzębskiego

22 Catherine Place Pimlico
17 Stycznia 1843

Kochany Leonardzie — Dziś zaprzestać musisz tylko na doniesieniu że się wynoszę z tej kwatery na inną, aż ku Surrey Zoological Gardens — Jest to iak raz od mego Ofiru trzy mile Angielskie gdzie każdego dnia bydź muszę — żebym tedy był najleniwszy to iuż 6 mil angielskich na dzień będę musiał zrobić — Po niejakim czasie może się ieszcze odniosę dalej, tak żeby się powoli przyzwyczaić iżby za iedn[illegible] tchem stanąć aż w Polsce — bo nas pe[illegible] nazad Austryiacy fornalkami odwozić niebędą — Mieszkać będę z Millerami 9 Panton Place Kennington Road Adjoining to the Surrey Zoological Gardens. Jeżeli w przyszłym lecie przyiedziesz do Londynu to ci z moich okien faierwerki gratis będę mógł pokazać — Millerowey matka Pani Jackowska także ma przyiechać, azatem będę iak w pośród swoich — Bądź zdrow. Twój Jackowski

17.43. J. Jackowski
przenosi się na nowe
mieszkanie

M. L. Niedzwiecki

Paris

9. Penton Place Surrey Zoological Gardens. 19 January 1843.

314

Kochany Niedźwiedziu.

List twój uwiadamiający się o dojściu połowy £ 10 funtowej asygnaty, oraz £ 2½ we złocie odebrałem — i dlatego drugą połowę asygnaty posyłam — Za jednym razem także drugą połowę Asygnaty pięcio funtowej załączam, którą wręczysz Panu Sienkiewiczowi — pierwszą połowę on musiał już otrzymać, bo była jednoczasowie z twoją w osobnym liście posłana! —

Jestem na nowem mieszkaniu — trochę mi za daleko do Ofisu, ale się z czasem przywyknie. —

List Jabłonowskiego w Dzienniku Narodowym umieszczony, podobał mi się — jest tęgi, nieobojętny, i wyraźnie kwestyją kładzie — chodzi mu o rzecz a nie o osobę — o Polskę a nie o

o Polaków bawiących się w komple-
menta i w rozmaite głupstwa
które rozmiękczaią i usypiaią
nieszczęśliwą Polskę — wszakże nie
ten był nasz cel gdyśmy sia-
dali na koń albo wydalali się
za granicę, ażebyśmy tylko spijali
trasta za pomyślność Ojczyzny
i dziękowali za komplementa kła-
miącym własnemu przekonaniu cu-
dzoziemcom, lub zadawalniali się
wzmiankami o prawach naszych
na Izbach Parlamentarskich — To
tyle iest warte, wiele nasze westchnienia za duszami w mękach
czyscowych zostaiącemi — ale mniej ieszcze
ieżeliśmy w piekle. — Bo za takich
i modlić się niegodzi — Cóż z tego
że Chińczyki najsłuszniejszą mieli
sprawę, kiedy ich pobito — wszelakoż
Anglicy lękaią się lekcyi którą im dali
i wszyscy Publicyści, krzyczą na Rząd

twoj, żeby ich (Chinczyków) do dalszej
niedoprowadzaiąc rozpaczy, uspić i
niedrażnić — bo powiadaią że oni z
Anglii flotę sprowadzą, ochotników
zdatnych na werbuią i teraźniejszych
zwycięzców pobiią — a o nas na
większą hańbę Moskwa tak nawet
niemyśli — o to, niszczy do szczętu co
tylko narodowe, a my nieczuiąc zniewagi chcemy bydź komplementowanymi — biada zwyciężonym, a hańba
niewieściuchom — czego tu ieszcze się oglądać?, zjedli wilcy krowę, cóż nam
po powrozie na którym taż krowa
była uwiązaną? — Ale w mojej niecierpliwości, powinieneś mię wyrozumieć, ja nikogo niewyimuię z pod
mojego narzekania — i ci co w Komitetach, i ci co w Krola graią warci
są równej nagany, ieżeli formami
tylko zadowolnić się pragną — Gdzie
się człek obróci, taż sama czczość, ter

19-43 Ig. Jackowski

same głupstwa aż rozpacz porywa.
Jakiego tam u djabła nasi starsi
chcą większego od nas zaufania?
niechże działają niechże nas pro-
wadzą — inaczej zaś niech niezwa-
lają winy swojej na Emigracyją.
Jeżeli Zaliwski (który także się
schował gdy przyszło do rzeczy)
wyprowadził był tylu do Polski
iakże można przypuszczać żeby
Sekretnie rozesłany rozkaz od
waszych mecenasów, niezrobił więk-
szego skutku? Ale bajka i oni
o niczym więcej niemyślą, iak tylko
o uspieniu własnego sumnienia, o
zwaleniu winy na kogo innego
na przeszkody z emigracyi niby
wynikające, co iest największą
nieprawdą — Bądź zdrów i kwita

Twój Jacek —

Porządnego pokoju £10 [illegible] £5. dla Cienkiewicza
Jest już rozmowa nieszkodliwa
List Jabłonowskiego wdzięk
Mój podobał mnie.

9. Penton Place Kennington Road
London 26. Stycznia 1843 — 316

Kochany Niedźwiedziu

Rachunek Ambonatorow Trzeciego Maja
ktory posłałem, wykazuie osoby, ktore
na rok przyszły trzymać go będą
chociaż ieszcze nieopłacili, ale opłacą —
do liczby tej dodaj Imie „Adolf
Stecki Exemplarz 1. — Skempstwo wasze
w nie przysyłaniu mi kilku numerow
więcej iest przyczyną że liczba Ambo-
natorow niepowiększyła się — Rzecz dziwna
że wam zdaie się że chodzi tylko o
pieniądze, a nie o propagandę — ale
kiedym do tych czas nieprzekonał o tej
potrzebie to proznobym toż samo po-
wtarzał — pozostałe z roku przeszłego
numera butwieią u was, lub służą

może do czegoś gorszego, a przecież
przysłanie tutaj zrobiłyby swój uży-
tek — Szyrma przypomina Ci
prozbę o przysłanie mu nume-
rów, dawniej posłaną notatką
objętych — także o zaambonowaniu
dla niego Dziennika Narodowego

NB. Nierozumiem twojej wzmianki o zmniej-
szonej liczbie prenumeratorów na 3 May.
Bynajmniej — liczba iest ta sama co
w roku przeszłym (+ 1.) — więcej iednym
Zjednoczenie się biią — przeszłej niedzieli
Glinich spotkał X Zienkiewicza i po
krótkiej przemowie, walnął go
kijem przez łeb — Sprawa wytoczy-
ła się przed Magistrata, gdzie po
wysłuchaniu ~~stron~~ świadków, kazano
obu stronom milczeć, a jeżeliby się
pobili

polili przed 9. Miesiącami to strona
poczynaiąca zapłaci £ 20 sztrafu albo
3 Mcie deptaka —
Dla czego nam nieprzysyłasz Maja ~~[illegible]~~
zwłaszcza, że Szulczewskiemu tylko jak
mi powiadał przysłałeś kilka Nume-
rów, a resztę nikomu — Artykuły X. J. B.
w powszechności się podobaią, żebym mógł
ich mieć więcej, tobym porozsyłał.
Szkoda nieodżałowanego naszego poczc[illegible]
Doktora Bullena wczorajemy go
pochowali, Zapewne Szulczewski naj-
pierw biografiią iego, bo prawdziwie
zasłużył na nasze wspomnienie.
P. Drumond Sekretarz Peela, który był
strzelony ode mnie niedaleko, umarł
wczoraj — Bądź zdrów — Jacek
Zaleskiemu się kłaniaj i powiedz że listy
iego porozsyłałem — Czy odebrałeś drugą
połowę Asygnaty, czemu niepiszesz —

26/1 43. Ig. Jackowski

Wpisać Stockiego na abonatora
T. Maja. — Przysyłać dwie ex.
Szyrma upomina się o niedorzeczne
i zapisać go do Dzien. Nr.
Zieńkowicz pobił się z Gleinicken
Szulczewski Hillertyllio nr. T. M.
odebrał
Szkoda Bulteval zmarł
Drummond przy nim
strzelony &c

Mr. L. Niedźwiecki
Paris

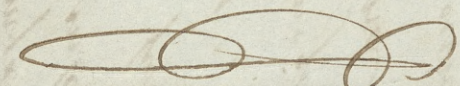

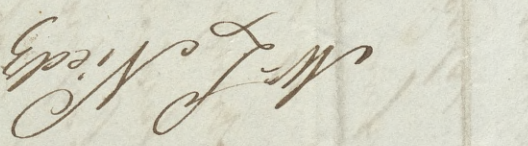

9. Penton Place Kennington Road
London 2 February 1843 — 318

Kochany Leonardzie. — Zapewne djabeł pomieszał nas obu, że albo ty dostatecznie niewyrozumiałeś, albo ja źle się wypisałem że ty mi przysyłasz, ciągle tylko po Trzy Exemplarze Trzeciego Maja. Mnie się zaś zdaje że ja prosiłem iżbyście do dawniejszych dziewięciu Exemplarzy, a których Imienną Listę posłałem Woroniczowi przynajmniej mówię że 4. gratis, dla propagandy przysłali — Do tego przeszłą pocztą o dodanie iednego exemplarza dziesiątego dla Steckiego prosiłem — Ja się ciągle uskarżałem na Skąpstwo Maja, a ty iuż na złość skąpszym go czynisz tylko ciągle nalegasz na pieniądze — ~~o Dziennik Narodowy~~ Skarżyłem się nawet przed Falk Zaleskim — on jakoby pisał o to do Paryża i otrzymał odpowiedź przyrzekaiącą mu przysyłać 5 exemplarzy dla rozdania gratis — Cóż to się dzieje Niedźwiedziu? przeżegnaj proszę

ten list

żeby ci mefistofeles jaki, znaczenia iego nie
odmienił. — To co iest do mnie, pieczętuj w
moią kopertę, to zaś co do Kulczewskiego
czyli Towarzystwa, posyłaj iemu osobno, bo
to iest także dystrakt, i strasznie dużo
ma zawsze do czynienia — a z resztą nie-
widuiemy się często, bo do mnie 3 mile
od Towarzystwa, i on iest tak łaskaw że
papiery moie odsyła do moiego biura
gdzie każdodziennie bywam —
Dziennika Narodowego zaambonował tylko
Szyrma — nie wiem więc komu resztę exemp-
larzy posyłać — ale materyi tej niepo-
trzeba bardzo wyiaśniać, gdyż tym sposobem
ia mam zręczność ich przeczytania —
Przyiazna twoia pochwała ostatniego artykułu
moiego w 3 M: mogłaby się wytłumaczyć
na naganę, gdybym mniemał że ty w isto-
cie myślisz że ja macaiąc trafiłem przy-
padkiem iak powiadasz na żyłę — ia iednak
o sobie lepiej utrzymuię, i na dowód posyłam

ci odwrotną pocztą załączaiący się artykuł
który iest skutkiem reflexyi a nie macania.
Mam nadzieję że i ten się podoba, chociaż
ja nie to tylko żeby się podobał mam na
celu — Ale pocóż artykuła pisać, kiedy wy
druki składacie do Szafy, czytać nikomu
nie pozwalacie, nawet Autorom artykułów
nie zrobicie tej grzeczności, żebyście mu
kilka przysłali numerów — Intencyia dobra,
ale korekta i administracyia Maja okrop-
ne — nie znam osób, ale mnie się zdaie
że to wszystko musi być pokwaszone
zmarszczone i nieprzytomne, wszystko à la
Szyrma — Przekonaj mię że myślę fałszywie
i przysyłaj Maja iak najwięcej choćby
100 exemplarzy — ia waszych nie strwonię
pieniędzy, a co maią gryść mole waszego
Maja, niechaj go drą sylabizuiący czytelni-
cy — Dziwisz się że niema więcej Ambona-
torów, a jakże o piśmie maią się dowie-
dzieć? kiedy go nie posyłacie —

Jeszcze jedna łaska, kiedy chcesz mię zachęcić do dalszego pisania, dopilnuj wprawności druku — Twój Jackowski

2/2 43. J. Jackowski
niepomnę jak się zrobiło że mało ex. J. T. M. i Dnia 8go przysyłam —
Dnia 9go jeden tylko Szymona zaabonował —
Steckiego wpisać na prenumeratora T. Maja
Dopilnować Korrekty T. Maja
Przysłać dwa ex. Jan Kochanowski
Co z prelekcjami Mickiewicza — przy Dnia 9go

M. L. Niedzwiecki

Jeżeli Księgarnia Paryska ma do zbycia Romans Pani Hofmanowej, Jan Kochanowski, niechaj mi przyszlą 3 exemplarze. — Czemu Dz. Narodowy prelekcyjów Mickiewicza nam nieprzysyła? przyrzekli wymienić format większy na mniejszy, w tym celu Bartkowski mówił mi swój exemplarz jak ci doniosłem, a mniejszego formatu mu nieodesłano — Prócz tego w każdym numerze drukują że wyszedł dodatek z Prelekcyjami —

320



6. Lutego 1843. Londyn

Kochany Niedźwiedziu

Przeszłą pocztą posłałem ci artykuł trzy arkuszowy, który już musiałeś odebrać — Mnie się zdaje że on będzie zasługiwał na umieszczenie — Jeżeli tak to proszę cię dodaj regułkę na drugiej stronie napisaną, a którą należałoby umieścić na końcu reguły poczynającej się od wyrazów „Z początkiem powstania ostatniego!" a kończącej się na wyrazach „a Chłopicki nicość" — Proszę cię tylko zrób to natychmiast, i oznacz doskonale miejsce dla tego dodatku żeby drukarz nie zepsuł wszystkiego przez umieszczenie go w nie właściwym miejscu. — Pierwszy Numer wyszłego w Glazgowie pisma załączam tutaj, napisałem i o nim słów kilka które może tą samą pocztą ci przeszlę jeżeli uskończę przepisanie. — Exemplarz jedynasty trzeciego Maja przysyłaj mi dla W. Kuczyńskiego — Najmniej więc przysyłaj mi Maja od N° 1° tego roku Exemplarzy 15. Twój Jacek

NB Numer z Artykułem moim teraz-
kiedy się wydrukuie, poszlij proszę
Podkomorzemu Jachowskiemu, bez żadnego
listu — to mu się pewno podoba
że o zasłudze iego niezapominaią.

Po wyrazach "Mochnacki był prorok a Chłopicki nicość" — dodadź co następuie. —

Po wyrazach "Mochnacki był Prorok a Chłopicki nicość" – dodaję co następuje. –

Jak należało w ten czas postąpić każdemu właścicielowi Ziemnemu w Polsce, pokazał wzorowie Pułkownik Jackowski z Dębego, który natychmiast z włościanami swoiemi przybył do Warszawy, nieoczekuiąc z trojnoga Seymowego wyroku iak Polakowi w takim razie znaleść się trzeba? ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ czyli, z uczonym Lelewelem rewolucyi już objawionej, nieodgaduiąc. – Ale przykład iego zabawił tylko oko, lecz nieporuszył serca, ani przeszedł do mozgu regulaminem wojskowym skrępowanego; przeląkł się iego, bardziej niżeli Moskwy, Chłopicki. –

321

6/2 43 J. Jackowski
zamieścić dodatek załączony
w artykule jego
Rozmaitości szkockie wyszły.
Wpisać Kuczyńskiego do prenumeratorów T. M. i przy
tyłać mu 15 cr J.

№ 9. Penton Place Kennington Road London
8. February 1843.—

322

Kochany Leonardzie. Posyłam ci tutaj Listę prenumeratorow na trzeci Maj, z wyrażeniem iakie kto numera odebrał.—

2re Pojdź do Polski Malowniczej, i rozpytaj się czy maią tam stereotypy blach rysunkowych — iest do tego takowy powod — Wychodzi tutaj pismo „The Illustreted London" — ktore iest podobieństwo że zechce umieszczać artykuła skrocone i widoki z Polski Malowniczej — oraz Costumy polskie.— Możeby w miejscu kazania wyrzynać tutaj na drzewie zechcieliby nabywać gotowe tablice — w takim razie Komissyia funduszow Emigracyinych mogłaby coś zyskać — Dowiedź się przeto po czemu by takie tablice przedali

3o/ Co kosztuią wszystkie prelekcyie Mickiewicza, ktore Dziennik Narodowy wydrukował.— Jeżeli są one u Jeffsa o czem oni wiedzieć powinni, to weźmę ie od Jeffsa — ieżeli zaś mu nie posłali, to przyszlij mi Exemplarz ieden wszystkich numerow ktore do tychczas wyszły.—

4o/ ~~Wytłumacz mi proszę raz ieszcze Co litografowane przez Skorupiłow prelekcyie Mickiewicza w języku francuskim kosztować będą — i ambonuiący się wiele i od iakiej do iakiej daty ich otrzymać?~~ — Punkt ten dostatecznie rozwiązany w liście do Szulczewskiego

5o/ Na podaną przezemnie prozbę. Towar Litt^kie postanowiło postarać się o dozwolenie pismom polskim we Francyi stęplowanym wchodzenia do Anglii — ale jaki z tego wyniknie skutek niewiadomo.—

6o Zdaie mi się że pisałem do Ciebie zapytuiąc czyli iest tłumaczenie Pojaty na język Francuski — ieżeli iest tedy wskaż mi miejsce gdzie to dziełko dostać

można

Tłumaczenie Bułharyna Iwan Wyżygin na język francuski dam we Francyi czytałem – ale niepamiętam czyli tłumaczenie to niebyło drukowane w Petersburgu – jednakże i o to popytaj się dziełko czy niemożna go dostać w Paryżu.

Projekt teraźniejszy wydawania prelekcyiów Mickiewicza iest przecie praktyczny – I dla tego proszę cię przysyłaj na ręce moie dwa Exemplarze – z tych ieden będzie dla mnie a drugi dla Gomoszynskiego – Prócz tego porozpiszę zaraz do wszystkich Gouvernerow Polakow w Anglii i spodziewam się mieć listę większą niżeli na May, której powiększyć niemogę z powodu braku exemplarzy – czyli przez nie polityczną waszą Ekonomią –

Bądź zdrow – J. Jachowski –

Lista Prenumeratorow w Anglii na Trzeci Maj 1843.

1. Szyrma	Odebrał Nro	1. 2. 3. 4.	
2 Gielgud	D°	1. 2. 3. 4.	
3. White	D°	1. 2. 3. 4.	
4. Rakowski		1. 2. 3. 4.	
5. Ablamowicz		1. 2. 3. 4.	
6. Gomoszynski		1. 2. 3. 4	
7. Zorawski		1. 2. 3. 4.	
8. Jackowski		1. 2. " "	Pieniędzy nikt ieszcze nie dał ale to są wszystko Gentlemany
9. Stecki		" " " "	
10. Kuczynski		" " " "	nieodebrali.
11. V. Krasinski		" " " "	

miałbym daleko więcej prenumeratorow gdybym miał więcej Numerow.

Na Dziennik Narodowy.

Szyrma

Bartkowski gniewa się za nieodesłanie mu Prelekcyiow Mickiewicza i dwoch Numerow Dziennika 73. ~~77~~ 77.
Ja mu Dziennik przysłam, ale prenumeraty nieodnowił.

Nowe żądanie. Gomoszynski chce żeby mu przysłano wszystkie Numera jakie tylko wyszły prelekcyi Mickiewicza przez Redakcyią Dziennika Narodowego ogłaszane.
Ablamowicz zapłacił przeze mnie za cały rok przeszły Dziennik i prelekcyie. Prelekcyie takowe w pół roku przestały go dochodzić, a przecież w N 95. iest ieszcze ogłoszenie że te Prelekcyie wychodzą.

~~Co do prelekcyiow tychże w języku francuskim pytanie iest w liście które kategorycznie rozwiązać mi proszę~~

Pism przez Towarzystwo Litt zaambonowanych tutaj niekładę bo one w osobnej pace do Szulczewskiego dochodzić będą.

8/2 43 Ignacy Jackowski

Daje listę prenumeratorów na Trzeci maj

Dajść do Pologne Pittoresque i targować blachy do publikacyi angl.

Czy prelekcye M.a po polsku są u Jeffsa i co kosztują —

Podał prośbę do Towarzystwa żeby wyrobiło pozwolenie dla pisarzy polskich chodzenia pocztą

Czy pojata i wyrzygin są po francusku

Prenumeratorów na lekcye Michl. Fran. szukać będzie i przysyła listy tych do których pisać będzie

Gomoszyński chce mieć wszystkie prelekcye Mich.

Abramowicz pyta co dzie dzieje z nowo wychodzącemi prelek. Dan.

Pisma Tow.a do Towarzystwa

W. L. Niedzwiecki

Paris —

324

15. Lutego 1843. Londyn. —

Kochany Niedźwiadku. — (Czytaj uważnie). —

Niegniewaj się na mnie że cię nudzę moiemi listami, ale jeden z nas musi bydź w błędzie, albo zły duch za mnie listy — pisze. — Sam bowiem niepisałem tego nigdy że za pięć Exemplarzy D^n N^arz zapłaciłem na rok teraźniejszy, ani tyś nieodebrał tych pieniędzy — Owszem wyraźnie cię prosiłem żebyś mi tego Dziennika więcej nieprzysyłał, dopoki Szyrma nienapisał do mnie żebym ieden Exemplarz dla niego zaprenumerował. — Przesyłka bowiem, i czas mi zabiera, i kosztuie. — Nieprzeczę temu że chciałbym go czytać, tak samo iak wszystkie emigracyjne pisma, nużebym nawet z tego zrobił kiedy użytek, ale iestem goły, i płacić za nie niemogę, a tem bardziej brać na odpowiedzialność swoią kilka exemplarzy, i tem samem narażać ciebie na tłumaczenia się iako mojego poręczyciela. — Bartkowski także nic do mnie niepisze, czy trzymać go na dal życzy lub nie? jemu wszakże D.N. do tychczas posyłam — ale on się gniewa za nieodesłanie mu Protekcyiów w 12ta i dwóch N^r o których pisałem na ogólnym Prenumeratorów arkuszu. —

Na tymże samym arkuszu, iest Jedynaście № 11. Prenumeratorow imiennie wyliczonych na 3ci May, i procz tego prosiłem o 4. Exemplarze, dla rozsyłania tym osobom ktore mogą (supponitur) zaprenumerować — ty zaś mi przyrzekasz przysyłać tylko Exemplarzy 10. kiedy ogolna liczba powinna bydź 15. — Niewiem więc iak to pogodzić? — Takie nieporozumienie się przypisuię brakowi czasu, i wnoszę że musisz bydź bardzo zajęty. —

Co do prelekcyiow Mickiewicza (kurs biegący) nic w prawdzie niepisałeś do mnie — ale Szulczewski mi mowił że obydwu nas o to prosiłeś, ażebyśmy się zaięli wynajdzeniem Prenumeratorow — i że prenumeratę oznaczyłeś na cały kurs 5 ½. — Rozpisałem więc zaraz i rozesłałem 30 listow. — Od niektorych odpowiedź już otrzymałem, chociaż od nikogo ieszcze pieniędzy — ale to są rzeczy pewne, troszczyć się więc o to niema potrzeby — Listę imienną prenumeratorow na osobnym papierze załączam, a spodziewam się że ona znacznie się zwiększy. — Chciej mi tylko donieść wiele tych prelekcyiow będzie? — i co z przesyłką zrobić? Ja niepisałem do nikogo o tym dodatkowym koszcie — i o to się mnie dopytuią. — Uwaga moia iest taka 1°. Trzeba ie litografować bez marginesow i na papierze tur, lekkim żeby z bandą pod uncyi nieprzeważał. — 2re żeby Zamojski

napisał

napisał do Stuarta, to ten upoważniłby Szulczewskiego do rozsyłania przykładaiąc głowkę Krolowej.—

Sprawa o uważanie pism naszych iako gazety Francuskie wzięta została pod uwagę Towarzystwa — Członkowie prawnicy składali consilium, i zdecydowali podać przedstawienie do Treasury.— Z kąd iaki będzie rezultat? niewiadomo — zwłaszcza że Towarzystwu do tychczas nieudało się ani iednej z tamtąd pomyślnej rezolucyi otrzymać.—

Jan Olszewski na Jersey w łeb sobie strzelił — Opinia co do tego faktu dzieli się tak — ci co chodzą na mszę i są religijni ganią i nazywaią to głupstwem — ci zaś co są bardzo mądrzy sympatyzuią i chwalą — Druki Jerseyskie z tego powodu posyłam ad acta —

Na renie — przychodzi mi myśl moje i niezła, a tu iest zaproponować Trzeciemu Majowi żeby mi iako Korespondentowi płacono.— Jeżeli ofiaruią pensyie tym którzy nic robić niechcą, i w lenistwie szukaią chluby, to zacóżby mnie niemiano zapłacić — lecz w tym twoiej bezstronnej i przyiacielskiej oczekuię rady —

Twój zawsze Przyiaciel
J. Jackowski —

Baszczewicz kazał mi donieść że jak tylko w poruczonym mu przez Ciebie interesie informacyie zbierze, tak zaraz do Ciebie napisze.—

326

~~Literary Association of the Friends of Poland,~~

~~Sussex Chambers, Duke Street, St. James's~~

9. Penton Place Kennington
Road London 17 July 1843.

Kochany Leonardzie.

Dwa ostatnie Numera Prelekcyi Mickiewicza, doszły rąk moich — Pieniądze zaraz wam odeszlę iak tylko odbiorę — nie stracisz na tym ani grosza — bądź tylko cierpliwym gdyż pieniądze razem muszą być wciągnięte żeby mogły być odesłane — Niewiem czy przysłał się 3ci May Doktorowi Łyszczyńskiemu pisałem już o to — teraz zaś ieszcze

ieszcze posyłam wam
iednego Subskryptora
Mr J. Bartkowski
Londonderry iest iego
adress — Numera następ-
ne posyłajcie posztą-
zaś poczynaiące się
od teraźniejszego roku
przyszlij mi przez
okazyią — a z tej korzy-
staiąc wystaraj się
dla mnie, o wszyst-
kie Numera z roku
1842 i tegoroczne
wszystkie, gdyż wszystkie
porozdawałem i nie mam

Do Bartkowskiego

Dla mnie

kompletu — chciałbym
zaś dla własnej często
informacyi mieć je
pod ręką — Zmiłuj się
więc staraj się żebyś
mi je przysłał —

Twój J. Jachowski

17/7 43. J. Jackowski
adebrał 20 za prelekcyi
Mycka 13. 14. 15. 2
Pieniądze odebrane
Czy posyłają Pred. maj
Typonymskiemu
Powiat Barkowskiemu
jenne 1er 2 1842.

Dodatek. 17. Lutego 1849.

328

Po oddaniu już do Towarzystwa listu który z tym razem odbierzesz ieszcze odebrałem z prowincyi wezwania 1° od Majora Michałowskiego na zaambonowanie mu prelekcyi Mickiewicza na rok bieżący – 2° od Bartkowskiego o zaprenumerowanie Dziennika Narodowego – Szczegóła te dodaj do listu mojego w osobney kopercie a będziesz miał interes cały – Gdyby Wydawcę Dziennika przysłali mi ze dwa tuziny Prelekcyi wyszłych już w druku to bym im sprzedał to iak najłatwiej – Twój Jackowski.

9. Penton Place Kennington Road London
23. Lutego 1843. —

329

Kochany Niedziadku — Nieuwierzysz iak kontent iestem żeśmy na koncu przyszli do porozumienia się w kiepskich interesach naszych. Ja wiem czego od ciebie mam żądać by wiesz czego ia potrzebuię — brawo, więc pocałujmy się — wszakże mi coś tam ieszcze ~~coś~~ leży na sercu — a to iest cena prelekcyiow litografowanych — niezrozumieliśmy się z Szulczewskim, ia iego pytałem wiele ty żądasz za kurs cały, a iemu się zdawało, wiele proponowanej subskrybcyi! i odpowiedział mi po 5 szyljn. Ja chwyciwszy za słowo porozpisywałem w rozmaite strony (NB. podkurowy kosztuią mię same listy) zapraszaiąc na ambonatorow — niektorzy dotychczas nieodpowiedzieli, listę wszelakow na 18 Exemplarzy posłałem — Potem w liście twoim wyczytałem że każden Numer ma być ceniony 5 d/ czyli wypadłoby za pięć szylingow tylko po tuzinie Numerow — wyraźnie więc że skompromittował bym się przed ambonatorami. — Z drugiej strony myślę że kiedyś ty liczył na Anglią tylko 3 Exempl. a chciałeś po 5 d/ za Numer — to maiąc pewnych już 18, możesz na cenie spuścić. — Przysyłać byś ie mogł przez okazyie iakie się nadarzą. — Ja spodziewam się że Giedroyć Romuald.

wkrótce mi kilka książek przysyłać będzie, o toż obaczywszy
się z nim przypadkiem. Kłaniaj się mu pięknie. i poproś
żeby i to co masz chciał razem odesłać — a raczej do-
wiedz się o okazyi i sam odeszlij — Bo on podobno
iest maruda — Z resztą pilnuj Generała Dembińskiego
on podobno w krótce ma być w Londynie
ale podobno to Sekret niezdradź nic mi
Człowieku — Łapaj Sawickiego — albo złóż to na niego —
Żeś Pojątę i Wyszygina dostał, toś Husar!
przysyłaj to także przez najpierwszą okazyią. —
Teraz Kochanku dowiedz się czyli w Księgarni
Polskiej są iakie Książki z kraju. Żebyś mi
dostał Mieszaniny Beyły albo ten w Podhor-
cach i td zrobiłbym ciebie Kawalerem
Maltańskim z wolnością pobierania cła
od wszystkich okrętów — i noszenia najbar-
dziej Żydowskiej czy Republikańskiej brody. —
NB. Co się tyczy brody — powiedz czy ieszcze się
niegolisz? — Księgarnia Demokratyczna w Paryżu
ma wszystkie książki z Polski — iak oni to robią

Twój Jacek

330

27 July 1843. London
9. Penton Place
Kennington Road

Kochany Leonardzie.

Drugą połowę Asygnaty załączonej tutaj pięcio furatowej znajdziesz w liście P. Mikołaja Zaleskiego posłanym iednoczasowie przez Ambasadę — Ponieważ zaś to są pieniądze a conto rachunku później posłać się maiącego, przeto o rewers proszę — W ilości teraźniejszej znajdziesz Prelekcyi

Mickiewicza

Mickiewicza, i części Apostu-
zyi której wyprzedaż strasznie
iest trudną, a raczej nie-
podobną.—

Za May pieniądze odeszlę
później, bom nie pociągał
od wszystkich— Uprzedzam
wszakże że liczyć chcę
po 8 s/. za Exemplarz, tak
przy początku roku pisałem
do Woronicza— w przeszłym
roku niezmiernie na niem
straciłem, iak ci wiadomo
dwa razy płacąc za toż
same pismo— A chociaż

bez wątpienia mnie to było
pomyłką, żem przez Okazyą
posłał pieniądze pozwalaiąc
ich nawet użyć na rzecz
mnie go powiernika, iednakże
lękaiąc się bankructwa,
chcę się iak można na
tem reperować — Chciej trzy-
mać moią stronę, a jakoś
to pójdzie że i wilk będzie
syty i koza cała —

Brat Adama Michiewicza
Alexander ożenił się z moią
kochanką Teressą Terajewiczo-
wną z Pucewicz, i ma

27/7 43. J. Jachowski

Jeż syna Franciszka.
Powiedz mu to ode mnie.
Czemu nic do mnie nie
przeszło czy ci się iuż to
przykrzyło? Artykuł mój
pod tytułem Polska posłałem
do Kraju. Sekretną drogą
Daną opinią ma o mnie
iako publicyście Szczepanowski
wyrok iego załączam tutaj.
A zdziwisz się ieszcze bardziej
kiedy przeczytasz u Woronicza
wierszoklectwo moie które
mu posłałem — Bądź zdrów
Twój
J. Jachowski

posyła pieniądze (£ 5) pod
wami! drogą Zaleskiego
Trzeciemu już 8 sobie
Kochanka Cezarza Mickiewicza
Jan
Artykuł Jego Szczepanowski
Chmielowski

9. Penton Place Kennington
Road 9. Marca 1843

Kochany Panie Leonardzie
Podbierałem wszystkie od
Ciebie pisma, ale ponieważ
to iest tydzień wypłaty żoł-
dowej. dla tego rzecz obszer-
niejszą odłożyć muszę. na
później — teraz zaledwie zdoła-
łem wyspieszyć rapport
do 3go Maja który też załą-
czam Nieuwierzysz iak się
powiększaią amatorowie czytel-
nicy, i ia aż rosnę że moie
X.L.B. chwalą — Dopilnuj korekty
także — o Spłacie Papierów
stęplowanych wkrótce doniosę
ci pomyślną wiadomość

Twój Jadwiga

9/3 43. Ig. Jackowski
Przesyłki poodbierał. — Spie
szno mu. — Artykuły X. J. B.
chwalą. — O przesyłce pocztą
dzienników wkrótce pomyślnie

9 Penton Place Kennington Road London
3 Kwietnia 1843 –

334

Kochany Leonardzie

Numer Trzeciego Maja z dwoma moiemi artykułami otrzymałem i porozsyłałem. – Poprawa recenzyi Wolskiego w początku drugiego peryodu domieszczona zdaie mi się bydź niewłaściwą – ia bowiem w moim manuskrybcie znajduię „Które pierwszykrotnie na świat wychodząc, z uprzejmością chcielibyśmy powitać." – W druku zaś iest: „Zrazić Autora zbyt ostrym wybiorem płodu iego niemyślimy; owszem znajdowalibyśmy w sobie usposobienie przyklasnąć pierworodnemu dziecku iego." &c. – Jeżeli to tak było w kopii którą ci posłałem, to sam wyznaię że było niewłaściwe a nawet nie logiczne wyrażenie się, gdyż to nie iest pierwszykrotne dziecko Wolskiego, on ich iuż dużo narobił i w świat puścił, iak zaraz to widać z mniejsze wymówek za Wydanie Zasad dla Przyszłej Rptej Polskiej &c. Jeżeli tak było w mojej kopii to w istocie niewiem iak się to stało, żałuię za grzech, i obiecuię poprawę – ieżeli zaś tego niebyło to poprawuiący powinien uderzyć się w piersi – iednakże oprócz trochę nielogiczności, i ciężkiego konceptu niema w tej poprawce większego grzechu

Artykuł podpisany przez Antoniego Kątskiego, pod Tytułem Szczepanowskiego o wszystkich polskich muzykantach, iest ogromnie niezgrabny, ciężki, i wywijaiący konceptami iakto powiadaią iak zmarzłe ciele ogonem – przytem fałszywy i napełniony zniewagą dla chwalonej osoby. – Że był bohater w Liwerpolskiej kozie za długi, po co było pisać

iak na kpiny

że miasto co go wypuściło niedawno z swych murów brzmiało odgłosami, aż drżało powietrze! &c. po co taki non sens że posyłało członków parlamentu? — to jest horendum — Kpiny z publiczności, która takie monstrualne kłamstwa w Trzecim Maju znajdując, jakże może dawać mu wiarę w rzeczach, na dowodzeniu tylko opartych — A teraz że sposób ożenienia się Gitarzysty zasługuje raczej na naganę aniżeli na wzmiankę jaką w pismach publicznych. — Mówię zaś to wszystko jedynie przez życzliwość dla pisma do którego sam także piszę, i proszę cię żebyś moją opinią wyraził redakcyi Szanownej. — P. Antoni Kątski który ten artykuł podpisał zapewne może trafnie o muzyce decydować, ale niech niewyjeżdża za obręb swej wiadomości, i niech raczej pilnuje swojego instrumentu. —

Posyłam ci gazetę Angielską osobną pocztą z latawcem powietrznym — Cały Londyn od parę tygodni o niczem więcej niemówi tylko o Maszynie powietrznej, która jakoby ma się udać i zmienić całkiem systemat wojażowania, a przynajmniej kommunikacyi — Bil o niej przeszedł już w Parlamencie, a najpierwsi bankiery akcyje rozebrali — i pan Inwentor w dniu chrzcin wkrótce urodzić się mającego Królewicza będzie probował kark sobie skręcić, i puści się do Francyi albo Niemiec na tej maszynie. —

Treasury przez rezolucyią swoią zawiadomiło Komitet Emigracyi polskiej w Londynie, że 3ci May, Dziennik Narodowy, Tygodnik Peterz: Orędownik, Dziennik Mod i Gazeta Warszawska, mogą do nas dochodzić bezpłatnie za położeniem na nich sztępla kraju w którym są drukowane — Otóż tedy na Trzecim Maju i Dzienniku Narodowym przykładajcie sztęple i adressujcie ie podług osobno tutaj załączonych karteczek — Co zaś do innych pism, operacyi niemożna rozpoczynać aż po pewnej probie, gdyż opłata na innych granicach może pobiie wszystkie nasze proiekta — dla tego poproś Januszkiewicza albo i sam napisz przy okazyi do Poznania żeby ieden numer Orędownika na probę wrzucono na pocztę "à M. J. Jackowski 9. Penton Place Kennington Road London." Obaczymy na przód iak to pójdzie — Kładnę zaś moie nazwisko dla tego, że czuię się w możności wyprawować się z Pocztą ieżeliby nam to pismo kazano opłacać, czego inni przez brak cierpliwości niewezmą na siebie — i z resztą ia to dzieło rozporządzam i ia go muszę dokończyć —

Pieniędzy ani za Trzeci May, ani za prelekcyie od nikogo nieściągam dla tego że uważam ie za pewne, i że pod koniec roku zamierzam ie razem wyexekwować od wszystkich i razem ci odesłać — przygodne zaś i częściowe odbiory dla wszystkich stron mogą być niedogodne.

Bądź zdrów Twój zawsze

J. Jackowski

odwróć

Żeby się niezrobiło bałamuctwo iakie objaśniam, że Towarzystwo Literackie nieambonuie iak tylko po iednym Exemplarzu Trzeciego Maja i Dziennika Narodowego Jeżeli więc otóż samo pisał Szulczewski, to na moim regestrze wzmianka nie iest zdublowaniem, ale powtórzeniem tegoż —

2ne Ja z Detkensem i Żabą niemam stosunków żadnych i ich Imiona położyłem tylko dla tego że mi Redakcyia (Dziennika narodowego) Exemplarze do nich nasyła, a od czego chciałbym się uwolnić — Za Szyrmę tylko i Bartkowskiego odpowiedzialny iestem, bo dla nich prenumerowałem — Szyrmy Exemplarz Dziennika tegoż poleciłem adressować do mnie dla tego żebym w drodze mógł go złapać i odczytać.

3/4 43. J. Jackowski.
Artykuł jego o Wolski Jego poprawiony.
Po szwajcarowskim przebudowy Posłał mi Dziennik Zbaloneu Kierzyńskiego
Treatury pożyczki Dziennikowi Narodowemu i Nie czemu Majowi chodzić pokażą
Dzien. Maj. i D. Ks. do T. L.
Żaba i Detkensem nie ma żadnych zajęć

336

N 9. Penton Place Kennington Road
London 12 April 1843 —

Szanowny Rycerzu

Dziennik Narodowy i Trzeci Maj w obfitości odebrałem, tylko że Dziennika Narodowego dla Szyrmy nieznalazłem w tej liczbie — Jeśli go osobno nieposłał, to musisz go przysłać — Rezolucyią Treasury co do pism polskich, uważam za większą wygranę iak ty ią pojmujesz, przynajmniej co do pism wychodzących we Francyi — i stemplowane numera chciejcie nam podług załączonych uprzednio adressów przez pocztę przysłać — Nieprzypominam dobrze czyli zmieniony adress Gomoszyńskiego posłałem, mieszka on teraz w Greenock, ale zdaie mi się że tak napisałem — obacz — Co do pism w Petersburgu Poznaniu i Polsce wychodzących, na mocy rezolucyi tejże, za pakę niepłacilibyśmy więcej przy odbiorze iak 2d/. korzyść byłaby wielka ieżeli inne kraje ich nie taxuią, a jeżeli taxuią

to może wymyśli się inny środek na to.
Jaki? ja ieszcze nie wiem — dla tego chciałbym
żeby nam z każdego miejsca, numer iakiś
na próbę przysłano — a wtenczas zaczniemy
sobie łamać głowy nad inwencyią znoszącą
wszelkie trudności. — Nie należy więc od razu
rąk opuszczać — paulatim summa petuntur. —
Wojna Dziennika Narodowego ze 3cim Majem, przy-
szła do tego iuż punktu że de verbis
trzeba przyiść ad verbera — Wokabuły te ieszcze
pamiętam z grammatyki piiarskiej, której możeś
się ty nie uczył, więc ci powtórzę niektóre wo-
kabuły imion łacińskich zakończonych na Cr:
Verber bicz, tuber guz, cadaver trup &c. —
Kwestyia o X. Trepkę, iest ciekawa. — Pod względem
prawnym, łatwa iest bardzo dla niego odpowiedź —
bo ieżeli Mirski gubił duszę swoią apostazyią,
to charakter kapłański wkładał na Trepkę
obowiązek zbliżenia się do niego, żeby iak pasterz
Ewangieliczny opuściwszy 99. owiec, poszedł szukać

iednej zgubionej — ale patryotyzm niepowinien
dadź się nikomu, pozorem tylko zaślepić —
i trzeba badać prawdziwej zbliżenia się iego
przyczyny — Wszakże taki samy Xiądz Skurzyński
pokazywał w Londynie niektórym kopią swej
prozby przez Ambasadę Rossyiską podanej
w której przyrzekał przyiąć Religią Grecką
i wykryć wiele wiadomych mu Sekretów
Czartoryskiego, byleby tylko amnestyią z zape-
wnieniem iakiej posady otrzymał — gdzie
ten łotr iest teraz niewiadomo. — Tu także
w Londynie iest Xiądz (unitski) Kołomyjski, który prze-
szedł przez wszystkie odcienia sekt protestant-
skich, i iest teraz Sekretarzem Gminy —
Na tak szczupłą liczbę duchowieństwa naszego
w Emigracyi, tak dużo apostatów dowodzi braku
pryncipium — iakże więc naród miał być reli-
giinym i moralnym — To iest rzecz która serio
powinna być rozbieraną — Z Jabłonowskim musi
być coś kiepskiego, kiedy się go i Trzeci Maj

wyparł

wyparł — Aż strach ogarnia patrzaiąc
na upadek ducha, na demoralizacyią, na
naszą nieczynność, na zbliżaiącą się starość,
i na usilność wszystkich krajów, ażeby wszelkiej
uniknąć wojny — Demokracyia iuż sobie ręce
na brzuchu złożyła, uspokoiła się, i powtarza
formułkę, że kraj kiedy bez nas powstanie
to też i bez nas utrzymać
wpływ i wzrok Emigracyi zniszczy
ażeby kraj się nieparalizował, oglądaiąc się
na niedołęgów — gdyby mi za to potępić
kazano, nierzuciłbym kamienia w padłem
chcący w kazanie lepiej więc zrobię kiedy
ten zakończę doniesieniem że na wielkanoc będziemy
mieli święcone u X. Brzezińskiego — Z duchowieństwa
iest to ieden z najprzykładniejszych i światłych ludzi —
Drugi w prawości mu podobny iest w Paryżu
X. Romanowski — trzeci mój niegdyś proboszcz
X. Dłuski — Rząd zdrów Twój Jacek

12/4 43. Ig. Jackowski

J. M. i Dnia 22go odebrał. Do Wiednia
Treasury przysłała przyjąć pocztą dziennik
Adres Komunikacyi o Greenock
Probować Kraj Trzeci
Opis JMci Dnia 22go
X. Dr. Trapka X. Skrzypulski
X. Kołomyjski
Jakonowski
Demokracia nie dałby
zniszczyć Emigracia
Święcone (1683) u X. Dłuskiego
Zdrów — przykład
X. Romanowski i X. Dłuski

C. Szymonowa iedzie z Paryża,
przez nią mierzę przysłać
co by było na
nadrzędzie

Jadwiski

9. Penton Place Kennington Road
20 Aprila 1843 — 338

Kochany Niedźwiadku — Nietylko to my polacy mamy wyłączne prawo do nieregularności, ieżeli nie gorsi to przynajmniej głupsi są od nas Anglicy — Rezolucyia Treasury co do druków polskich iest nowością dla Administracyi pocztowej, azatem ocenili Dziennik Narodowy 10 d/. sztukę, i o to się właśnie z pocztą prawuią, i żadnej niemam wątpliwości w tem że wygram, potem pójdzie to iuż gładko. —

Waszej Pani Szelowej papiery przyszły iuż do Treasury, żeby ona sto ich podała rezolucyi innej mieć niemoże iak tylko tę iaką otrzymała — ponieważ teraz podobno Xiężna się za nią interessuie, dla twoiej więc, rozumie się więc że nie dla Szelowej informacyi, powiem ci przyczynę dla której iej odmówiono — pamiętaj więc żebyś mnie nieskompromittował. — Pierwszym iej grzechem było to, że niesiedziała na jednem miejscu, to iest tam gdzie iej mieszkać pozwolono — ale włóczyła się po Szwajcaryi i Francyi, czego dowodem były liczne, a wszystkie grubiiańskie listy, każdy z innego miejsca adressowany do Treasury — Drugą ważniejszą ieszcze przyczyną było to że świadectwo o chorobie iej syna poddane pod zaopiniowanie Rady tutejszej Medycznej, zyskało decyzyią że zmiana klimatu nic niema tutaj wspólnego

i że na szkrupuły wiek tylko wpływ swój wywiera — na mocy tego Blundel dostał nosa za iego pierwsze świadectwo, a jéj odmówiono płacenia rodu za granicą, bez którego ponieważ ona obeszła się aż dotąd, niebędzie więc żadnego szkrupułu z wykreśleniem iéj z listy Rządowej tutejszej, ieżeli ona niepowróci tutaj w Maju kiedy się rok niebytności iéj kończy — Musi więc ona albo powrócić, albo podać się do zrzeczenia, iakowego zrzeczenia czyli ona bez assystencyi swiego kochanego męża ma prawo żądać, nie iestem ieszcze pewny, niech wszakże probuie. — To iest moia rada, której iednakże ia wprost od siebie insynuować niemogę, ale ty iéj od siebie nastręczyć możesz — Imie moie powinno być w tej okoliczności całkiem zakryte, bo ta niedyskretna Baba mogłaby, i chciałaby pewno mię skompromitować — dla tego raz ieszcze powtarzam żebyś iéj nic o mnie niemówił. — Łatwo się domyślisz że ona tak tutaj nam wszystkim dokuczyła, że wolelibyśmy raczej posyłać iéj pieniądze, niżeli ią tu osobiście oglądać, ale cóż robić, postanowienia Treasury złamać niemożemy, a ja powyższą nastręczaiąc radę, daię ci wyraźny dowód że do iéj nieszczęścia zgoła się niechcę przyczynić. — Spal ten list po przeczytaniu żeby go ona przypadkiem nie złapała — Twój Ignacy.

NB Co do choroby syna może matka sama iest najwinniejszą bo ona się chwaliła że karmi syna surowem mięsem żeby go przysposobić do jedzenia kiedyś po kawałku arystokratycznego dzierwa. widać że to był pokarm niestrawny. —

Jeżeliby ona zdecydowała się zrzekać się godu, to musi przysłać przy prośbie urzędowy dowód że iéj i synowi wolno iest we Francyi mieszkać. —

1. Maja 1843. Londyn

339

Kochany Niedźwiedziu.

Posyłam ci dzisiaj Illustrated London na obrocie pierwszej stronicy znajdziesz tam szczegół nas interesujący, a wtem jest nazwisko Xcia Czartoryskiego. Mnie się zdaje że warto byłoby to wydrukować — Kłótnia z powodu Mirskiego jest prawdziwie zaszraną — Co tu dowodzić, znieważać się, obwiniać się, a może i bić się wzajemnie, kiedy tu samego tylko zbrodniarza należy atakować, i sekretnie ukarać śmiercią — Ale powiedzieć o tem politykom metodycznym, to się zgorszą więcej niż z odszczepieństwa Mirskiego — właśnie z podobnej okoliczności mocnym się wczoraj skłócił z Falkenhagenem — Gdzież są owi exaltujący się Religijni sektarze, czemuż się niezaprawią na ofiarę, którą kpi z nich i z Polski — Was tam jakieś bale, kadryle, koncerta tak mocno zajmują, kiedy Emigracyja trawi się w niecierpliwości — po cóż było

przymawiać

niegdyś Damom w wierszu który za-
pewne sobie przypomnisz, „Tańcujcie
Panie, macie czas tańcować z bohaty-
rami Otzmiany Warszawy & kiedy
wy nie tylko z nimi, ale z samymi
się djabłami zgodzili byle się bawić
świątyni obżarstwa, Klub, miejsce
urzędowej gry, i deboszeryi politycznej
przybiera na siebie powagę, wyplina-
wia kogoś, co przed nim się nieuspra-
wiedliwił — Co za sens? — Źle zrobił Trebka
że ciemno co przedmiotu, a cierpko co
atakującego Platera wytłumaczył się —
ale też kiedy obstaie przy tytule Catolicus
& Polonus, to iuż tem samem podług
mnie daie rękojmię że nie przechodzi
do Rosyjskiego obozu. — Ale te wszystkie
głupstwo należy złożyć w kupę
i nakryć dziecinną chałupę, albo
kiedy masz dosyć czasu dorób sobie
wiersz inny —

List twój sam oddałem Panu
Bode który teraz nazywa się
Willis, w przyszłą niedzielę będę
powtórnie u niego bo mówić nie

340

miałem czasu — Zdaie mi się że to
są ludzie bardzo biedni —

Przypomnij Sienkiewiczowi lub Zaleskiemu
czemu oni nie drukują Listy składkowej na pomnik Niemcewicza
i Kniaziewicza — którą ia z pie-
niędzmi posłałem —

Bądź zdrów
Twój
Jachowski

Proszę cię donieś mi co to był
za proces przed Trybunałem
gdzie Imie Czar. trzeba było
cytować —

1/5 43. J. Jackowski
Miski.
Trepka.
Młody Bode zwie się
Wilkins

Pani
M. L. Niedźwiecki

Dzienniki mogą iuż przychodzić
tak iak pisałem dawniej
bo iest wrzucane na pocztę
w Paryżu. —

14. Maja 1843 341

Kochany Niedźwiedziu.

Posyłam ci list do wrzucenia na pocztę – podobno że trzeba będzie zapłacić, więc zapłać, i donieś mi odwrotną pocztą co to kosztuje. –

Mam kilka wybornych artykułów już przygotowanych, szkoda że Trzeci May przestał wychodzić miałbym mu się czem przysłużyć – Do nas dochodzi tylko teraz Dziennik Narodz. –

Januszkiewicz powinien pamiętać nazwisko sławnej dziewczyny którą Botwinko na

Syberyią był posłał, bardzo
byłbym ci obowiązany gdybyś
mi to nazwisko przysłał —

Zaległe przynajmniej numera
Trzeciego Maja odeszlijcie
Prenumeratorom —

Twój Jackowski

14/5 43. I. Jackowski
Ma artikuły do T. M.
Botwinko. X

29. Maja 1843. 343
9. Penton Place
Kennington Road.

Kochany Leonardzie. –

Znowu cztery Numera Prelekcyi Mickiewicza autografowane w 20 exemplarzach otrzymałem, i porozsyłałem komu się należało. – Zdaje mi się że twój Baron musi być w strasznie złych interesach i musi się chować – Na różne bowiem termina naznaczane przez żonę przychodziłem, lecz nigdy nie znalazłem go w domu – prosiłem

prosiłem przynajmniej żeby
mi list zostawił do ciebie
na dowód że list twój
wręczyłem iemu, i tego na
wet otrzymać niemogę, ale
dziś ieszcze zajdę, i ieżeli
co tam otrzymam to tutaj
załączę, bo list niniejszy
piszę w domu wychodząc
na wypłatę która się dzisiaj
zaczyna. – Posyłam z niniej
szym ieszcze ieden artykuł
Trzeciemu Majowi, zyskuie
on approbatę tych którym
go czytałem. – To co już do
tąd posłałem Wonniczowi wy-

starczy do kilku numerów
Wstyd iest dla Pańskiego pi-
sma że nie ma czym płacić
za artykuła swych korespon-
dentów, byłoby to najlepszą
do regularności i pracy
zachętą — Demokracyia pod
względem finansowym iest
mędrszą, nie traci bowiem pie-
niędzy na kluby, ale ma
25.000 fl kapitału, drukuie
daleko więcej &c &c — Panowie
zaś tylko się kłaniaią, dobre
wino piią, cygara palą
graią po całych dniach w
wieka, i skarżą się na nie-

dostatek

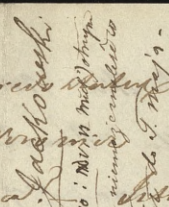

niedostatku i ubolewaią że
Wrocławie [illegible] z czego nie
ma. Jestem to Kpiny — Ja
niemówię [illegible] jestwenie własny
bo [illegible] piszę z modow,
ale zataić tego niemogę
że taki egoizm w bogatszych
pokazuie że to są spruchnia-
łe cegły, których do żadnej
roboty niemożna użyć. — Słuszni
czy niesłusznie oni się stali
wstrętem dla ambonatorów, i
chcą żeby pismo samo się
utrzymywało, bez ich pieniędzy?
Suchotnicy! zabijaią nas i siebie

Bądź zdrów Twój
J. Jaskowski

29/4 43 Ign. Jaskowski
20 [illegible] 1910 i [illegible] mil. dotrzym
Barana [illegible] niemożemy [illegible]
[illegible] do J. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

9. Penton Place Kennington
Road 13. Junii 1843.

345

Kochany Leonardzie.

Wiadomy iuż Ci wypadek, który przed balem się zdarzył, tak mocno mnie był zmartwił że zapomniałem pisać do Ciebie uwiadamiaiąc że widziałem się z Bodym — Oświadczył mi że skoro wynajdzie druk przez Cię żądany to mi go przyszle, i napisze list do Ciebie obszerniejszy — powiedział że ma zamiar bydź w Paryżu i może widzieć się z Tobą — Ojciec iego

był bardzo

był bardzo chory, ale się
wyskrobał — Siostra Jego która
sądzę, że Cię najwięcej inte-
resuie iest w Indyiach —
a process do Nowembra
odłożony został — o toż masz
wszystkie wiadomości, iako
dowód że ja niezasypiam
Interessow. —
Gminy podały adress do Lorda
z powodu wzmienionego na
początku wypadku. — Ale iak
zwyczajnie Gminy pisały
złotem, a zapieczętowały gownem.
Wyraziły bowiem swoie obu-
rzenie na Lotra Nowaka

a dodały w końcu że polity-
ki Lorda niepochwalaią, i że
daie się powodować nieprzy-
iacielom Polski — szczęściem
że wyraziły iż to iest opi-
nia taka ich 50 półgłówków
wyznaiących opinie demokratycz-
ne. —

Bądź zdrów i kuta
J. Jachowski.

Poproś Zaleskiego żeby mi
odpisał na list moj w
końcu przeszłego miesiąca
pisany. —

13/6 43. J. Jackowski
Młodego Bodego widział —
Stary chorował. Proces
odłożony do Novembra
Gminy podały adres do
Lorda —

28. June 1843.
9. Penton Place
Kennington Road
London —

347

Kochany Niedźwiedziu —

Odebrałem wczoraj list od Baszczewicza w którym mię prosi ażebym cię naglił do odpowiedzi na list od Lady z Lincolnshire przez niego mnie, a przeze mnie tobie iakoby przesłany — Co do mnie wiem że listów iakiś od niego ci przesłałem, ale ty lepiej wiedzieć możesz czy było w niem to, o co najbardziej

dziś Baszczewiczowi chodzi-
gdyż Pani ta mu wyma-
wia że list jéj w drodze
zaginąć musiał — Naturalnie
że i na mnie część po-
dejrzenia spływać może,
a ja niewiedząc co w czy-
im iest liście bronić się
nie iestem w stanie —
Dla tego proszę Cię naj-
mocniej ażebyś natychmiast
téj Pani odpisał, bo mo-
ralnie przekonany iestem
żeś list otrzymać musiał

o którym iest mowa. —

Jak będziesz w Trzecim Maju zajrzyj czyli się nie stała pomyłka, może i przez me roztargnienie, gdyż ~~ten dziennik~~ to pismo chodziło długo po Londynie nim do mnie przyszło, a to z powodu że zaadressowano go Kensington w miejscu Kennington Road co iest na drugiej części miasta. — Poprawny mój adress iest na zagłówku listu. —

Twój Jachowski

Wczoraj były Imieniny
Zamojskiego, wielu naszych
kolegów było u niego
z powinszowaniem — przed
kilką laty lękaliby się
pewno tego uczynić. —
Ja z powodu zatrudnień
żołdowych posłałem mu
tylko bilet, ale za to
wielu posłałem. —

28/6 143. J. Jackowski
Bannerowi zapytuje czym
list Pani Zilla odebrał
Czy nie zmylono ad resu jego w S.m.
Zamojskiemu polecaj
pospieszyli niesłychanie
imieniny

October 1842

349

Kochany Niedźwiedziu — Brzytwy będą gotowe na środę z napisem takim iak chciałeś, ale na 7 szylingów z napisem byłyby bardzo kiepskie — dla tego wziąłem parę na 5 s/. a 3 szylingów napis sformuie summę 8 s — podług arytmetyki najnowszej — Czy paski mam kupować lub nie tego niewiem? Może sobie kupicie w Paryżu — Byłem u P. Mechi & C — niemaią oni żadnego agenta w Paryżu. — Posyłam ci list Raszczewicza —

Bądź zdrów Jachowicz

Kto tam u was proponuie te Taxas? — czy niemożna byłoby zarekomendować mu Grupki naszej? wielka to byłaby przysługa ludzkości —

Mr L. Niedzwiecki

25 Rue du Fbg du Roule

Paris

16/10 43 J. Jackowski
Bnpty dla Herubowicza
Rzeczy kosztowne 5 zł. Rc
Odpisać Pa[illegible]ni Kiela
i Dasz[illegible]ciowi. &c

9. Penton Place Kennington
Road 18 October 1843

350

Szanowny Leonardzie —

Na list twój datowany 16 tegoż mca a odebrany w tym momencie, siadam do odpisania pierwej, nim się obaczyć z Szulczewskim mam zręczność — kwestyją tedy o listy ich się spodziewałeś z Towarzystwa odkładam na koniec. —

Na list twój o Brytwy &c. już odpisałem — brytwy dzisiaj będą gotowe i kosztować będą 8 s/ nie wiem tylko czy rychła zdarzy mi się zręczność odesłania — Paski sami kupicie w Paryżu, z którem to miastem P. Mechi niema prostej kommunikacyi żadnej, czyli tam niema Agenta — prelekcyje Mickiewicza ja wszystkie rozporażyłem, chociaż nie od wszystkich odebrałem pieniądze — ieżeli

wszakże uda mi się uzyskać
jaki exemplarz na powrót to
Ci odeszlę. — Mam kilka Exempla-
rzy Apostazyi Twojej, których wy-
przedać żadnej niemam nadziei —
Jak się z Millerem obaczę to
mu przypomnę żeby do Ciebie odpi-
sał. —

Anegdota autentyczna o Xciu Michale
Pawłowiczu. — Z okna on od swojego
Hotelu w Londynie * wyjrzał na ulicę, a przy-
patrując się na rożne strony, po-
strzegł w przeciwnem oknie coś
wiszącego na sznurku — przypatrując
się dłużej z imaginacyją Carów
Rossyjskich wymarzył sobie że to
tydź miało popiersie jego przez
szykan umyślny powieszone na
jedwabnym sznurku na widok
publiczny — Woła więc Oberszyszę, wy-
mawia mu afront, gniewa się, nie

* Mewart's Hotel

cierpliwi, i oświadcza że ieżeli on
niepotrafi skłonić sąsiada swiego
do zdjęcia z okna paszkwilu, on
Xże opuści Hotel — Oberzysta w
strachu, leci do swego sąsiada,
z którym żadnej nigdy niemiał
znajomości, i poczyna się użalać że
ten mu tak korzystnego gościa
z domu wystrusza, wywieszaniem
w oknie iakichś nieprzyiemnych rzeczy —
Ten znowu zdziwiony pretensyią podo-
bną o błazeństwo które nikomu
we łbie niepostało, idzie z Oberzystą
do frontowego salonu na górę
przypatruie się, szuka, coby należało
z widoku usunąć, a nic nieznalazłszy,
zapewnia że się coś musiało
przywidzieć gdyż salon przez cały
czas był zamknięty, i tam żywa nie-
postała noga — Zapewnienie to wszakże
niemogło zaspokoić W Xcia, który przywo-

ławszy

ławszy do Ciebie Oberzystę pokazał
mu palcem punkt obrazliwy
w przeciwnem oknie — Zgadnież
że co było? — oto był kutas od fi-
ranki, włożony do woreczka ostrzępio-
nego koronką, dla tego żeby się
niepylił — Ale że na złodzieju
czapka się pali, Rosyjskiemu
więc Xiu przedstawiła się figurka
popiersie iego prezentująca, w
formie nieszczęśliwie ~~[illegible]~~ uwieszonego
kutasa. — Co na to powiesz?
W tym momencie byłem w Towarzystwie
listów żadnych do Ciebie tam
niema — Bądź zdrów

Twój
J. Jackowski

18/9 43 J. Jackowski
Brzytwy dla Herubowicza.
Prelekcie Mickiewicza
Anegdota o Xciu Michale

9. Penton Place Kennington
Road 20 November 1843.

352

Kochany Niedźwiedziu.

Brzytwy obstalowane przez Ciebie ieszcze nieginęły - odniesiono mi, a ia ie odsyłam dzisiaj przez Larisa - ale ty o nim wiedzieć niepowinieneś bo on będzie w Paryżu bardzo incognito - żart zaś odrzuciwszy na stronę niemów o tem nikomu bo on ma w tym jakiś interes - skoro zaś odbierzesz brzytwy zaraz mi o tem donieś -

Hr Maurycy Grabowski Członek Komitetu Naszego, a Wspólnik Handlu Milera ożenił się w przeszłą Sobotę z jakąś Angielką wdową - Czy dobrze czy źle to mi ieszcze nieuiadomo, pozory wszakże każą czynić uniosek dobry - Małżeństwo pojechało używać rozkoszy do Southampton, a myśmy wczoraj zdrowie spełniali ochoczo -

Patryarcha Lelewell przysłał był rozkaz Worcellowi żeby na 29 zwołał meeting publiczny, i przez Angielskich mowców żeby się starał wyłajać Arystokracyją — ale Gminy są gołe, i zdaie się że z tego nic niebędzie — J B Ostrowski główny teraz nieprzyiaciel Zjednoczenia i wszystkich extra powrócił z waszej Stolicy — przysłał mi swoie paszkwile, które przez ciąg mieszkania u was podrukował. Dziwna rzecz za co on to wszystko drukuie, a jeszcze dziwniejsza za co Rybinski tak zużytego Człowieka wybrał za swoj Organ. —

Przygotowywam Krosnowskiemu listę Emigracyi Angielskiej, gdy więc ią nadeszlę, oddasz mu ią i weźmiesz parę Exemplarzy Kalendarzyka — Bądź zdrów

Twój
J. Jackowski

9. Penton Place Kennington
Road 28. Grudnia 1843. –

353

Kochany Leonardzie —

Martwi mię mocno że niemam dotąd wiadomości co się stało z Brytwami iakie ci posłałem przez Larissa. – Przyrzekł on mi był najuroczyściej, zaraz po przybyciu do Paryża, odesłać ie tobie – Niemogłem i niepowinienem był mu niezawierzać i sądzę że dotychczas już są ci odesłane – z tem wszystkiem ieżeliby było inaczej, chciej się widzieć z Panem Zabiełło Krewnym Grabowskiego, on ci da informacyią o Larysie. –

Dla Trzeciego Maja mam przygotowany artykuł, który spodziewam się że się podoba, wstrzymuię się tylko z odesłaniem go do uzbierania podpisów na poparcie myśli Trzeciego Maja Już mam podpisów około 20 – Niektórzy z tych którzy w obecności Zamojskiego byli gorliwymi naszymi stronnikami, waha

ią się

wahaią się z podpisami kiedy do tego
przyszło — ja też o to ani się kłócę
ani gwałtownie nienalegam — czekaią
oni zapewne na skutek iaki wystą-
pienie nasze sprawi, i dla tego nie
myślę, żeby dalej należało czekać. —
Artykuł moj o którym powiedziałem
iest przygotowany na wstęp do Dekla-
racyi naszej, dla tego wszystko to ra-
zem wydrukować się musi — ciebie tylko
proszę żebyś wziął na siebie Korektę
druku, nic niepoprawuiąc z textu
gdyż pomyłki Trzeciego Maja nieraz
cały sens przemieniaiące, albo rzecz
poważną zamieniaiące w śmierzność
niszczą częstokroć skutek i zrozumie-
nie jakiego po każdem wymaga
się piśmie — szkoda że niemacie
Korektora płatnego azatem odpowie-
dzialnego, te wszystkie amatory z kolei
zasiadaiący czy poprawuiący na pia-
sa warci. —

Powiedz mi, ieżeli możesz, kto iest

354

iest Autorem Artykułu podpisanego Wawel Goral — to iest Artykuł doskonały, chciałbym z autorem w bliższe wejść stosunki, i ieżeli można razem pracować, a przynajmniej się radzić —

Bądź Zdrów

Twój

J. Jackowski

Posyłam ci połowę Asygnaty pięciofuntowej przez Kulczewskiego którą uręczysz Woroniczowi a nauczaiem od niego odbierzesz 10 s. na opłacenie Dziennika Narodowego za Szyrmę. — Woronicz przysłał mi na liście 3go Maja prenumeratorów Jonie Kulczewskiego — ia sądzę że to iest pomyłka bo ja ambonowałem w początku roku dla Towarzystwa Litwackiego, i to w tamtym że czasie ci opłaciłem — porozumiejcie się przeto! —

28/12 43. Ig. Jackowski

Czy brzytwy doszły &c

Przyszle oświadczenie Polaków za Xcem z przemową do T. M. dopilnować druku

Kto Wacuel Góral?

Posyła Woroniczowi pieniądze

Z Kryginałów! rzeczy niewypadła

£ 5.

355

11. Stycznia 1844. Londyn

Kochany Leonardzie. Na okręcie Rossyjskim Irtish w drodze do Kamczatki, nagnanym burzą do Portsmouth, i tam się reperującym, iest 13 Polaków z Królestwa Kongresowego iako Majtkowie — zamierzamy tedy Polaków tych z tamtąd uwolnić, i wziąść ich na własny kark choćby dla tego tylko żeby psotę uczynić Rossyi — może nieod rzeczy będzie pomyśleć po tem o spaleniu okrętu samego — Jakkolwiek to wszystko wymaga iak największego Secretu zdaie mi się wszakże to rzeczą właściwą żeby Xże indirecte był o tem uwiadomiony — Może Lord Stuard pisał do niego iuż o tem, gdyż Jabłoński widział się w tym celu ze Stuartem — Jeżeli Bóg nam pozwoli uwolnić Braci z rzeczonego okrętu, pożądaną byłaby rzeczą gdyby nam Xże z pomocą swą przybył, przez poruczenie tych nieszczęśliwych protekcyi Tow. Litt. — Piszę o tem umyślnie do Ciebie żeby się Xże dowiedział — lecz broń Cię Boże mówić o tem przed kim kolwiek bądź więcej — Artykuł o którym dawniej pisałem już do 9go Maja odesłany — Laris mi pisał że brzytwy Ci odesłał — Jak się ma Zamoyski? Bądź zdrów Twój J. Jackowski

44 J. Jackowski
myślą o wyzwoleniu
Polaków z okrętu Ros=
syjskiego.

356

9. Penton Place Surrey Zoological Gardens 16. January 1844.

Szanowny Leonardzie.

Staraj się przy najpierwszej sposobności uwiadomić Xcia o tem co następuje. Kiedyśmy się dowiedzieli o tem że przybył do Portsmouth okręt Rossyjski płynący do Ochocka z polakami, zaraześmy się zaczęli starać o środki, i sposób ich wydobycia — Zdawało się nasza najuładniejsza zacząć to dzieło od uwiadomienia Lorda S. — odpowiedź iego była żeby się wprzód poradzić prawników, czyli dezertery majtkowie, niebyliby nazad wydani? drugi punkt, iaki iest sposób ich utrzymania? gdyż on niemoże zapewniać żeby Towarzystwo, mogło mieć fundusze, lub żeby przyięło ich na listę płatną. — Trochę tym przerażeni, zebraliśmy się i złożyli fundusz potrzebny na sprowadzenie naszych Rodaków do Londynu, exekucyią planu wykradzenia poruczaiąc Stawiarskim w Portsmouth, a udanie się, Bogu —

Jakoż w sobotę przeszłą (13°) dwonastu Polaków Okręt Rossyiski opuściło, (między tymi było 2 Żydów którzy na punkt wyznaczony nieprzyszli, podług podobieństwa oddawszy się protekcyi swoich współwyznawców), a zaś 10. wyruszyło w pochód za miasto, i niedzielę przealmakowawszy w drodze, siedli potem na kolej żelazną i o 5 mil wysiadłszy przed Londynem przyszli do Londynu. — Stawiarscy puściwszy na miejscu pogłoskę że ich wyprawili do Francyi, sami przez całą drogę im towarzyszyli do Londynu. — Wszyscy przybyli tutaj w odzieniu cywilnem, przebrawszy się w surduty pożyczone u naszych żołnierzy w Koszarach — po uzlokowaniu ich na kwatery pod Secretem (gdyż podług opinii Anglików marynarzy, w razie reklamacyi, mogliby iakoby być wydanymi na powrót przez Rząd miejscowy) dwie następuią Kategoryie ważne, a trudne dla nas ubogich do wypełnienia, to iest: Kupić oddzienie, i ich wyżywić choćby przez czas niejaki — gdyż Towarzystwo Lit[illegible] ani udziału żadnego brać, ani wiedzieć na-

wet

nawet o nich niechce, dopóki przynaj-
mniej nieuspokoi się ruch, iaki Ambasa-
da Rossyiska, bez wątpienia rozpocznie,
a zatem kiedy ci nieszczęśliwi największej
protekcyi potrzebuią — bo wszyscy prawie
będąc rzemieślnikami, z czasem będą mo-
gli dostać robotę — W takiem więc położe-
niu byłoby, zda mi się, bardzo dobrze
gdyby Xiąże otworzywszy subskrybcyią u
siebie, mógł pierwszy przybydź z pomo-
cą, przesyłaiąc zebraną ilość na czyie
ręce do Londynu. — Jeżeliby niechciano
narażać Lorda S. na złamanie choćby
pozornej neutralności, tedy Xdz S Brzeziński
mógłby się zaiąć rozdaniem tego wspar-
cia. — Ja o tem piszę ex parte, i dla
tego, że Komitet nasz iako ciało zbiorowe
musi się pierwej zgromadzać i naradzać,
azatem nie tak rychło przyiść do kon-
kluzyi. — W tym czasie niemożna nawet
i Dzienniki Emigracyjne odzywać się
ieszcze do robienia składek, gdyż by się
wydało gdzie są dyzertery, i dla tego
ten kryzys iest najtrudniejszy — Nas zaś
niema tu i dziesięciu którzyby składkę ciągłą
a odpowiednią potrzebie wytrzymać mogli. —

Znaiąc mię osobiście, możesz zapewnić Xcia że to wszystko co piszę iest prawdą — Cieszymy się mocno z tego że przez wykradzenie z Okrętu Rossyiskiego, prawie wszystkich Polaków i rzemieślników sparaliżowaliśmy Rossyiską wyprawę, której iedynym celem było zawieść na punkt przeznaczony, ludzi zdatnych do budowania okrętów, fortyfikowania brzegów, i lania dział na miejscu — ale też z drugiej strony cierpielibyśmy mocno, żebyśmy ich tutaj narazili na śmierć prawie głodną, i na tę okropność losu, iakiego teraz przybywaiący z kąd kolwiek do Anglii doświadczaią. — Później może się uda ich tranlokować do robot fortyfikacyi Paryża, lub gdzie indziej — ale teraz, raz ieszcze powtarzam, położenie ich iest najokropniejsze, bo strach i głód ciśnąć ich będzie, ieżeli Xże z pomocą nam nie nadbieży, a w nim tylko iednym nadzieię mieć możemy. —

Co się stało z Majem? Czy iuż on przestał wychodzić? Czemuż mię o tem nieuwiadamiacie? Ze wszystkich stron atakuią mię o to pismo — Odpisz do mnie natychmiast pocztą

Twoj. J. Jankowski

Szczegóła o okręcie o którym się mówiło "Irtish" i o podróży przezeń odbytej, są zarazem i śmieszne i ciekawe — Wypłynął on z Kremlina 5. Oktobra podług ruskiego Kalendarza, pod dowództwem nowo kreowanego Kapitana, ale na Rossyjskiej flocie uważanego za starego, i doświadczonego Marynarza — długo on błądził po morzu Baltyckiem — na odległość dość znaczną przed Danią począł strzelać żeby pozyskać języka a gdy rybacy, w mniemaniu że okręt się rozbija, na ratunek przypłynęli — Kapitan wypytawszy się gdzie jest, niechciał nic im zapłacić zatrzymano go tedy na przeprawie, i kazano mu zapłacić po £18 na każdą osobę ze trzech rybaków, którzy zwiedzeni byli jego strzałem — prócz tego zatrzymanie, opłata za miejsce, i inne prawne koszta, przygubiły Rossyjskiego Marynarza — Dalej od miejsca do miejsca brał przewodników i po kłótni zawsze z lichwą opłacać ich musiał, co go przyprowadziła do ubóstwa Żeby zaś tę stratę powetować, przybywszy do Portsmouth wymyślił reperacyją — tutaj swych ludzi utracił — W ogólności z polakami dobrze się obchodził, nie przez sympatyją, ale przez strach żeby mu okrętu niespalili — Moskali zaś bił nawet i za to co mu się w Polakach niepodobało — Załoga cała składała się z 12 Oficerów, 54. czeladzi, a w tej liczbie było 14 Polaków i 2 Żydów — Ci ostatni 16. byli sami rzemieślnicy — i chociaż po 8 lat liczyli służby, od roku przeznaczeni zostali do Marynarki — Powiadają że okręt spalić możnaby teraz, ieżeliby to na co się przydało Kapitan sam możeby z tego był kontent, niech się więc lepiej w nim pozostanie, i płynie. —

16/44. I. Jackowski
Szczegóły o okręcie Irtish
Kupić krzyż (dla Gomoszyńskiego)

Newington Butts

Brutich 5
Paraiso 5
10

Mr L. Niedzwiecki
Rue et Ile St Louis
à Paris

PAR
16 JAN
1844

NB. Mam jeden kumie – Proszono mię żebym sprowadził z Paryża krzyż złoty Polski, roboty niejakiegoś P. Perier 25 Palais Royal, i wstążki do tego krzyża z łokieć – cena ma być około 60 fr z podatkiem – Dowiedz się czyli to można prędko otrzymać – pieniądze zaraz mieć będziesz – Możeby gdzieś z Zapewny kupić można taniej, tylko żeby w mieście niebył uszkodzony, i forma dobra

Jacek

359

3 February 1844. London

Kochany Niedźwiedziu — Załączam tu anonce który umieściłem w Times — Niemogłem się inaczej oprzeć naleganiom polityków naszych, którym się zawsze zdawało że Rossyia o kradzież pozwać nas może ieżeli nieuroczymy Maytkowskiej odzieży — przez tę więc deklaracyią zdawało mi się że ich uspokoię, gdy całą winę przyimę na siebie. —

Jest u was Młyński exkrawiec który opuściwszy żonę z dziećmi i kredytorów udał się do Paryża szukaiąc szczęścia — lękam się żeby niebył u Xcia i żeby mu Xże protekcyi niedał — iest to ieden z tych niewdzięczników który odebrawszy najwięcej dobrodziejstw od Lorda Stuart, pochwalał łajdacki napad na niego, a nawet na swoiej Gminie proponował składkę żeby wykupić z Kozy Nowaka, na ten cel od siebie ofiarowywaiąc funta — przyimijcież go

tam

tam iak się należy —

Jeżeli Krzyż piękny napatrzysz uwiadom mię zaraz o cenie, a ja ci pieniądze prześlę. Pamiętaj że to najwięcej kosztować powinno 60 fl.

Pierwszy numer Trzeciego Maja doszedł nareszcie — powiedz mi szczerze czy on dalej wychodzić będzie, i dla czego niewychodził — tutaj wieści chodzą strasznie niekorzystne — Drukuje się na nas ogromna broszura za podpisy, cóż robić? będziemy mieli z czem chodzić na sekret —

Bądź zdrów
Twój Jasłowski

Czy zdrów Zamojski?
List Barszczewicza załączam

3/2 44 Ig. Jackowski

Podał do Times'a o Polakach z Rossyjskiego okrętu

Młyński Krawiec umknął do Paryża.

Krzyż Polski za 60 fr. kupić

Czy T. M. będzie wychodził.

Drukuje się na niej broszura

9. Marca 1844.

9. Penton Place Walworth London

Kochany Leonardzie.

Na przód chciej zwrócić uwagę na adress mój który przez mnie w początku nieświadomości, a potem przez niechęć poprawienia się na omyłce do tych czas był fałszywy. — Zaś Odebrałem od Gomoszyńskiego w tej chwili sztrofowanie, że on prosił o Krzyż Polski a tyś mu przysłał formy Krzyżów Francuskich do których on nie ma prawa — dobrze więc się stało żem mu posłał rysunek któremu się wprzód nieprzypatrywałem — w istocie pomyłka byłaby ieszcze grubsza, gdybyś kupił Krzyż francuski na nic nieużyteczny. — Wyrazy listu Gomoszyńskiego są następne: „Napisz więc „wyraźnie że ia nie o Krzyż Francuski ale „o Krzyż Polski proszę — i ten ma bydź „złoty, pięknie wyrobiony i ~~złoty~~ nowy. — „Powiadam Uniformowy to iest Krzyż wielki „bo już mam ieden średniej wielkości, „a drugi najmniejszy iak tylko bydź może" — Pieniądze natychmiast odeszlę. — Zwracam więc ci rysunek i proszę Cię o dobre rozważenie powyższych wyrazów — Możesz lub niemożesz tego uczynić, dla mnie to wszystko będzie zadawalniaiące. — Odpowiedź tylko prędko. —

Ze strachem się dowiaduię o Koncercie Gitarowym iaki ma bydź dany w Domu Xięcia po którym zapewne znajdzie się w Maju twoia pochwała Koncertu tegoż.— Niemówiąc iak tym sprawie publicznej szkodzicie niedbaiąc o honor Xiążęcego Domu — o artyście w przeszłym roku pisałem do Ciebie.— Opinia polityczna nic niemiała i niema z tym do czynienia — Tobie się zdaie że na talent tylko wzgląd mieć należy, a resztę na nic, i tobie wolno iest myślić i robić iak ci się podoba, ale rzecz ma się inaczej z Xięciem, bo on chcemy żeby był naczelnikiem narodu, azatem żeby się niekompromitował protegowaniem niemoralności choćby przy największym talencie — Xiąże ieśli mu się podoba może wziąść kilka biletów, ale z domu swoiego niemoże robić Oberży, w której oszustom na wielki kamień, ~~można~~ wolno byłoby figurować — bo na Xięcia i na Dom iego patrzymy wszyscy — Kompromitować więc taką osobę, a jeszcze przez patryotyzm iego przyiaciołom niegodzi się niegodzi — Zdaie mi się że w czas ieszcze o tem do Ciebie piszę, i że w sposób roztropny i delikatny potrafisz odwrócić klęskę

Twój J. O.

NB. Między nami zostać to powinno.— inaczej wszelka zniknęłaby szczerość.—

364

5
5
10

paid

Mr. L. Niedzwiecki

Rue St Louis en l'ile N° 2.

Paris.

PAID
9 MR 9
1841

P-D.

9/3 44. ~~J. Szczepano~~

Ig. Jackowski

Krzyż dla Gomoszyńskiego

Koncert Szczepanowskiego w domu Xięcia.

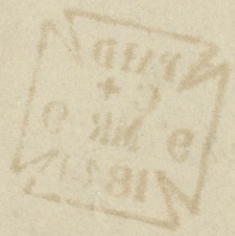



9. Penton Place Walworth London 365
12 Marca 1844. r.

Kochany Leonardzie —

Rachunków za rok przeszły ieszcześmy z sobą niepokończyli-
warto iest przystąpić do tego — Zdaie mi się przeto że
najlepiej będzie kiedy ia podam ci to co ja mam u
Ciebie, a ty mi podasz rachunek wzaiemny, tak więc
spodziewam się że przyidziemy do ładu. —

Mnie się należy.

Za dwa tuziny guziczków czarnych ——— 4.s/
Z pieniędzy wręczonych przez Jaslikowskiego za
piłki i &c pozostało u Niedźwieckiego ——— 4.s/
18. Januaryi 1843. podług listu Niedźwieckiego z pie-
niędzy posłanych za dzienniki pozostało u Niedź. — 2.s 3.d/
27 Julii 1843. Asygnatę w dwóch połowach iedną zaad-
ressowaną do Niedź: drugą do M. Zaleskiego które Niedźwiecki
odebrał ——— £ 5.0.0.
1. Augusta 1843. list od Niedźwieckiego donoszący
że przybędzie do Londynu ——— 10.
18 Octobra 1843. list drugi z prozbą żebym odesłał
mu listy z Towarzystwa ——— 10.
Para rżniętych brzytew posłanych przez Lacisa ——— „ 8. „
£ 5.19.11. —

Teraz znalazłem ieszcze inną notatkę o której
śladu w moich rachunkach znaleźć niemogę czy-
lim się o to rozliczył z tobą. — Niełaj mię zato
że się przyznaię do nieporządku, ale ponieważ

ciebie

ciebie uważam za porządniejszego, przeto kommunikuję ci to tylko dla porównania z twoiemi rachunkami, i dla zdecydowania czy nie się co z tego należy lub nienależy? — Notatka ta bydź musi z roku 1842. ale niezanotowano u mnie żeby to weszło w rachunek. —

Jeffowi za porto pięciu Exemplarzy Apostazyi — 1.6.

NB. Drugie pięć Exemplarzy przysłano p. P. Sloper. —

30. Augusta Rozkaz Jeffsa do Januszkiewicza na zapłacenie Niedzieckiemu — £ 2.-.-

Niemam śladu i nieprzypominam iakie to były pieniądze. —

Za Igły dla Niedzwieckiego — „ 5.-

£ 2.6.6.

Trzy Exemplarze Apostazyi były przysłane przez Towarzystwo Literackie z tych ieden Exemplarz był przeznaczony dla Gurowskiego — drugi dla Szyrmy, a trzeci dla mnie. Wszystkich Exemplarzy było 13. — oprócz trzech powyższych rozdanych, przedałem 6., w naturze zaś u mnie pozostaie 6., więc znowu jakaś pomyłka — poszukaj więc proszę wieleś Exemplarzy przysłał. — I z nowu więc proszę żebyś odpowiadał, ale żebyś nie łajał, bo to się na nic niezda. —

Kiedy te Kategoryie usuniesz, wygotuj mi proszę regestr pretensyi twoich, a spodziewam się że w ten czas przyjdziemy do ładu, i będziemy wiedzieć wiele i kto

z nas

z nas ieden drugiemu iest winien. — Zabierz się tylko zaraz do pracy, żeby się to nieciągnęło. — Trudno mi iest przyiść do końca dla tego że kopii listow nigdy niezostawuię u siebie, a musiałbym ie teraz wszystkie widzieć, i odczytać bo pokazuie się że pamięć niewystarcza. —

List od Baszczewicza załączam tutaj

Twoj

J. Jackowski.

M. L. Niedzwiecki.

Paris.

368

Mr. L. Niedzwiecki

N 2. Rue St Louis en l'île

Paris

368

Nic mi nie piszesz nigdy iak się ma Zamojski i czyli tutaj przyjedzie. — Bądź zdrów

Twój

J. Jackowski

...ę

...bydź n...



19. Marca 1844. Londyn

Kochany Leonardzie —

List twój o Mikulskim odebrałem w tej chwili i będę go kommunikował komu należy — ale proszę Cię mocno donieś mi na tych miast czy prośba Czapulewicza (Irtyszanina) doszła już do niego, lub nie? oraz jakie i jak prędko mogą [illegible]dzieje. — Prócz tego jeszcze masz kwestyją już sobie posłaną co do naszych rachunków. — Z tym zdaje mi się listem odbierzesz także drugi, który już zostawiłem w Towarzystwie, a w tamtym dwa artykuły, jedno tłumaczenie a drugi utwór mej mozgownicy. — Na prędce je popisałem, i pomimo to że są nieczytelne, ale mogą być niepoprawne — zwróć więc uwagę na to. —



369

25 Marca 1844. Londa

Kochany Niedźwiedziu — W niniejszym liście przysyłam Ci £ 2.10s — co czyni na franki podobno więcej iak 60 fr — superatę o jakiej mi donieśiesz zapiszę na twój rachunek za resztę zaś kupisz Krzyż dla Gomożyńskiego który przysyłaj iak można najprędzej, gdyż ten mi nie daje pokoju. — Kwit P. Kołoszewskiego do Detkensa zwracam z nadpisem podobno Koźmian iest współredaktorem Dziennika Narodowego a Detkens iest w sklepie Koźmiana. Innym zaś dwom przypomnę o należności przy wypłacie Żołdu a iak odbiorę to wam odeślę — Odpisz mi cokolwiek o prośbie Czapulewicza z okrętu Rossyiskiego — i przygotuj nasz rachunek — Twój J. Jackowski

25/4 44. I. Jackowski
£ 2.10. (od Gomorzyńskiego)
Kołosowski. Deskard-Koźmian
Czapulewicz

370

9. Penton Place Walworth
London 29. April 1844

Kochany Leonardzie

Krzyż, wstążkę i pięć Exemplarzy Wrońskiego otrzymałem, za Rosty zaś exemplarz mnie darowany serdecznie ci dziękuję — Szkoda tylko że ani rzeczy ani stylu nierozumiem — Jeśli się niemylę, to są filarki stawiące się pod Towiańszczyznę, dla którego Mickiewicz łapie iakie kolwiek do przykrycia się gałgany — z tąd domyślam się przyczyny — dla czego Apostazyią chwalił Mickiewicz przez dwie godziny — Żal mi najbardziej Twoich pieniędzy — Sam Autor powiada że Wroński iak zaciekł się w swoie nauki tak przestał bydź polakiem zrzekł się wszelkich uczuć dla Kraju, a wy w obecnej chwili

temiż samemi bałamuctwami chcecie nam zajmować głowę, kiedy największą energią obudzać potrzeba. — Słusznie, i bardzo słusznie sarkazm mój taki oburzać może uprzedzonego za potrzebą ogłoszenia Wronskiego, gdy ia się sam przyznaię do tego że żadnym sędzią w materyi tej bydź niemogę, dla tego że iej niepojmuię — Masz prawo tedy mi powiedzieć "Slepy o kolorach niedecyduie" — Ale też tak mi się znowu wydaie, że jeżeli twierdzicie że Wronski odkrył prawidła Boskiej mądrości, czyli niezmiennej natury, podług których kolej teraz przychodzi na plemiona Sławiańskie rozwinąć tak nazwany Bożostan porodowi więc temu, czyli rozwinięciu, usiłowania ludzkie nic niedopomogą ani zaszkodzą, i nasze parowanie się z Rossyią, byłoby dziecinne i niepotrzebne, bo niezdolne rozchwiać prawideł tychże czyli przeznaczenia

pochowajmy więc szable do pochew
a słuchajmy P. Wronskiego lub Buka-
tego prelekcyi, gdzie nam kredką
na tablicy kreślić będą zrownania
maiące rozstrzygnąć kwestyią tak
mocno nas agituiącą, a tyle strat zdro-
wia, życia, i nieszczęść nietylko na
nas, ale na całe plemie Sławiań-
skie sprowadzaiącą — Poświęcenie się więc
nasze i obecne wygnanie, niebyłoby za-
dną zasługą, ale słusznem ukaraniem
za sprzeciwienie się przedwiecznym pra-
widłom przez P. Wronskiego odkry-
tym — a z tąd kto w nieomylność odkry-
cia tego uwierzy, niechaj się wraca
do domu — Aże uwierzyć mogliby tylko
najmędrsi, na nas więc prostaczkow
spadłaby missyia pozostać wiernemi
sztandarowi naszej Ojczyzny, którego
byśmy nieutrzymali w brew przeznacze-
niu Opatrzności wyrachowanej przez
Filozofow. —

Teraz przystąpmy do rzeczy ziemskich —
Cesarz Mikołaj, ów Bog Sławiański,

przyjeżdża do Londynu, w drugim tygodniu Maja przyszłego — ciekawym czyli znajdzie się Brutus? —

Nieprzysyłasz mi rachunku po który do Ciebie się zgłosiłem — powtóre — nic mi niemówisz czy robi się? i co? z paszportem Czapulewicza — P. Adam Żaba zrzeka się żołdu w Anglii i w początku przyszłego tygodnia będzie w Paryżu. —

Bądź zdrów —

Twój

J. Jackowski —

Przyślij mi Broszurę Witwickiego o Towiańszczyźnie —

29/4 44 J. Jackowski
Otrzymał krzyż wstążkę — i 5 art Hoene Wroński.
Uwagi.
Mikołaj przyjeżdża.
Rachunek
Czapulewicz — paszport
Żaba Adam
Witwickiego broszurę

9. Penton Place, Walworth
13. Maja 1844 — 372

Kochany Leonardzie —

Proszę Cię pójdź do P. Czyńskiego
proś go o poprzednie dziesięć Nu-
merów Echa Miast, i te mi przy-
szlij przez Towarzystwo Literackie
albo w prost wrzuć na pocztę
podług adresu powyższego, ieżeli
te numera są stęplowane — nie
kładnij na wierzchu wiele Nume-
rów — gdyby zaś paka niebyła
zbyt wielką rozłóż to na dwa
posłania. — Numer ostatni przeszło-
rocznego Maja, także mi się
należy, i oprócz Towarzystwa Lite-
rackiego, nikomu więcej go nie
posłano. —

Powiedz Czyńskiemu że ja się chętnie
zajmę wynalezieniem dla niego
ambonatorów — ale trzeba mi kilku

numerów

numerow zebym mogł ie zarekomendować — Należy nam się starać zeby to pismo miało cyrkulacyią iak najobszerniejszą —

Kazano mi tutaj posyłać dwa Exemplarze Maja do Stanow Zjednoczonych Ameryki — Probę tę rozpoczynam dzisiaj — przesłanie każdego numeru powinno kosztować 2d/ — alem ieszcze niebył na poczcie. — Należałoby się przynajmniej dla praktyki rozpytać się w Paryżu, czy niemożna byłoby tyże samej pozydki uskutecznić prosto z Francyi przez Havres — bo musi bydź przecież i z tamtąd Kommunikacyia iakas z New Yorkiem —

Wynalazłem pewne miejsce w Niemczech gdzie Trzeci May nietylko będzie czytany, ale nawet młodzieży uczącej

się polskiej kommunikowany, z tąd wypada, żeby mi ieden Exemplarz Maja przysyłano więcej. — W miejsce więc Dwóch przysłaiących się teraz niech mi przysyłaią Trzy — na obwolucie niepotrzeba pisać wiele Exemplarzy.

Nowi Ambonatorowie przybywaią —

a/ Na Trzeci May —
Mr J. Proszkowski. Inverness.

b/ Dziennik Narodowy
Maj J. Michalowski
Dumfries —

Dotrzyi na miejsce żeby zaczęto przysłać im zaraz. iednemu a/ a drugiemu b/.

NB. Dajcie Czynskiemu listę i Adressa Prenumeratorow w Anglii 3go Maja niechay im poszle po kilka numerow — ręczę że niektorzy przynajmniej bogatsi zapłacą — Niezapłacone zaś moralną korzyść

wyrwą. — rozejdą się tutaj. —

Chciejże Kochany Lemardzie nie odkładać tego wszystkiego, i w każdym miejscu nie tylko bądź, ale rozkazy zapisz do Xiążek — Mój adress popraw u Echa miast — posyłam Ci autentyk adressu iaki mi kładną, mój zaś właściwy adress iest na czele niniejszego listu

Bądź zdrów
Twój Jackowski

Ale, Ale. Cesarz Mikołaj pewno pod koniec tego miesiąca będzie w Londynie — pałac l'James przygotowuiąc dla niego — Ciekawym czy znajdzie się Brutus?

13/4/4. Ig. Jackowski
5 Echo miast. — Czyński —
Przesyłka do Ameryki
do — do Niemiec
Nowi abonatorowie
Mikołaj

20 Maja 1844.
9. Penton Place Walworth –

Kochany Leonardzie.

List twój, a raczej rozprawę o Wroń-
skim odebrałem, i tyle tylko w tym cza-
sie mogę Ci powiedzieć, że jakkolwiek
uwagi twoie mogą bydź sprawiedliwe
posądzenie mię wszakże o to że sądzę
na wiarę innych, a niepodług własne-
go zdania, iest wyrokiem od którego
appelować mam prawo, i powinienem
bo się niezgadza z rzeczywistością – Poka-
zuie to wszakże że muszą bydź inni
odpowiadaiący mojemu zdaniu, których
ja nieznam a których ty posądzasz
o wpływanie na mnie. –

Teraz ad rem – Przybył tu od tygodnia
Szklarz i Dekorator Daniłowicz ożenio-
ny iak powiada z garderobianą Xżnej
Czartoryskiej, a wygnany z Francyi na
rok do Anglii za to że pomimo za-
kazu Rządowego, chciał się utrzymać
w Paryżu z pracy rąk własnych

Niema na to żadnego dowodu, ani funduszu — aże widział mię kiedyś we Francyi zaaplikował się tedy do mnie — Ja mu nic a przynajmniej bardzo mało dopodz mogę, lecz będąc świadkiem tylu iuż przykładów, nie iestem łatwy do uwierzenia powieści, i wprost zgłaszam się do Ciebie po rychłą odpowiedź, żebyś mnie objaśnił za co D. był z Francyi wydalony. i kto iest iego żona — czy ty znasz ią &c.

Drugi Interes przypominam Rachunek bez zamknięcia którego niewiem iak interessa me stoią — a wiesz że fundusze moie są szczupłe, i rozbite na kilkadziesiąt odnóg wyprowadzaiących wodę, niezaś wpływaiących.

3/. Czy myślisz że iest iescze iaka nadzieja dla Czapulewicza z Okrętu Rossyiskiego Irtisch staraiącego się przez Xcia o paszport do Francyi z żołdem.

Proś Redakcyi Trzeciego Maja
żeby zapisano na listę prenume-
ratorów imię następne

(Major B Beniowski
Bow Street. ~~Long Acre~~ ~~Acre~~
Long-Acre. London.)

i przysłać mu Trzeci May na
przyszłość — dobrze byłoby żeby mnie
uwiadamiano kiedy się pierwszy
Numer prenumeratorom przezemnie
rekomendowanym przysła — Mogę
zaręczyć że polityka Trzeciego Maja
wielki robi postęp w Anglii —

Bądź zdrów

Twój

J. Jackowski

Ale Ale — Nieuwierzyłbyś co Polka za
wariacyą tu dokazuje — anglicy tańczą

ią z taką zawziętością, że już ~~ani~~
o Indyiach, lub o Chinach całkiem
przestali mówić, a tylko o Polsce —
Pani Milerowa tedy korzystaiąc z tego
entuziazmu w tym tygodniu ma
otworzyć Salę i lekcyie Polki —
sama zaś prześlicznie ią tańczy

20/44 Ig. Jachowski
5 Wronski.
Danilowicz. Szklarz Dekretu
cza jeden
Rachunek
Czapulewicz
Boniowski. Trzeci mąż
Trzeci mąż
„Polka" Samic Millerowa

20 June 1844. London

376

Kochany Leonardzie

Nieprzysyłasz mi rachunku z zapisaniem na nim co się Tobie do tamtej datty należy — oraz z objaśnieniem opinii twojej co do udzielnego tam punktu obejmującego guziczki i inne &c. o które zawsze się lękam czyli uprzednim rachunkiem niebyły objęte — zadaj więc proszę Cię sobie pracy a pokonfrontuj to z rachunkami dawnemi — lub z resztą całkiem przekasuj — tylko niech wiem jak stoimy

Broszurę Wrotnowskiego o Towiańszczyźnie odebrałem i franka 1. czyli 10d zapisałem za nią na twojej stronicy. —

Także za Dziennik Narodowy z r 1843. odebrałem od Bartkowskiego 10s/.

Od Kar: Wengierskiego z góry za kwartał następny — 3s/

ogólnie £0.13.0.

Takowe tedy 13 szylingow uręcz Dzien-
nikowi Narodowemu, i daj tam
rozkaz żeby Numera za kwartał po-
czynaiący się przysłano adressuiąc
Count Ch. Wengierski - 12 Cork
Street - Burlington London. —
A skoro to uczynisz donieś mi
zaraz żebym zapisał na stronie
twoiego rachunku. —

Daniłowicz wypiera się że niechodził
ze zbieraniem składek w imieniu
Węgierskiego, a za sfabrykowanem
upoważnieniem Kcia, lecz że w Stary-
zu są ieszcze dwaj Daniłowicza
a zatem że to z tamtych musiał
ktoryś chodzić — Cóż ty na to powia-
dasz?

Ja przygotowywam inne podpisy za Kcia
i wkrotce ie przyszlę —

Czego Mikołaj przyjeżdżał do Londynu
niewiadomo do tąd — wiadomo tylko
że Windsor Mikołaj długo i ciągle
do Pila mówił, pod koniec był
w wielkim ogniu i machał mocno
rękoma — gdy kolej przyszła na Pila
ten się tłumaczył dość długo, i
przy końcu także nieżałował gestow-
ale czy mowa była o Polakow, czy
o Turcyią czy o Czerkiesow, nie
można się jeszcze dowiedzieć — w ogul-
ności Mikołaj więcej pochlebiał Pilo-
wi niż komu bądź kolwiek inne-
mu. —

Bądź zdrow

Twój

J. Jankowski

Posyłam ci niezabudki z wizyty
Cesarskiej w Londynie. —

20/6 44. Ig. Jackowski
Rachunek
Towiańszczyzna ~~10/~~ 10.d
Dziennik NJ Barthow. 10/
Węgiersk 3/—
Daniłowicz wypiera się
Podpisy za Xięciem
Mikołaj z Peelem

9. Penton Place Walworth London
10 July 1844. —

378

Kochany Niedźwiadku — Niemogę w siebie znaleźć listu twoiego z wyrażeniem ceny na dziełko Hohen Wronski, a niechcąc sobie zadawać pracy w przewracaniu całego Archywum moiego, uważam za rzecz właściwszą zapytać Cię o cenę. — Także list twoj adressowany do mnie kiedyś z drukami iakiemiś francuzkiemi dla Barszczewicza posłałem był temuż Barszczewiczowi iako dowod wiele to kosztowało — teraz on mnie się zapytuie wiele Ci od niego należy — więc i po to także udaię się do Ciebie — odpisz mi pocztą odwrotną. —

Ja przez cały tydzień przeszły byłem w Ipswicz u Szczepanowskiego — teraz zaś z nim powróciłem do Londynu. —

Polityka polska w Londynie ogromnie
w tych czasach podniosła uszy — Zjedno-
czenie w wielkiej czynności rozesłało
do wszystkich Emigrantów w Anglii
będących, (a którzy jeszcze na Xięcia
się niepodpisali) ostrzeżenie żeby
na niego się niepodpisywali; ale
na Zjednoczenie — wątpię żeby to na
co się zdało. —
Piotr Markowski który był Sekretarzem
Ogółu całkowicie zwarjował — Posłano
go do Szkocyi do Ręczyńskiego w
nadziei że podróż może mu na
zdrowie posłuży — ale powiekt całkiem
się nieudał — Ręczyński bowiem znudzo-
ny urocił go na zad do Londynu,
a ten powróciwszy teraz atakuje
Terleckiego żeby mu miejsce Sekretarskie
w Komitecie nazad ustąpił —
Twój
J. Jachowicz

10/7 44. I. Jackowski
Hoene Wroński
Baszczewicz
Szczepanowski
Polacy w Londynie
Markowski (Zwariował)

9. Penton Place Walworth
London 17 August 1844

380

Kochany Leonardzie — Dawno, już dawno niemiałem, nic od Ciebie, teraz zaś przysłam Ci pieniądze cztery funty które razem z tym listem będą już w Paryżu u Laffitte & C° — odbierz więc takowe natychmiast — zapłać sobie za list niniejszy, i za odpowiedź bo tej koniecznie potrzebuję — potem restancyą oderzlij do Perigueux do P. Felixa Drohojowskiego przez Post Office Order — W listem swoim załączysz karteczkę tutaj będącą — Takto niby mało swoich kłopotów trzeba jeszcze interesów drugich. Co się stało ze Szczepanowskim? czy on pojechał już z Paryża? czy jeszcze jest? Takiego korespondenta jak on mieć to aż miło, nigdy cię listem nie naambarasuje — Dowiedz się czy Zaleskiego Mikołaja doszły pióra stalowe posłane p. Szczep: a zaktore na twoim rachunku położyłbym 4 szyl: jeżeli je od Zaleskiego odbierzesz — Napisz mi dużo wiadomości — Wiadomość o amnestyjowanych posłałem Woroniczowi — w przyszły poniedziałek poszlę

381

C+
17 AVRIL
1841

M. L. Niedzwiecki

St Louis en l'Isle

Paris

Jackowski
rozpłać.

mu także artykuł — a jeśli się uda to
w tejże samej materyi, ale cokolwiek
inny do Echa Miast. — Teraz znowu
następują dwa raporta ieden Komissyi
a drugi Komitetu z powodu Ukończe-
nia interem Istiszan — rozumiesz kto
to są? opozycyą całą iaką nam prze-
szkadzaiącą na najpewniejszych dowodach
przy samej ziemi zgoliłem — Lękam się
żeby im niepofolgował cokolwiek Jabłonski
ale w krótce ujrzycie to wszystko w
druku — Bądź zdrów —

Twój

J. Jackowski

9 Penton Place Walworth London
15 November 1844

Kochany Leonardzie.

Po odebraniu tego listu, udaj się bądź łaskaw do Banku Laffita &c znajdziesz tam na Imie twoie ulokowaną summę £ 7. 8s. – Z tej ilości summę £ 6. odeszlij lub oddaj P. Wincentemu Budzinskiemu iako dług JEmu od Jgn. Szczepanowskiego należny – Czy ~~[illegible]~~ W. B. mieszka w Paryżu czyli w Bruxelli niewiem, to tylko wiem że on interesow pieniężnych z Bratem swym nigdy niełączył, dla tego też summy tej oddawać Michałowi niemożna, ale powtarzam uręczyć ią Wincentemu należy. –

Drugą zaś summę £ 1. 8 trzeba oddać Grzegorzowi Zawadzkiemu mieszkaiącemu at M Byron's Rue Favart place des Italiens à Paris – Z każdej zaś z nich potrąć 5d za list niniejszy. – Odpisz do mnie przez Ambasadę – Zawadzkiemu powiedz że tak drobnej summy żadnego Bankier do przesłania nieprzyimuie. – Niech on przysyła upoważnienia na kwitach na Imie moie do odbierania tych pieniędzy to ia będę go asygnował do Redakcyi Maja. –

Bądź zdrow
Twoj
J Sachowski

5/11 44 Ig. Jackowski

Budzyńskiemu Win. Ł 6.

Gr. Zawadzkiemu Ł 1. 8.

1844

Jack

Mr J. Niedzwiecki

Place d'Avis-en-Ile

Paris

Newington Mills

TR

6 NOV 44

1. Grudnia 1844.
9. Penton Place Walworth

Kochany Leonardzie. –

Posłałem Ci wczoraj przez Jefsa pakę z 200 exemplarzami raportu naszego – i opłaciłem wszystkie koszta odniesienia nawet do Kwatery Twojej w to obejmując – Ciebie zaś proszę iako czynnego Człowieka ażebyś te exemplarze rozdał Redakcyiom gazet wszystkich polskich – iako też Komissyi funduszow, Izydorowi Mikulskiemu i innym prywatnym osobom, oraz żebyś do każdego zakładu na prowincyią po kilka exemplarzy rozesłał. – Ogromnie teraz zatrudniony iestem i dłuższe pisanie odkładam na poźniej. – Opisz mi proszę detalicznie poiedynek Sabatina z Mirosławskim o którym tu u nas rozmaicie mowią – mianowicie o co się rozpoczął? iak się zakończył? i kto Sekundował –

Bądź zdrow

Twoj
J. Jackowski –

1/12 44 Ig. Jackowski
200 exy Raportu do rozdania

9. Penton Place Walworth London
11. December 1844

385

Kochany Leonardzie.—

Za odebraniem tego listu chciej natychmiast napisać do Grzegorza Zawadzkiego chez Mr Boidanfer Rd de Vin Rue Brise N 79. à Monceau près de Paris ażeby zaraz zgłosił się do Ciebie i zapłać mu £ 2.16s/ to iest żołd za dwa Miesiące — za przeszły miesiąc £ 1.8s/ masz już u siebie — za ten zaś Miesiąc odeszlę Ci z pieniędzmi które Trzeciemu Majowi spodziewam się w krótce przysłać — Za Dziennik Narodowy opłacił tylko Detkens 12s/ za cały rok to iest do 1. Września 1845 r. Kwit miałem przysłany sobie tylko na półroczną należność — wiadomość tę razem z ukłonami oświadcz P. Kołosowskiemu — napiszę do niego gdy już wszystkie odbiorę pieniądze. — W początku roku teraźniejszego pozdane były z Towarzystwa Literackiego przez ręce twoie pieniądze za Trzeci Maj i za Dziennik Narodowy — Dziennik ie odebrał i musi mieć zanotowane — w rozmaitości datt tylko musi zachodzić różnica — za rok więc teraźniejszy kończący się 1. Kwietnia 1845 w następnym Styczniu można wziąść będzie z Towarzystwa pieniądze. —

Jak do Ciebie przyjdzie Zawadzki powiedz mu, żeby następne kwity twoie wcześnie odnosił do Mierzejewskiego, i żeby go prosił o odesłanie razem ze twoimi do Tebbsa — na boku tylko niechay zapisuie pay to Mr S. Szatkoski — tak więc Szatkoski który odsyła pieniądze Mierzejewskiego odeszle i te 28s/ razem — bo tak drobnej summy żaden Bankier nie przyimuie a Zawadzki odbierze od Mierzejewskiego —

J. B. Ostrowski zrzekł się iuż całkowicie żołdu i pojechał do Was — także Ratajscy i Filipowicz dzisiaj wyjechać mieli do Paryża — Ratajski ciężko

iest

ciężko iest chory na suchoty i podobno umrze. — Także wasz niegdyś Grzegorz Domański wkrótce pójdzie do Paryża a stamtąd na Cmentarz — iest w suchotach —

Czy odebrałeś Broszury nasze Komissyi Irtiszańskiej które posłałem przez Jeffra i zapłaciłem aż za odniesienie ci do Kwatery — niemam dotychczas żadnej wiadomości — poproś Czyńskiego żeby nasz Raport przeczytał i zrobił swoią ma się rozumieć na korzyść naszą uwagę a nawet może Dziennik Narodowy i Trzeci May też samo zechcą uczynić. — Zajmij się proszę iak najczynniejszem rozdaniem Raportów tychże pomiędzy Emigracyią we Francyi będącą. —

Do Gajewskiego pisałem w ważnym interesie — niemam od niego odpowiedzi żadnej. — Szczepanowski pisał do mnie list poprawkowy że pieniądze które Ci posłałem należały się Michałowi a nie Wincentemu Budzyńskiemu musiałeś ie już oddać — Napisz do mnie słów kilka — niezapomnij o pojedynku Sabatyna — Czy nieprzyjedzie do nas Zamoyski —

Bądź zdrów

Twój

J. Jachowski —

L S

1 — 8 —

Grzegorz Zawadzki

on H. M. S.

W. Fauquier

Mons. L. Niedzwiecki

N° 2. Rue St Louis-en-l'ile

Paris

Treasury

9 Penton Place Walworth London
9 January 1845.

Kochany Panie Leonardzie.—

P. Szulczewski kommunikował mi list twój w którym namieniasz że trzeba Ci pierwej przysłać pieniądze nim się do rozesłania Raportów Komissyi Irlandzkiej jakie Ci nadesłałem zabierzesz— Argument bez wątpienia iest ważny ale też dla tego nieposłałem Ci uprzednio pieniędzy że sądziłem iż po redakcyiach Gazet naszych Polskich Raporta te porozdaiesz, a tamci dalej puszczą ze swemi pismami— Co kolwiek bądź wstrzymywać kommunikacyi nienależy, i spodziewam się że gdzie tylko idziesz pomiędzy Polonią to pokilka Exemplarzy z sobą bierzesz i one rozdaiesz— Czytelnie i rozmaite publica Polskie w Paryżu zarzuć niemi— a na prowincyią do każdego zakładu poszlij po iednemu Exemplarzowi, tak tedy koszta niebędą nad twoią możność— i ja powrócę Ci chętnie takowe— Z resztą zdaie mi się że ieszcze i rachunek pomiędzy nami stoi— i ja nieiestem pod długiem— Zawadzkiemu pieniądze zaległe odesłałem przez Mierzejewskiego i tam on dostanie dwa żołdy razem

Bądź zdrów
Twój
J. Jackowski

M. L. Niedzwiecki

Paris

9 Denton Place Walworth London
11th February 1845.

Kochany Leonardzie—

Od tąd zaraz mnie, mieniem za co, wypuścić z ręki tenki; mieniam za-
dnego Korespondenta w Paryżu— a jeżeli chcesz ci się stać z mojej inicjatywy
staraniem się zaprowadzić korespondencyje z innymi, to usiłowania moje
staną się bezskuteczne— bo albo niewdzięcznem odpowiedzi radnych, albo zerwaniem
i odebrać, to tylko tylko doniesienia ze stół mój dziedzi, ale za dla
braku czasu interes musi być odłożonym na później, który to zpaka albo
nigdy nieznajdzie się w Paryżu, albo sam wszystkie moi korespondencja pra-
cuja interesem obcych ubrań Aehylesa— W takiem położeniu przyznać więcej
byłoby niewstrzymowania, nawet marnotrawstwem papieru, atramentu— Do
Ciebie tedy na nowo wracam się mowę— a naprzód zapytam co słychać
z Brzozowaniu które ci posłałem? powstanie rzeby już zaraz i to natych-
miast interesem takim— Jeżeli pan przybyły z Krajów każda ode mnie
rzeby mu koniecznie wynalazł Emigranta Zarzeckiego który chodził do
szkół w Grodnie około roku 1815 a którego Brata ich Imię Józef—
pojąłem się tego, i dla tego Ci proszę abyś natychmiast dotarzył swej uwa-
gowi a naprzód czyli nieznasz jakiego sposobu dowiedzieć się gdzie jest
ten Zarzecki Którego Krzyżowski w Kalendarzyku swoim na Karcie 444
w r. 1837. wydanym umieścił „Zarzecki Ignacy Florentyn r. a Kowaziewicze
Grodno" mieszkał w ten czas w Coutances (Manche)— Mnie się zdaje że mo-
żna o tem dowiedzieć się w Kancelaryi Ministra lub w Prefekturze Paryskiej
i zaraz do niego napisać abyś do mnie się zgłosił— powstanie rzeby to
wiadomość ci się wkrótce tedy pójdzie do Francuzkiego Mojżesza, Dziennika
Narodowego i Demokraty ogłoszenie które tu załączam— spodziewam na to
za pokazaniem tego listu spodziewam się że da Ci Szulczewski, albo
Krzyżanowski, albo w razie ich odjechania z Paryża, dziennik
Fidzpatrick przysłany przez Polaczkiego— napisz mi tylko zaraz co to ko-
sztować będzie— Odkładać tego niemożna bo wypadałoby się długo niestabawić
tutaj, a tak się byłbym skompromitowanym przez komunikowanie się z kad
nad—

inąd — Spolegam na Tobie iak na Zawiszy że się do tego weźmiesz zaraz, i to natychmiast —

Jeżeli mi udzielisz iakich o sobie wiadomości, i ieżeli od czasu do czasu donosić mi będziesz co tam u was się dzieie, zobowiążesz mię mocno, a nawet czynisz twoiego X. J. B. który od roku już milczał dla tego właśnie że niemiał bodźca, który by go poruszał — bodźcem tym dawniej ze skutkiem dosyć szczęśliwym bywały właśnie takie wiadomostki które na świeżo zaostrzyły apetyt do ich pogryzienia — Odkąd zaś mieszkam prawie na wygnaniu, a żaden deszcz pożywny na skamieniały mózg mój niespada, odtąd iest trudno mi się popisać chociażby z rzędnym chowu własnego badylkiem —

Ale, ale — Przybył tu do Londynu niejakiś Orygientalista P. Ignacy Pietraszewski przywiózł z sobą na przedaż Numizmata za które iuż mu dają £ 3500 on zaś ie ceni i zdaie się otrzyma £ 5.000 — Jest to Kolega Sławnego Lwa Sawaszkiewicza z którym się w Bruxelli widział — naturalnie tedy był uprzedzony przeciwko Stronnictwu Naszemu — a gdy się ze mną zapoznał i wdał się w polityczną dysputę, łatwo mi było w zdaniu człowieka oświeconego otrzymać przyznanie nam praktyczności i rozumu — Powiedział mi nawet że on sam był tego zdania w samym początku — lecz Lew tak umawianą swoią wielkością go odurzył, że mu się zdawało iż słuchał u niego opinii już powszechnej — Lew mu powiedział także iż Xże przysyłał kogoś do Bruxelli żeby go przeciągnął na swoią stronę — naturalnie żartowałem z tego, i całą karyerę Lwa tutaj w Londynie odbytą opowiedziałem — Z tem wszystkiem ja i Orygintaliście niebardzo wierzę — Djabli go wiedzą czy i iak myśli — na Towiańskiego on mówi że to Szpieg Moskiewski — ale ieżelibyś mógł się spotkać z Alexandrem Chodźką zapytaj się go czy nie zna owego Pietraszewskiego — szczególnie kto był z naszych w Konstantynopolu czy o nim co niesłyszał — powiadał mi że był w wielkich stosunkach z Szulcem, że mu

dawał

dawał lekcyje języka Tureckiego — i że ułatwiał mu nabycie wielu wiado-
mości z Ambasady Rossyjskiej i z Dywanu Samego — może to tylko prze-
chwałka, a może i prawda — postaraj się o języka — może Generał
Chrzanowski nie cokolwiek o nim —

Bądź zdrów

Twój

J. Jackowski

Pan Zarzecki który około 1815 chodził do Szkół w Grodnie i który
ma brata Józefa, raczy nadesłać swój adres P. J. Jackowskiemu
9. Penton Place, Walworth, London —

Pan Zarzecki który około 1815 r chodził do Szkół w Grodnie i który
ma brata Josefa, raczy nadesłać swój adres P. J. Jackowskiemu
9. Penton Place, Walworth, London. —

P. Zarzecki który około 1815 chodził do Szkół w Grodnie i któ-
ry ma brata Józefa, raczy nadesłać swój adres P. J. Jackowskiemu
9. Penton Place, Walworth London —

11/2 45. Ign. Jackowski
Korrespondenci nie piszą
Zarzecki
Chce ze mną odnowić Korrespondencią
Pietruszewski (Lew Sawaszkiewicz)

Newington Butts

Buttesh 5
Hneigu 5
10

M. L. Niedzwiecki

2 S Louis en l'Ile
Paris

PAID
LIFE 1
1846

9. Penton Place Walworth
19. Lutego 1845.

Kochany Niedźwiedziu —

List twój dowodzi że korespondować przez Administracyją Trzeciego Maja niemożna — Za odebraniem twojego listu o Broszurach natychmiast odpisałem prosząc cię ażebyś popłacił koszta wysłania onych, zwłaszcza że w rachunkach naszych, nie ja zdaie mi się iestem na spodzie — i tegoż listu nieodebrał — skutek więc tych Broszur stracony — i jakże chcesz żebym się nie gniewał? żebym kochał tych co czy przez złość czy przez niedbalstwo źle mi robią — Z kilku miejsc otrzymuię wymówki żem nieodpisał, kiedy

moie listy

moie listy u Gajewskiego zginęły —
Listy nawet Prenumeratorów Trze-
ciego Maja którą dwa razy iuż
w tym roku posłałem w żadną
uwagę niebiorą, i ciągle przysyłaią
Papier tak samo iak dawniéj —
Mnie to o rozpacz przyprawia
że ludzie opinii moiéj takie
są zasrańce — Niewarto pisać
iest do nich — Proszę cię
ieżeli ieszcze masz iakie Exem-
plarze tych broszur rozeszlij
na wieś, a ja popłacę
koszta — po iednemu lub po
dwa Exemplarze na Zakład
będzie dosyć —

Bądź zdrów
Twoi
J. Sadkowski

M. L. Niedzwiecki

Paris

9. Penton Place Walworth
13. Marca 1845. 393

Kochany Leonowdzie —

Połowę Asygnaty którą w tym liście znajdziesz oddaj Gajewskiemu Stanisławowi — drugą połowę posłałem mu w liście przez Treasurę, bo niby w interesie Domańskiego Grzegorza pisanym — Z pieniędzy tych uniesion iest obowiązany do Tow: Monarsz. za drukowanie mów — £ 3. 1. 4ᵈ
Grzegorzowi zapłaci — 1. 8. „
A resztę odda Dziennikowi Narodowemu za ambonament Szulczewskiego czyli Tow: Littᵒ } 10. 8.

A że Gaj iest zapominalski przeto dopilnuj, a lepiej ieszcze sam pobierz rewersa i mnie odeszlij zaraz bo nim nieodbiorę odpowiedzi będę niespokojny bardzo. —

Naradźcie się z Gajewskim ktoby tam
płacił regularnie żołd Grzegorzowi
co 4 tygodnie począwszy od d 1 Kwiet-
nia — Ja iego pieniądze odbieram
tutaj ale odesłać tak małych
ilości iest niepodobieństwem — ktoby
tam zaś założył miałby Ewikcyią
najpewniejszą, gdyż to są skarbowe
pieniądze —

Pisałem niegdyś prosząc o zaambonowa-
nie mi Pamiętników Jachowskiego
&c — Gajewski mi doniósł niegdyś
także że ty się masz tym zaiąć —
Długo nie niesłyszałem aż nareście
za powrotem Kulczewskiego otrzymałem
Zeszyt 3ci Tomu 11/ zostawiony mi
iakoby przez Dra Szczapińskiego — nie
rozumiem poco ieden numerek w którem
iest dokończenie Lisieckiego i ciąg
dalszy F... S... było posyłać — a co

gorsza

gorsza żeby prenumerującego dla
mnie nie atakowano o zapłatę
całego dzieła, kiedy ja urywek
tylko dostałem — Rozmów się tam
z kim wypada — a kiedy możesz
przyślij mi Pamiętniki mojego
Imiennika Jachowskiego z którego
lężący był człowiek od wielu
a nawet może czy i nie od
wszystkich naszych rewolucjonistów

M. L. Niedzwiecki

Paris

Jackowski

9. Penton Place Walworth 24. Marca 1845.

395

Kochany Leonardzie. Winszuiąc ci świąt Zmartwychwstania Pańskiego donoszę za razem, żeśmy dnia wczorajszego mieli święcone na jakie nam stało w Towarzystwie Literackiem pod zarządem Szulczewskiego. Kompania była liczna i bardzo porządna, 54. Osób wynosząca — zabawiliśmy się i korzystnie i przyiemnie — Kiedyśmy mieli przystąpić do dzielenia się iajkiem, stanąwszy przy stole i zwróciwszy na siebie uwagę odśpiewałem pieśń kantyczkową umyślnie na tę okoliczność przeze mnie napisaną którą ci kommunikuię nie dla druku (bo tego niewarta) ale dla prywatnej twej wiadomości, znajdziesz ią na końcu — Myśl się słuchaczom niezmiernie podobała — i uderzono liczne i przeciągłe brawo — potem rzuciliśmy się na święcone — o godzinie 5 stoły iuż były próżne, nastąpiły rozhowory zmieszane, dowcipem czasami a częściej śmiechem i hałasem tłumione — Około 6 godziny ~~Kozmian~~ Wiercinski głos zabrał i niespodzianie uniósł zdrowie Szulczewskiego iako gospodarza — to nam zmieszało cokolwiek szyki — niereperuiąc wszakże tego, ani na toast nic nieodpowiadaiąc, Prusinowski zaproponował ażeby Kozmian zaiął miejsce Chermana następnie mnie powołano do głosu — w którym ja rozszerzywszy się nad zmartwychwstaniem skończyłem niech żyie Ojczyzna — poczem Szulczewski rozwodził się nad religią i zaproponował zdrowie Xdza Brzezinskiego, to także stało się insperate — Dopiero Olizarowski uczniósł Toast X. Adama który był spełniony z zapałem WB. nie sami tylko byli monarchyści — Po pauzie Xdz Brzezinski podziękował i uniósł zdrowie Stuarta — poruczono Kozmianowi kommunikować to Lordowi — Dalej iuż nastąpiły rozmaite drobniejsze rybki wypływać na wierzch — niezadowaliśmy

wzajemnych

wzaiemnych pochwał i propozycyi chociaż ze szklankami śmy
byli niezmiernie ostrożni, to nas na wiele nie stało, a nawet
gdybyśmy każdy twart iak to bywało w Polsce do dna speł-
niali toby i głowy nie wytrzymały — ale przy oszczędności zacho-
waliśmy dobry humor, harmonią, i polityce na wszystkie strony
pozwoliliśmy się toczyć aż do godz. 10 w nocy — przy rozwiązaniu
posiedzenia Koźmian iako prezydujący głos zabrał niby do
streszczenia myśli krzyczącej się do tąd wszystkiem — rozbierał ze wszy-
stkością myśl Monarchyczną tak śmiało już teraz i otwarcie
na podobnych, a szczególniej na tem zgromadzeniu, dyskutowaną
i objawianą bez wywołania opozycyi żadnej, miało to mu być
bardzo przyiemnie — on się iej nieprzeciwi, ale też i połączyć się
do niej niemoże, gdyż pod Krzyżem tylko bez warunkowe i
najpewniejsze ~~znajduie~~ upatruie dla Ojczyzny zbawienie — pod Krzyż
tedy wszystkich nas zaprosił — Ponieważ to było zastrzeżone
że to głos ostatni — i ponieważ wolno było każdemu obja-
wiać opinią swoią, natymeśmy tedy się rozeszli — Bądź zdrów

Twój

J. Sackowski

Wymyślcie co żeby Grzegorzowi Domańskiemu płacić żołd w
Paryżu — ja tu co miesiąc odbierać za niego będę ale
co miesiąc niemogę dla niego odsyłać bo 28/
żaden Bank nieprzyjmie — Odpisz w tej materyi proszę

23. Marca 1845.

Wstał Pan Chrystus z martwych ninie
Uweselił swój lud mile
Co nudne miał do tąd chwile
Alelujа, Alelujа, Alelujа.

Czyż my się tu zgromadzili
Byśmy iedli, byśmy pili
Byśmy się tylko bawili?
Al. Al. Al.

O! niemniemaj przędo jaki
Że to nasz zwyczaj iest taki
Że tu są same prozniaki
Al. Al. Al.

Są tu męże rozmaici
Wielu bliznami okryci
A wszyscy prawi Lechici
Al. Al. Al.

Prędkoż na nich przyidzie dola
Wynijść z orężem do pola
Walczyć za kraj, wolność, Krola
Al. Al. Al.

Wszak Jagiełów poprzednicy
Z jajkiem i z szablą w prawicy
Byli w moskiewskiej stolicy
Al. Al. Al.

Może Carze bliskim iest kres
Że Cię schwycim pierwej niż bies
I wykrzykniem "Patrz Lach woskres"
Al. Al. Al.

Bracia! tylko w dobrej minie
Przetrwajmy biedę w Londynie
A szczęście nas nieominie.
Al. Al. Al.

Mr L Niedźwiecki

Paris

35. Great Pulteney Street
Golden Square London
18 July 1845. –

397

Kochany Leonardzie. –

Zapomniałeś mnie zupełnie – niech Ci Bóg tego niepamięta – może też niebyło żadnego interesu – o toż ja Ci interes nastręczam ufny że tym się zajmiesz i prędko mi odpowiesz – Pewien znajomy mi ale nieznany jeszcze światu Polski poeta, chce kazać drukować poezyie swoie – zajmą one około trzech arkuszy druku – żeby zaś książeczka była grubszą chce iej nadadź formę 16 Druk chce mieć dobry, i starannie ułożony – ja życzyłbym dadź iakiś zysk Trzeciemu Majowi ieśli ten ma swoią drukarnię – zapytaj się tedy coby kosztował druk arkusza iednego w tysiącu Exemplarzach – żeby się robota niewyrwała z ręki trzeba oznaczyć cenę jak można

najtańszą

najtańszą — Odbity arkusz po ko-
rektę trzeba byłoby przysłać przez
Towarzystwo Literackie do Londynu.
Jeżeli Trzeci Maj tem się nie
zajmuje, tedy pogadaj z Dzien-
nikiem Narodowym, lub z inną
jaką polską Drukarnią — Daj
mi o tem wiedzieć jak można
najprędzej — Z Zamojskim przy-
jedzie do Was Olizarowski —
Stanisław Koźmian Anglią na
zawsze opuszcza — Markowski
Piotr umarł w domu Obłąka-
nych — Emigracya nasza zmniej-
sza się niezmiernie — Rądź zdrów

Twój

J. Jachowski

35. Gt Pulteney Street Golden Squa
London 5. Grudnia 1845

398

Kochany Leonardzie —

Zdziwił mię list twoj dopominaiący się o pieniądze i o odpowiedź Oleszczyńskiemu — Oleszczyński nic do mnie nigdy niepisał, odpisywać mu przeto niemogłem — Dzieło zaś iego wręczył mi Pułk. Zamojski i iemu oddałem całkowitą summę fr: 23. czyli 18s/4d przy powrocie iego do Francyi — Olizarowski razem iadący wiedział o tem, i sądzę że pieniądze doszły przeznaczenia swiego — ieżeli nie? przypomnij o tem P. Zamojskiemu — Bądź zdrow

Twoj

Ign. Jackowski —

M. L. Niedzwiecki

Paris

2 Middle Scotland Yard
8 April 1846.

400

Kochany Leonardzie

Bądź łaskaw napisz prozbę Borowzkiemu Ignacemu o przedłużenie pobytu we Francyi z wolnością pobierania żołdu z Anglii iak zwyczajnie — Świadectwo Doktora iest potrzebne jako iego choroba wymaga kuracyi dłuższej — Pozwolenie mu dadzą.

Bądź zdrow
J. Jackowski

On H. M. S.

J. R. Pearson

Mr. L. Niedzwiecki

Hotel Lambert

Rue St. Louis en l'Isle

Paris.

Treasury

PD 1846

21. Percy Street Rattbon: Lond.
10 September 1846.

Kochany Niedźwiecki

List twój ostatni wczoraj odebrałem, aże to było na Kensal Green Cmentarzu nieodpisałem więc aż dzisiaj. — Chcesz żebym Ci objaśnił wyrazy, niby prawne, "przysięgę Offiarować, Przyjmować, odkazywać defferrować." potrafię ci to może wytłumaczyć na następującym przykładzie: Przypuśćmy sobie gdyby wdowa po Gnorowskim pozostała, (a opisywana niegdyś p. Ciebie jako Roza czy Lilia), poszła teraz powtórnie za mąż — i gdyby ktokolwiek złośliwy czy interessowany pozwał ią o to iż ona poszła powtórnie za mąż za życia męża pierwszego — Pani G. zwołuie świadków którzy byli na pogrzebie pierwszego iej męża — Ja tedy który wczoraj byłem na tym pogrzebie, staię i ofiaruię czyli oświadczam

~~pr~~ że gotów iestem przysiądz na
tem iż Gnoiewski Stanisław umarł
w Tumbridge Wells dnia 4. ter Mca
i że dnia 9go pochowany został na
Kensell Green. — To znaczy: iż Ofiaro-
wałem przysięgę. — Przypuśćmy sobie że
ta sprawa odbywa się w Polsce, podług
Statu, i że Sąd przyimuie oświadczenie
~~nie~~ moie za ważne, i ogłasza czyli
ferruie wyrok przepisuiący mi Rotę
czyli formę przysięgi, jaką mam wyko-
nać przed tymże Sądem, lub przed
iednym Urzędnikiem / zawsze w obecności
strony przeciwnej / za dni Trzy. — Tego
to dnia trzeciego, ja staię i wyko-
nywam przysięgę mi przepisaną — a
Sąd czyli Urzędnik który zapisuie świa-
dectwo o czynie przeze mnie dokona-
nym pisze że przyiął ode mnie
przysięgę. — Bydź może że ja iestem
trzeciego dnia, to iest w dzień wykonania
przysięgi, chory, i leżę w Łożku — przy-
łam więc plenipotenta mojego do
Sądu, prosząc żeby albo delegowano
Kogo

kogo z urzędników do mieszkania mojego
dla przyjęcia ode mnie przysięgi, albo
żeby ten termin na czas niejakiś
później odłożono — Sąd tedy stosując się
przypuśćmy do późniejszego żądania, od
kłada ten termin czyli Deferruje
takową przysięgę na dzień 000 przy-
szłego miesiąca. — Nim wszakże po-
wtórny czyli też pierwszy termin nad-
szedł, ja przypuśćmy sobie, słyszałem
jako mniemanego mego nieboszczyka
w tym a w tym miejscu, po pogrze-
bie na którym byłem obecny widziano,
poczynam się tedy zastanawiać i wątpić,
przychodzi mi w ten czas na myśl
że ja widziałem tylko trunę ale
nie trupa, bierze mię szkupuł i
w duszy sobie powiadam: nie, ja
takiej przysięgi, jaką sam na wstę-
pie ofiarowałem, wykonać nie mogę —
Ustnie tedy lub przez Plenipotenta
mojego odmawiam czyli odkazuję
wykonania takowej przysięgi. — Na tym

przykładzie zdaie mi się że rozwiązałem zadane mi pytania — Wyznać wszakże muszę że i w prawnictwie są prowincionalizmy, a takich podług mnie najwięcej iest w Koronie i w Galicyi — Twój Dokument iest, zdaie mi się, Galicyjski. — Ja niedawno tutaj tłumaczyłem dokument Koronny, ale taką Polszczyzną pisany, że dziwić się potrzeba było jak ta prowincyia wziąć sobie może prawo do przewodniczenia we wszystkim co Polski się tycze — Są tam Jee pruskie, francuskie, Kozackie — Ale mniejsza o to trzeba iść do Ofisu

Bądź zdrów
Twój
J. Jackowski

113 Myśmy nigdy nieużywali tych wyrazów "deferrować", lub "odkazać" przysięgę jak równie "Wywłaszczyć" &c. alośmy zwykle pisali i mówili Dobra przedane albo kupione — Własność nabyta albo ukradziona — ale nigdy Wywłaszczona to są frazesa Koronne

404

21. Percy Street Tottn Ct Road
London 15. October 1846.

Kochany Niedźwiedziu

List twój odebrałem — Z okrętem się wstrzymam — Nad artykułem proponowanym myśleć teraz niemogę — Z dziwną ciekawością oczekuję wiadomości o wiadomej Plenipotencyi. — Dotrzyj bądź łaskaw do Trzeciego Maja — i powiedz im że ieżeli się uparli przysłać swój papier do Manchester P. Porazinskiemu / bo tę prenumeratę dawno cofałem / to niechże naprawią przynajmniej adress

4. Chapel Street
Ancots Manchester

On właściwie trzyma Dziennik Narodowy a Rakowski 3go Maja z tąd we dwóch utrzymuią dwa najważniejsze pisma — Dla tego dawno ieszcze Porazinski

prosił

prosił mię żeby wstrzymać Maja, a ja
prosiłem Redakcyi o toż — ale tak się stało
że posyłanie pisma niewstrzymano — aż
dopiero dni temu kilka Porazinski pisze
mi znowu, że ponieważ ja niby upar-
łem się Adamać go Trzecim Majem
to już coż robić do Nowego roku przy-
rzeka dotrzymać z warunkiem aby
posyłano mu pod adres rzeczony.

Bądź łaskaw uwiadomić i Kałosowskiego
o zmianie tego adresu — Mój kochany
Niedźwiedziu, miejże ty interesa moje
w gorliwej swojej opiece — dotrzyj do
miejsca, bo to iest moim punkt ho-
norem żeby moje prozby były wypeł-
nione inaczej gniewam się na cały
świat i tracę szacunek dla ludzi —
Na posłane pieniądze i na kilka li-
stów niemam od dawnych moich
przyjaciół żadnej odpowiedzi — pojmujesz?

Bądź zdrów

J. Jachowski

M. L. Niedzwiecki

10 Duke Street

St James' Square

S. Jackson

406

H. BAILLIÈRE,

(Librairie Scientifique Anglaise, Française et Allemande.)

FOREIGN BOOKSELLER TO THE ROYAL COLLEGE OF SURGEONS, AND THE ROYAL MEDICO-CHIRURGICAL SOCIETY.

Publisher of the Works of

Drs. Campbell,	Drs. Moreau,	Professors Graham,	Messrs. Courtenay,
„ Cruveilhier,	„ Prichard, (J. C.)	„ Kæmtz,	„ Humboldt,
„ Curie,	„ Rayer,	„ Knapp,	„ Lebaudy,
„ Day,	„ Ryan,	„ Owen, (R.)	„ Martin,
„ Dunsford,	„ Simpson,	„ Syme, (J.)	„ Ollendorff,
„ Elliotson,	„ Teste,	„ Thomson, (T.)	„ Phillips,
„ Engledue,	„ Vogel.	„ Troppaneger,	„ Walker,
„ Grant, (R.)	„ Williams, (R.)	Messrs. Babington,	„ Wardrop,
„ Hall, (Marshall)	„ Willis, (R.)	„ Belinaye,	„ Waterhouse.
„ Hering,	Professors Dumas,	„ Boniface,	Rev. C. H. Townshend.
„ Hufland,	„ Gerber,	„ Boussingault,	„ T. Everest.
„ Jahr,	„ Hooker, (Sir W.)	„ Chapman,	

219, Regent Street, London.

(J. B. BAILLIERE, Libraire, Rue de l'Ecole de Médecine, Paris.)

London 21. Percy Street
Bedford Square
22 January 1847 –

Kochany Leonardzie

Polegam na tobie iak Zawiszy i dla tego Cię proszę, abyś się zaiął następnym Sprawunkiem – Przyślij mi: Pierwszy i Drugi Tom La Pologne Pittoresque

2° – Dwa Exemplarze: Polska w obec Boga p. Wielogłowskiego

3° Z pół tuzina Kopernika przez Czyńskiego – pisałbym o ostatnie do samego Autora – ale nie wiem gdzie mieszka. – Wszystko to spodzie

wam się

wam się że będziesz mógł dostać
po cenie Księgarskiej — Za dojściem
książek rachunek natychmiast
zapłacę, oprócz za Kopernika ~~jeżeli~~
gdyż na trzy tylko Exemplarze
mam konkurentów — Za tem za
Trzy exemplarze zapłacę zaraz
a resztę gdy przedam. —
Książki te zebrawszy chciej
Łaski dwiej odnieść do
Księgarza J. B. Baillière
Rue de l'Ecole de Medicine
z moim na ~~wiel~~ wierzchu
adressem dla odesłania do
iższe domu w Londynie. —
Jeżeli mi to wszystko wypra-
wisz przed 1^m Lutego — odbierzesz
pieniądze około 10^{ci} w tej samej
Księgarni. — Czy niema w Paryżu
Romansu Listopad wychodzącego
w.

w Peterzburgu? chciałbym go na-
bydź — Jeżeli iest to przysyłaj —
Brakuie mi także 1.szy Tom Soplicy —

Rekapitulacia

a) 1 i 2gi Tom La Pologne Pittoresque
b) Dwa Exemplarze Polska wobec Boga
c) Pół tuzina, a najmniej trzy Exemplarze Kopernika.
d.) Romans historyczny Listopad
e) Pierwszy Tom Soplicy —

Twój zawsze
J. Jackowski

February 18' 1847

408

Kochany Leonardzie —

Posyłam na twoie ręce Manuskrypt do Trzeciego Maja — daj komu z Sugerskiej Ulicy i proś, ażeby ieżeli można poprawnie wydrukowano. — Przypominam dawniejszy ~~tw~~ Komis o Książki a prócz tego dodaię ieden ieszcze i może najtrudniejszy — objaśnienie iego znajdziesz w załączonym liście który posyłam niezapieczętowany — Jeżeli dostaniesz od Krosnowskiego dwa Exemplarze Kalendarzyka przyślij razem z Książkami —

Twój

J Jackowski

Bankier liczył
£. 8. 15. @ 25.30 = 221. 35.
Comiss. ½ Ct & portodelett. 2. 10
fr. 219. 25.

409

21. Percy Street Bedford Square
London 30 Marca 1847

Pu Paprockiemu fr 126. 90
Pannie S. 92. 35.
219. 25.

Kochany Leonardzie

Z listem twoim odebrałem List Paprockiego z wyciągiem Imion suscriptorów na pomnik śp. Tańskiej w Anglii uzbieranych. — W czasie mojej ostatniej bytności w Paryżu za interesem zupełnie nie papierowym, gdy przyszło wracać na próżno, chciałem suskrybcią tę całkiem spłacić i ilość jaką mi pokazano. 160 fr. opłaciłem w przekonaniu że to była należność cała — teraz zaś Imiennie widzę inaczej i na zaspokojenie 126 f 90c. przysłam summę £ 5. przez tego od Szyrmy dla jego Córki summę £ 3. 15 dodaję. — Wszystkie te pieniądze
(£ 8. 15.) odbierzesz z Banku tego samego z którego już odbierał pieniądze dla Czesławy na Place Vandome Mr Daly. — Kwity poszczególne chciej mi nadesłać — Ponieważ to jest czas wypłaty rządowej długo się tedy wściągać niemogę — Co się stało z memi sprawunkami? (Książkami) — Bądź zdrów Twój J. Jackowski

M L Niedzwiecki

Paris

21. Percy Street Bedford Square
London 11. Maja 1847

411

Kochany Niedźwiecki

Rekomendowanego przez Ciebie P. Barczewskiego przyjąłem uprzejmie, dałem mu wszelką protekcyją na rekomendacią twoją — odmówiłem mu tylko pożyczki pieniędzy o które mię przy pierwszym widzeniu się prosił, nim wexlu swego nie spieniężył. — ale rekomendowałem go na stół i kwaterę ręcząc że zapłacone to będzie. — W ciągu tygodnia pokazało się że to iest jakiś oszust, żebrak, włóczęga — przybył nawet zasociowany z jakimś Cudzoziemcem którego brał do siebie na noc — i nigdzie ani grosza niezapłaciwszy, zginął gdzieś z oczu. —

Gdyby on był usposobiony, a miejsca potrzebował szczerze, iak tylko był rekomendowany od Ciebie, to choćby niemiał pieniędzy, ja bym mu się miejsca wystarał — ale pokazało się że to iest prozniak, zbijobruk, pisać po francusku nieumie, a że w konkursie niedotrzymał placu, puścił się więc na wojaczkę — Patentów pełną ma kieszeń, i jak każdy bakałarz niemi już zadowolniony niepostępował w naukach, a zatem i tego zapomniał co umiał. — W krótce posłyszymy może coś więcej o nim — tym czasem to Ci donoszę żebyś w rekomendowaniu był ostrożniejszym na przyszłość. —

NB. On niema do Prus paszportu, a jak Gospodarz mi mówił, niema koszuli na zmianę — gdybyż powiedział był prawdę, pewnobym go poratował, ale on mnie chciał okpić

prosząc

proszę o pożyczkę à conto Vexlu! –
Teraz co do żądanych niegdyś od Ciebie
Xiążek, po zapowiedzeniu iż mi
ie przyślesz niepozłyszałem już ani
słowa – Znaiąc twą akuratność nie
mogłem dadź nikomu innego rozka-
zu – Ci którzy mię o to prosili
co raz mię przypomnieniami kło-
pocą – dobądźże więc Kochany Leonardzie
dawną Energią twoią – Cóż to u
Kata! maszyna starzeje? czy
potrzebnie oliwy? Broń Boże ty
się opuścisz, to za każdym interesem
trzeba będzie samemu iechać do
Paryża – Courage! Courage! Odpisz
mi co się z Książkami stało, lub
do kogo o to najlepiej byłoby się
zgłosić – Mówiłeś że Listopad
przedrukowany – przyślij mi ze trzy
Exemplarze. –
Ja dla Satysfakcyi twoiej przysyłam Ci
dwa

dwa exemplarze Ustawy naszej Klubowej — Nie od rzeczy będzie Ci powiedzieć że i wiersz i druk są to rzeczy moje — Dla zabawy możesz odczytać to w Klubie swoim, Autora niewymieniając. — Cudowny skutek Ustawa ta wywarła na Społeczeństwo nasze — Przykro bowiem a nawet i niepodobno było każdego Panicza pojedynczo ostrzegać ażeby nie pluł na ścianę i t. p. Ustawą tą kwestyja jasno się położyła, a kto się zapomni tak zaraz wszyscy ze śmiechem recytują mu ustawę. — Paryżanie wasi, jako też przybywający z kraju najczęściej przypominania tego potrzebują. —

Dzisiaj dajemy Obiad Patkowi — jutro Stuartowi wręczamy Zegarek — Na tem nowiny kończę

Twój zawsze

J. Jachowski —

1 June 1847 London

413

Kochany Leonardzie

Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa! — P. Bailier iest skurwysyn — Kiedy objaśniony listem twoim, poszedłem do tego Yuchy, powiedział mi że trzeba było iemu dadź order, a on by wszystko sprowadził, ale niewdnosić mu gdyż Oni przybyli do Londynu żeby wszystkie agencyie pogubić ale nie agencyią tworzyć — Teraz więc chodzi o to, żebyś mnie uratował, i żebyś mi przysłał te same xiążki z dodatkiem

Jakub

takich jakie możesz przez
inną okazyą jakąś — nie
zapomnij Wielogłowskiego
Polski wobec Polski —
Staraj się o Listopada —
Przysyłaj prędko, bo i tak
strasznie się przedłużyło.
Xcia Witolda przyjmowaliśmy
jak mogli — nie powinien
nie być z nas niezado-
wolnionym — Bądź zdrów
J. Jachowski

Czemu nam nie przysyłają
List Chronologicznych
Zebrowskiego? Ja się obronić
nie mogę od zapytań —

21. Percy Street Bedford Square
London 11. June 1847

414

Kochany Leonardzie!

Oddawca niniejszego listu, iest to Francuzik ze Szkoły Tottenhamskiej — ma tutaj nazad do Anglii powrócić od jutra za parę miesięcy. Podjął się on przywieść od Ciebie wszelkie komissa, jakiebyś mu poruczył — dla tego list mu ten daię — każ mu przed odjazdem zgłosić się do Ciebie — on przez Wakacie będzie mieszkał w Paryżu. Uwiadamiam Cię wszakże że w krotce przyjaciel moj Bartkowski będzie w Paryżu, i z tobą się obaczy — a że krociej od Francuza tam zabawi, przeto najlepiej byłoby przez niego odesłać nieszczęśliwe owe Xiążki — Za dojściem ich pieniądze Ci poszlę — Zbieraj tam wszelkie Broszury &c — i dołącz do

paki

paki. — Jakeś ty nas opuścił
z swojej opieki tak się nikt
nami nietrudni w Paryżu — nikt
nam nieprzysłał owej protesta-
cyi 44. Demokratów, którzy ten
zakon opuścili — ciekawiśmy czy-
tać powody. — Niechcę Cię nu-
dzić tym listem, bo niewiem
jak prędko on ciebie dojdzie —

Bądź zdrów
Twój
Ignacy

21. Percy Street Bedford Square
London 6. July 1847

415

Kochany Leonardzie.

Mocno cię przepraszam za kłopot jaki zrobiłem kupnem Xiążek których mi odesłać, niełatwą może okazyią znajdziesz — Dekkens ich niemógł czy niechciał zabrać — Bartkowski projekt swój zmienił i wrócił do Zorzy — Francuzik djabli wiedzą czy się u Ciebie pokaże — a tu ci którzy mię o te Xiążki prosili napieraią mnie o to — nie w mniejszej tedy od Ciebie jestem przykrości, z tą wszakże różnicą, że ja pojmuię niemożność twoią odesłania mi tych Xiążek, a Ci mniemaią że ja jako ogłoszony Korespondent Trzeciego

Maja

Maja mieć powinienem nadzwy-
czajne wszystkie komunikowania
się i przesyłek. — Łamże teraz
głowę Kochany Niedźwiedziu, wymy-
ślaj maszyny abyś mi przerzucił
książki na tę stronę Kanału —
podobno potrzeba przejść znowu
przez ręce. Jeffsa — nie wiem
z kim się on tam kommunikuje
w Paryżu i w Epokach jakich?

Profesor twój Barczewski
nadzwyczajnie jest biedny, pomimo
wielkiej śmiałości w Żebractwie. —
Wracać do Francyi niechce czy
niemoże — aż żal że wypadnie
nam jego ostro prześladować. —

Jest tam w Wersalu, Worcell,
wybrany do Centralizacyi — Ważna
zapewne potrzeba tam go powołała —

pewno

pewno nastąpi manifest jakiś, albo
odezwa do Ludu. — Przed wyjazdem
prosił Rządu Angielskiego o wolność
pobierania żołdu za Granicą — i był
pewny że to otrzyma, bo od jakiejś
bardzo znamienitej osoby miał list
introdukcyjny do jakiegoś Lorda Komissarza
a ten to Lord Komissarz przyrzekł
mu w krótce zadawalniającą rezolu-
cyją przysłać — Lecz dziwne fata!
dwa przeszły tygodnie, z Treasury nic
niesłychać — w trzecim Centralizator jedzie
na Congress, a tu przychodzi rezolucyja
w cale przeciwna oczekiwanej — Dopiero
tedy, w nieobecności interessowanej stro-
ny, przyjaciel jego Mazini, pisze
do Skarbu zapytanie dla czego odmó-
wiono W. pobieranie żołdu za granicą
i zaręcza że go tam ważne
interesa powołały! — O! tempora!
o! mores! — Tacy to są ludzie
stanu i takie u nich pojęcie

maszyny

maszyny rządowej. — O toż ci dla rozrywki zakomunikowałem plotkę, lecz plotkę prawdziwą —

Bądź zdrów

Twój

J. Jack

6. August 1847

Kochany Niedźwiedziu

Pod twoim adressem załączam sprawozdanie o Seymikach Angielskich jako materyjał tylko z którego Trzeci Maj może coś wyrobić dla Siebie — Ponieważ niewiem kto iest nateraz redaktorem de facto, azalem ponieważ nieznam usposobienia osoby do którey bym się w tej okoliczności musiał mym stylem i gustem stosować — jak również ponieważ Trzeci Maj od niejakiegoś czasu ogromnie się zaniedbał, i widać że nie iest w sprężystem ręku, posyłam więc moią ramotę pod protekcyią twoią, ażebyś

chciał się

się z kim należy porozu-
mieć o okrzesanie tegoż
samego materyału. —
Zarazem chciej mię proszę
Cię uwiadomić detalicznie
kto nie urzędowie, ale istotnie
Trzecim Majem się teraz zaj-
muie? Czyj to był kącept
robić Zamojskiemu przykrość
a nam wszystkim szkodę
przez odnawianie kłótni
już zapomnianej z Dziennikiem
Narodowym? Czyja to była
logika przedawać nam
za dobrą i nową monetę
Dokument przez Posłów
w celu pożyczki pieniędzy
podpisany

podpisany? i wielkiemi głosić
literami że to nadeszła
Nowa Epoka? — A chociaż
z położenia mojego te głup-
stwa usprawiedliwiać i bronić
iestem zmuszony ~~z położenia~~
~~mego~~ — jako wszakże przy-
wiązany do sprawy nam
wspólnej — nie taię iż chciałbym
ażeby Podolnik, pewno nie-
umyślny, uderzył się w
piersi i powiedział "więcej
podobnego głupstwa nie zrobię".
Zadajże proszę Cię pracy i
odpisz mi obszernie. —

Święcki, może go przypominasz
z Jersey, dostał miejsce na
okręcie

6/8 47 Ignacy Jachowski

okręcie parowym który będzie
pływał pomiędzy New York
a Havanną, zrzeka się więc
rodu i Emigracją opuszcza
a na swój chleb całkiem
już idzie. —

Posyłam ci w dodatku Kukardę
Stuarta. —

Gołowin podobno wydał powieść
moją o dziewczynie z Wilna
i Botwince — która w Trzecim
Maju poczęła była wychodzić —
Ma exemplarz dla mnie —
jeżeli się z nim obaczysz,
pokłoń mu się i poproś
o takowy — przeczytasz nim
mi odeszlesz Rząd Zdrow
Twój
J Jachowski

21. Percy Street Bedford Square
21. August 1847

419

Kochany Niedźwiedziu

Cieszę się że iesteś na ziemi Angielskiej, ale się niecieszę żeś wyiechał z Paryża przed odebraniem Korespondencyi mniej — iest tam długa rozprawa o Elekcyi Stuarta a jako mater of Course, teoryia angielskiej konstytucyi co do wyborów i dzieła parlamentu przeszłego i w czasie tego dwóch Rządów Pilowskiego i Russelskiego &c — To iest artykuł a raczej kilkoarkuszowa bazgranina, zostawiona dyskrecyi twojej abyś upatrzył osobę z Trzeciego Maja któraby użytek zrobiła — dalej w osobnym liście zapytywałem Cię o wiadomości kto się redakcyią Trzeciego

Maja

Moja teraz zajmuie de facto!
czyi to był głupi proiekt
odnawiać kłótnię o Zamojskiego
i to ieszcze w tak niezgrabny
sposób? Kto ogłosił przystąpienie
Tyszkiewicza i innych posłów do
Xcia Czartoryskiego, kiedy to był
fałsz pozbawiaiący nas dobrej
wiary na zawsze? i to
Źle się więc stało że list ten
się spóźnił — z tem wszystkiem
możesz go kazać otworzyć, nie
ma tam sekretów prócz tych które
wszyscy wiedzą — Jeżeli zechcesz
mi odpisać, nie pożałuiąc pensa
a list prędzej mię dojdzie

Twój
J Jachowski

1796 — 1796
1763.
1772
1847
1772

21. Percy Street Bedford Square
24. August 1847.

420

Kochany Leonardzie.

Bardzo wdzięczen Ci iestem za objaśnienia któreś mi ostatnim swym listem o Trzecim Maju uczynił — Woronicz iest Odpowiedzialnym Redaktorem — ale ani w stylu ani w logice ani w sensie Trzeciego Maja w ostatnich czasach niepoznaiąc Woronicza, myślę że Drukarnia nazwiska iego nigdy nierozbiera i wiersz ten gotowy włożyłby się w prasę, choćby w numerze samym był wyrok śmierci na Woronicza. — Powiadasz dalej że iest Komitet Redakcyjny lecz nie wiesz — z kogo złożony — a mnie się zdaie że złożony iest z ludzi którzy dla braku usposobienia, nieodbyli ieszcze praktycznego Nowiciatu, i dla tego niepraktycznymi pozostaną nazawsze — Tam to się rodzą sensu niemaiące Woskresenki, i krytyka o nich trzy miesiące czasu zabieraiąca — a kto się trzeci z uwagą odezwie, wnet daie mu się zrozumieć

że iest

że iest przestępcą Stanu, że niepopiera-
iąc nowemu, osłabia Xcia Czartoryskiego! —
I ty, i inni bliżej ogniska będący, zdaiecie
się pochwalać i koniecznym uważać Atak
na Kołosowskiego — ja K. niebronię, ale bro-
nię powagi Zamoyskiego, i rąbałbym tych
na śmierć który z przyiaźni porwawszy
ostatniego za ramiona, wytknęli twarz
iego żeby K. ią poniewierał. — Obydwa
w służbie iesteśmy iednej, iednym przedmio-
tem zaięci, rżnimy się wszakże w zdaniu
co do Kłótni w mowie będącej — Ty iej
początek odnosisz do Numeru pierwszego
Dziennika Narodowego w którym uwagi
nad mową Z.ᵒ porobił — a ja zaś tamtą
Kłótnię uważałem za skończoną ieszcze
w roku przeszłym kiedy Trzeci Maj otrąbił
zwycięstwo na pobojowisku i niesłysząc
już żadnego oporu, dodał że K. pisze
Artykuła po obiedzie to iest pijany —
Rzecz była skończona, polemika przeszła,
wrażenie mowy Zamoyskiego minęło — jakiż
więc duch zły szepnął Trzeciemu Majowi
artykuł, ze względu Sejmu Pruskiego ciągnący

K

Kałusowskiego ad medium? — Odpowiedź się znalazła, a w tej najwięcej ucierpiał Zamojski. Słuszna to iest modlitwa: "Panie Boże strzeż mię od Przyiaciół" — Nie argumenta tedy ale złość studeńska w Replice Trzeciego Maja kwestyią tę pieczętuiąca, uwolniła Dzien. Nar. od prowadzenia polemiki dalszej, a nam i wstydno i obrzydliwie było czytać wyrażenia smaku i sensu niemaiące w piśmie które myśl naszą reprezentuie. — Wiem o tem że co się stało odstać się niemoże, ale ieżeli czyn choćby nieumyślny ale szkodliwy zyskuie poklask piastunek, niezawodną iest rzeczą że z większem ieszcze zarozumieniem a więc zgorszeniem powtórzyć się może. — Tą bravadą tą krnąbrnością było ogłoszenie o przystąpieniu Tyszkiewicza o C. — Nieszczere iest to składanie winy na Nakwaskiego — bo artykuł Trzeciego Maja, przystąpienie to poprzedzaiący, zamilczawszy o dacie i źródle, w radosnych ogłasza wyrazach nową Epokę w Emigracyi w której Zjednoczenie poddało się Berłu Czartoryskiego. — To więc było oszukaństwem wyraźnem z któregośmy

się

my się cieszyli — Powiadasz że mnie chodzi o formę a nie o skutek — protestuję przeciwko temu — mnie gniewa skutek, bo skutkiem tym iest poniżenie wiary Trzeciego Maja, a zatem ubliżenie godności i Osób i myśli które on popiera — a że ty skutkiem błogosławionym nazywasz to iż Dz: Nar. nic nieodpowiedział na złośliwy Art: 8 Maja to pamiętaj że iest przysłowie "Kto bredzi nie ma odpowiedzi." — Dziennik Nar: niespuścił z oka Z: i opublikował w tłumaczeniu ustępy listu Z: mniej potrzebne wiadomości Emigrantów. Zapytujesz mię na czyiej stawam stronie: na Z: czy K? odpowiadam Ci że chcąc decydować słusznie, nie mogę stawać na żadnej — dla mnie są obie podrzędne — a że na kłótni tej cierpi publiczna sprawa, a kłótnię tę, jak powiedziałem Maj Trzeci odnowił nazywając Kołosowskiego Potwarcą, chciałbym więc aby Maj Trzeci uderzył się w piersi, i przyobiecał poprawę — Może przyiedziesz do Londynu to pomówimy obszerniej. Twój J. Jankowski

Czy nie masz Jarzyny z Lwowa? Czy nie masz Jarzyny z Lwowa?

21. Percy Street Bedford Square
London 5 November 1847

422

Kochany Leonardzie.

Tyle maiąc Komissow do tego Paryża nie wiem co bym uczynił bez Ciebie, chociaż w istocie mi przykro że Ciebie tak często turbuię — Przesyłka dawno kupionych dla mnie Xiążek tak iest nieszczęśliwa że ieszcze iej nie odebrałem. Nie wdaiąc się w szczegoła powiem krotko, że leżą u P. Marchwinskiego pod № 47 rue de la Ville l'Eveque. — pisałem do niego wczoraj (4°) prosząc aby mi odesłał par Mme Bertrand 23 Rue Hautefeuille do znajomego Ci Jeffsa Burlington Arcade London. Tak to długo się ciągnie że niewiem czy osoby dla których niektore z tych Xiążek były zamowione przyimą takowe — a co gorsza że mi się nawet

twoj

Twój rachunek gdzieś zarzucił
który chciałbym zapłacić. — Postaraj
mi się przeto o takowy, bo on wisieć
gdzieś rzuci na twoje Imie. —
Teraz iest inny interes o którym się
dowiesz z załączonego listu — obacz
się z Wielogłoskim — Jeżeli ieszcze iest
Detkens w Paryżu lub Detkensowa
tedy Zegarek można byłoby przez
nich odesłać — Może przez Ambasadę?
Może sam Wielogłoski nastręczy
okazią jaką — Może mój przyjaciel
P. Włodzimierz Radowicki upatrzy
jaką zręczność w swoim Hotelu, byleby
okazia ta była pewną, bo gości
Hotelowych niełatwo bywa spolować
później — Z resztą interes ten całkiem
przezorności twojej zostawuię
Kiedy zaś odważam się przepisać tobie
taką marshrutę, niezawadzi dodać
ieszcze kroków kilka po drodze. —

423

W roku przeszłym 1846 dnia 12 Novemb.
zapłaciłem tutaj u Glyna & Co £2
dla niejakiegoś P. Płacheckiego —
które ten Pan miał odebrać w Paryżu
u P. Dayly Rue Vendome, gdzie
i ty dla Szymianki odbierałeś pie-
niądze — droga Ci wiadoma — Ten
P. Płachecki na kilka listów
nic nieodpisał — niewiem co z pie-
niędzmi się stało — Zrób więc exkur-
sią proszę i dowiedz się w Banku
jak interes ten o £2 stoi —
aż strach mię bierze żebyś się
na mnie nie gniewał za tyle
ambarasu, ale musisz Braciszku
chcąc nie chcąc wybaczyć — lżej
mi na sercu będzie gdy mi
odpiszesz —

Rządź zdrów
Twój
Jan Jachowski

21. Percy Street Bedford Square
London 29. Grudnia 1847

424

Kochany Leonardzie.

Po długiem oczekiwaniu, kłopotach, i kosztach przyszła nareszcie do mnie La Pologne Pitoresque, lecz kiedym ią odesłał stronie potrzebuiącej, żądaiąc zwrotu pieniędzy, odkryło się iż w Exemplarzu przysłanym brakuie kart dziesięciu w Tomie II od fol. 72 do 81. – na dowód posyłam ci notę ręką Introligatora napisaną – Przykro mi iest tedy że Cię raz ieszcze fatygować muszę prosząc abyś wymieniony tam ~~No~~ wydostał, i przysłał mi albo przez powracaiących z Paryża albo przez Ambasadę. –

Co za nieszczęście że rozpędzono ową biesiadę! – u nas tu cała wina

przypisuie

przypisuie się temu, że do zjedzenia
Obiadu potrzebowano urzędowego po-
zwolenia, zwłaszcza że to miała
być uczta nie polityczna ale
familijna — Czy to mniemanie iest
słuszne lub nie, decydować tego
niemogę, bo nieznam miejscowych
zwyczajów, zdaie mi się wszakże
że po Kawiarniach i Restauracjach
zbiera się czasami większa liczba
niż 150 osób, a wątpię żeby
pozwolenia na to potrzebowały —
Nie wielka iest to pociecha że
gryźć za to będą gazety niegrzecz-
nego dla nas Ministra, fakt iest
z kąd inąd wyraźny że powagę
najwyższej pomiędzy nami osoby
skąpromitowano, związano Xięciu ręce,
i wszelki przystęp do niechętnego
Gabinetu zamknięto w sposób tak

brutalski że nie pozostaie iak tylko Francią opuścić, bo już szykany iedna po drugiej następować będą. — Dziwne iest usposobienie Polaków we Francyi mieszkaiących, którzy na każde swoie uczucie, lub wypełnienie obowiązków, Rządowego pozwolenia zwykli wymagać, tak iak żeby ieszcze niebyło wyraźne że Rządy więcej się uczuciem wspieraią ~~są winne~~ niż maią sympatyi dla nieszczęścia — w ich oczach nieszczęście, emigrowanie z Kraju, największą iest zbrodnią — a przecież Konfederacia potrzebowała Sankcyi Ministra na konspirowanie przeciwko Rossyi — a po ruchach Krakowskich niektórzy z Polaków niewahali się dopominać się rządowych paszportów pod pretextem że chcą wracać do domu ażeby bić się z wrogami!!? — Wiem że wszystko przekręcać można do góry nogami, i wyprowadzać wnioski najlepsze, ale podług

mnie

mnie najlepszą rzeczą było, w obecnych okolicznościach, nienarażać Księcia na żadną szykanę czy to od swoich czy też od obcych — Stało się inaczej, boleję nad tem śmiertelnie

Bywaj więc zdrów

Twój

J. I.

Pisałem ci przedtem czy odebrałeś?

21. Percy St. Bedford Sqre
London 3 February 1848

426

Kochany Leonardzie

1. Febr. zapłaciłem w Banku Glyn & C. 15/ dla Szymanki na twoie Imie, znajdziesz te pieniądze u P. Daly Place Vandome, z kąd już odbierałeś dawniej pieniądze — Na dal co cztery tygodnie odbierać będziesz z tego samego Domu takież same i na tenże samy cel Ilościé sans avis. — Za ułatwienie Interesow moich niezmiernie dziękuię — pozostaią tylko pewne Kartki z Pologne Pitoresque, których ieżeli niewyexekuuiesz i nieprzyszlesz

będę

Zgłaszaj się tem co cztery tygodnie.

będę zmuszony obydwa
Tomy zwrócić Księgarni
ze wszystkiemi Kosztami —
Odsyłaj mi więc owe Karty
p. Tow. Literackie iak można
najspieszniej, bo z tego powo-
du wielkiej doświadczam
przykrości. — Krola Ducha
niemogę darować Krolikow-
skiemu, ktoż widział kompro-
mittować tak niemiłosiernie
Autora posyłaiąc podobne
głupstwa za granicę —
szczęściem że Imie Autora
nie iest położone; ależ dla
tego niewolno tak nisko
cenić czytelnikow ażeby ich
traktować

427

traktować podobnemi rzeczami
Mniemam że i Xięgarnia
na reputacyi traci kiedy
nieumie rozróżnić zła
od dobrego

Daj załączoną notatkę
komu z Trzeciego Maja

Bądź zdrów

J. Jadwiński

Gościa twojego czekam

Otrzymałem w Paryżu 21° Listopada 1851.

128

31. Tenbridge Place
New Road London
18 Novbr 1851.

Kochany Niedźwiecki - Ufny w twą przyjaźń a więcej jeszcze w zwykłą uczynność proszę Cię uprzejmie, abyś się dowiedział czy w tej Drukarni gdzie Odezwa Tow. Lit. po Angielsku i Polsku się drukowała, niemożna byłoby wydrukować Broszurę Polską mogącą mieć druku 2½ arkusze? i coby ceniono od arkusza na 500 lub 1000 Exemplarzy. - Może byś mi niedmówił zająć

się

się dopilnowaniem i
korektą, podług maią-
cego się przysłać MS.
Załączam Ci próbkę,
jaki chciałbym mieć
druk i papier - i to
żeby się mogło zrobić
prędko - Zobowiązałbyś
mię mocno odpisując
wraz po dowiedzeniu
się

Twój

Ign. Jaśkowski

MAULDE & RENOU
IMPRIMEURS
9 & 11, rue Bailleul
près du Louvre

Paris, le 23 novembre 1851

Monsieur

J'ai l'honneur de vous soumettre le devis de la brochure à 2 ffles 1/2, plus couverture

Tirage à 500 ex. La ffle

Composition et tirage (soigné) — 36 f. } 51
Papier, carré fort (1 R/) — 15 }

Tirage à 1000 = La ffle

Composition et tirage (soigné) 41 }
Papier — 2 R/ — 30 } 71

La 1/2 ffle à 500 ex — 26
La 1/2 ffle à 1000 ex — 36
Couverture à 500 ex. pap. fort — 19 - 50
id — à 1000 id — 30 - "
Brochage à 1 f. 50 le cent

Bien dévoué
Dionnet

otrzymany w Paryżu
20: Września 1852

31. Fonbridge Place
New Road London
15 Sept. 1852

Kochany Niedźwiedziu

Posyłam Ci waszego Resurrecturusa w angielskiej sukni – Szyrma z innymi Artystami tak go przestroił. Może też go już i macie na wszelki przypadek miejcie i tego w dodatku. – Jak się kiedy zabiorę to napiszę list długi do Ciebie ale ja zawsze potrzebuję prowocatii – a zatem Bądź zdrów

Twój
Jan Jachowski

List drugi 28 Sept 1852 441

Kochany Niedźwiedziu Masz ostateczną wiadomość o swim artykule. Odbicie 100 Kopii z papierem kosztować będzie 7/6 – 200. 12/. i tak mniej coraz – Trzeba tylko żeby autentyk z którego się na blachę przenosi, był bardzo czysty – to iest gdyby litery drukowane miały czas zaschnąć i nie były rozmazane – gdyż to co tutaj iest tylko cieniem to tam wyidzie całkiem czarne. – Jeżeli więc dostaniesz Kopią z literami nierozgwęcganemi to przyślij a ja każę wydrukować – powiedz jaka forma?

Twój Ig Jachowicz

M L. Niedzwiecki

Paris

Otrzymany w Paryżu 29. Września 1852

442

28 Sept 1852

Kochany Leonardzie.

Artykuł twój o cholerze bardzo miły się przydał, bo od kilku dni mając wolność żołądka, po list twój do Towarzystwa pójść niemogłem a z tamtąd mi go inaczej niedesłano — aż sam dzisiaj przywlec się tam musiałem, chociaż więc Exekucyją zaraz się zajmę, ale przed pocztą nie mogę Ci powiedzieć co się z tym stanie, i wiele to będzie kosztować przez tego nie wiem wiele exemplarzy

exemplarzy potrzebujesz.
Za wiadomości Ci bardzo dziękuję
że strach przyczynia się do
powiększenia wszelkiej choroby,
i że od niej leczy, to także
wierzę, bo kiedy Suwarow
wydał rozkaz w Turcyi i ten
przed armią przeczytano że
kto tylko ośmieli się zarazić
się dżumą będzie rozstrzela-
nym, choroba wprzód grasu-
jąca w armii ustała — ale
żeby wasze modlitwy jakiś
kolwiek skutek dobry spra-
wiły, temu nie wierzę, bo
17 wilgoć Kościoła, ścisk i
zgęszczone powietrze, które

modlący się, bez względu że
to iest Kościół z siebie
wypuszczaią, chorobę przyspie-
sza — 2do że ten co szczerze
się modli szczerze też mu-
sieczyć że niebezpieczeństwo
iest wielkie a zatem musi
się obawiać — Ja tego głupstwa
niezrobiłbym żebym miał pro-
sić Boga o odmienienie po-
stanowień iego, ieżeli te w
istocie on czyni, a ieżeli
nie czyni nacóż się z niego
najgrawać, składaiąc na iego
rachunek nasze ziemskie przy-
krości które tokiem zwyczajnych
rzeczy nas i cały świat spo-

tykaią

spotykaią — Bywaj zdrów, bo jak
uważam mogę się wygadać,
a ty z duchem czasu idąc
gdzie bigoteryia wyraźnie
siły nabiera, gotowaś mnie
przez skrupuł sumienny de
nuncjować przed trybunałem
Jezuickim, a ci mogą mię
spalić na chwałę Boską, a
na przytem i przestrach ludzki,
a toćby to było gorzej niż
cholera — Bądź zdrów

Twój

Ign. Jachowski

Mikołaj na Litwie kazał golić brody fanfaronów
na bębnie — za pierwsze ogolenie płaci ogolony
50 r. s. za drugie 150 r. s. po trzecim w Si-
bir —

Otrzymany w Paryżu 14go Października 1852.

London
11. October 1852

Kochany Niedźwiedziu —

Dobrześ zrobił żeś odwołał rozkaz na druk, a ja jeszcze lepiej że nie pospieszyłem się dać artykuł ten do przedrukowania — Może byłoby przyzwoiciej kazać wydrukować tłumaczenie po polsku, jeżeli tylko jest przystępne do zrozumienia, bo tego Autora dzieła tak są wysoko napuszonym stylem potłumaczone czy popisane, że wielka

liczba

wielka liczba takich jak
ja prostaków żadnej ko-
rzyści odnieść z czytania
niemoże, a żądać poprawy
i objaśnień niema pra-
wa

Rząd Bodzi

Twój

Ig. Jaskowski

445

English, Polish, & foreign Printing Office,
5, Grove Place, Tottenham near London.

Drukarnia
Polska.

5, Grove Place,
Tottenham
near London.

31. Tonbridge Place New Road
London 16 Aprila 1853.

Kochany Leonardzie

Szczęściem odszukałem
Gazetę o Wromkim którą
ci posyłam przez Pana
Pietraszewskiego Ignacego
który udaie się przez
Paryż do Berlina —
On ci opowie szczegóły
inne, a w czem będziesz
mógł to daj mu radę
Twój
J. Jachowski

Van Leonard Niedzwiecki.

Hôtel Lambert

1)

otrzymany w Paryżu 29° Czerwca 1853. Ln.

31. Tonbridge Place New Road London
28 June 1853 — 447

Kochany Leonardzie.

List twój i druk tyczący się kupna domu na Bibliotekę polską w Paryżu otrzymałem — Wierzę temu najmocniej że Pułkownik Zamojski chciał wszystko zrobić najlepiej i najuczciwiej, że dom kupił dla Tow: Historycznego pod najkorzystniejszemi warunkami, ale on tak iest nieszczęśliwy w swoich działaniach, że czego się dotknie, pewno się inaczej obróci, bez wyliczania innych przykładów, dość tylko powiedzieć że jeżeli przedstawienia wasze są prawdziwe, o to i w tym przypadku za uczonego miany Sienkiewicz i Poważna Rada Towarzystwa Historycznego uparli się nie poznać własnej korzyści i nie przyjąć ofiary nabycia domu wartującego 90.000 za summę uzbieraną 23.000. bo w skutek zaprowadzonej kłótni składka już dalej nie pójdzie, Pan Sienkiewicz uparł się i wyrozumieć interesu nie zechce a strupieszała Rada nie da temu Rady, bo to są mężowie zasłużeni Polsce, która liberum veta, pomimo najwyraźniejszą zgubę zwalczyć nigdy nie mogła i nie umiała. — P. Sienkiewicz zaufany we władzę swoią despotyczną nad Radą, nie czyni żadnej zasługi, owszem tamuie wszystkiego postęp urzędem swoim, lecz Tow: wasze i Społeczeństwo Francuskie takiego iest organizmu że niczego lepszego z was nigdym się nie spodziewał, i zawsze podejrzywałem że w Paryżu trudno iest bardzo o ludzi czynu, bo i ci co ze szkoły Angielskiej pochodzą psują się tam po

nie jakim

niejakim czasie. Dla argumentu pytam się po co ty się w ten interes wtrąciłeś? czy ty iesteś Swatem, czy bratem, czy Kumem Komissyi Kwestarskiej? i jaki z nią stosunek maią twoi Koledzy drukujący owe "Objaśnienie projektu Kupna Domu"? jaką daiecie nam rękojmię że przyrzeczenia przez was w imieniu Prezesa Komissyi poczynione będą go zobowiązywały? Czyż nie prościej i nie właściwiejby było żeby sam Prezes, jako najinteressowańszy i obowiązany przed publicznością do odpowiedzialności za zbierany Kapitał, po doświadczeniu zawodu w wyrozumiałości Rady zrobiłbyt podobną odezwę do członków Grona Historycznego przedstawiaiąc im raport o tem co zaszło z przyłączeniem kopii nabycia domu, i rezolucyi Rady przez którą ta odmawia i dla czego przyięcia nabytej na ich imie własności? W tenczas mogłoby się dziać directe, nie zaś jak teraz wy chcecie abyśmy bez wysłuchania strony oponuiącej się działali indirecte, wchodząc w stosunki i korespondencie tylko z wami, osobami wcale ustronnemi, o których niewiemy czy iesteście przynajmniej kontrybuentami w składce — wszystko to nie iest business like. — Podejrzenie rzucone przez was na Sienkiewicza że on dzieło całe psuie, acz kolwiek w gruncie może być prawdziwem, nieupoważnia nas zgoła do działania na Radę, bo tak Sienkiewicz jako i każdy poiedynczy członek ma prawo objekcie swoie czynić słuszne czy niesłuszne — my z poiedynczemi członkami niemamy nic do czynienia ale mamy prawo dopominać się od Rady dopilnowania interesu naszego, i gdyby ona nieodpowiadała temu obowiązkowi mamy prawo, usunąć władzę niedbałą lub słabą, a wybrać na iej miejsce inną, bo to sama logika wskazuie — ale cóż i po tej logice ieżeli Rada się uprze i niewyda do domu nabytego xiążek? mamyż z nią toczyć o to proces ze zgorszeniem nowem?

Jak Rada zwana jest ubezwłasnowolniona? Kto ją wybrał lub wybierał ma prawo mieszać się w te rzeczy — mieć to tylko w Instrukcyi waszej względnie dla Rady w nas w Londynie przepisanej, zdawałby mi się być bardzo złotną i niepraktyczną, dla tego po ciężkiej mierzącej i przykrej walki, udało mi się już tutaj zwabić i przemówić pomimo przeszkadzań zawiści i nienawiści Jenerała Bobrowskiego Jenerała na dezharmonia która go gnębiła — po wielkich reformy Zgromadzenia Historycznego w nas wstrząsło czyścią i oczyszczeniu — zwarła się mała liczba i prawdziwa tak się ubezwłasnowolniła, żeby się nikt na niepokój i niewczyn — A niebiem, oczyszczenie przyszło, niema sprzeczności się oczyścić i odnowić, i przebaczenie bez aż całkiem niewymowne — a gdy się Pan, pewno nie będzie zaskoczony, że na dzisiejszą zwracają Ojcze Adam przysłał nam słowa prawdy tu ludzi, zdyszmy postarali się zgodzenie się P. Lambruschini, abe odjęcie mu przeszkodzenia mienia niedziałalności, to on i ten Lordem Stuartem Jenerałem Rady Zgromadzenia Historycznego w Paryżu, zatem jak się się zgoda przy zwarciu Rada pomimo przeciwnania własnego i zgłoszenia Edwardów Gouri Histor. nie przeciwko mienia niepowrotnie — Zatem Rada ich mieszam, a Lambruschini wszystkiem, w którym się Edwardzie i wszystkiem wspomnieniu, się tu znaczą nasze głosy i zgłoszenia? — Za wielkiemu charakterowi Pana X. nie niepodobnam, ale o ile Rada uważa go za dusz Instytucyi duszej, o tyle ja uważam go za zawadę do postępu wszelkiego — Bądź może że on wszystko przeczytał układa w teki i na półce, aby po 20 latach czas roby Pan nasze ów światu jeśli objawiło — Napisałem się i upieram roby Katalog Zbiorów drukiem ogłoszono, po innych Bibliotekach wzorem, porównano o uniwersalnej nauce niedowiarstwo — i ciągle odbierany pewnikiem bezbożne przyrzeczenie, że po krzyża — i jak wszystko się zbierze, to się w ten czas ogłosi — Widzę to będzie gdyż bowiem przyszły nie będzie w skutku co się z bezmiernych Reverend i wygrzebywania dokumentów pewnych. — Nie logicznie roby było roby

ogłosić

ogłosić to co iest, a potem dodawać każdorocznie na nowych Arkuszach tego samego formatu Katalog rzeczy przybywaiących. — Zarzut co do Kosztu iest także leniwy — bo fundusze na to nie spadną z nieba jak manna, trzeba się o nie postarać, a nie można tego dokazać bez obudzenia interesu przez opublikowanie wiadomości o tem co Towarzystwo, czyli jak teraz się pokazuie, co Pan Sienkiewicz ma u siebie — Dłużej ten sekret trzymać się będzie, więcej szczegółów się nazbiera, a zatem i większego wydatku na ogłoszenie potrzebować się będzie. — Na wiarę powszechną wierzę i ja że P. S. wie wszystko co do Biblioteki przychodzi, i że nie tylko sam ieden — lecz co proszę za korzyść ~~mamy~~ z tej iego wiadomości, ieżeli zamrze bez zostawienia skazówki gdzie tych potrzebnych wiadomości szukać kto inny może? Następca potrzebować będzie drugie lat 20 żeby się obeznał ze szczegółami, a obeznawszy się tak samo zestarzeje, skaprysieie, i zamrze bez śladu — a czas z Biblioteką waszą i zbiorami to samo zrobi co zrobił z obrazami zakupowanemi niegdyś dla Stanisława Augusta, a które po śmierci Strożów zostały rozchwytane lub poodmieniane, szczęściem że szczątki za lokatę zagrabione jakiś wspaniały człowiek wykupił, i zrobił prezent Galeryi w Dulwich, co zapewne widziałeś. —

Interes Domu o który się troszczycie iest dla mnie niezrozumiany. — P. Z. kupił go przez najlepsze życzenie dla Towarzystwa, za zgodzeniem się jak powiadacie Rady, na rzecz Towarzystwa — ale chciej mię objaśnić czy to iest domniemane czyli wypisane w dokumencie — Rada teraz zburczana p. P. S. zapiera się przyzwolenia swoiego, i nabytego domu nieprzyimuie — któż pytam się iest prawnym onego nabywcą, żeby znowu go sprzedać, i niewiem co z Kapitałem zrobić? — Bo ieżeli przypuśćmy Administracia Biblioteki woli gotowe 23.000 fr. od których procent 5% przynosi 1150 fr. to iest summę większą od potrzebnej na naięcie lokalu, niewiem czy kapitał można wydać i w czyie

ręce

449

otrzymany w Paryżu 25 Lipca 1853.

English, Polish, & foreign Printing Office,
5, Grove Place, Tottenham near London.

Drukarnia
Polska.

5, Grove Place,
Tottenham
near London.

31. Tonbridge Place New Road
London 20 July 1853.

Kochany Niedźwiecki

Jeżeli życzeniem jest P. Zamojskiego żebym odebrał na powrót pieniądze mu posłane do Paryża i wypłacił je P. Szyrmie potrzeba dać rozkaz Zaleskiemu żeby mnie takowe wrócił, a powtóre trzeba mi przysłać Zakwietowanie z odebranych 100 fr czyli £ 4 subskripcyi od Grona Histor. Lond. na kupno Domu – gdyż ja dokument ten mieć powinienem w celu usprawiedliwienia mojego rachunku – porządek tego wymaga – a czy to będzie wpisane do składki czy nie, to do mnie nienależy – ja patrzę tylko siebie i basta. –

Przysłano mi z kądś rysunek jakiś

tyczący się Biblioteki Paryskiej. Nie wiem
czyj to jest Koncept, może ty wiesz
to mnie powiesz, a jeżeli nie wiesz
to ci kommunikuję żebyś się o Au-
torze dowiedział i mnie objaśnił

Rąk zdrowo Twój

K. Jachowski

BIBLIOTEKA NARODOWA POLSKA w Paryżu

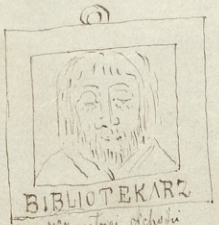

VIII W zupełnej cichości





XXX Kustosza obowiązkiem dać Bibliograficzne objaśnienia w Katalogu na pulpicie

IX KATALOG BIBLIOTEKI



na osobnym pulpicie złożony i z bamtąd się zdejmować nie mogący, obejmuje dzieła jakie Biblioteka zamyka przed czytelnikami -



XIII Na pół godziny przed 4 książki wydawane nie będą

120

31. Tonbridge Place New Road
London 29 October 1853.

451

Kochany Niedźwiecki

Komunikował mi Szyrma list twój o wota do niego pisany, i prosił żeby skutek żądaniu twemu przyspieszyć. – Mnie się zdaie że wy Prezesa swoiego niebardzo szanuiecie – bo takie wezwanie od niego przyjść do nas powinno. – Nierozumiem logiki waszej dla czego pierwiej chcecie mieć wota, nim Prezes do tego Członków powoła – bo kiedy wota iuż będą, powoływanie Prezesa byłoby farsą, a wotowanie Członków głupstwem, gdyż niepotrzeba wielkiego rozumu żeby nieprzewidzieć że chcecie się pierwiej zapewnić czy ta większość będzie lub nie będzie, i stosownie do tego sejmiki ogłaszać. – Jeżeli

się

się dobrze zastanowisz nad tem
postrzeżesz wyraźnie że to się
niezgadza z powagą i bezstron-
nością Prezesa, bo zdradza nie
ufność w dobroć przedmiotu, a
razem narazi go na okrzyki
tych, którzy będą innego zdania.—
U was zawsze logika inna, i
prostą drogą nie idziecie do przed-
miotu.— Jeżeli Prezes nie ma prawa
ogłaszać wyroku w tej sprawie
bez woli większości, wola ta po-
winna być objawianą drogą
legalną, a czy będzie miał więk-
szość czy mniejszość do niej się
szczerze zastosować powinien
bez szukania postronną drogą
wybiegów, bo to charakterowi

iego

iego musiałoby ubliżać, a wy go na
to narażacie. – Od nas mieć wota
nietrudno bo my o zarzutach strony
przeciwnej niewiemy – ale w Paryżu
są inni co muszą tę rzecz znać
lepiej od nas – a ieśliż się pokaże
że wota nasze podstępem zostały
podchwycone, naturalnie że protestacia
się objawi, a z tego niechętni skorzy-
stają. – Jeśliż przypuśćmy mając
nasze wota, ieszcze wyrok Prezesa
niebędzie miał większości, w ten
czas powołania do wotów nie
będzie, i wyrok zostanie bez pra-
wnego skutku. – Słowem ta cała
farsa mnie się niepodoba, bo
nie idzie legalnie od samego
Początku aż dotąd – Osoby interesowa-
ne jako główni aktorowie milczą –
Członkowie zaś niemający Ewikcyi

Ewikcyi żadnej, piszą i podpisują
się za Mecenasów, o wola się starają
i okazują większą niźli potrzeba
usłużność, a tym czasem po prostu
idąc należałoby ażeby sam Zamoyski
występował, a Rada Paryska ażeby
nam przedstawienia jego i zarzuty
strony przeciwnej bez żadnego naciąg-
gania komunikowała — ~~tym czasem~~
a my jednakże o zarzutach urzędową drogą
nic zgoła niewiemy! —
Wezwania od nas do Członków poszły
ale na Radzie ja będę obstawał
ażeby Wota Opieczętowane posłane
były Prezesowi na Sessyją aż w
ten czas gdy od niego wezwanie
otrzymamy — bo ich prywatnym Osobom
widzieć się niegodzi! —
Odeślij proszę list załączony do Dra
Kościakiewicza Twój
Ign. Jachowski —

otrzymany w Paryżu 5° Grudnia 1853. Ln

453

English, Polish, & foreign Printing Office,
~~5, Grove Place, Tottenham near London.~~

Drukarnia
Polska.

5, Grove Place,
Tottenham
near London.

31. Tonbridge Place. New Road
London 2 December 1853.

Kochany Leonardzie.—

Udaię się do ciebie w takim interesie — Jak ci wiadomo iest teraz ruch wielki w emigracyi polskiej o wyiazd do Turcyi i o Władzę Najwyższą. — Demokracia ze swiej strony nieprożnuie, wszystkie dawniejsze czernidła przedrukowywaią się na Jersey — lecz moje artykuła które niegdyś publikowane były w 3 Maju, i które w czasie swoim ~~czasie~~ robiły wielkie wrażenie, nietracą swiego skutku i teraz, gdy się dadzą komu przeczytać — postanowiłem tedy ie w jedną Xiążeczkę przedrukować — ale zaraby mnie na to niepozwalaią — Chciałbym tedy ażebyś ty starannością swoią dopomogł mi do dostania przynaj-

mniej

przynajmniej zaręczenia połowy
wydatku co przedrukowanie
kosztować będzie — Na sprzedaż
tego rachować niemożna ale
trzeba w części rozdać to dar-
mo tutaj, a w części przesłać
do kraju na co miałbym
rzeczności — Ja z mojej stro-
ny więcej zrobić niemogę,
bo musiałbym zbankrutować,
a wstyd byłoby żebym nieznalazł
w tym poparcia od osób do-
statniejszych, chociaż wiem z
pewnością że i oni na wielkie
wydatki są narażeni — Odpisz mi
prędko żebym wiedział czy mam
ten projekt doprowadzać do
skutku, czy też go zaniechać.

Twój
Ks Jachowski —

Mow L. Niedzwiecki —

Mow Niedzwiecki —

NB Jozef Lopacinski iest to Mecenas z Warszawy, Emigrant, ktory z Anglii do Francyi się udał — Paszport mu Xiężna wyrobiła. —

otrzymany w Paryżu 21° Stycznia 1854. LM.

31. Tonbridge Place New Road
London 18 Janvy 1854.

155

Kochany Leonardzie.—

Załączam dwa listy do młodych Xiążąt Czartoryskich, które przeczytaj zapieczętuj i podoręczaj — Osobno zaś drogą żelazną otrzymasz ośm i czwierć tuzinow mych drukow, każdy exemplarz złożony ze trzech arkuszy czwarty arkusz iest w druku — To co wybrałem składać może do 15 arkuszy, ale objętość ta zastosować się musi do funduszow — Teraz gwarantuię tylko za 6 arkuszy. — Sto exemplarzy które odbierzesz staraj się ulokować po cenie 3 fr. Każdy z warunkiem że 3 arkusze więcej przyszlą się im gratis — Zapewne że wiele tych exemplarzy w Paryżu i we Francyi rozdać się musi darmo pomiędzy młodzież

ale kto rozdawać to zechce, niechaj
ie sam kupi pod tytułem subscrip-
cyi – Druk każdego arkusza kosztuje
mię £ 4.10s/ zatem 6 arkuszy £ 27.–
a ja licząc to tylko co ci przysłam
jako gotówkę niespodziewam się mieć
i połowy, bo tylko £ 12. przeto £ 15
straty wstawić muszę wspaniałości
innych, lub długiej ekonomii własnej.–
Drugie 100 exemplarzy w Anglii roz-
dać i rozesłać przez pocztę zamie-
rzam gratis/, a zaś 300 poszlę do kraju
także na przepadłe.– Bez tej ryzyki
nikt czytać niebędzie.– Ależ kiedy ja
biedny na takie wydatki nie przez
miłość własną, ale przez patryotyzm
się narażam, czułbym się mocno być
zażalonym do Arystokracyi naszej gdyby
mnie opuszczono i niedopomożono.
Kiedy się moje artykuły skończą, po-
czną umieszczać cudze które w tym

samym

samym są duchu - jak Wawel
Goral i inne. - Summa £40 naj-
mniej byłaby na to potrzebna
i tę oznaczyłem w mych listach
do Xiążąt - ale cokolwiek przyszlą
i to będzie dobre - wyrozumiej
więc ich i otwarcie mi napisz
czy mogę się czego spodziewać
żebym niezatarł w długi któ-
rym niewydołam - bo myśl ta
mnie niepokoi i nie iestem
w stanie nic lepszego robić -
„Powieść" z czasu mojego czyli
„Przygody Litewskie" już iest
ukończona, i gdy się oprawi
poszlę wam na sprzedaż, bo
prezentów robić nie iestem w
stanie poniosłszy tak wielkie
expensa. - Gajowi się kłaniaj
wasz J. Jachowski -

30° Stycznia 1854

31. Tenbridge Place New Road
London 27 Janvy 1854.

Kochany Leonardzie –

Dziesięć dni temu jak posłałem wam paczkę z moiemi drukami przez drogę żelazną, a osobno list do Ciebie – Martwi mię to że mi nic nieodpisujesz – przyślij więc słów kilka

Twój

J. Jachowski

Mr L. Niedzwiecki

Paris

otrzymany w Paryżu 20° marca 1854. / Dn

31. Tonbridge Place New Road
London 17 March 1854.

458a

Kochany Leonardzie.

Rzuć mi słówko czy się zajmujecie wydaniem to jest wyporządzeniem Artykułów moich, których koniec musiałeś już otrzymać — musiałem uciąć bo funduszu niema — Twój

Ig. Jaskowski

Mr L Niedzwiecki

Paris

654

otrzymany w Paryżu 22. Kwietnia 1854. Zn

31. Tonbridge Place, New Road
London 13 Kwietnia 1854.

460

Mój Kochany Leonardzie.–

Z przyjemnością list twój otrzymałem z którego się pokazuje że Xże Wład: 30 fr: a conto 300 miał mi do zapłacenia, lecz przy krótkiem widzeniu się ze mną zapomniał mi wspomnieć o tem – trudno było go tutaj zatrzymać i pogadać – widziałem go na obiedzie, lecz mówić niemogłem – potem na naznaczonem zejściu się, spędziliśmy blisko godziny na osobności – lecz tam tyle było rzeczy ważniejszych do mówienia, że o tych fatałaszkach niewypadło gadać – powiedział mi tylko że Sawicki złożył mu Przygody Litewskie, lecz że ich przejrzeć niebył jeszcze w stanie – niewymagam tego przy obecnych zatrudnieniach lecz wydatki moje są tego rodzaju, że gdybyś jakim wypadkiem zdołał mi dostać z tamtąd za 4. Exempl: Przygód £2 i £1.4. za Artykuły polityczne, czyli

razem

razem £ 3. 4s/ i żebyś oddał to
Mikołajowi Zaleskiemu, mocnobyś
mię zobowiązał – bądź pewien że
to za papier nawet nie płaci –
Nie dla mej przyjemności, ale dla wyjaś-
nienia interesu publicznego i sprosto-
wania pojęć, chciałem ażeby te arty-
kuły zacyrkulowały na nowo w
Emigracyi, tutaj wiele rozdałem dar-
mo, do kraju także posłałem, i
myślę że doszły, chociaż wyraźnej
wiadomości nie miałem – słowem zrobi-
łem ze strony mojej co mogłem –
miałem też prawo spodziewać się
że trzy przynajmniej bogatsze osoby
w Paryżu, niewyjmując z tego Xcia
Witolda i Pani Zamojskiej dadzą po
100 fr. za parcel posłany, i złożywszy
dla mnie £12 rozdadzą Broszury
gratis, lub stosownie do okoliczno-
ści na stratę własną rozprzedadzą, na
tej zasadzie strata moja byłaby
mniejsza, bo do pokrycia całej przyczyny
nie mam. – Ale rzeczy inaczej poszły,

i mogłbym powiedzieć z Zimorowiczem
„Tobie śmierdzą dary moje" – mówię
to do Ogółu bogatszego, nie do Ciebie,
bo wiem że ty znalazłeś się we wzglę-
dzie mię wspaniale, jakem się po
Przyjacielu spodziewał, i pojąłeś tę słusz-
ność że łatwiej jest dla kilkunastu, po
kilka nawet szelingów przepłacić, niżeli
zostawić Przyjaciela i Autora pod ciężarem
długu kilkudziesięciu funtów, któremu on
w końcu nie podoła, a tu coraz na niego
większe zwalają się wydatki którym nikt
nie przychodzi w pomoc, i zredukowany
na najściślejszą dyetę, upaść w końcu
muszę, – niechaczując konia, szkapa za-
grzęźnie w błocie. –

Dziękuję Ci serdecznie za słowo zachęty
zawarte w opinii twojej o Przygodach
Litewskich – Sarkazm nawet za „wiadomo-
ście" z pokorą i bez zarozumiałości
znoszę – Co do usterku tego może masz
racją, a może i nie – Nawykły do mo-
wienia słownie „włoście, wiadomoście" i t.p.
mozem prowincjonalizm jaki obraził, lecz
niewiem czyliśm obraził naturę polskiego

języka

języka, bo owe ście uważałem za zakoń-
czenie 1 i 4. przypadków liczby mnogiéj,
kiedy owe ści, zdawały mi się być przy-
padkiem 2ᵒ liczby pojedynczej i mnogiéj.—
Nałóg ten mój bynajmniej nie pochodzi
z zarozumiałości dyktowania innym jak
mówić powinni, tylko stało się to w mnie-
maniu że tak wszyscy używają.— Jeżelim
w błędzie? dziękuję ci za ostrzeżenie w porę
bo z blach stereotypowych, których przedaż
wojna przeszkodziła, łatwo to e nieszczę-
śliwe wyciąć się potrafi— i bez odsyła-
nia mię do Kralewskiego, chciej mi wska-
zać więcej podobnych błędów, wymie-
niając kartę, wiersz i wyraz odmiany
wymagający.— Kazać mi się teraz uczyć
języka polskiego, praca byłaby trochę za
trudna i niekorzystna— a jakbyś przez
ciekawość zadał sobie robotę przejrzenia
Panowanie Zygmunta III przez Niemcewi-
cza, tobyś się przekonał że ten znamie-
nity człowiek gorzej ode mnie pisał po
Polsku, a jednak będzie czytanym, bo amator
szuka w orzechu jądra, a łuskę wypluwa.—
Ortografie Lelewela i Banzymera, które znalazły
łatwy do ciebie przystęp, zdawały mi się dziwacz-
wem— zatem nie posądzaj mię że nowość jaką wpro-
wadzać pragnąłem— Twój Ign. Jankowski

Jackowski Ignacy

Otrzymany w Paryżu 22° Czerwca 1854. Ln

462

16 Junii 1854. Lindon

Kochany Leonardzie.

Dziękuję Ci serdecznie że mnie chwalisz za Artykuła, zachęcasz i ze swojej strony robisz wszystko coby mi ducha podniosło, ale za autorstwo moje zapłaciłem już ogromnie drogo — za druki zaledwie czwartą część kosztów otrzymałem — zabrnąłem w długi, i bez pomocy waszej niełatwo z nich wybrnąć potrafię — Pochwał mam dużo, ale o pieniądze trudno. — Gdybym przedawał taniej, nieprzedałbym więcej a stratę poniosłbym jeszcze znaczniejszą — Połowa exemplarzy wzebranych niezapłacona — Dopomagaj tedy mój drogi żeby cokolwiek dostać pieniędzy. —

U Płacheckiego są Artykuły należące do moich pism politycznych — zabierz proszę od niego, niech jakikolwiek złoży się kaplet. Twój szczery

Ign Jackowski —

Otrzymany w Paryżu 13. Lipca 1854. Ln.

11. July 1854. London
31. Fonbridge Place New Ka

Kochany Leonardzie. Chciałbym wiedzieć co się w końcu stało z tak nazwanemi „Pismami mniemi Politycznemi„ O ile wiem 10 Exempl. wziął Xiąże Władysław, i za te zapłacił — 90 iednak pozostały ieszcze do jakiego kolwiek rachunku — wiem o tem że ty gdybyś mógł to byś wszystko zrobił na korzyść moią i sprawy — z tem wszystkiem daj mi znać czy odebrałeś resztę Arkuszy od Płacheckiego i co z niemi zrobiłeś —

Twój
Ig. Łukasiewicz

otrzymany w Paryżu 27° Listopada 1854.

31. Tonbridge Place, New Road
London 23 Novbr 1854.

464

Kochany Leonardzie

Chociaż od wyjazdu mojego z Paryża czas już się przewlokł nie zapominam jednak waszej przyjaźni z jakąście mnie u siebie przyjęli, i te słów kilka przyjmij jako oznakę podziękowania — Jestem prócz tego pewny że podzielasz równo z nami ten smutek jakiego doświadczamy z powodu śmierci nieodżałowanego Lorda Stuarta. —

Twój zawsze
Ign. Jackowski.

Monsr Leonard Niedzwiecki

à Paris —

Sgh

17 March 1856 — Scutari

466

Mój Kochany Niedźwiedziu —

Posyłam list do Generała prosząc go o rozstrzygnienie kwestyi co do mojego tytułu Chief Paymaster — Jeżelibyś się przyłożył do przyspieszenia tej rezolucyi bardzo byłbym ci udzięczen, bo teraz właściwie nie wiem w jakim Charakterze do Rządu Angielskiego mam pisać — 2re Mam ja do was pretensyje pewne które zapomniane robią ogromną dziurę — i tak u Ciebie £1.

u Generała: Domańskiemu udającemu się za obejrzeniem koni Generalskich ——— 1.10

Latarnia ——— 1.5

Przy sposobności chciej wyexekwować — £3.15

Twój

Ign. Jadwiński

467

List do zamoyskiego
zob. Arch. Dyw. Koz. Sułt
Akta płatnicze

Monsieur Niedzwiecki –

Hospital 14 –

Sentari

[Jackowski]

W niniejszym dodatku kommunikuję Panu szczegóła widzenia się mi z Pułkownikiem Kamieńskim – Oddał on mi wizytę pewnego dnia bardzo rano, i oświadczył że przyszedł ze mną się naradzić, jako z człowiekiem uczciwym i nieparcialnym, jak ma postąpić, ażeby otrzymał sprawiedliwość i pieniądze? – Rozwodził się tedy nad szczegółami wykreślenia go z Kontroli bez sądu, oświadczał się z ochotą jechania do Londynu dla przedstawienia Lordowi Panmure uciążliwości mu domierzanych – był w przekonaniu że Raport o nim niebył posłany do Ministra Woyny i t.d. Wmawiał mnie nawet że ja jako Płatnik Angielski niepowinienem był wykarsowywać Jego Imienia z listy, i że powinienem był zachować jego pieniądze jak on mnie o to prosił listownie. –

Po wysłuchaniu tego wszystkiego, radziłem mu spokojnie siedzieć, zdawało się żem go wyprowadził z błędu co do zatajenia raportu o nim – ale najwięcej go zadziwiłem że powinien był podziękować Panu za życie, gdyż było wielkie naleganie kilku Officerów determinowanych, aby go z kwatery wyprowadzić i rozstrzelać. – Długo niechciał wierzyć ostatniemu twierdzeniu, aż go zapewniłem słowem honoru o fakcie – A gdy mnie zapytał co bym powiedział o takim postępku Generała, odrzekłem że nie tylko w sumieniu moiem potwierdziłbym krok taki, ale w początku wymawiałem

wymawiałem Generałowi że tego dla przykładu nieuczynił, i że w tej ieszcze chwili nie iestem pewny czy większą szkodę sprawiłoby rozstrzelanie iednego człowieka, czy rozwiązanie Dywizyi całej daiącej Turcyi dowód niewdzięczności lub nie pojęcia obowiązków swoich?" – Po tych słowach zapytał: „i to mówisz szczerze, nie jako Zamoyszczyk lecz Polak?" Odpowiedziałem: „Pułkowniku! nazwałeś mnie uczciwym Człowiekiem, wierzyże temu że objawiam przekonanie własne jako uczciwy człowiek" – po czem, spuścił głowę, posiedział trochę myślący, i wyszedł dodaiąc: "a! więc bywajże zdrów! – niemam co tu robić!!" –

otrzymany w Paryżu 12° Czerwca 1857.

Dn. London 7 June 1857.

471

Kochany Niedźwiecki

Jakie ty miałeś wyobrażenie o rozumie moim przed przeczytaniem mojego artykułu o Osuszaniu, takie same ja miałem o rozumie twoim przed odebraniem ostatniego twojego listu, w którym powiadasz że spieszysz się z powiedzeniem mi impertynencyi żeby Cię kto niegrzecznością nie uprzedził. — Szlachetny to bez wątpienia był dla ciebie powód, lecz mnie pośpiech twój nie zobowiązał, bo wyrzekłeś wyrok po mętorsku bez argumentu żadnego a zatem bez możności skorzystania z Guwernerskiego kaprysu — dysputa więc iest niepodobną, bo nieprzyprowadziłaby do żadnego

rezultatu

resultatu. — Teoryia formowania się Rosy, była po za moim przedmiotem, i dla tego iej zgoła nietknąłem — Ja wziąłem Rossę, jako już rzecz ustaloną, exystującą, a traktowałem rzecz tę o tyle o ile mi potrzeba było do przedstawienia że wilgoć zasiliwszy chłodem i pożywieniem roślinę, przeszkadza potem słońcu ią ogrzać dopóki niewyparuie lub nie wsiąknie w ziemię. — Użyłem do tego obrazów poetycznych, dla łatwiejszego zrozumienia Czytelników płci obu i usposobień rozmaitych. — Nie poczuwam się do grzechu zarozumiałości, i dla tego artykuł mój, przed ogłoszeniem go, dawałem do czytania i krytyki

Panu Josuah Parkes, Inżynierowi
praktyki wielkiej, i opinii
ustalonej w Europie. — Ten mnie
zachęcił do publikacyi, a
nawet do niej zmusił sło-
wem i listem, który mam
w moiem posiadaniu — Podopi-
sywał nawet na MS. noty,
które wydrukowałem, i na iego
żądanie posłałem mu 3 tuziny
exemplarzy, które on uczonym
ludziom porozdawał — Mnie po-
zwolił pracować u siebie przez
czas nieograniczony dla nabrania
praktyki — darował mi dwa
dzieła nieocenionego waloru, któ-
rych już za pieniądze niebyłbym
w stanie dostać — przyrzekł
mię wspierać swoiemi radami
wszędzie gdzie tylko będę — Twój
sarkazm przeto o tyle mię obcho-
dzi, o ile iest grubijański i na

który

i na który pewno niezasłużyłem,
a zwłaszcza w chwili w której
ze wszystkiemi chciałem się rozstać
w przyjaźni. – Na twój list odpisu-
ję nie dla tego żebym do niego
przywiązywał jakąś ważność, ale
dla tego że niemam co lepszego
robić – Wszystkie moje rzeczy odesła-
łem do kraju, gdzie mnie jak
kolwiek niedoskonałego, radzi są
przyjąć z ochotą – Gdzie kolwiek
byłem, dopełniłem moją powinność,
nie korzystnie finansowo, ale z ho-
norem – wyrwałeś się tedy jak
z motyką na słońce – Przykro
mi jest tylko, że stosunek z Tobą
któregom kochał, tak zakończyć
muszę – bo godność moja osobista
zakończyć mi inaczej niedozwala. –

Kosiłowski musiał już odebrać
list mój, który go zadowolni. –
Bądź zdrów, szczęśliwy i oglądniejszy
w twych pismach Twój szczery
J. Jackowski

NB "Nie pluj w wodę, bo może
ci się zdarzy jej napić –"
przysłowie. –

473

Panie Niedźwiedziu — Dobrze żeś po-
wrócił do Paryża — nie było bowiem
żadnych nowin z Paryża w czasie
twej nieobecności — Przysyłaj nam
co tylko będziesz miał nowego —
Pułkownik Szyrma iest u was
więc wam opowie ~~[illegible]~~
wszystko co iest u nas to
iest nic — O Tomiańskim
nic mi niemówisz, tylko
chcesz więcej wiadomości ode
mnie — ia ci ich dadź
niemogę kiedy sam się
o nie pytam —

Twój Jacek

NB Na przyszłe sześć miesięcy
budget zatwierdzono w parla-
mencie — polacy dostaną na

ten raz

po tysiącu funtów na Miesiąc
czyli razem £6000 – przy tej
zręczności Dunkomb się nie-
odezwał, może niebył ieszcze
dobrze przygotowany, a po
przejściu budgetu Parlament
zabiera się do odroczenia –

17 Marca

474

Panie Leonardzie. Papierow Dzierzawskiego ieszcze do Towarzystwa niesprowadzono i dla tego obszerniejszych szczegołow dadź ci o nim niemogę — Pod dniem zapadła w Towarzystwie Litterackim rezolucia iż żaden iuż więcej na listę towarzystwa z Francyi przybywaiący niebędzie przyięty — i skutkiem tego dwaj iuż rycerze ieden Alexander Hrabia Krassinski a drugi Jan Mankowski ze Strazburga przybyli, dostali odmowną odpowiedź — i mimo ponawiane twe prośby lepszego skutku otrzymać niemogą — Rezolucią Towarzystwa Szczepanowski podobno posłał do 3go Maja — a ia uzmieniam o tej dodatkowej okoliczności, żeby uwiadomieni o niej, Koledzy niechcieli się narażać na nieochybny głod, lub łajdactwo opuszczaiąc Francią ~~dzie~~ z kąd uczci-

475

Mr L. Niedzwiecki
25 Faub: du Roule
Paris

uczciwych wszakże niewy-
pędzaią ludzi — Jeżeliby
Cię wszakże ciekawość
poprowadziła do tego, bądź
łaskaw dowiedz się w Pre-
fekturze kto to są Ci dwaj
nazwiskami wymienieni
rycerze — Miny ich niewiele
są obiecujące, iednakże
ieżeli nie są impostory
my Polacy nie powinniś-
my im dozwolić umie-
rać z głodu — ~~Obydwa~~
~~iak powiadaią przybyli~~
~~ze Strazburga~~ — Czekam
odpowiedzi

Jacek

Kłaniaj wszystkich

476

Dla Jackowskiego
Dziennik Mod ze Lwowa
Dla Gomoszyńskiego
Trzeci May
Dla Szczepanowskiego
Prelekcyje Mickiewicza kontynuacyja

à Mr Niedzwiecki

Notatkę niniejszą przysyłam dla wiadomości twojej — Na innej notatce znajdziesz że się przymawiam o Trzeci May to iest żeby mi exemplarz tego pisma iako korespondentowi gratis przysyłano — popryj tę moią pretensyją, którą wszelakoż niechcę wydawnictwa rujnować — ieżeli będą uważać to za wiele to mniejsza o to — iednakowoż dostarczyłem im kilka numerów z których byli kontenci chociaż o dogadzanie im bynajmniej się niestarałem — Dobrzeby więc było mieć to pismo pod ręką, żeby znowu czym się przysłużyć —

Lista pism które przez Kuryera z Paryża do Londynu przesyłać należy.

Dla Towarzystwa Litt. w Londynie.

Tygodnik Peterzburgski
Orędownik Poznanski
Trzeci May
Dziennik Narodowy
Prelekcyie Mickiewicza.

Dla Abłamowicza

Trzeci May
Dziennik Narodowy
Prelekcyie Mickiewicza.

Dla Szyrmy

Trzeci May
Dziennik Narodowy.

Dla Gielguda

Trzeci May

Dla Rakowskiego

Trzeci May

Dla Bartkowskiego

Dziennik Narodowy
Prelekcyie Mickiewicza.

Dla Laskiego.

Dziennik Narodowy
Prelekcyie.

Dla Zorawskiego

Trzeci May

Dla Jachowskiego

477

kto w kraju nie uwielbi głosu takiego — Wracać się więc znowu do teoryi, i tak iak Dziennik Narodowy robi, mydlić znowu, a nie zacząć iuż golić, to iest męka, to iest tortura — to iest szkoda a nie przysługa — bo ieżeli koniecznie się chciało Redaktorowi stracić przy grze ~~tak~~ iuż nudzącej pieniądze, i ieżeli nim ~~nie~~ żadna nie powodzie prozność, to lepiej by zrobił gdyby Kapitał swój posłał do Poitiers, albo do 3go Maja —

Bądź zdrów

J. J.

Ignacy Jackowski
L.N.

Oddaj Gajowi List Załączony

[1841] ?

[fragment]

M. L. Niedzwiecki

25 Faubourg

Poissonière

Paris

178

przypadkiem wypadł
z Giga i zabił się...
Bądź zdrów – Czemu
do mnie nie piszesz

Twój
J Jankowski

[fragment]

480

Mój Kochany Leonardzie

Oderlij, proszę Cię, list

załączony do Generała

Zamoyskiego przy pierwszej

wygodzie

Twój

J. Jachowski

Spodziewajcie się

mnie na wystawę —